

LASY I LEŚNICTWO

a rozwój obszarów wiejskich

LASY I LEŚNICTWO

a rozwój obszarów wiejskich

pod redakcją naukową
Dariusza J. Gwiazdowicza

Poznań 2023

Redakcja naukowa: prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz

Redakcja: Błażej Kuztelski

Projekt okładki: Ireneusz Woliński



Polskie Towarzystwo Leśne

© Copyright by Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Leśnego
wielkopolski.ptl.pl; e-mail: wielkopolski@ptl.pl



Fundacja Zakłady Kórnickie

Druk publikacji dofinansowano ze środków Fundacji Zakłady Kórnickie

Wydanie I

Poznań 2023

ISBN 978-83-7272-441-0



Oficyna Wydawnicza G&P
GOŚCIAŃSKI & PRĘTNIICKI

60-479 Poznań, ul. Strzeszyńska 269a

tel. 61 842 57 55

www.gmp.poznan.pl e-mail: info@gmp.poznan.pl

Spis treści

Przedmowa.....	7
<i>Dariusz J. Gwiazdowicz</i>	
ASPEKTY GOSPODARCZE.....	10
Rola Lasów Państwowych w rozwoju obszarów wiejskich	10
<i>Adam Szaniawski</i>	
Sektor leśno-drzewny a rozwój lokalny	17
<i>Zbigniew Karaszewski</i>	
Agroleśnictwo – szanse i zagrożenia.....	26
<i>Jacek Zajączkowski</i>	
Rolnictwo i łowiectwo – konflikt czy wspólnota interesu	46
<i>Marian Flis</i>	
ASPEKTY PRZYRODNICZE I SPOŁECZNE	61
Ochrona przyrody a ochrona interesów mieszkańców Puszczy Białowieskiej – studium przypadku (nieco subiektywnie).....	61
<i>Andrzej Antczak</i>	
Agroturystyka szansą na rozwój obszarów wiejskich. Przyczynek do dyskusji	90
<i>Małgorzata Czerwińska-Jaśkiewicz</i>	
Zadrzewienia śródpolne szansą na ochronę różnorodności biologicznej	121
<i>Artur Golis</i>	
Znaczenie lasu w życiu mieszkańców wsi.....	137
<i>Konrad Bul</i>	

Przedmowa

Od kilkadziesiąt lat Polskie Towarzystwo Leśne (PTL) organizuje konferencje i seminaria, ale także publikuje opracowania dotyczące bieżącej problematyki leśno-przyrodniczej. W ten nurt wpisuje się także aktywność Oddziału Wielkopolskiego PTL, który organizował w ostatnich latach kilka seminariów tematycznych np. „Lasy, leśnictwo a gospodarka łowiecka” (2012), „Las i zdrowie” (2014), „Korzystajmy z lasu” (2015), „Korzystanie z zasobów przyrody oraz ich ochrona” (2020) czy „Urban Forest. Las w sąsiedztwie miast” (2021).

Właśnie podczas tego ostatniego seminarium wskazywano na rozpoczęty w drugiej połowie XX wieku proces urbanizacji postindustrialnej, który przybrał postać metropolizacji, co objawia się rozwojem wielomilionowych miast i regionów miejskich, które skupiają nieraz znaczną część ludności danego kraju. Szacuje się, że do 2050 roku na świecie będzie prawie 10 miliardów ludzi, z czego dwie trzecie zamieszka w miastach. Czasami jednak, w określonych krajach, w pewnych przedziałach czasowych, dostrzega się także inne, wręcz przeciwne zjawisko polegające na wyludnianiu miast a wzroście liczby mieszkańców wsi. Na przykład w 2019 r. w Polsce, 46 procent z tych, którzy zmieniali swój adres, przeniósł się na wieś, a w 2020 r. było ich już prawie 50 procent. Okazuje się, że udział wyprowadzek na wieś w 2020 r. był wyższy niż rok wcześniej we wszystkich miastach poza Rzeszowem. Na przykład w **Poznaniu** ponad 72 procent przeprowadzających się osób wybrało wieś, a w **Warszawie** ten odsetek wynosił 52 procent. Według oficjalnych danych GUS w 2020 r. liczba mieszkańców wsi wzrosła o 40 tys., a w 2021 r. o 50 tys. Ten trend nie jest jednak niczym nowym, gdyż od 2000 r. polskie miasta skurczyły się o ponad 330 tys. osób. Przyczynę tego zjawiska upatruje się we wzroście gospodar-

czym i dostępności kredytów oraz tym, że na peryferiach miast i sąsiadujących z nimi wioskach są tańsze mieszkania. Wiele osób przeprowadza się na wieś, bo od wielkomiejskiego zgiełku wolą ciszę, a wraz z rozwojem motoryzacji i infrastruktury znikają problemy związane z dotarciem do pracy w centrum miasta. W ostatnich latach obserwuje się także migracje emerytów, którzy kupują nieraz dom do remontu i wyprowadzają się poza miasto.

Wiele osób wyprowadza się na wieś, mając głęboko w pamięci obraz wykreowany przez niektórych poetów renesansu, np. Mikołaja Reja w „Żywocie człowieka poczciwego” czy Jana Kochanowskiego w „Pieśni świętojańskiej o Sobótce”. Jest to sielankowy obraz życia na polskiej wsi, życia pełnego spokoju, harmonii z naturą i radości z otrzymanych plonów. Jak pisał poeta z Czarnolasu – „Wsi spokojna, wsi wesoła!” Tymczasem współczesna polska wieś jest zgoła inna. Nie przystaje ona też do pozytywistycznego wizerunku, w którym dominował realistyczny i naturalistyczny obraz wiejskiego zacofania i nędzy. Nie trzeba zatem prowadzić „pracy od podstaw”, nie trzeba podnosić poziomu intelektualnego mieszkańców wsi. Trzeba umieć jedynie zaakceptować to specyficzne, wiejskie życie. A okazuje się, że to wcale nie takie łatwe. Problem dotyczy osób, które kupują domek bądź działkę w środku wsi i narzekają potem, a nawet dzwonią na policję, bo krowy ryczą, koguty pieją, psy szczekają, a do tego zapachy obornika czy maszyny rolnicze na drogach. Po prostu nie ma spokoju, nie można odpocząć – mówią nowi mieszkańcy wsi. Ten krótki, powyższy przykład pokazuje, że oczekiwania mieszkańców wsi mogą być bardzo zróżnicowane. Można się domyślić, że także ich podejście do sąsiedztwa terenów leśnych, czerpania korzyści z lasu czy też kwestia ochrony przyrody również będzie odrębna.

Relacje człowiek – las zmieniały się dynamicznie na przestrzeni ostatnich kilkuset lat. Te zmiany były szczególnie widoczne w aspekcie analizy obszarów wiejskich i ludności czerpiących nieustannie korzyści z użytkowania środowiska przyrodniczego. Gdy Mieczysław Mniszek-Tchorznicki, znany przyrodnik i myśliwy, opublikował przed II wojną światową artykuł pt. „Ochrona przyrody na wsi”, to zwracał uwagę nie tylko na wątki ideologiczne, potrzebę edukacji przyrodniczej, ale także na niezmiernie istotny na wsi – aspekt ekonomiczny, finansowy. I tak od niemal 100 lat dyskutujemy i poszukujemy kompromisu pomiędzy ochroną wartości przyrodniczych np. rzadkich gatunków, a koniecznością rozwoju ekonomicznego polskiej wsi.

Właśnie w ten nurt dyskursu społecznego wpisuje się tematyka tegorocznego seminarium organizowanego przez PTL. Zespół Autorów reprezentujących kilka instytucji naukowych, ale także Lasy Państwowe, samorząd gminy

czy parki krajobrazowe opracował wybrane aspekty dotyczące problematyki przyrodniczo-leśnej będącej w kręgu zainteresowań mieszkańców wsi. Serdecznie im za to dziękuję, gdyż uzyskaliśmy w ten sposób wielobarwny obraz złożonej problematyki obejmującej zarówno sferę przyrodniczą i gospodarczą, ale także społeczną. Szczególne słowa podziękowania kieruję w stronę Jerzego Flisykowskiego – przewodniczącego Zarządu Oddziału Wielkopolskiego PTL, który swoim zaangażowaniem doprowadził do zorganizowania seminarium oraz opublikowania niniejszego opracowania.

prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz

Poznań, 28.10.2023 r.

ASPEKTY GOSPODARCZE

ROLA LASÓW PAŃSTWOWYCH W ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

Adam Szaniawski

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych w Warszawie
adam.szaniawski@lasy.gov.pl

Leśnictwo oraz obszary wiejskie są ze sobą silnie powiązane, wspólnie na siebie oddziałują. Prowadzona przez Lasy Państwowe wielofunkcyjna gospodarka leśna oraz postępowanie zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju stwarzają optymalne warunki do rozwoju obszarów wiejskich. Wsparcie oferowane przez naszą organizację przyjmuje rozmaite formy: od tworzenia nowych miejsc pracy na obszarach bezpośrednio związanych z podstawową działalnością gospodarczą w lesie (prace zalesieniowe i pielęgnacyjne) oraz w przemyślach bazujących na gospodarce leśnej – meblarskim, tartacznym czy papierniczym, przez zapewnienie źródła surowca opałowego, gwarancję pewnych wpływów do budżetów lokalnych z tytułu podatku leśnego aż po umożliwienie pozyskiwania owoców runa leśnego. Te i wiele innych wymiarów współpracy na styku gospodarki leśnej oraz wsi przyczyniają się do podnoszenia jakości funkcjonowania obszarów wiejskich.

Lasy Państwowe odgrywają dużą rolę w zagospodarowaniu terenów niezurbanizowanych w skali całego kraju, angażują się w rozwój na poziomie lokalnym, realizując wspólne projekty. Przykładem jest choćby budowa gminnych dróg, ścieżek rowerowych, ośrodków edukacyjnych i dostępnych dla każdego miejsc rekreacji. Na ten cel rokrocznie przeznaczane są potężne środki finansowe, co szczegółowo będę omawiał w kolejnych częściach wystąpienia.

Lasy Państwowe wspierają wspólne inwestycje z samorządami – te działania wynikają bezpośrednio z postanowienia Zarządzenia w sprawie uczestnictwa jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych w realizacji infrastrukturalnych przedsięwzięć wspólnych – na rzecz prowadzenia gospodarki leśnej.

Wspólne przedsięwzięcia dotyczą następujących rodzajów inwestycji: tworzenia i doskonalenia infrastruktury leśnej, w tym budynków i innych obiektów związanych z gospodarką leśną; tworzenia i doskonalenia obiektów turystycznych, rekreacyjnych, edukacyjnych lub innych związanych z pozaprodukcyjnymi funkcjami lasu; wznoszenia dostrzegalni przeciwpożarowych; przebudowy dróg wraz ze zjazdami oraz drogowymi obiektami inżynierskimi (takimi jak obiekty mostowe, przepusty itp.).

Podatki lokalne. Lasy Państwowe są największym płatnikiem podatku leśnego. Od 2016 roku to corocznie kwota ok. 230 mln zł. (w 2021 r. 236 mln zł). Inne podatki lokalne (rolny, od nieruchomości, środków transportowych) to w minionym roku dodatkowe ok. 68 mln zł dla samorządów.

Budownictwo drogowe – Inwestycje drogowe realizowane wspólnie z samorządami. Lasy Państwowe rokrocznie przeznaczają znaczne środki finansowe na wsparcie samorządów w zakresie budowy infrastruktury drogowej, często na terenach nieurbanizowanych. Prócz dofinansowywania dróg samorządowych LP udostępniają publicznie szereg dróg we własnym zarządzie, wybudowanych za własne środki, do ruchu lokalnego. W skali kraju to kilka, kilkanaście tysięcy kilometrów dróg. **W 2021 roku Lasy Państwowe wydały na ten cel 41 mln zł i przyczyniły się do powstania 94 km dróg.** W ubiegłym roku przeznaczone na ten cel było aż **129 mln zł.**

Miejsca pracy – Zatrudnienie (głównie na terenach nieurbanizowanych). Las daje pracę, a Lasy Państwowe należą do czołówki największych pracodawców w Polsce. Zatrudniamy ok. 26 tys. pracowników. Ale las i drewno zapewniają też utrzymanie pracownikom ok. 50 tys. prywatnych zakładów usług leśnych, którzy na zlecenie zajmują się m.in. sadzeniem drzew i ich pielęgnacją, pozyskaniem drewna i jego wywozem, a przede wszystkim osobom zatrudnionym w kilkudziesięciu tysiącach firm tworzących przemysł drzewny, meblarski, papierniczy. W sumie to ponad 300 tys. (wg niektórych źródeł nawet 400 tys.) Polaków. Statystycznie **co setny mieszkaniec naszego kraju pracuje w sektorze związanym z leśnictwem i przetwórstwem drewna.** Wśród prywatnych przedsiębiorstw sektora leśno-drzewnego są i wielkie koncerny z udziałem obcego kapitału i duże oraz średnie rodzime spółki, ale 9 na 10 podmiotów w branży to małe zakłady, zatrudniające mniej niż 10 osób. Często są to firmy rodzinne, kultywujące wielopokoleniowe tradycje związane z leśnictwem i działające w słabiej rozwiniętych regionach kraju. Tam leśnictwo i przemysł drzewny oraz rolnictwo są podstawą utrzymania setek tysięcy rodzin. Aż ok. 60 proc. wszystkich miejsc pracy w sektorze leśno-drzewnym ulokowanych jest na obszarach wiejskich.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Jego **głównym celem jest poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i działania w dziedzinie klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny obszarów wiejskich.** Od początku funkcjonowania poddziałania 8.1 „Wsparcie na zalesianie i tworzenie terenów zalesionych” oraz poddziałania 8.5 „Wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Lasy Państwowe a w szczególności nadleśnictwa były zaangażowane w tworzenie założeń a następnie realizację obu rodzajów wsparcia. Podobnie ma się to w interwencjach leśnych objętych Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (PS 2023-2027) tj.: 10.11 „Zalesianie gruntów rolnych” oraz 10.14 „Zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych”. W ramach projektu PROW 2014-2020 były sporządzane **plany zalesień** (obowiązek wynika z art. 35 ust. 5 ustawy o lasach). W 2022 roku powstało 166 planów obejmujących 185 ha; przeznaczono na ten cel 88 tys. zł.

Kolejnym działaniem w ramach realizacji projektu było sporządzanie **planów inwestycji** (przebudowa składu gatunkowego drzewostanu przez wprowadzenie II pietra, przebudowa składu gatunkowego przez dolesianie luk powstałych w wyniku procesu chorobowego, zróżnicowanie struktury drzewostanu poprzez wprowadzenie podszytu, czyszczenia późne – zabiegi pielęgnacyjne w młodnikach, założenie remizy). Wymaga to dużego wysiłku ze strony leśników, którzy zobowiązani zostali do sporządzenia planów inwestycji. **W 2022 roku sporządzono 329 planów** obejmujących powierzchnię 1493 ha; koszt 185 tys. zł.

Od listopada 2021 r. w PROW 2014-2020 – zmiana rozszerzająca działanie o wsparcie na przebudowę drzewostanów w lasach prywatnych uszkodzonych w szczególności w wyniku szkodników owadzych, ekstremalnych warunków pogodowych, jak również szkód od zwierzyny oraz zwiększenie maksymalnej powierzchni, do której można ubiegać się o przyznanie pomocy (z 40 ha w całym okresie programowania na 40 ha/rok, czyli 200 ha w całym okresie), kontynuowane również w nowej perspektywie; wprowadzenie nowego rodzaju inwestycji w PS 2023-2027 – założenie ekotonu; rozszerzono katalog beneficjentów o wspólnoty gruntowe. Wydłużenie wieku drzewostanów kwalifikującego się do cieć pielęgnacyjnych z 11-20 lat do 11-30 lat było również jak najbardziej popierane przez PGL LP.

Inne ustawowe zadania realizowane w lasach niepaństwowych (nie zlecane przez starostów, ale wynikające z ustawy o lasach). Nadleśnictwa obowiązane są do realizacji szeregu zadań wynikających z ustawowych obowiązków wobec lasów niepaństwowych, co dotyczy zarówno pomocy udzielanej

właścicielom lasów, jak i wsparcia działań pozostających w kompetencji wskazanych organów administracji samorządowej (z reguły starostów). **W 2022 realizację** ww. zadań **zarejestrowano w 285 nadleśnictwach i 35,7 tys. spraw**, a ich zakres dotyczył przede wszystkim doradztwa w zakresie gospodarki leśnej i zalesiania gruntów (ok. **90,16 %** ogółu),

Nadzór nad gospodarką leśną w lasach niepaństwowych (zadania zlecone). W 2022 r. nadzór realizowało 288 nadleśnictw, zawarto 523 porozumienia z 249 starostami, na powierzchni 958 tys. ha (tj. ok. 50 % ogółu powierzchni lasów niepaństwowych).

Ochrona lasu. Powierzchnia wykonanych zabiegów agrolotniczych ograniczających populację szkodliwych owadów w lasach niepaństwowych (niebędących w zarządzie PGL LP) w latach 2016-2022. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat (2016-22) zabiegi ochronne zostały wykonane na niemal 32 tys. ha gruntów niepaństwowych (Tab. 1).

Tabela 1. Powierzchnia zabiegów agrolotniczych w latach 2016-2022

	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	Razem (tys. ha)
Pow. zabiegów agrolotniczych ogółem (tys. ha)	19,7	91,1	229,5	234,0	48,9	64,9	109,9	797,9
w tym pow. zabiegów w LN (tys. ha)	-	2,1	7,1	16,4	1,3	1,6	2,8	31,6

Edukacja leśna zrealizowana przez Lasy Państwowe i frekwencja. Choć edukacja leśna jest realizowana we wszystkich obszarach, zajęcia odbywają się prawie wyłącznie na terenach wiejskich i innych niezurbanizowanych. Istnieją różne formy edukacji, dominują zajęcia terenowe i wycieczki z przewodnikiem (ok. 35% wszystkich zajęć). Przez pięć ostatnich lat wzięło w nich udział 10,4 mln osób. Doliczając uczestników różnego typu imprez masowych (festyny, targi i in. wydarzenia, gdzie były obecne stoiska edukacyjne Lasów Państwowych) liczba osób, które miały kontakt z edukacją prowadzoną przez jednostki Lasów Państwowych, to ok. 23 mln.

Wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych. To jeden z tradycyjnych kierunków. Mimo że **wsparcie jednostek straży pożarnej nie jest ustawowym obowiązkiem Lasów Państwowych**, to leśnicy mają świadomość, że bez do-

brej współpracy oraz odpowiednio wyposażonej straży walka z pożarami lasów byłaby trudniejsza. Jednostki Lasów Państwowych przekazują rokrocznie darowizny na rzecz OSP (na zakup sprzętu gaśniczego). Ochotnicze formacje straży, jako organizacje pozarządowe, otrzymują większe wsparcie niż jednostki zawodowe. Jak wynika z informacji DGLP od pięciu lat ochotnicze jednostki otrzymują wsparcie w wysokości ponad 3 mln zł. Wartość pomocy finansowej bezpośrednio ze środków jednostek Lasów Państwowych w 2021 r. dla OSP wyniosła 3 887 513,00 zł, dla PSP – 480 000,00 zł.

Dofinansowania sporządzania Uproszczonych Planów Urządzenia Lasu dla lasów niepaństwowych. Blisko 1,8 mln ha, czyli ponad 19 proc. lasów w Polsce należy do osób prywatnych. Właściciele gospodarują nimi m.in. na podstawie 10 letnich uproszczonych planów urządzenia lasu. Plan zawiera wskazówki, które pomagają gospodarować bez szkody dla trwałości lasu. Od kilku lat plany powstają dzięki programowi i środkom z funduszu leśnego, którym dysponują Lasy Państwowe. Działania te skutkują bardzo dobrym rezultatem – dzięki środkom przekazanych z funduszu leśnego w kwocie niemal 10,5 mln zł wykonano w ciągu ostatnich pięciu lat (2017-2021) uproszczone plany dla 530 tys. ha lasów. To oznacza, że niemal co trzeci hektar lasów prywatnych posiada plan urządzenia sfinansowany przez Lasy Państwowe.

Fundusz Dróg Samorządowych. Od 2016 r. Lasy Państwowe wpłacają do budżetu państwa kwotę równą 2% przychodów ze sprzedaży drewna. W 2019 r. po raz pierwszy te środki zostały skierowane na Fundusz Dróg Samorządowych. Kwota wpłaty w ub. roku to **178 mln zł**.

Zapewnienie dostępu do drewna jako surowca opałowego dla ludności. W obliczu obserwowanego kryzysu na rynku surowców energetycznych, Lasy Państwowe zobowiązały się do utrzymania stałych cen drewna opałowego. To także element realizowania świadczeń społecznych przez naszą organizację. **Drobnica gałęziowa stanowi dziś prawdopodobnie najtańsze paliwo w Europie.** Gdyby przy obecnym popycie na drewno opałowe urynkować jego ceny i oferować je w systemie aukcyjnym, jego **cena byłaby dwu- lub trzykrotnie wyższa.** Świadomie nie decydujemy się na ten krok, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym i rozumiejąc misję przypisaną naszej organizacji.

W 2022 roku Lasy Państwowe przygotowały aż trzy ogólnopolskie konkursy, których beneficjentami byli głównie mieszkańcy terenów wiejskich. Pierwszy z nich, „Sportowa Natura”, był dedykowany klubom sportowym. Lasy Państwowe zaprosiły wszystkie kluby sportowe w Polsce do wspólnego promowania ruchu na świeżym powietrzu w otoczeniu przepięknej polskiej przyrody. Polskie lasy to doskonałe miejsce do uprawiania wszelkich form ak-

tywności fizycznej – od zwykłych spacerów po sporty wyczynowe. Kluby sportowe to zaś zagłębie profesjonalistów, których pasją jest zdrowy tryb życia. Jeśli połączymy siły, nic nas nie zatrzyma w zachęcaniu Polaków do sportu. Aby wziąć udział w konkursie, klub musiał zaproponować projekt akcji lub wydarzenie, które propaguje aktywność fizyczną i ruch na świeżym powietrzu, najlepiej w otoczeniu przyrody. Nagrodą w konkursie było dofinansowanie w wysokości do 10 000 zł na realizację pomysłów o najszerszym zasięgu promocyjnym. Łącznie, Lasy Państwowe **przeznaczyły na ten cel 5 mln zł.**

W drugim, „**Natura od kuchni**”, dzięki wsparciu Lasów Państwowych Koła Gospodyń Wiejskich promują zdrową żywność z polskich lasów. Granty w wysokości do 5 tys. zł trafiły do organizacji, które przygotowały najciekawsze propozycje wypromowania zdrowej żywności pochodzenia leśnego. Kobiety z Kół Gospodyń Wiejskich to liderki w swoich lokalnych społecznościach. Dynamiczne i poszukujące, odmieniają wizerunek współczesnej wsi. Dzięki ich wsparciu przyczyniliśmy się do upowszechnienia wiedzy o *leśnych kulinariach*, a zarazem o przyrodzie lasów i zrównoważonej gospodarce leśnej. Aby wziąć udział w konkursie, trzeba było zaprezentować pomysły na działania promujące lasy i żywność pochodzenia leśnego. Mogła to być np. organizacja stoiska popularyzującego produkty runa leśnego albo przeprowadzenie warsztatów czy konkursu kulinarnego na najlepszą potrawę z wykorzystaniem produktów z lasu. Pod uwagę brane będą także zajęcia dla dzieci, m.in. lekcje o prozdrowotnych walorach leśnej żywności. **Łącznie, Lasy Państwowe przeznaczyły na ten cel 5 mln zł.**

Ostatni z konkursów zrealizowanych w 2022 roku to „Drewno jest z lasu”. Drewno – niezwykle surowiec i synonim ekologicznego stylu życia. Lasy Państwowe ogłosiły konkurs, który zwracał uwagę na leśne pochodzenie drewna. Miał na celu promowanie drewna i Lasów Państwowych jako głównego dostawcę tego surowca. Nośnikiem gospodarczej funkcji lasu i polskiego modelu trwale zrównoważonej gospodarki leśnej będą obiekty architektury drewnianej. Udział w konkursie mogły wziąć organizacje pozarządowe, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, samorządy i ich jednostki organizacyjne. Adresatem przedsięwzięcia były też parafie i osoby prawne kościołów i innych związków wyznaniowych działające legalnie na terenie Polski. Jako projekt zadania konkursowego należy rozumieć oryginalny sposób promocji drewna i leśnictwa odbywający się przy okazji prac konserwatorskich czy wykonywania inwestycji, nie zaś sam techniczny projekt inwestycji. **Przeznaczyliśmy na ten cel 11 mln zł.**

Konkurs „Klasa z drewna”. Las to niezwykle miejsce, pełne tajemnic i piękna. Drewno, które pochodzi z lasów, jest nie tylko cennym surowcem,

ale także symbolem ekologicznego stylu życia. Szkoły mają ogromny potencjał w promowaniu lasów oraz drewna jako w pełni odnawialnego surowca. Dlatego w 2023 roku powstał pomysł konkursu pt. „Klasa z drewna”. Celem jego było propagowanie drewna jako ekologicznego i trwałego surowca, a także zwrócenie uwagi na szczególne znaczenie lasów w naszym środowisku. Szkoły miały możliwość przedstawienia oryginalnych projektów, mogących promować leśnictwo, edukację przyrodniczą oraz wykorzystanie drewna w różnych aspektach życia szkoły. Wszystkie uczestniczące szkoły przygotowały projekt, który był oceniony przez komisję konkursową. W konkursie mogły wziąć udział wszystkie szkoły w Polsce! Wartość świadczeń promocyjnych na rzecz Lasów Państwowych nie mogła przekroczyć 100 tys. zł netto w ramach jednej umowy z uwzględnieniem złożonego wniosku, zawierającego harmonogram i zestawienie prac, kosztorys i scenariusze zajęć.

Wsparcie właścicieli lasów prywatnych po nawałnicy 11/12 sierpnia 2017 r. Zgodnie z decyzją 217/2017 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych (z dnia 24 sierpnia 2017 r. w sprawie wykorzystania środków, związanych z funduszem leśnym, na łagodzenie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, oraz zagrożenia pożarowego od zdewastowanych lasów w posiadaniu osób fizycznych na terenie gmin, określonych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 2017 r. w sprawie gmin poszkodowanych w wyniku działania żywiołu w sierpniu 2017 r., w których stosuje się szczególne zasady odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych) Lasy Państwowe **wyasygnowały na powyższy cel 35 mln zł.** Do końca 2021 r. (zakończenie wsparcia, zmiana decyzji 217) prawie **2,5 tys.** właścicieli lasów prywatnych uprzętnęło niemal **5,6 tys. ha** na których wystąpiła wspomniana klęska. Przy zaangażowaniu rdlp: Gdańsk, Poznań, Szczecinek, Toruń, za pośrednictwem starostów otrzymali oni wsparcie na podstawie decyzji 217 na kwotę niemal **32 mln zł.**

SEKTOR LEŚNO-DRZEWNY A ROZWÓJ LOKALNY

dr hab. inż. Zbigniew Karaszewski

Łukasiewicz Poznański Instytut Technologiczny,
Centrum Technologii Drewna
zbigniew.karaszewski@pit.lukasiewicz.gov.pl

Wprowadzenie do sektora leśno-drzewnego w Polsce

Powierzchnia lasów w Polsce rośnie począwszy od 1945 roku. W roku 2021 wyniosła ona 9264,7 tys. ha (GUS 2022), co przełożyło się na pokrycie lasem 29,6% powierzchni naszego kraju. Oprócz samej powierzchni istotnym czynnikiem pokazującym wartość oraz stan lasu jest zasobność drzewostanów, która na terenie naszego kraju również rośnie. W 2021 roku wykazano łącznie 2669 mln m³ drewna na pniu, z czego 1941 mln m³, czyli 72% całej zasobności stanowiła zasobność drzew iglastych (GUS 2022). Przedstawione dane liczbowe są efektem prawidłowej i wielopokoleniowej gospodarki leśnej, co czyni Polskę krajem europejskim będącym w czołówce pod względem największych zasobów leśnych.

Różnorodność gatunków drzew jest istotna dla sektora leśno-drzewnego, ponieważ różne gatunki mają m.in. odmienne zastosowania gospodarcze, a także inną wartość ekonomiczną. Najważniejszym krajowym gatunkiem pod względem zajmowanej powierzchni oraz zasobności (61,8%) jest sosna zwyczajna (*Pinus silvestris* L.), choć jej udział w naszym kraju systematycznie maleje wskutek prowadzonej przebudowy drzewostanów w kierunku drzewostanów mieszanych. W przeszłości częste przeznaczanie słabych jakościowo gleb rolnych na cele leśne było głównym powodem dotychczasowej dominacji sosny w Polsce. Podkreślić natomiast należy, że surowiec sosnowy jest łatwy do pozyskania pod kątem technologii prac leśnych, a drewno sosny znajduje wielu odbiorców o zróżnicowanych potrzebach, co pozwala na jego wielokierunkowy przerób. Sosna jest często wykorzystywana do produkcji drewna konstrukcyjnego, palet, papieru i na szereg innych sposobów. O wiele mniejsze znaczenie – na poziomie w przybliżeniu po 5% – mają dwa inne gatunki iglaste,

czyli świerk pospolity (*Picea abies* (L.) H.Karst) oraz jodła pospolita (*Abies alba* Mill.). Świerk niestety obecnie napotyka na bardzo poważne problemy natury zagrożeń biotycznych. Związane jest to z gradacją kornika drukarza – owada skutecznie ograniczającego występowanie drzewostanów świerkowych. Jodła natomiast występuje lokalnie, w przeważającej większości na południu Polski w terenach górskich. Do najważniejszych liściastych gatunków – mających znaczenie gospodarcze z około 7% udziałem pod względem zasobności – należą buk zwyczajny (*Fagus sylvatica*) oraz dęby (*Quercus petraea* i *Quercus robur*). Mniejsze, choć także ważne znaczenie mają olsza czarna (*Alnus glutinosa*) mająca ponad 5% udział oraz brzoza brodawkowata (*Betula pendula*) z udziałem nieco ponad 4%. Gatunki liściaste są tradycyjnie uznawane za trudniejsze w przerobie drewna, głównie z powodu występujących wad drewna, jak wady kształtu (krzywizny jedno- i wielostronne, napływy korzeniowe i zbieżystość), sęki o dużych rozmiarach (zdrowe i zepsute), a także z powodu większej gęstości drewna. Utrudnienia te powodują zwiększenie wymagań odnośnie parku maszynowego służącego przerobowi surowca liściastego, głównie jego jakości technicznej.

Leśnictwo i drzewnictwo na terenach niezurbanizowanych

Analiza struktury lasów i mapy ich występowania w Polsce pozwala na wykazanie i potwierdzenie dość oczywistego faktu, że zasadniczo lasami pokryte są tereny pozamiejskie. Lasy położone w miastach stanowią wyodrębnione jednostki nadzorowane przez władze samorządowe; mogą również być w zarządzie Lasów Państwowych, a także pozostawać w rękach prywatnych bądź stanowić inne formy własności. Na tych powierzchniach gospodarka leśna nastawiona jest głównie na pozaprodukcyjne funkcje lasu, związane ze społecznymi aspektami. Najczęściej jednak lasy w Polsce występują poza ośrodkami miejskimi stanowiąc niezwykle ważny i cenny walor tych terenów. Ekosystemy leśne pełnią szereg funkcji społecznych, środowiskowych oraz produkcyjnych, które poprzez zrównoważoną i wielofunkcyjną gospodarkę leśną wpływają pozytywnie na lokalne społeczności. Zwarte powierzchnie leśne zapewniają atrakcyjność turystyczną terenów pozamiejskich, sprzyjając rozwojowi agro- i sylwaturystyki. Umiejętne skanalizowanie ruchu turystycznego, budowa i utrzymanie właściwej infrastruktury edukacyjnej oraz bazy turystycznej, w postaci izb przyrodniczych, ścieżek leśnych, punktów edukacyjnych, wiat, parkingów, punktów widokowych i lokalnych przewodników, jest sposobem na

niepogorszenie walorów przyrodniczych udostępnianego terenu. To z kolei jest niezwykle istotne pod kątem utrzymania, a docelowo wzbogacenia różnorodności biologicznej tych terenów. Postępowanie w tym zakresie jest doskonale znane osobom wykształconym w kierunku leśnym, które do dyspozycji mają szereg rozwiązań z zakresu hodowli lasu i inżynierii leśnej, w tym m.in. przebudowę drzewostanów na te lepiej dostosowane do siedlisk, zakładanie remiz leśnych, tworzenie zbiorników retencyjnych oraz urządzeń wodnych służących retencjonowaniu wody w zbiorowiskach leśnych – coraz częściej przesuszonych, a przez to mniej odpornych na zagrożenia. Jednym z najgroźniejszych i niestety najczęstszym abiotycznym zagrożeniem jest niebezpieczeństwo pojawienia się i rozwoju pożaru. Nowoczesna sieć przeciwpożarowa utrzymywana przez Lasy Państwowe w połączeniu ze wzorową współpracą z Państwową Strażą Pożarną przy wsparciu Ochotniczych Straży Pożarnych pozwala na znaczne ograniczenie średniej wielkości pożaru w lasach – co ważne – wszystkich własności. Zwalczanie zagrożeń dla trwałości lasu zostało trwale wpisane w gospodarkę leśną, a Ustawa o lasach (Ustawa 1991) precyzuje osoby odpowiedzialne za stan lasu w zależności od formy własności.

Łańcuch leśno-drzewny zaczyna się od zarządców bądź właścicieli terenów leśnych. Następnym ogniwem są profesjonalne zakłady usług leśnych prowadzące wykonawstwo prac leśnych. Główny produkt pochodzący z lasu jest przemieszczany z lasu przez firmy transportowe, które dowożą pozyskany surowiec do pierwszego odbiorcy drewna. Dalszy łańcuch zależy od sposobów przerobu drewna i może być rozbudowany na kolejne etapy aż do producenta finalnego produktu z drewna.

Zakłady Usług Leśnych

Wykonawstwo prac leśnych zostało sprywatyzowane w polskich warunkach pod koniec XX wieku. Obecna sytuacja jest diametralnie różna pod kątem prowadzenia i wykonywania zadań gospodarczych w stosunku do lat 80. ubiegłego wieku, kiedy Lasy Państwowe zatrudniały pracowników fizycznych. Po prywatyzacji usług powstał nowy sektor, który we wczesnych etapach przeżywał duże problemy związane z brakiem wykształconej kadry menadżerskiej, starzejącym się parkiem maszynowym odkupionym od nadleśnictw, przechodzącą na emerytury kadrą wykwalifikowanych drwali, operatorów ciągników (w przeważającej większości niespecjalistycznych ciągników rolniczych) i innych – równie ważnych pracowników fizycznych posiadających kompetencje

do np. wykonania jesiennych poszukiwań szkodników sosny, czyszczeń wczesnych czy podkrzesywania drzew. Od tamtych czasów właściciele i pracownicy zakładów usług leśnych zrobili ogromny postęp w zakresie wprowadzania nowych technologii prac i zasad ergonomii w swoich zakładach (odpowiedni strój i zabezpieczenie w trakcie pracy, większa świadomość dotycząca utrzymania narzędzi pracy, stosowanie bioolejów i mat zapobiegającym zanieczyszczeniu środowiska leśnego itp). Powszechne stały się maszyny wielooperacyjne przy pozyskaniu drewna (Mederski i in. 2016), zastępując dużą liczbę pilarzy. To dobry trend, ponieważ od kilkunastu lat widać coraz mniejsze zainteresowanie wśród młodych pracowników tym trudnym i niebezpiecznym zawodem. Liczba wypadków wśród osób zatrudnionych przy pozyskaniu drewna niestety wciąż jest wysoka, co może być związane z niższym poziomem wykształcenia w wyniku perturbacji w szkolnictwie zawodowym. Na terenie RDLP w Szczecinku po prywatyzacji usług w latach 1990-2009 współczynnik wypadkowości nawet uległ zwiększeniu (Grzywiński i in. 2013). W 2019 roku współczynnik wypadków śmiertelnych w leśnictwie i pozyskiwaniu drewna prawie zrównał się z wypadkami w górnictwie i wyniósł 0,15 (Paulukanis 2021). Pojawiły się natomiast nowe problemy firm usługowych związane z podwyższaniem przez służby leśne oczekiwań co do jakości wykonywanych prac oraz utrudnienia związane z uzyskaniem frontu robót, co związane jest z systemem przetargów na prace leśne ogłaszane przez nadleśnictwa. Zwłaszcza ten ostatni fakt skłania coraz większą liczbę przedsiębiorców wykwalifikowanych w prowadzeniu prac z zakresu pozyskiwania drewna, hodowli i ochrony lasu do dywersyfikacji możliwości znalezienia pracy. Stąd duże zainteresowanie lasami prywatnymi, w których nie obowiązują przywołane regulacje.

Struktura lasów prywatnych w Polsce nie ułatwia prowadzenia rzetelnej i opartej na naukowych i praktycznych osiągnięciach gospodarki leśnej. W 2021 roku w Polsce mieliśmy 1789 tys. ha lasów w rękach prywatnych. Ich powierzchnia także sukcesywnie rośnie i od 1995 roku obserwujemy przyrost powierzchni o niespełna 20% (GUS 2022). Zagadnieniem utrudniającym realizację zadań gospodarczych w lasach prywatnych jest ich znaczne rozproszenie i fragmentaryzacja, co znajduje odzwierciedlenie w stosunkowo dużej liczbie właścicieli (szacunkowo mówi się o 1,2 mln właścicieli prywatnych i firm posiadających lasy). Nieuregulowane sprawy spadkowe, brak świadomości korzyści płynących z właściwego użytkowania lasu, nielegalne pozyskanie drewna to niektóre negatywne zagadnienia związane z lasami prywatnymi w naszym kraju. Średnia powierzchnia lasu prywatnego w Polsce na podstawie Powszechnego Spisu Rolnego wynosiła w 2010 roku jedynie 1,44 ha (Gołos i Gil 2020).

Duża liczba podmiotów odpowiedzialnych za nadzór nad lasami prywatnymi (ponad 300 powiatów) także nie upraszcza tej sytuacji.

Transport surowca drzewnego

Kolejnym ważnym ogniwem w łańcuchu leśno-drzewnym jest transport leśny łączący gospodarkę leśną z przemysłem drzewnym, realizowany głównie przez transport samochodowy i kolejowy. Ten ostatni jest zwłaszcza istotny w przypadku dłuższych odległości lub przewozu większych ilości surowców leśnych. Zauważalny jest bardzo duży postęp w ostatnich 20 latach w jakości technicznej samochodów transportujących surowiec, zarówno wielko-, jak i średniowymiarowy. Co ważne, obserwuje się zmniejszenie ładunków drewna i nacisków na osie zestawów transportowych (Trzeciński i in. 2016), co wiąże się z wprowadzeniem aktu prawnego na poziomie krajowym (Rozporządzenie 2012). Poprawia to sytuację na drogach pod kątem ryzyka ich uszkodzeń. Ma to jednak negatywny wpływ na zwiększenie liczby przejazdów samochodów transportujących surowiec drzewny.

Gospodarka w sektorze drzewnym

Leśnictwo wywiera znaczny ekonomicznie wpływ na sektor przerobu drewna. Jedno miejsce pracy w leśnictwie związane z pozyskaniem drewna przyczynia się do powstania od siedmiu do dziesięciu miejsc pracy w sektorze drzewnym (Ratajczak 2012). Według GUS (2022) w Polsce w sektorze drzewnym zarejestrowanych było 40 399 przedsiębiorstw, z czego większość – czyli 20 891 przedsiębiorstw – to producenci mebli. Przekładało się to na dużą liczbę pracujących, czyli 92 816 zatrudnionych, z których większość deklaruwała, że jest to ich główne miejsce pracy (GUS 2022). Zakłady przerobu drewna związane z przetarciem surowca zaliczane są zazwyczaj do małych i średnich przedsiębiorstw w odróżnieniu do zakładów związanych z produkcją płyt drewnopochodnych oraz z produkcją celulozy i papieru, które należą do dużych przedsiębiorstw. Cechą łączącą sektor drzewny z leśnictwem jest lokalizacja zakładów na terenach pozamiejskich oraz znaczne rozproszenie obserwowane zwłaszcza w przemyśle tartacznym. Charakterystyczne dla tego segmentu jest ponadto stosunkowo niewielki przerób drewna (do 1 tys. m³), okresowość działania oraz rodzinny charakter zakładów pracy (Ratajczak 2013).

Wpływ sektora leśno-drzewnego na gospodarkę lokalną

Bazując na przedstawionych danych liczbowych dotyczących struktury powierzchniowej lasów w Polsce oraz zasobności i biorąc pod uwagę rozmiar pozyskania drewna w wielkości ponad 42 mln m³, należy stwierdzić, że sektor leśno-drzewny ma bardzo duży potencjał oddziaływania na lokalne społeczności. Łańcuch leśno-drzewny opiera się w dużej mierze na pracy fizycznej, która wykonywana jest w ciągu całego roku, z pewnymi bardziej intensywnymi okresami związanymi np. z pracami odnowieniowo-zalesieniowymi, czy ze wzmożonym pozyskiwaniem drewna w okresie jesienno-zimowym. Polska wieś to miejsce, w którym w zdecydowanej większości toczy się życie sektora leśno-drzewnego. Sytuacja na terenach niezurbanizowanych uległa i wciąż jest poddawana dynamicznej i pozytywnej zmianie po wejściu Polski w 2004 roku do Unii Europejskiej. Wprowadzono szereg mechanizmów wsparcia w postaci preferencyjnych kredytów oraz dopłat do produkcji rolnej dla rolników. Podkreślić też należy rangę i znaczenie działań szkoleniowych i doradczych skierowanych do bezrobotnej części osób mieszkających na terenach niezurbanizowanych i nieposiadających gruntów rolnych. Takim efektem pobudzania przedsiębiorczości na terenach wiejskich było i nadal jest tworzenie miejsc pracy – zarówno stałej, jak i sezonowej (np. przy zbiorze płodów runa leśnego czy pracach z zakresu hodowli i ochrony lasu), obniżanie stopy bezrobocia, zapobieganie wyludnianiu wsi, wzrost dochodów samorządów lokalnych oraz poziomu zamożności społeczeństwa (Bidzińska i in. 2007). Ponadto, sprzedaż drewna, a także produktów leśnych pochodzących z prywatnych lasów, stanowi źródło dochodu dla wielu gospodarstw. Część surowca drzewnego z lasów prywatnych jest zagospodarowana przez samych właścicieli lasów na potrzeby własne, co zmniejsza koszty utrzymania ich gospodarstw. Ta miąższość nie jest najczęściej wykazywana w oficjalnych statystykach, choć jest ujawniana podczas Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu (WISL 2020). Niezbędna wydaje się pomoc szkoleniowa dotycząca zasad realizacji wielofunkcyjnej gospodarki leśnej wraz z technologicznym wsparciem dla prywatnych właścicieli lasu przy ujawnianiu pozyskiwanego drewna oraz transparentnej i ekonomicznie korzystniejszej sprzedaży, np. za pomocą portalu sprzedaży drewna (Karaszewski 2023).

Kreowanie miejsc pracy przez sektor leśny – niezależnie od formy własności oraz sektor drzewny i co ważne – branże działające wokół nich wpływa pozytywnie na polską gospodarkę oraz gospodarki regionalne i lokalne (Ratajczak 2013). Sektor leśno-drzewny, rozpatrywany łącznie, dostarcza surowce

dla lokalnych przemysłów, jak przemysł meblarski, ale także do bardzo ważnego dla kraju przemysłu opakowań (skrzynie drewniane, palety i inne opakowania) oraz budownictwa, będącego siłą napędową gospodarki.

Ekonomiczne pożytki płyną również do mieszkańców terenów pozamiejskich i lokalnych społeczności z turystyki i rekreacji. Co rok liczba osób korzystających z krajowego i lokalnego wypoczynku zwiększa się, a impulsem do tego okazały się zapewne czasy pandemii, podczas której dalsze podróże były bardzo ograniczone.

Należy podkreślić także aspekt środowiskowy: aby podtrzymać, a nawet zwiększyć atrakcyjność obszarów pozamiejskich należy dokonywać starań w ich właściwym utrzymaniu i gospodarczym wykorzystaniu. Tylko holistyczne podejście do terenów wiejskich porośniętych lasami pozwoli na utrzymanie wysokiej jakości życia na tych obszarach, a także kontynuację wypełniania przez nie funkcji środowiskowych, społecznych i gospodarczych.

Nieprzestrzeżenie tego postulatu prowadzić może do wypuklenia produkcyjnej funkcji lasów, a w krytycznych sytuacjach prowadzić nawet do nadmiernego pozyskania drewna i utraty zasobów leśno-drzewnych, w tym degradacji ekosystemów leśnych. Paradoksalnie istnieje też przeciwstawne do poprzednio opisanego ryzyko, jakim jest odejście od prowadzenia użytkowania lasu na terenach lasów prywatnych, co może skutkować starzeniem się drzewostanów i ich rozpadem. Brak ukierunkowanych przychodów z leśnictwa może być także powodem braku ukierunkowanych wydatków na leśnictwo. Trudno oczekiwać od prywatnych właścicieli lasu ciągłych inwestycji w las (wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych, wprowadzenie podszytów, II piętra itp.) przy niskiej stopie zwrotu oraz biorąc pod uwagę odległy w czasie moment uzyskania przychodów ze sprzedaży surowca drzewnego.

Coraz mniejszym ryzykiem, choć wciąż wartym wspomnienia, jest ryzyko pogorszenia warunków środowiska naturalnego wskutek działań gospodarczych w leśnictwie i przemyśle drzewnym. Nowoczesne technologie umożliwiają znaczne ograniczanie zanieczyszczeń wody i powietrza, choć ich koszt może być dla wielu małych i średnich przedsiębiorstw bardzo dużym wydatkiem. Tym niemniej należy dokonywać wszelkich starań, by działalność gospodarcza i bytowa nie przynosiła negatywnych konsekwencji w środowisku, zarówno wiejskim, jak i miejskim (vide: zanieczyszczenie Odry [Raport 2022]).

Jednym z wyzwań stojących przed sektorem leśno-drzewnym są spodziewane negatywne konsekwencje spowodowane zmianami klimatycznymi. Zagrożeniem dla obszarów wiejskich z całą dostępną infrastrukturą oraz zasoba-

mi przyrodniczymi stają się klęski naturalne. Prognozy są niepokojące i mówią o coraz częściej pojawiających się zagrożeniach, w dodatku o zwiększonych rozmiarach i zasięgu. Dotyczy to zarówno zjawisk pogodowych w postaci bardzo silnych wiatrów o charakterze huraganu, miejscowych podtopień, a także pożarów, w tym pożarów wielkopowierzchniowych. Należy zwiększyć środki na szkolenia dotyczące zarządzania sytuacjami kryzysowymi w powiatach, gminach, sołectwach – przy wsparciu lokalnych Ochotniczych Straży Pożarnych. Doświadczenia pochodzące z ostatnich lat, w tym z wichury z 11 sierpnia 2017 roku dobitnie udokumentowały paraliż komunikacyjny, a następnie społeczno-gospodarczy na terenach dotkniętych klęską.

Kolejną potencjalną konsekwencją zmian klimatycznych jest rosnące ryzyko drastycznych zmian w składach gatunkowych naszych lasów. Prognozy dotyczące zasięgów głównych lasotwórczych gatunków drzew dla Polski w roku 2070 (Dyderski i in. 2017) pokazują kompletnie odmienny obraz bazy surowcowej w stosunku do obserwowanej obecnej i znanej od setek lat. Zakładany brak występowania lub bardzo duże uszczuplenie zasięgu sosny zwyczajnej – naszego głównego gatunku lasotwórczego i głównego dostawcy dobrego surowca drzewnego – jest bardzo złym prognostykiem dla firm drzewnych zlokalizowanych na Niżu Europejskim. Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, gdyż pomimo wspomnianych prognoz i zauważalnych kłopotów zdrowotnych sosny prowadzone są wciąż na terenie kraju odnowienia lasu z wykorzystaniem tego gatunku bez szerszej dyskusji na temat możliwości przeżycia nowotworzonych drzewostanów do wieku rębności.

Podsumowanie

Wpływ sektora leśno-drzewnego na gospodarkę lokalną jest w przeważającej mierze pozytywny. Wielkość tego wpływu zależy od wielu czynników, a do najważniejszych zaliczyć należy konkretną lokalizację analizowanego regionu, jego lesistość, strukturę własnościową lasów, uprzemysłowienie i związane z nim praktyki gospodarcze oraz sposób i poziom świadomości zarządzania zasobami leśnymi. Dlatego niezwykle istotna jest promocja właściwej gospodarki leśnej umożliwiającej zrównoważony rozwój sektora leśno-drzewnego. Pamiętać ponadto należy i zawsze podkreślać, że sektor ten jest oparty na jednym z niewielu odnawialnych surowców w tak krótkim czasie, a jego gospodarcze wykorzystanie przyczynia się do osiągnięcia celów Zielonej Gospodarki.

Literatura

- Bidzińska G., Ratajczak E., Szostak A. 2007. Leśnictwo stymulatorem rozwoju regionalnego. Ratajczak E. (red.). Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa.
- Dyderski M. K., Paż S., Frelich L. E., Jagodziński A. M. 2017. How much does climate change threaten European forest tree species distributions? *Global Change Biology*, 24(3):1150-1163.
- Gołos P., Gil W. 2020. Co wiemy o lasach prywatnych – statystyka publiczna oraz wyniki badań. Międzynarodowa Konferencja: Lasy prywatne – szanse, problemy, rozwiązania. Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary.
- Grzywiński W., Sawa L., Nowik A., Nowicki G. 2013. Struktura wypadków przy pracy w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku w latach 1990–2009. *Sylwan*, 157 (6): 403–411.
- GUS 2022. Rocznik statystyczny Leśnictwa 2022. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa.
- Karaszewski Z. 2023. Onliwood – pionierski portal sprzedaży drewna. *Rolnictwo Przyszłości*, 2: 79-81.
- Mederski P. S., Karaszewski Z., Rosińska M., Bembenek M. 2016. Dynamika zmian liczby harwesterów w Polsce oraz czynniki determinujące ich występowanie. *Sylwan*, 160 (10): 795–804.
- Paulukanis K. 2021. Śmiertelny współczynnik – wypadki w lesie na 1000 zatrudnionych. *Gazeta Leśna*, 6.
- Raport. 2022. Raport kończący prace zespołu ds. sytuacji w Odrze. IOŚ-PIB. NFOŚiGW. Warszawa.
- Ratajczak E. 2012. Innowacyjność sektora drzewnego a rynek pracy – ocena sytuacji. Konferencja pt.: Możliwości wykorzystania sektora drzewnego w rozwoju kraju. 24-25 października 2012, Sękocin Stary.
- Ratajczak E. 2013. Sektor leśno-drzewny w zielonej gospodarce. Wydawnictwo Instytutu Technologii Drewna. ISBN 978-83-932284-7-8. Poznań.
- Rozporządzenie 2012. Rozporządzenie Ministra Środowiska oraz Ministra Gospodarki z dnia 2 maja 2012 r. w sprawie określenia gęstości drewna. *Dziennik Ustaw*. poz. 536.
- Trzcіński G., Czerniak A., Grajewski S. M. 2016. Funkcjonowanie infrastruktury komunikacyjnej obszarów leśnych. *Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich*, 2 (2): 527-542.
- Ustawa z dnia 28 września 1991 roku o lasach (tekst ujednolicony).
- WISL. 2020. Wielkoobszarowa Inwentaryzacja Stanu Lasu. Część 1. Wyniki za okres 2015-2019. Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej. Sękocin Stary.

AGROLEŚNICTWO – SZANSE I ZAGROŻENIA

Dr inż. Jacek Zajączkowski

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Instytut Nauk Leśnych
jacek_zajaczkowski@sggw.edu.pl

Wstęp – agroleśnictwo a zadrzewienia

Określenie „agroleśnictwo” zostało po raz pierwszy użyte w 1977 roku. Międzynarodowe Centrum ds. badań rolno-leśnych (ICRAF, od 2002 roku World Agroforestry), zdefiniowało agroleśnictwo (lub zamiennie – systemy rolno-leśne, SRL) jako zbiorczą nazwę systemów i praktyk użytkowania gruntów, w których rośliny drzewiaste są celowo zintegrowane z uprawą roślin lub hodowlą zwierząt na tym samym obszarze. Nieco inaczej definiuje systemy rolno-leśne Unia Europejska, według której są to takie systemy użytkowania gruntów, w których drzewa uprawia się w połączeniu z rolnictwem na tym samym gruncie. Warto jednak podkreślić ułomność tego określenia, które pomija tereny bezdrzewne, a pokryte jedynie krzewami lub ziołoroślami.

Europejska Federacja Agroleśnictwa (EURAF), której celem jest wymiana wiedzy i wsparcie rolników oraz decydentów w Europie w zakresie promowania systemów rolno-leśnych, funkcjonuje od 2012 roku. Ze wsparciem EURAF w 2015 roku utworzono w Polsce Ogólnopolskie Stowarzyszenie Agroleśnictwa (OSA) z siedzibą w Puławach (Borek 2021).

Badania z zakresu agroleśnictwa prowadzono początkowo głównie w krajach tropikalnych, a w Europie zintensyfikowały się one w końcu XX wieku, szczególnie we Francji, Włoszech i Wielkiej Brytanii. Stopniowo pojawiły się liczne dowody naukowe na olbrzymi potencjał ekonomiczny i środowiskowy SRL, co doprowadziło w Unii Europejskiej do uruchomienia systemów wsparcia finansowego na ich zakładanie i utrzymanie (od tzw. reformy Fishlera w 2004 r.). Po akcesji do Unii Europejskiej, Polska uruchomiła programy rolno-środowiskowe – początkowo w ograniczonym zakresie, który rozszerzył się w roku 2022 z nową edycją Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Współczesne agroleśnictwo ma swoje źródło w tradycyjnej wiedzy i praktyce lokalnych społeczności, od tysiącleci wykorzystujących teren do jednoczesnej uprawy drzew i upraw rolnych. Wśród przykładów takich praktyk można wymienić wypas różnych gatunków zwierząt gospodarskich w sadach i zagajnikach, zachowywanie drzew-cienników na pastwiskach, luźną uprawę dębu korkowego, ogrody leśne, utrzymywanie żywopłotów (w tym francuskich „bocages”), współzrędowną uprawę zbóż oraz drzew i krzewów na drewno, owoce lub surowce zielarskie i farmaceutyczne.

W przypadku odpowiedniego do warunków siedliskowych i klimatycznych doboru gatunków lub odmian w obydwu typach użytkowania tego samego terenu, uzyskuje się przeciętne efekty produkcyjne o 20-40% większe, niż gdyby obydwa typy rozdzielić w przestrzeni na takiej samej wielkości powierzchni. Uzyskiwany efekt synergii wynika m. in. z korzystnego wpływu drzew na stosunki wodne i naturalny opór biologiczny biocenozy, dodatkowe nawożenie organiczne czy mało konfliktowe wykorzystanie różnych poziomów i zasobów glebowych (np. Tsonkova i in. 2012, Houska 2022, Borek 2015, Lojka 2014).

Systemy rolno-leśne nie są zatem pomysłem zupełnie nowym, ale stanowią powrót do odpowiednio zmodyfikowanych, pierwotnych form rolniczego zagospodarowania terenu, co wynika z potrzeby optymalnego wykorzystania zasobów środowiska do celów produkcji żywności, w sposób zapewniający jednocześnie zarówno zysk dla rolnika, jak też liczne korzyści dla środowiska i społeczeństwa, określane jako „usługi ekosystemowe”.

W Polsce drzewiasta roślinność terenów rolniczych jest od ponad stu lat określana jako „zadrzewienia” – zarówno w języku potocznym (w którym nie funkcjonuje termin „agroleśnictwo”), jak i pracach naukowych. Rzeczownik „zadrzewienia”, używany częściej w liczbie mnogiej, wywodzi się ze staropolskiego czasownika „zadrewniać”, oznaczającego spontaniczne wkraczanie lub celowe wprowadzanie (np. przy drogach albo jako remizy łowieckie) roślin drzewiastych do krajobrazów rolniczych. Według definicji opracowanej przed czterdziestu laty w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie, zadrzewienia to pojedyncze drzewa i krzewy lub ich skupiska, nie tworzące zbiorowisk leśnych, wraz zajmowanym przez nie terenem i pozostałymi składnikami jego szaty roślinnej, stanowiące wielofunkcyjny czynnik kształtowania krajobrazu (Zajączkowski K. 1982). Definicja ta nie określa pochodzenia zadrzewień – obejmuje ona zarówno formy powstałe spontanicznie, jak i celowe nasadzenia o roli produkcyjnej lub ochronnej.

Istnieje bardzo szerokie spektrum możliwych form przestrzennych i lokalizacji zadrzewień względem podstawowych elementów składowych krajobra-

zu (matryc, korytarzy i barier). Dlatego podana wyżej definicja „ekologiczna” wskazuje jedynie ogólnie na korzystne oddziaływanie środowiskowe zadrzewień oraz konieczność łącznego traktowania roślin drzewiastych, pozostałej szaty roślinnej (dzikiej roślinności zielnej) i ekotopu zajmowanych gruntów. Bardziej szczegółowe próby wyliczeń kategorii zadrzewień w aktach prawnych są trudne i zostawiają wiele niejasności, co widać np. w dawnych i obecnych definicjach gruntów Lz i Lzr (zadrzewionych i zakrzewionych na użytkach rolnych; zob. Ewidencja gruntów... 2021). Trzeba dodać, że przedstawiona definicja dotyczy w zasadzie tylko zieleni na obszarach wiejskich, o dominującym użytkowaniu rolniczym, natomiast pomija tereny typowo leśne, miejskie i przemysłowe oraz rozległe mokradła.

Warto podkreślić, że – inaczej niż w przypadku systemów rolno-leśnych – zakres znaczeniowy pojęcia zadrzewień obejmuje niektóre śródpolne tereny pokryte roślinnością leśną, na których z racji względnie niewielkiej powierzchni płatu (do 1-2 ha) nie może wykształcić się niezależny od otoczenia ekosystem wnętrza lasu (Trojan 1975, Fahringer 2020, Zajączkowski J. i K. 2015). Do zadrzewień można zaliczyć wyróżnione w nomenklaturze FAO kategorie „trees outside forest” oraz „other wooded areas” (DeForesta i in. 2013) oraz kategorie kartograficzne „small woody features” i „additional woody features” (np. Copernicus... 2019). Szerokie pojęcie zadrzewień obejmuje też inne określenia stosowane w literaturze i praktyce angielskojęzycznej, np. shelterbelts, windbreaks, woodlots, landscape trees, buffer zones, green infrastructure, greenways, forest islands, farmland afforestations, hedges, agroforestry and silvopastoral systems czy bocages.

Zadrzewienia są uznawane za funkcjonalny substytut lasu na terenach o nieleśnym przeznaczeniu gospodarczym. Z tego powodu wdrażane na świecie systemy identyfikacji i klasyfikacji zadrzewień stosują rozwiązania analogiczne do tych funkcjonujących w ocenie zasobów leśnych. Pod względem kształtu wyróżnia się kategorię zadrzewień liniowych (mocno wydłużonych), z maksymalną szerokością nie większą niż 20 lub 30 m oraz długością co najmniej 5 razy większą od szerokości lub wynoszącą co najmniej 50 m (Zajączkowski 2005, Golicz i in. 2021). Formy płatów nie wykazujące charakteru liniowego dzielą się na pojedyncze, grupowe (do 2 arów), kępowe (do 10 arów) i powierzchniowe (ponad 10 arów; Zajączkowski 2005). Większe powierzchnie zadrzewień można odróżnić od lasów na podstawie szacunków niższego zwarcia (poniżej 0.3-0.5) lub mniejszej wysokości docelowej (poniżej 2-4 m) (DeForesta i in. 2013, Lawson i Borek 2022).

Usługi ekosystemowe zadrzewień w krajobrazie rolniczym

Pozytywne, różnokierunkowe funkcje zadrzewień zostały ujęte w szybko rozwijającej się koncepcji usług ekosystemów (np. Muys i in. 2016, Decocq i in. 2016). Wartościuje ona różne interakcje środowiska przyrodniczego i zamieszkujących je społeczności ludzkich (np. Mouchet i in. 2017). Według Solona (2008), funkcje i wytwory ekosystemów i całego krajobrazu można ogólnie pogrupować w trzy nierozłączne kategorie: (a) funkcje służące rozwojowi i poprawnemu funkcjonowaniu wewnątrz systemu, obejmujące zdolność samoorganizacji, stabilność i odporność; (b) funkcje i struktury niezbędne dla innych ekosystemów i elementów krajobrazu, wpływające na ogólną integralność systemu krajobrazowego; (c) wytwory i struktury użyteczne dla społeczeństwa ludzkiego. Zachowując antropocentryczne podejście do oceny krajobrazów, można stwierdzić, że ich usługi ekosystemowe to zestaw wytworów oraz funkcji ekosystemu (krajobrazu), które są przydatne dla społeczeństwa ludzkiego. Pierwsza z tych kategorii (wytwory) obejmuje dobra materialne bezpośrednio wykorzystywane. Natomiast druga (funkcje) obejmuje m. in. te podtrzymujące możliwość życia (np. funkcje oczyszczające) oraz podnoszące jego jakość (np. walory estetyczne i dobra kulturowe czy naukowe). W takim ujęciu usługi krajobrazowe związane są z procesami ekosystemowymi i obejmują pobór materii, energii i informacji ze środowiska naturalnego. Wraz z wytworami rąk ludzkich zaspakajają fundamentalne potrzeby społeczeństwa i mają bezpośredni wpływ na ludzkie zdrowie lub wpływają na dobrobyt materialny.

W odniesieniu do usług ekosystemowych samych zadrzewień, ich zaproponowany wyżej podział jest zbliżony do opracowanego wcześniej przez K. Zajączkowskiego (1982, 2005) systemu funkcji zadrzewień, w którym wyróżniono grupy funkcji ochronnych (biologicznych i technicznych), produkcyjnych (dostarczania użytków drzewnych, ziół i innych surowców) oraz społecznych (estetycznych, rekreacyjnych, zdrowotnych).

Duże znaczenie zadrzewień na terenach rolniczych wynika z ich wielostronnych, w większości pozytywnych oddziaływań na środowisko przyrodnicze oraz warunki funkcjonowania społeczności wiejskich. Potwierdzają to obecnie bardzo liczne w światowej literaturze badania naukowe (np. Holland i in. 2016), które w Polsce rozpoczęły się bardzo dawno – ponad 60 lat temu – od prac kilku krajowych ośrodków: Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu i jego stacji terenowej w Turwi, ówczesnego Zakładu Plantacji i Zadrzewień oraz Pracowni Badań

nad Zadrzewieniami IBL w Sękocinie i jego stacji terenowej w Sójkach, a także Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Akademii Rolniczej w Lublinie i innych instytucji, których wyniki cytują różne krajowe podręczniki i poradniki (np. Zajązkowski K. 1989, Zajązkowski J. i K., 2013, Kujawa i in. 2019, Borek i in. 2021). Szczególnie wyniki multidyscyplinarnych projektów badawczych prowadzonych w stacji PAN w Turwi k. Poznania już od lat 80. XX wieku funkcjonowały również w międzynarodowym środowisku naukowym (np. Ryszkowski i Bartoszewicz 1989, Ryszkowski i Bartoszewicz 1993, Kujawa 1995, Kujawa i Tryjanowski 2000, Ryszkowski i in. 2002, Kujawa A. i K. 2008). Stały się również przesłanką sformułowania, już w roku 1991, postulatu „marginesów ekologicznych” (wyłączeń gruntów rolnych z uprawy) w dokumencie ówczesnej Polityki Ekologicznej Państwa, którego krajowa implementacja nastąpiła dopiero po ćwierćwieczu (w 2015) w formie koncepcji „zazielenienia”, wdrożonej jako element wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej.

Największe korzystne oddziaływania należy przypisać rozległym i kompletnym systemom zadrzewień rzędowych i pasowych, które mogą istotnie zwiększać retencję wody w glebie pola uprawnego – o co najmniej 40 mm rocznie, do ponad 200 mm w uprawach nawadnianych. Efekt ten występuje pomimo silniejszej transpiracji samych drzew, zwłaszcza w latach suchych i na glebach lekkich (Kędziora 2010 i 2015). Co może wydawać się zaskakujące, najnowsze badania wskazują, że w ocieplającym się klimacie największą retencję glebową uzyskuje się przy luźnej (parkowej) pokrywie drzewiastej, co oznacza, że niektóre krajobrazy zadrzewione mogą realizować funkcje retencyjne nawet skuteczniej od lasów (Ellison i in. 2017). Ewapotranspiracja jest wzmagana przez wiatr, a jego hamowanie przez zadrzewienia jest optymalne (wyrównane na dużych obszarach), gdy pasy drzew układają się w system bariery prostopadłych do dominującego kierunku wiatru, są oddalone od siebie o 250-400 m, mają jak największą wysokość (od której zależy zasięg działania) i zachowują względnie ażurową koronę (o zwarciu do ok. 70%, aby strugi powietrza mogły wnikać do jej wnętrza i ulegać turbulencjom (Schroetter 1991, Zajązkowski J. 2016). Ograniczenie prędkości wiatru jest wskazane również zimą, ponieważ zmniejsza wywiewanie śniegu poza obręb pól, chroni oziminy i ogranicza wietrzną erozję przemrożonych gleb (Górka 1988). Ponieważ w stanie bezlistnym efekt wiatrochronny drzew słabnie około dwukrotnie, zaleca się w koniecznych przypadkach zakładanie szerszych pasów lub stosowanie domieszek gatunków zimozielonych, zwykle jednak źle tolerujących środowisko gleb rolniczych (Bałazy i in. 1998). Zadrzewienia tworzące strefy buforo-

we przy nieobwałowanych ciekach i zbiornikach wodnych mogą skutecznie ograniczać przesiąkanie roztworów nawozów i pestycydów stosowanych na przyległych polach (Jaskulska R. i J. 2017, Szajdak i Życzyńska-Bałoniak 2007). Wydajność przechwytywania większości związków chemicznych zwykle przekracza 60%, a w przypadku azotanów – nawet 96% (co może lokalnie prawie zupełnie wyeliminować eutrofizację wód). Pasy luźno zwartych zadrzewień z dobrze rozwiniętą pokrywą darniową są skuteczne w hamowaniu wodnej erozji gleb na terenach urzeźbionych. Powinny być zakładane równoległe do warstw, przede wszystkim w górnej części stoku. Grunty poddane długotrwałym procesom erozyjnym, zwykle klasyfikowane jako nieużytki (jary, wąwozy, debrza, wądoły itp.), powinny być w całości pokryte przeciwerozijną pokrywą roślin drzewiastych, wraz z szerokimi opaskami darni na skraju przyległych pól (Tałałaj i Węgorek 1995).

Żywopłoty ciągnące się przy niektórych rowach melioracyjnych stanowią jedne z najbogatszych ostoi wielu grup gatunków dzikich zwierząt i roślin. Zapewnienie odpowiednich miejsc gniazdowania i żerowania drobnym drapieżnikom i pasożytom może ograniczyć masowe pojawy szkodników roślin uprawnych i związane z tym straty w uprawach, co pozwala na obniżenie dawek niezbędnych pestycydów. Dobrze nadają się do tego celu różne formy zadrzewień, a także śródpolne zagajniki, zaniedbane parki podworskie i inne aktywne biologicznie fragmenty terenu (rowy, miedze, strumienie, oczka wodne, przydroża, kamionki, porzucone wyrobiska itp.), o ile tworzą spójną sieć zbudowaną z korytarzy i węzłów, z oczkami o średnicy nie przekraczającej 600 m, z dużym udziałem gatunków owocodajnych i ciernistych. Wyłączone z uprawy, odstonięte i wystawione na południe (ciepłe) fragmenty gruntów zadrzewionych to optymalne miejsca gniazdowania dzikich gatunków owadów pszczołowych, warunkujących zapylenie i obradanie ok. 60 gatunków roślin użytkowych, uprawianych na ok. 20% ogólnej powierzchni gruntów ornych. W wielogatunkowych zadrzewieniach o naturalnym pochodzeniu owady te osiągają wyższe zagęszczenia i zróżnicowanie gatunkowe, niż w innych fragmentach ekosystemów otwartych (Mallinger i in. 2016, Venturini i in. 2017, Fahringer 2020). Sąsiadujące z uprawami zadrzewienia zapewniają ponadto pszczołom osłonę przed wiatrem, podnosząc skuteczność zapylenia upraw.

W niedostatecznym stopniu wykorzystany jest potencjał zadrzewień do szybkiej produkcji zasobów drewna, a także do okresowego wiązania dwutlenku węgla z atmosfery. Drzewa na polach korzystają z pełnego dostępu do światła, lepszych warunków glebowych i wodnych oraz dodatkowego nawożenia

z pól. Roczne przyrosty najszybciej przyrastających odmian uprawnych drzew mogą sięgać 3 cm grubości i 1.5 m wysokości, przy miąższości pojedynczego drzewa przekraczającej 6 m³ w wieku 30 lat. Według ocen IBL sprzed ponad 30 lat, prawdopodobnie jednak porównywalnych ze stanem obecnym, zapas drewna w zadrzewieniach wynosił 4% zapasu w Lasach Państwowych, natomiast roczny przyrost – ok. 7% LP (Górka i in. 1991).

Ze względu na dobre warunki świetlne i glebowe, zadrzewienia stwarzają znacznie korzystniejsze od lasów warunki dla pozyskiwania produktów nieдрzewnych: owoców, kwiatów i innych części roślin, z przeznaczeniem na prozdrowotne produkty żywnościowe, surowce farmaceutyczne i chemiczne.

Lokalnie bardzo istotny może być wpływ zadrzewień na ograniczenie innych niekorzystnych zjawisk w otoczeniu człowieka: wyzębienia gospodarstw, powstawania zasp na drogach, ochrony upraw ogrodniczych przed przymrozkami, wyzębienia lub przegrzewania się zwierząt na pastwiskach, rozprzestrzeniania się uciążliwego hałasu i odoru, zanieczyszczenia przydrożnych upraw i pastwisk, rekultywacji lokalnych wyrobisk i zwałowisk, niedostatków estetyki i innych walorów rekreacyjnych całych krajobrazów lub wybranych miejsc w przestrzeni publicznej wsi, czy wizualnego upamiętnienia zdarzeń historycznych.

Należy podkreślić, że chociaż zadrzewienia mogą wykazywać bardzo różnorodne, wyżej opisane pozytywne oddziaływania na środowisko, produkcję rolną i komfort życia człowieka, to zakres i intensywność tych oddziaływań wykazuje silne związki z cechami ich budowy (np. docelowa wysokość, zwarcie i piętrowość, czy specjalne cechy gatunków) oraz właściwościami rozmieszczenia w terenie (kierunek względem stron świata, relacje przestrzenne z sąsiadującymi gruntami wymagającymi ochrony oraz ciągłość elementów liniowych; Zajązkowski J. 2016). Ze względu na wyraźną zależność funkcji zadrzewień od ich cech sformułowano pojęcie wiodących potrzeb zadrzewieniowych, odnoszących się do różnych negatywnych zjawisk w środowisku przyrodniczym, które mogą być łagodzone przez wprowadzenie zadrzewień. Analiza przestrzennej zmienności tych potrzeb w różnych mezoregionach fizyczno-geograficznych (Zajązkowski K. 2005) wykazała, że największe ich nagromadzenie dotyczy nizin w centralnej części kraju (podatnych na przesuszenie, erozję wietrzną i/lub ubóstwo biocenotyczne) oraz wyżyn w Polsce południowej (podanych głównie na erozję wodną i wietrzną). Oceniono, że – ze względu na niedobór zadrzewień – w tych regionach już obecnie występują straty w produkcji rolnej spowodowane wyżej wspomnianymi czynnikami szkodliwymi.

Zadrzewienia i agroleśnictwo w europejskiej i polskiej polityce rolnej

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej i przyjęciu dyrektyw Wspólnej Polityki Rolnej, w ramach programów rolno-środowiskowych wprowadzono dopłaty dla rolników na zakładanie i utrzymywanie buforowych zadrzewień przywodnych oraz ekstensywnych sadów tradycyjnych (Rozporządzenie... 2013). Zbliżoną do zadrzewień rolę w krajobrazie miały też finansowane z tego samego źródła zalesienia niewielkich, prywatnych działek rolnych. Dotychczasowe efekty tych programów należy uznać za bardzo ograniczone.

Obecnie Unia Europejska wprowadza nowe rozwiązania w dziedzinie Wspólnej Polityki Rolnej, które przewidują zwiększanie znaczenia i areалу zadrzewień oraz korygują niektóre dotychczasowe praktyki Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, uznane na mało efektywne (Borek 2020, Pe'er i in. 2014). Strategia na Rzecz Bioróżnorodności 2030 (Strategia... 2020) wskazuje na potrzebę działań państw członkowskich w wielu kierunkach, które można ściśle powiązać z zadrzewieniami. Do takich działań należy m. in. zakładanie nowych korytarzy ekologicznych ułatwiających długodystansową migrację zwierząt, poprawa warunków bytowania owadów zapylających, promowanie rolnictwa ekologicznego (również w zakresie tworzenia warunków dla biologicznej ochrony upraw), zwiększenie „zazielenienia” otoczenia człowieka czy efektywne liczbowo plany nowych nasadzeń drzew.

Zreformowana od 2023 roku unijna Wspólna Polityka Rolna kładzie większy nacisk na „ekologizację” produkcji rolnej oraz działania związane z ochroną klimatu, na które zostanie skierowane łącznie 40% środków finansujących rolnictwo (w Polsce 47%; Plan... 2022). Jednocześnie wprowadzono zasadę, że dopływ środków zależy od corocznej oceny mierzalnych rezultatów dotychczasowych działań danego kraju (np. powierzchni nowych zadrzewień), chociaż jednocześnie pozostawiono państwu dużą swobodę w doborze działań szczegółowych realizujących przyjęte cele ogólne, takie jak zapewnienie wysokiej jakości żywności, skuteczne odtwarzanie różnorodności biologicznej, szybkie zbliżanie się do neutralności klimatycznej oraz bardziej zamknięta (bezodpadowa) gospodarka w ramach mechanizmu AFOLU (rolnictwo, leśnictwo i inne użytkowanie gruntów).

W krajowej implementacji Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej (Plan... 2022) zawarto zmodyfikowane regulacje odnośnie dobrych praktyk w rolnictwie (GAEC... 2022) oraz dopłat do zadrzewień. Minimalny udział powierzchni obszarów aktywnych ekologicznie (EFA) ustalono na poziomie 4%

każdego gospodarstwa o powierzchni powyżej 10 ha (lub 3% w przypadku dodatkowych zobowiązań prośrodowiskowych – np. uprawy roślin miododajnych). Dokumenty Planu zawierają szczegółowe, czasami dość kłopotliwe w zastosowaniu i trudne do merytorycznego uzasadnienia wytyczne odnośnie zaliczania do EFA i rozliczania konkretnych powierzchni. Zaliczenie zależy np. od istnienia bezpośredniego styku takiej powierzchni z gruntem ornym wzdłuż jej dłuższego boku. Powierzchnię niektórych obiektów EFA określa się wtórnie na podstawie przeliczników i współczynników ważenia, zależnych od typu obiektu i jego wartości przyrodniczej. Pojedynczym drzewom przyznawana jest stała powierzchnia 20 m², co umniejsza wartość starych drzew o rozłożystych, czasami obumierających koronach. Z kolei metr bieżący żywopłotu jest przeliczany na 10 m² powierzchni, co właściwie uwzględnia szczególnie dużą wartość przyrodniczą tego typu obiektu.

Spełnienie kryterium minimalnej powierzchni obiektów EFA jest jednym z warunków uzyskania dopłat bezpośrednich przez właściciela gospodarstwa rolnego. Dopłaty te dodatkowo ograniczono kwotowo, aby premiovac gospodarstwa mniejsze. Stworzono także mechanizmy transferu dodatkowych środków finansowych do rolników w ramach tak zwanych ekoschematów, czyli dobrowolnych zobowiązań do działań prośrodowiskowych. Wśród nich zaproponowano takie, które przynajmniej teoretycznie niosą ze sobą dodatkowe preferencje dla zadrzewień, np. promocja dobrostanu zwierząt w ramach hodowli otwartej oraz wsparcie dla zachowania siedlisk pszczoły miodnej i dzikich owadów zapylających uprawy.

Od roku 2022 po raz pierwszy w Polsce wdrożono dopłaty do zakładania i kilkuletniego utrzymywania (pielęgnacji) zadrzewień na gruntach będących własnością rolników indywidualnych i wspólnot gruntowych (Zakładanie zadrzewień... 2022). W odróżnieniu od wcześniejszych programów zalesień zachowano kwalifikację gruntu rolnego pod zadrzewieniami oraz możliwość ich usunięcia w celu przywrócenia rolniczego użytkowania gruntu. Wycinanie zadrzewień zostało przy tym ograniczone do sezonu zimowego (od 16 października do końca lutego, Ustawa... 2004) ze względu na ochronę łęgów.

Przewidziano samodzielny wybór składu gatunkowego nasadzeń z zamkniętej listy niektórych gatunków rodzimych drzew i krzewów, z wymuszeniem znacznego zróżnicowania gatunkowego nasadzeń i udziału gatunków miodo- i owocodajnych. Mechanizm dopłat premiuje wydłużone formy przestrzenne (żywopłoty, pasy) o niewielkiej powierzchni pojedynczego płątu (do 0,5 ha) i znaczne rozproszenie płątów (odległość co najmniej 50 m od sąsiedniego płątu), co niestety nie spełnia naukowo uzasadnionych wymogów łączności

korytarzy ekologicznych ani odpowiedniej orientacji przestrzennej i topograficznej lokalizacji zadrzewień. Ponieważ obecnie tradycyjny i tani materiał sadzeniowy do zadrzewień z odkrytym systemem korzeniowym (por. Norma. 1977) jest praktycznie niedostępny u producentów, w przepisach wskazano na konieczność wykorzystania sadzonek z zakrytym systemem korzeniowym, wysadzanych na przeorany grunt w luźnej więźbie (od 2 x 2 m do 4 x 4 m, czyli 600-2.500 szt./ha).

Dopłaty można uzyskać równolegle na dwa typy nasadzeń: zadrzewienia nieprodukcyjne oraz produkcyjne systemy rolno-leśne, w obydwu przypadkach do nie więcej niż 40 ha na gospodarstwo. W przypadku systemów rolno-leśnych rozliczenie powierzchni i jej górny limit dotyczy całego gruntu objętego uprawą (sumy komponentu rolnego i drzewnego). Dla właścicieli, których wnioski o włączenie do programu zostały pozytywnie rozpatrzone, przewidziano ryczałtowe rozliczanie kosztów zakupów i wykonanych prac w oparciu o przedstawione rachunki, z czasem reakcji do 6 tygodni od złożenia dokumentacji. Przyjęto, że koszt założenia 1 hektara zadrzewień nieprodukcyjnych będzie rozliczany w wysokości ok. 11-14.000 zł/ha (w zależności od ukształtowania terenu), koszt założenia systemu rolno-leśnego 3-7.000 zł/ha, koszt ochrony przed zwierzętami ok. 1-2.000 zł/ha (za pomocą siatki stalowej, palików, repelentów lub wełny owczej), a coroczna premia pielęgnacyjna ok. 2.500 zł/ha (przez pięć lat, po corocznym zawnioskowaniu). Wielkość krajowej puli środków na te dopłaty wskazuje na ich dość symboliczny charakter (2.000 ha nowych zadrzewień nieprodukcyjnych oraz 5.000 ha systemów rolno-leśnych). Stworzono przy tym wartościowy system preferencji punktowych w ocenie złożonych wniosków, premiujących m. in. grunty położone w planowanych korytarzach ekologicznych na obszarach Natura 2000 (ujętych w planie ochrony), na terenach erodowanych przez wodę oraz w strefach buforowych cieków narażonych na wpływ zanieczyszczeń z pól uprawnych.

Agroleśnictwo jako szansa

Chociaż korzystne oddziaływania zadrzewień na środowisko były znane od dawna, to dopiero wprowadzony w 2022 roku mechanizm dopłat do terenów pokrytych zadrzewieniami i systemami rolno-leśnymi uwzględnił słuszne oczekiwania i obawy rolników. Pozwala on obecnie na realizację celów środowiskowych (publicznych) i gospodarczych (prywatnych), pozostawiając właścicielom gruntów poczucie uzyskania mierzalnych korzyści, a jedno-

częściej zachowania kontroli nad wykorzystaniem terenu. Brak tego poczucia i zadawniona nieufność wobec działań władz względem własności prywatnej, a także brak centralnie dysponowanych funduszy na wprowadzanie nowych zadrzewień, utrudniał przez wiele dziesięcioleci realizację tego celu, mimo że gminy były do tego zobowiązane na podstawie przepisów Ustawy o Ochronie Przyrody (Ustawa... 2004).

Ze względu na wyjątkowo szybki przyrost miąższości drewna, zadrzewienia stają się nieodzownym środkiem dodatkowego pochłaniania dwutlenku węgla z atmosfery w ramach zabiegów łagodzących zmiany klimatyczne. Przyjmując teoretyczny potencjał produkcyjny zadrzewień na poziomie 10% zapasu w lasach państwowych (Górka i in. 1991), na podstawie doświadczeń niemieckich (Golicz i in. 2021) można szacować, że podjęcie intensywnych działań zadrzewieniowych (podniesienie ich udziału w ogólnej powierzchni użytków rolnych o 1%) doprowadziłoby do dodatkowej akumulacji ok. 2 Mt dwutlenku węgla w ciągu 20-30 lat. Jest to ponad połowa postawionego przed Polską celu redukcji emisji CO₂ do roku 2030 w gospodarce rolnej i leśnej (obecnej kategorii LULUCF), wynoszącego ogółem 3.3 Mt, a przy tym bardzo znacząca wielkość w perspektywie osiągnięcia zerowej emisji netto z kategorii AFOLU, wyznaczonej przez Unię Europejską na rok 2035 (Lawson i Borek 2022). Badania z terenu Niemiec (Aertsens 2013) wskazują, że szeroko rozumiane zadrzewienia odpowiadają za 90% potencjału zwiększania wiązania CO₂ w rolnictwie, który z kolei stanowi ok. 37% analogicznego potencjału całej gospodarki.

Zachodzący szybko w ostatnich latach proces cyfryzacji administracji publicznej i udostępnianie społeczeństwu nowych zasobów danych o środowisku i przestrzeni stwarza możliwość oferowania dla zainteresowanych rolników takich zestawów sugestii oraz gotowych projektów wprowadzania i utrzymania zadrzewień, które będą tanie, łatwo dostępne i w maksymalnym stopniu uwzględniające miejscowe warunki przyrodnicze, specyfikę gospodarczą oraz cele i ograniczenia sformułowane przez właściciela. Trwające dziesięciolecia doświadczenia i obserwacje IBL i innych ośrodków nad wzrostem i przydatnością różnych gatunków drzew i krzewów w zadrzewieniach pozwoliły na sformułowanie nowego doboru gatunków zalecanych do zadrzewień oraz zaleceń odnośnie stosowania tych gatunków dla różnych warunków siedliskowych, funkcji i lokalizacji (Zajączkowski K. i in. 2001b, Górka 1990, zob. także Borek i in. 2021), wraz z dedykowanym systemem informatycznym „Ekspert” udostępniającym te dane (Zajączkowski J. 1998). Pojawiły się już także systemy uwzględniające aspekt przestrzenny użytków rolnych, wspomagające czy nawet automatyzujące decyzje dotyczące rozpoznania istniejących zadrzewień

(np. Nowak i in. 2015, Copernicus... 2019, Besson i in. 2022) oraz optymalnego rozmieszczenia nowych pasów drzew (Nowak i in. 2023). Wyzwaniem pozostaje wciąż zdobycie wystarczającej wiedzy o zakresie i zmienności komputerowych danych dotyczących warunków środowiska w skali lokalnej oraz stworzenie zintegrowanego, publicznego portalu internetowego, wspierającego rolników i doradców rolnych w ocenie potrzeb zadrzewieniowych i stanu istniejących zadrzewień oraz projektowaniu nowych nasadzeń.

Upowszechnienie zadrzewień może zwiększyć zapotrzebowanie na usługi doradcze i kontrolne oferowane przez administrację lasów państwowych. Leśnicy nie są bezpośrednio odpowiedzialni za wprowadzanie i utrzymanie zadrzewień, ponieważ z definicji nie występują one na gruntach leśnych. Tym niemniej zagadnienie to jest od ponad 50 lat elementem kształcenia leśników, ponieważ gospodarowanie zadrzewieniami wymaga ich wyjątkowo szerokiej, specjalistycznej wiedzy przyrodniczej, technicznej, prawnej i społecznej – z zakresu ekologii ekosystemów, gatunków drzew i gleb, ochrony gatunkowej roślin i zwierząt, produkcji materiału sadzeniowego, technologii sadzenia, pielęgnacji i użytkowania drzew, planowania przestrzennego, a także prowadzenia postępowań prawnych i konsultacji społecznych. Dlatego mogliby oni występować jako instruktorzy, doradcy rolników i kontrolerzy w ramach procedur zadrzewieniowych prowadzonych przez Agencję Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Dodatkowym powodem, dla którego administracja leśna powinna dysponować narzędziami wpływu na przestrzenny układ i cechy budowy zadrzewień, jest konieczność zachowania zasobów wodnych nie tylko w lasach, ale w całej zlewni. O konieczności poprawy efektywności gospodarowania wodą w zlewniach o mozaikowatej strukturze obszarów polnych i leśnych wspomina aktualny projekt kolejnej edycji Instrukcji Urządzania Lasu (w nowym dziale planu gospodarowania zasobami wodnymi). Innym powodem zainteresowania leśników zadrzewieniami może być potrzeba zachowania i kształtowania korytarzy długodystansowej migracji zwierząt, łączących rozległe obszary puszczańskie i mokradła. Geograficzny przebieg tych szlaków wskazano po raz pierwszy w projekcie transgranicznej sieci Econet dla Polski (Liro 1998) i w pracach studyjnych do Krajowego Programu Zwiększania Lesistości i Zadrzewień. Obecnie korytarze migracyjne wskazuje się w planach ochrony obszarów Natura 2000, m. in. na podstawie nowych, wartych uwzględnienia propozycji ich przebiegu sformułowanych przez Jędrzejewskiego i in. (2011). Racjonalne planowanie takich korytarzy powinno obejmować także obszary poza siecią Natura – zarówno leśne, jak i rolne, z dbałością o zachowanie ich ciągłości i odpowiednich parametrów strukturalnych, umożliwiających bezpieczną migrację dużych

zwierząt. W tym sensie leśnicy, jako gospodarze cennych kompleksów leśnych, powinni czuć się odpowiedzialni za wspieranie tworzenia ich wzajemnych połączeń za pomocą szerokich i bogatych strukturalnie zadrzewień pasowych.

Zagrożenia dla rozwoju zadrzewień i agroleśnictwa

Przez ostatnie 30 lat rozwoju gospodarki rynkowej w naszym kraju obserwowano postępujące uproszczenie strukturalne krajobrazów rolniczych, wyrażające się wzrostem średniej powierzchni uprawianych działek i zanikiem fragmentów terenu o szczególnie wysokiej aktywności biologicznej – śródpolnych zadrzewień, miedz, oczek wodnych i starorzeczy, przydroży i przychaci, kamionek itp. Trend ten w Polsce nasilił się dopiero kilkadziesiąt lat później niż na zachodzie Europy, dzięki czemu na naszych terenach rolniczych wciąż jeszcze obserwujemy względnie duże bogactwo fauny kręgowej i flory naczyniowej, chociaż niestety wyraźnie ubożające w ostatnich dekadach. Spotykane w przestrzeni publicznej postulaty utrzymania bezpiecznego dla społeczeństwa poziomu produkcji rolniczej (i związanej z tym potrzebie ochrony gruntów ornych przed zmianą rodzaju użytkowania) należy traktować bardzo poważnie, natomiast dużym wyzwaniem wciąż pozostaje właściwe upowszechnienie ich nowej treści, określonej w założeniach obecnej polityki rolnej Unii Europejskiej, stawiających na produkcję żywności wysokiej jakości i zachowanie zdrowego środowiska życia człowieka na obszarach wiejskich, również w warunkach niepewności związanej ze zmianą klimatu, a także osiągnięcie przez sektor rolny neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla (Strategia... 2020, Rozporządzenie... 2021, Plan... 2022).

Stawki publicznego wsparcia finansowego na zakładanie i utrzymanie zadrzewień na prywatnych gruntach rolnych zostały zaproponowane na takim poziomie (ok. 2.500 zł/ha/rok; Zakładanie zadrzewień... 2022), że tylko w niektórych przypadkach mogą być konkurencyjne wobec obecnych stawek dopłat i czynszu dzierżawnego. W konstrukcji systemu dopłat bardzo istotna dla rolników jest możliwość przywrócenia rolniczego użytkowania gruntu po zakończeniu kilkuletniego okresu pobierania dopłat. Dlatego za ewentualne zagrożenie dla sukcesu zaproponowanego systemu można uznać brak długoterminowej perspektywy dopłat (obecnie do 4-5 lat), które powinny być wręcz progresywne ze względu na rosnącą z wiekiem wartość środowiskową zadrzewień, a także brak pewności prawnej co do zachowania w przyszłości możliwości bezproblemowego usunięcia zadrzewień przez właściciela w celu przywrócenia działalności rolniczej.

Zaproponowane w systemie dopłat do systemów rolno-leśnych stosunkowo gęste odstępki między rzędami drzew (10-30 m) związane są z konkretnym celem produkcyjnym – dostarczeniem użytków drzewnych podnoszących ogólną wartość produkcji z hektara gruntu rolniczego. W przyjętych rozwiązaniach pominięto jednak inne zastosowania pasów wysokich drzew – ograniczenie strat wody czy erozji wietrznej na polach. Pasy takie mogą być rozmieszczone w około 10 razy większych odstępach (200-300 m), dzięki czemu łatwiej jest w ich przypadku przełamać istniejącą u rolników mentalną barierę przed wprowadzaniem na pola drzew, ponieważ powodują one spadek produkcji rolnej w ich bezpośrednim sąsiedztwie od pnia (do ok. 10-15 m). W istniejących przepisach nie uwzględniono jednak fizycznych warunków skuteczności takich pasów – konieczności szybkiego uzyskania znacznej wysokości drzew (od której zależy zasięg oddziaływania ochronnego) i odpowiedniego usytuowania pasa w przestrzeni (prostopadle do kierunku wiatrów, z możliwie nie zakłóconą ciągłością). Nie ma pod tym względem żadnych zachęt w systemie dopłat, a wręcz przeciwnie – występuje mało zrozumiały zakaz odnośnie stosowania jako przedplonu szybko rosnących odmian uprawnych topól oraz wymóg zachowania co najmniej 50 m odstępów sąsiadujących płatów zadrzewień zgłaszanych do dopłat. Brak tych zachęt można wyjaśnić dążeniem Ustawodawcy do uproszczenia systemu wsparcia rozwoju zadrzewień i SRL, natomiast w zamian należałoby oczekiwać uzupełnienia systemu doradztwa rolniczego (m. in. o opisany wyżej bezpłatny portal doradczy i szkolenia dla doradców), które zwiększyłyby szanse na spełnienie przez nowe nasadzenia wspomnianych wyżej warunków skuteczności, z dużą korzyścią dla założonych celów strategicznych.

Przedstawione wyżej braki w przepisach można wiązać z pewną niespójnością rozwiązań zaproponowanych w wytycznych do krajowych planów strategicznych dla nowej Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej (Rozporządzenie... 2021, Plan... 2022). W polskim planie strategicznym aż 40% środków przeznacza się na ograniczenie skutków zmian klimatycznych, które w warunkach naszego sektora rolnego powinny oznaczać głównie zmniejszenie strat wody wskutek ewapotranspiracji oraz szybkie ograniczenie emisji dwutlenku węgla. W skutecznej realizacji obydwu tych celów, ze wszystkich rodzajów zadrzewień najbardziej przydatne byłyby wyhodowane w niedługim czasie wysokie pasy wiatrochronne złożone z wyjątkowo szybko rosnących odmian topól (ponad 20 m wysokości w perspektywie 15 lat), gromadzące też przy okazji w swojej biomasie znaczne ilości węgla (do 1-2 ton węgla w pojedynczym drzewie w perspektywie 30 lat; Zajączkowski i in. 2001a). Wydaje się, że brak

dopuszczenia do sadzenia odmian uprawnych topól (hybryd sprawdzonych w naszych warunkach przyrodniczych; w praktyce mało inwazyjnych), wynikający z zastrzonego ostatnio ogólnego zakazu stosowania gatunków obcych środowisku (Ustawa... 2004) jest uwarunkowany ostrożnością krajowego Ustawodawcy, aby nie naruszyć priorytetowo traktowanych zadań i oczekiwań społecznych związanych z odtworzeniem różnorodności biologicznej, które są – bardziej niż walka z globalnym ociepleniem – faktycznym głównym celem rozwiązań wprowadzanych na poziomie Unii Europejskiej (np. Merckx i Pereira 2015, Benayas i Bullock 2012). Innym, mało logicznym skutkiem takiego podejścia jest brak możliwości stosowania domieszek lub przedplonów topól w polskich systemach rolno-leśnych (inaczej niż np. na Węgrzech). Wydłuża to o co najmniej 20 lat perspektywę uzyskania spodziewanego efektu wdrożenia tych systemów, czyli zysków ze sprzedaży drewna wielkowymiarowego – a tym samym naturalnie ogranicza zainteresowanie tym rodzajem gospodarowania, potencjalnie zmniejszając powierzchnię upraw objętych tym korzystnym środowiskowo systemem.

Literatura

- Aertsens J., DeNocker L., Gobin A. 2013. Valuing the carbon sequestration potential for European agriculture. *Land Use Policy*, 31: 584-594.
- Bałazy S., Ziomek K., Weyssenhoff H. i in. 1998. Zasady kształtowania zadrzewień śródpolnych. W: Ryszkowski L, Bałazy S. (red.). *Kształtowanie środowiska przyrodniczego na przykładzie Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderygo Chtapowskiego*. Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Projekt Badawczy PBZ-013-05: 49-66.
- Benayas J., Bullock J. 2012. Restoration of biodiversity and ecosystem services on agricultural land. *Ecosystems*, 15: 883–899.
- Besson M., Alison J., Bjerger K. i in. 2022. Towards the fully automated monitoring of ecological communities. *Ecology Letters*, 25: 2753-2775.
- Borek R. (red.), Zajączkowski J., Wójcik M. 2021. *Agroleśnictwo (Systemy rolno-leśne)*. Poradnik dla rolników i doradców rolnych. Wyd. Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, s. 81, <https://www.iung.pl/2022/08/25/> (data dostępu 30.09.2023)
- Borek R. 2020. Ocena potencjału instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej w ochronie wód i bioróżnorodności. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, 3: 56-71.
- Borek R. 2015. Agroforestry systems in Poland. A preliminary identification. *IGBP – Papers on Global Change*, 22: 37-51.

- Copernicus... 2019. Copernicus Land Monitoring Service – High Resolution Layer. Small Woody Features – 2015 Reference Year. European Environment Agency, <https://land.copernicus.eu/pan-european/high-resolution-layers/small-woodyfeatures> (data dostępu 30.09.2023)
- Decocq G., Andrieu E., Brunet J. i in. 2016. Ecosystem services from small forest patches in agricultural landscapes. *Ecological Function. Current Forestry Reports*, 2: 30-44.
- DeForesta H., Samarriba E., Temu A. i in. 2013. Towards the assessment of Trees Outside Forests. A thematic report prepared in the framework of The Global Forest Resources Assessment. Forest Resources Assessment Working Paper 183. Food And Agriculture Organization of the United Nations (FAO), Rzym: 1-335.
- Ellison D., Morris C.D., Locatelli B. i in. 2017. Trees, forests and water: Cool insights for a hot world. *Global Environmental Change*, 43: 51-61.
- Ewidencja gruntów... 2021. Rozporządzenie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. *Dziennik Ustaw*, poz. 1390.
- Fahring L. 2020. Why do several small patches hold more species than few large patches? *Global Ecology and Biogeography*, 29 (4): 615-628.
- GAEC... 2022. Normy GAEC określone na poziomie krajowym w ramach warunkowości. Załącznik nr 6 do Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/dokumenty-ps-wpr> (data dostępu 30.09.2023)
- Golicz K., Ghazaryan G., Niether W. i in. 2021. The role of small woody landscape features and agroforestry systems for national carbon budgeting in Germany. *Land* 10, 1028: 1-7.
- Górka W. 1990. Zastawienie materiałów obserwacyjnych dotyczących przydatności poszczególnych gatunków drzew i krzewów w zadrzewieniach śródpolnych. Załącznik w: Zajązkowski K. *Zasady regionalizacji i typologii zadrzewieniowo-krajobrazowej*. Instytut Badawczy Leśnictwa, Dokumentacja D.2627 (MIS-124934)
- Górka W. 1988. Wpływ zadrzewień o różnej formie i budowie na kształtowanie się pokrywy śnieżnej. *Prace IBL*, 659: 53-78.
- Górka W., Zajązkowski K., Zajązkowska B. 1991. Określenie wielkości zasobów drewna w zadrzewieniach w Polsce. Instytut Badawczy Leśnictwa, Dokumentacja D.2913 (MIS-000100): 1-14.
- Hernández-Morcillo M., Burgess P., Mirck J. i in. 2018. Scanning agroforestry-based solutions for climate change mitigation and adaptation in Europe. *Environmental Science & Policy*, 80: 44-52.
- Holland J., Bianchi F., Entling M. i in. 2016. Structure, function and management of semi-natural habitats for conservation biological control: a review of European studies. *Pest Management Science*, 72: 1638-1651.

- Houska B. 2022. EU agroforestry in research and practice. Mat. III Ogólnopolskiej Konf. Agroleśnictwa, 5.10.22, IUNG, Puławy.
- IPCC... 2019. Agriculture, Forestry and Other Land Use. 2019 Refinement to the 2006 Guidelines for National Greenhouse Gas Inventories. <https://www.ipcc-nggip.iges.or.jp/public/2019rf/vol4.html> (data dostępu 30.09.2023)
- Jaskulska R., Jaskulska J. 2017. Efficiency of old and young shelterbelts in reducing the contents of nutrients in luvisols. *Agriculture, Ecosystems and Environment*, 240: 269-275.
- Jędrzejewski W., Nowak S., Stachura K. i in. 2011. Projekt korytarzy ekologicznych łączących Europejską Sieć Natura 2000 w Polsce. Zakład Badania Ssaków PAN, Białowieża, <https://korytarze.pl/mapa/mapa-korytarzy-ekologicznych-w-polsce> (data dostępu 30.09.2023)
- Kędzióra A. 2015. The network of shelterbelts as an agroforestry system controlling the water resources and biodiversity in the agricultural landscape. *IGBP – Papers on Global Change*, 22: 63-82.
- Kędzióra A. 2010. Landscape management practices for maintenance and enhancement of ecosystem services in a countryside. *Ecohydrology and Hydrobiology*, 10: 133-152.
- Knioła T. 2016. GIS w kształtowaniu krajobrazu rolniczego: modele habitatowe dla wybranych gatunków ptaków jako narzędzie opisu oraz oceny bioróżnorodności i gospodarowania. Rozprawa doktorska. Instytut Środowiska Rolniczego i Leśnego Polskiej Akademii Nauk: 1-159.
- Kujawa A., Kujawa K. (red.), Zajązkowski J. i in. 2019. Zadrzewienia na obszarach wiejskich – dobre praktyki i rekomendacje. Wyd. Fundacja Ekorozwoju, Wrocław, s. 44, <http://drzewa.org.pl/publikacja/1655-2> (data dostępu 30.09.2023)
- Kujawa A., Kujawa K. 2008. Effect of young midfield shelterbelts development of species richness of macrofungi communities and their functional structure. *Polish Journal of Ecology*, 56 (1): 45-56.
- Kujawa K. 1995. Composition and dynamics of wintering birds communities in mid-field woods and woodbelts in Turew (western Poland). *Acta Ornithologica*, 29 (3): 145-154.
- Kujawa K., Tryjanowski P. 2000. Relationships between the abundance of breeding birds in Western Poland and the structure of agricultural landscape. *Acta Zoologica Academiae Scientiarum Hungaricae*, 46 (2): 103-114.
- Lawson G., Borek R. 2022. Wsparcie agroleśnictwa w krajowych planach strategicznych UE – stracona szansa ? Mat. III Ogólnopolskiej Konf. Agroleśnictwa, 5.10.22, IUNG, Puławy.
- Liro A. (red.) 1998. Strategia wdrażania krajowej sieci ekologicznej ECONET-POLSKA. Fundacja IUCN Poland: 1-272.

- Lojka B. 2014. Agroforestry in Europe. Mat. Konf. „Systemy rolno-leśne – narzędzie adaptacji rolnictwa do zmian klimatu”, 25-25.10.2014, IUNG, Puławy.
- Łonkiewicz B., Zajączkowski K., Fronczak E. i in. 1993. Ramowe wytyczne dla planistów miejscowych i regionalnych na temat krajowego programu zwiększania lesistości i zadrzewień. Instytut Badawczy Leśnictwa, Dokumentacja D.3046 (MIS-000217): 1-60.
- Maes J., Liqueste A., Teller A. i in. 2016. An indicator framework for assessing ecosystem services in support of the EU Biodiversity Strategy to 2020. *Ecosystem Services*, 17: 14-23.
- Mallinger R.E., Gibbs J., Gratton C. 2016. Diverse landscapes have a higher abundance and species richness of spring wild bees by providing complementary floral resources over bees' foraging periods. *Landscape Ecology*, 31: 1523-1535.
- Merckx T., Pereira H., 2015. Reshaping agri-environmental subsidies: from marginal farming to large-scale rewilding. *Basic and Applied Ecology*, 16 (2): 95-103.
- Mouchet M., Rega C., Lasseur R. i in. 2017. Ecosystem service supply by European landscapes under alternative land-use and environmental policies. *International Journal of Biodiversity Science, Ecosystem Services & Management*, 13 (1): 342–354.
- Norma 1977. Norma branżowa BN-76/9212-02. Materiał sadzeniowy. Sadzonki drzew i krzewów do upraw leśnych, plantacji i zadrzewień. Wydawnictwa Normalizacyjne, Warszawa: 1-95.
- Nowak M., Skowroński J., Słupecka K., Nowosad J. 2023. Introducing tree belt designer – A QGIS plugin for designing agroforestry systems in terms of potential insolation. *Ecological Informatics*, 75 (102012): 1-8.
- Nowak M. M., Kijowski A., Stachura-Skierczyńska K. i in. 2015. Inwentaryzacja zadrzewień – klasyczne metody terenowe a nowoczesne technologie teledetekcyjne. *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 39: 71-78.
- Ochoa V., Urbina-Cardona N. 2017. Tools for spatially modeling ecosystem services: Publication trends, conceptual reflections and future challenges. *Ecosystem Services*, 26: 155-169.
- Pe'er G., Dicks L. V., Visconti P. i in. 2014. EU agricultural reform fails on biodiversity. Extra steps by Member States are needed to protect farmed and grassland ecosystems. *Science*, 344 (6188): 1090-1092.
- Plan... 2022. Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/dokumenty-ps-wpr> (data dostępu 30.09.2023)
- Rozporządzenie... 2021. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2115 z dnia 2 grudnia 2021 r. ustanawiające przepisy dotyczące wsparcia planów strategicznych sporządzanych przez państwa

- członkowskie w ramach wspólnej polityki rolnej (planów strategicznych WPR) i finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz uchylające rozporządzenia (UE) nr 1305/2013 i (UE) nr 1307/2013
- Rozporządzenie... 2013. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005
- Ryszkowski L., Bartoszewicz A. 1989. Impact of agricultural landscape structure on cycling of inorganic nutrients. W: Clarholm M., Bergstrom L. (red.). Ecology of arable land. Kluwer Academic Publishers: 241-246.
- Ryszkowski L., Karg J., Kujawa K., i in. 2002. Influence of landscape mosaic structure on diversity of wild plant and animal communities in agricultural landscapes of Poland. W: Ryszkowski L. (red.). Landscape ecology in agroecosystems management. CRC Press, Boca Raton: 185-217.
- Ryszkowski L., Kędziora A. 1993. Energy control of matter fluxes through land-water ecotones in an agricultural landscape. *Hydrobiologia*, 251: 239-248.
- Schroetter H., 1991. Zasady projektowania systemów wiatrochronnych w rolniczych rejonach byłej NRD. *Sylwan*, 10: 27-36.
- Solon J. 2008. Koncepcja „Ecosystem Services” i jej zastosowania w badaniach ekologiczno-krajobrazowych. *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 21: 25-44.
- Strategia... 2020. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Unijna strategia na rzecz bioróżnorodności 2030. [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/txt/html/?uri=celex: 52020dc0380&from=en](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/txt/html/?uri=celex:52020dc0380&from=en) (data dostępu 30.09.2023)
- Szajdak L., Życzyńska-Bałoniak I. 2007. Wpływ zadrzewienia na zmiany stężeń związków azotowych w wodzie gruntowej i w glebie. W: S. Bałazy i A. Gmiat (red.), 2007. Ochrona środowiska przyrodniczego w świetle programów rolno-środowiskowych Unii Europejskiej. Materiały szkoleniowe i część badawcza. Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Karniowce, ZBŚRiL Poznań, Instytut Nauk o Środowisku, UJ Kraków: 164-176.
- Tałałaj Z., Węgorek T. 1995. Efektywność ekologiczna zadrzewień przeciwozryznych oraz zasady ich zakładania i prowadzenia. Ekspertyza dla ZGiFDL IBL, Sękocin: 1-30.
- Trojan P. 1975. Ekologia ogólna. PWN, Warszawa: 1-419.
- Tsonkova P., Böhm C., Quinkenstein A., Freese D. 2012. Ecological benefits provided by alley cropping systems for production of woody biomass in the temperate region: a review. *Agroforestry Systems*, 85: 133-152.

- Ustawa... 2004. Ustawa o Ochronie Przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. Dziennik Ustaw 2004 nr 92, poz. 880.
- WISL... 2020. Wielkoobszarowa inwentaryzacja stanu lasów w Polsce. Część 1. Wyniki za okres 2015-2019. Etap 2.6.1.b. Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej: 1-787.
- Venturini E., Drummond F., Hoshida A. i in. 2017. Pollination reservoirs for wild bee habitat enhancement in cropping systems: a review. *Agroecology and Sustainable Food Systems*, 41 (2): 101-142.
- Zajązkowski J. 2020. Stan innych terenów zadrzewionych. W: C. Koziół C, M. Beza. Drugi Krajowy Raport o Leśnych Zasobach Genetycznych. Leśny Bank Genów w Kostrzycy, s. 85-114, <https://www.lbg.lasy.gov.pl/drugi-krajowy-raport-o-lesnych-zasobach-genetycznych> (data dostępu 30.09.2023)
- Zajązkowski J. 2016. Trees outside forest – should the structure and location of new plantings matter more? Third European Agroforestry Conference „Celebrating 20 years of Agroforestry research in Europe”, Montpellier. Book of Abstracts: 78-81.
- Zajązkowski J. 1998. EKSPERT – program wspomagający dobór drzew i krzewów do zadrzewień. Katedra Hodowli Lasu SGGW, <http://zadrzewienia.wl.sggw.pl> (data dostępu 30.09.2023)
- Zajązkowski J., Zajązkowski K. 2015. Trees outside forest in Poland. *IGBP – Papers on Global Change*, 22: 53-61.
- Zajązkowski J., Zajązkowski K. 2013. Hodowla lasu. *Zadrzewienia*. PWRiL: 1-174.
- Zajązkowski K. 1982. Zagadnienia definicji zadrzewień. *Sylwan*, 6: 13-19.
- Zajązkowski K. 1989. Zadrzewienia w przestrzennym planowaniu obszarów wiejskich. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*, 380: 133-141.
- Zajązkowski K. 2005. Regionalizacja potrzeb zadrzewieniowych w Polsce. *Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa. Rozprawy i Monografie*, 4: 1-127.
- Zajązkowski K., Kwiecień R., Zajązkowska B. i in. 2001a. Produkcyjne możliwości wybranych odmian topoli i wierzby na plantacjach o skróconym cyklu. *Temat BLP-622, Maszynopis IBL*: 1-66.
- Zajązkowski K., Tałałaj Z., Węgorzek T. i in. 2001b. Dobór drzew i krzewów do zadrzewień na obszarach wiejskich. *Instytut Badawczy Leśnictwa*: 1-78.
- Zakładanie zadrzewień... 2022. Zakładanie zadrzewień śródpolnych w ramach wspólnej polityki rolnej. Broszura informacyjna. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi: 1-19.

ROLNICTWO I ŁOWIECTWO – KONFLIKT CZY WSPÓLNOTA INTERESU?

Prof. UPL dr hab. Marian Flis

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Katedra Etologii Zwierząt i Łowiectwa
marian.flis@up.lublin.pl

Wstęp

Pomimo, różnych opisów związanych z zachowaniem ludzkim w obrębie polowań na dzikie zwierzęta, obecnie nazywanego łowiectwem lub myślistwem, istnieje swoista zgodność, iż polowania były podstawowym zajęciem ludzi pierwotnych. Uwarunkowane było to przede wszystkim faktem, iż mięso od zawsze stanowiło składnik ludzkiej diety a w okresie kiedy nie prowadzono uprawy roli i hodowli zwierząt, warunkowało możliwości przetrwania grup plemiennych. Pomimo iż w okresach prehistorycznych ludzie, aby przetrwać, zajmowali się również łowieniem ryb czy zbieractwem darów środowiska naturalnego, to jednak mięso stanowiło podstawę pożywienia. Według badań prowadzonych na szczątkach *Homo sapiens*, na terenie Europy w epoce lodowcowej ludzie odżywiali się niemal wyłącznie mięsem, co dość często powiązane jest z tym, iż pokarmów roślinnych nadających się na pożywienie było zdecydowanie mniej i były one dostępne wyłącznie sezonowo. Stąd też z pełną odpowiedzialnością stwierdzić należy, iż polowania są tak starym zajęciem jak funkcjonowanie ludzkości. Należy także podkreślić, że to właśnie rosnące zapotrzebowanie na mięso kształtowało procesy domestykacji zwierząt. Potwierdzeniem tego może być także fakt, iż jako pierwszy wśród zwierząt dzikich udomowiony został wilk. Pomimo braku precyzyjnej daty przebiegu tego procesu, jednak z całą pewnością ponad 15 tys. lat temu, jak również teorii związanych z celem udomowienia wilków, za najbardziej prawdopodobną wskazywana jest teoria komensalizmu oraz możliwości wykorzystywania psów, będących efektem udomowienia wilków, do permanentnych polowań na dzikie zwierzęta, celem zwiększe-

nia ich efektywności. Potwierdzeniem przedstawionego opisu są różnorodne malowidła naskalne odkryte i odkrywane, gdzie głównymi ich motywami są zróżnicowane sceny polowań na dzikie zwierzęta (Konarzewski 2005, Mann 2005, Konarzewski 2015, Mann 2018, Flis 2022, Seprell 2021).

Z kolei opanowanie sztuki uprawy roli, pomimo że początki datowane są na 13 tys. lat temu, jest procesem zdecydowanie młodszym niż polowania na dzikie zwierzęta i uwarunkowanym głównie zapotrzebowaniem ludzi na produkty roślinne celem urozmaicenia diety – oraz swoistego uniezależnienia się od wyników polowań jako możliwości przetrwania – jak również a może przede wszystkim możliwościami hodowli kolejnych gatunków udomowionych zwierząt. Stąd też znaczne zainteresowanie uprawą roli, przede wszystkim dotyczyło to uprawy zbóż, datowane jest na ok. 7 tys. lat temu, czyli tak naprawdę od momentu udomowienia owiec i kóz, głównie w rejonie tzw. żyznego półksiężyca (Bell 1987).

Na przełomach wieków zmieniał się zarówno obraz łowiectwa jak i rolnictwa, wskutek przebiegu procesów cywilizacyjnych. Przede wszystkim należy wskazać, iż kształtowanie się społeczeństw i w dalszej kolejności państw, a tym samym i określonych praw, przyczyniło się do zmiany postrzegania własności zwierząt. Funkcjonujące pojęcie zwierzyny jako rzeczy niczyjej i niemal nieograniczone możliwości polowania na nią przez właścicieli gruntów, na których ona przebywała stale lub okresowo, podlegało zróżnicowanym ograniczeniom. Na ziemiach polskich jako najstarsze normy prawne wymienić należy instytucję regaliów panującego wprowadzone w X wieku, które ustanawiały monopol książąt we wszystkich sprawach dotyczących łowiectwa. W kolejnych latach pomimo pewnych ewaluacji norm prawnych w tym zakresie, główna idea prawa do polowania pozostawała niezmienna, aż do czasów powojennych. Jednak intensywne zmiany środowiskowe, będące efektem działań antropogenicznych, wpłynęły z reguły negatywnie na funkcjonowanie wielu populacji zwierząt dzikich. Zmieniający się zespół czynników biotycznych i abiotycznych wpływa zarówno na tempo wzrostu lub spadku pojedynczych populacji. Dodatkowo w niektórych środowiskach zespół negatywnych zmian wpłynął na migracje zwierząt a nawet wymieranie populacji najbardziej wrażliwych (Flis 2009, Pryciak 2009, Gwiazdowicz 2012, Ehlén i Morris 2015).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie obecnej sytuacji funkcjonowania rolnictwa i łowiectwa, na tle interakcji zwierząt ze środowiskami agrocenoz i potencjalnych konfliktów o charakterze ekonomicznym i społecznym z tym związanym.

Charakterystyka współczesnych gospodarstw rolnych

Według danych GUS powierzchnia gruntów rolnych w 2020 roku wynosiła 14,7 mln hektarów, na których gospodarowało 1 317 tys. gospodarstw rolnych. Stąd też powierzchnia użytków rolnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca należy do jednych z wyższych w Europie. Niewątpliwie istotną bolączką polskiego rolnictwa jest fakt niskiej średniej powierzchni gospodarstw rolnych, która zdecydowanie odbiega od innych krajów europejskich. W większości są to gospodarstwa drobnotowarowe od 2 do 10 ha, które stanowią nieco ponad połowę wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. W rolnictwie zatrudnienie znajduje nieco ponad 2,3 mln osób. Jednak na przełomie ostatnich lat obserwowane jest utrzymujące się zjawisko spadku zainteresowania zatrudnieniem w rolnictwie (Zientara 2008). Istotną zaletą polskiego rolnictwa jest także dość duży udział gleb o wysokiej przydatności rolniczej; gleby dobre i bardzo dobre stanowią prawie 30% udziału w strukturze wszystkich wykorzystywanych do produkcji rolniczej. Co prawda w ostatnich latach nasiliło się nieco zjawisko przekazywania gruntów dobrych i bardzo dobrych na cele nierolnicze, co wymuszone jest głównie rozwijającą się infrastrukturą drogową oraz rozwojem budownictwa mieszkaniowego (Krawiec i Kuś 2010, Zientara 2013).

Opisana sytuacja produkcji rolniczej ulega nieustannym zmianom. W większości krajów europejskich znaczenie rolnictwa w ujęciu statystycznym jako udziału w wytwarzaniu Produktu Krajowego Brutto maleje. Zmniejsza się udział produktów rolniczych w wartości żywności. Prowadzi to do znacznego zmniejszania się udziału ludności aktywnej zawodowo w rolnictwie. Na przełomie 2-3 ostatnich dekad obserwowane są także diametralne zmiany w strukturze upraw. Liczne scalenia gruntów prowadzą do ukierunkowania produkcji rolnej jako wielkołanowej z dominującą rolą kukurydzy jako podstawowej rośliny paszowej, jak również możliwej do wszechstronnego wykorzystywania jako rośliny przemysłowej. Rokrocznie obserwowany jest wzrost średniej wielkości gospodarstw rolnych o ok. 0,15 ha. Obecne trendy w produkcji rolniczej ukierunkowane są także na uprawę zbóż o wyższej wartości gospodarczej, głównie pszenicy, przy radykalnym zmniejszeniu uprawy zbóż mniej opłacalnych jak np. żyto i owies. Niewątpliwie kluczową rolę w tego rodzaju działaniach odgrywają elementy ekonomiczne, gdzie ceny czynników zewnętrznych niezbędnych do produkcji rolniczej rosną z reguły szybciej aniżeli ceny zbytu produktów rolnych. Na dynamiczny a zarazem wielokierunkowy charakter zmian w polskim rolnictwie wpływ wy-

wiera niewątpliwie członkostwo Polski w Unii Europejskiej (Krasowicz i Kopiński 2006, Krasowicz i Kuś 2010, Ziętara 2013, Kopiński i Matyka 2014, Matyka i in. 2016).

Historia i współczesność łowiectwa – kierunki zmian

Dokonując analizy łowiectwa jak całości, wymienić należy fakt, iż jest ono najstarszą formą aktywności ludzkiej w zakresie zdobywania pożywienia. Można zatem stwierdzić, iż historia łowiectwa jest ściśle powiązana z historią człowieka i trwa od momentu pojawienia się *Homo sapiens*, czyli ok. 200 a nawet 300 tys. lat temu. Wraz z rozwojem cywilizacji łowiectwo, a w zasadzie polowania na dzikie zwierzęta, ewaluowały dość znacząco, głównie dzięki zastosowaniu odkryć i wprowadzaniu nowych technik wykorzystywanych do pojmowania lub zabijania dzikich zwierząt. Należy także podkreślić, iż udomowienie zwierząt oraz opanowanie techniki uprawy roli i roślin diametralnie zmieniło podejście do łowiectwa, gdyż przetrwanie człowieka w znacznej mierze uniezależniło się od wyników polowań. W kolejnych wiekach naszej państwowości, polowania stawały się pewnymi przywilejami osób panujących, a ich organizacją zajmowały się specjalnie do tego powołane służby. Należy także podkreślić, iż wówczas polowania w dalszym ciągu dostarczały nie tylko wysokowartościowego mięsa, ale także futer, zwłaszcza z niektórych gatunków zwierzyny, będących obiektem handlu, z czego słynęło m.in. państwo Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Królewskie polowania były swoistymi rytuałami życia magnackiego. Również za czasów rozbiorów polowania były zastrzeżone dla panujących, a znamienitym tego dowodem stały się słynne carskie polowania w Puszczy Białowieskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w tzw. międzywojniu, polowania były także zastrzeżone dla panujących i powiązane z własnością gruntu. Tym samym dzikie zwierzęta bytujące na polach i w lasach były niejako przynależne do tych ziem, a zarazem stanowiły własność właścicieli poszczególnych gruntów. Niemal wszystkie majątki ziemskie w tym okresie tworzyły prywatne obwody łowieckie o wielkości nie przekraczającej 75 hektarów, a po zmianie przepisów w 1927 roku powierzchnię takich obwodów zwiększono do 100 hektarów. W okresie powojennym wraz ze zmianą ustroju politycznego nastąpił diametralny zwrot podejścia do polowań. Stały się one dostępne dla większości społeczeństwa, a całokształt zagadnień do chwili obecnej sprawuje jedna ogólnokrajowa organizacja, jaką jest Polski Związek Łowiecki, pod nadzorem ministra właściwego do spraw środowiska (Ustawa – Prawo łowieckie, Łaskiewicz 2013, Dziedzic 2014).

Współczesna gospodarka łowiecka

Obecnie całość zagadnień związanych z funkcjonowaniem łowiectwa, jak i funkcjonowaniem Polskiego Związku Łowieckiego, oparte o przepisy Ustawy z dnia 13 października 1995 – Prawo łowieckie. Według definicji ustawowej łowiectwo rozumiane jest jako element ochrony środowiska przyrodniczego i oznacza ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Ta sama ustawa precyzuje również własność zwierzyny za życia, gdzie definiowana jest ona jako dobro ogólnonarodowe i jej prawnym właścicielem jest Skarb Państwa, czyli tak naprawdę całe społeczeństwo. Z kolei gospodarka łowiecka prowadzona jest przez ogólniwa Polskiego Związku Łowieckiego, jakimi są koła łowieckie w wydzierżawianych co dziesięć lat terenach (obwodach łowieckich) na zasadach określonych przez prawo. Jednocześnie warunkiem wykonywania polowania przez myśliwych i prowadzenia gospodarki łowieckiej jest obowiązkowa przynależność do Polskiego Związku Łowieckiego. Gospodarka łowiecka może być także prowadzona na zasadach szczególnych w obwodach wyłączonych z wydzierżawienia, na mocy decyzji ministra właściwego do spraw środowiska, które są oddawane w zarząd i stanowią tzw. ośrodki hodowli zwierzyny, jednak na tle całości są to nieliczne przypadki (Flis 2018, Ustawa – Prawo łowieckie).

Przedstawione rozwiązanie prawne jest rozwiązaniem szczególnym, gdyż Państwo będące prawnym właścicielem zwierzyny w stanie wolnym przekazało wszelkie obowiązki związane z zarządzaniem poszczególnymi populacjami, pozostawiając sobie wyłącznie nadzór i prawodawstwo w zakresie całokształtu łowiectwa. Niemniej jednak w realizację zadań z zakresu gospodarki łowieckiej zaangażowanych jest wiele podmiotów. W zakresie administracji łowiectwa wiodącą rolę pełni minister właściwy do spraw środowiska, ale uczestniczą w tym także sejmiki i zarządy województw, regionalne dyrekcje lasów państwowych i nadleśnictwa oraz starostowie. Za samo prowadzenie gospodarki łowieckiej – czyli pozyskanie, ochronę i hodowlę zwierzyny odpowiedzialne są w większości koła łowieckie, jak również nadleśnictwa oraz wojewodowie, gdzie umocowana jest Państwowa Straż Łowiecka (Danecka i Radecki 2021, Ustawa – Prawo łowieckie).

Zatem kluczową rolę w funkcjonowaniu łowiectwa i prowadzeniu gospodarki łowieckiej odgrywają koła łowieckie, których obecnie jest 2770. To właśnie koła łowieckie prowadzą szereg działań w zakresie hodowli, ochrony i zarządzania poszczególnymi populacjami na zasadach zrównoważone-

go rozwoju. To koła planują i dokonują odstrzału zwierzyny na mocy ustaleń w przedstawicielami Skarbu Państwa, jakim są nadleśniczowie. Należy także pamiętać, iż gospodarka łowiecka prowadzona jest na gruntach będących własnością poszczególnych podmiotów prawnych (rolników, spółek itp.) a nie kół łowieckich. W ramach umów dzierżawy koła łowieckie dzierżawią prawo do prowadzenia gospodarki łowieckiej na tych terenach, a nie prawo własności gruntów i zarządzania nimi. Zatem, gospodarka łowiecka jest elementem drugoplanowym, co podkreśla sam przepis ustawowy mówiący o zgodzie jej prowadzenia z zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Tym samym polowania na poszczególnych rodzajach gruntów, będące kluczowym elementem gospodarki łowieckiej w ramach zarządzania poszczególnymi populacjami, powinny być realizowane w sposób bezkolizyjny z podstawowymi działaniami produkcyjnymi na danych terenach (Danecka i Radecki 2021, Ustawa – Prawo łowieckie).

Pomimo iż całość zagadnień związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej przekazana została tak naprawdę w większości kołom łowieckim, to na podkreślenie zasługuje fakt, iż są one jednostkami samofinansującymi się. Tym samym wszelkie zobowiązania z tytułu działań tak naprawdę w imieniu Państwa jako prawnego właściciela zwierzyny ponoszą myśliwi. Na podkreślenie zasługuje także to, iż koła łowieckie, pomimo że są organizacją pozarządową, to posiadają osobowość prawną, a tym samym odpowiadają prawnie za swoje zobowiązania. Roczne koszty funkcjonowania kół łowieckich w ostatnich latach przekroczyły 300 mln złotych. Ponad 20% kosztów ponoszonych przez koła łowieckie są to opłaty o charakterze administracyjnym (czynsz za dzierżawę obwodów, wynagrodzenia, delegacje, szkolenia, utrzymanie kwater, ryczałty i inne opłaty związane z funkcjonowaniem kół). Ponad 21% środków w rocznych budżetach przeznaczanych jest na zagospodarowanie obwodów oraz poprawę warunków bytowania zwierzyny. Nieco ponad 30% środków finansowych koła rocznie przeznaczają na odszkodowania łowieckie oraz są to koszty ponoszone na ochronę lasu przed zwierzyną. Kolejną grupą są zróżnicowane opłaty związane ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń i zasadami bioasekuracji – ponad 25% rocznych kosztów. Dość istotnym w tym względzie jest fakt, iż obecne prawo definiuje także własność zwierzyny po pozyskaniu, które to prawo przysługuje kołom łowieckim. Tym samym jedynym zewnętrznym dochodem kół tak naprawdę są te związane ze sprzedażą tusz i trofeów zwierząt łownych, pozostałe dochody generowane są ze składek i innych opłat myśliwych. W ostatnich latach przychody ze sprzedaży tusz i trofeów to tylko niespełna 50% rocznych ogólnych

przychodów kół łowieckich. Stwierdzić należy, że Polski Związek Łowiecki posiada strukturę specyficzną, z jednej strony monopolistyczną i przymusową, posiadającą niejako uprawnienia organu administracji publicznej, a z drugiej strony brak jest możliwości finansowania przez Państwo jego działalności, pomimo że realizuje ważne interesy w imieniu struktur rządowych jak i samorządowych (Flis 2019, Danecka i Radecki 2021).

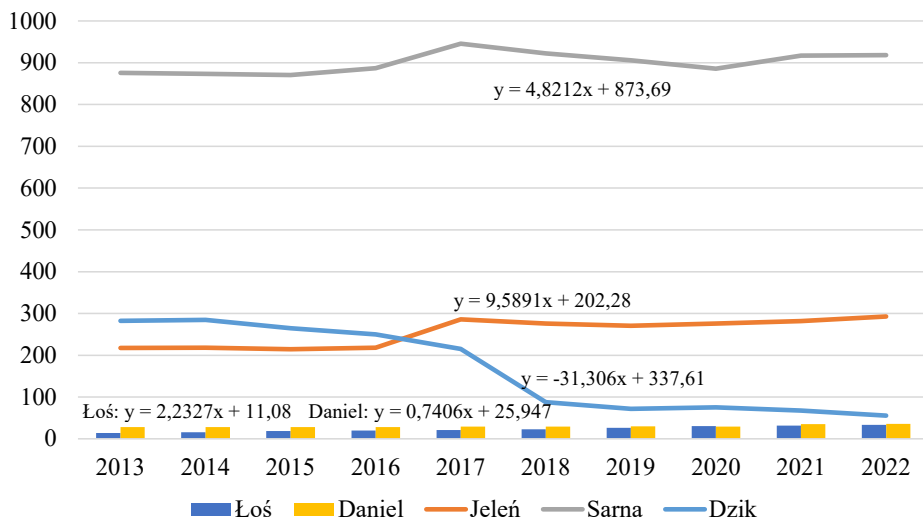
Zalety i wady obecnych rozwiązań

Opisane zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej wskazują, iż jest to model specyficzny o charakterze niemal specjalnym. Zaletą obecnych rozwiązań jest przede wszystkim to, że zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność Skarbu Państwa, co zostało jasno wyartykułowane w zapisie ustawowym i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Kolejnym bardzo pozytywnym rozwiązaniem jest to, że myśliwi gospodarują na dużych obszarach, bo przecież minimalna powierzchnia obwodu łowieckiego wynosi 3 tys. hektarów. Ma to szczególne znaczenie dla populacji zwierzyny grubej zwłaszcza dużych ssaków roślinożernych, dla których zarządzanie poszczególnymi populacjami musi być skoordynowane dla większych areałów bytowania, z uwzględnieniem okresowych migracji. Tego rodzaju podejście zapewnia możliwości zarządzania populacjami poszczególnych gatunków i w wielu przypadkach wyklucza losowy, pojedynczy a zarazem przypadkowy odstrzał. Opisując zalety obowiązujących rozwiązań, nie sposób pominąć fakt, iż w wielu przypadkach zarządzanie całym łowiectwem przez jedną organizację pozarządową wskazywane jest jako wartość dodana dla tego rodzaju rozwiązań, przede wszystkim jako element stabilizujący polskie łowiectwo. Chociaż coraz częściej pojawiają się kontrowersyjne głosy o monopolistycznych działaniach tej organizacji, ograniczających prawo do polowania. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż począwszy od 2018 roku w znaczący sposób została ograniczona samorządność tej organizacji poprzez organy Państwa, co wywołuje dość duże zaniepokojenie myśliwych, a nawet swoistą a zarazem rosnącą dezaprobatę dla tej organizacji i jej władz przez myśliwych, którzy jednocześnie pozostają jej członkami, lecz uwarunkowane jest to przymusem, a nie dobrowolnością wyboru. Ostatnie zmiany prawa diametralnie zmieniły rolę czynnika nadzorczego, jakim jest minister właściwy do spraw środowiska, gdyż jego uprawnienia zostały tak szeroko rozbudowane, że pełni on niejako rolę zarządzającą w organizacji pozarządowej. Z kolei zmiany te doprowadziły do

niemal całkowitego wyeliminowania czynnika społecznego w zarządzaniu tą organizacją. Najlepszym tego przykładem jest wpływ organów administracji na zarządzanie w poszczególnych okręgach, gdzie czynnik społeczny nie ma żadnego realnego wpływu na wybór łowczych okręgowych, a dokonuje tego jednoosobowo łowczy krajowy po uzyskaniu pozytywnej opinii od ministra. Tego rodzaju podejście wpływa i potęguje rosnące niezadowolenie myśliwych z utrzymującego się stanu rzeczy (Flis 2018b, Kozłowski i in. 2018, Kościelniak-Marszał 2020, Danecka i Radecki 2021).

Prowadzenie gospodarki łowieckiej pociąga za sobą także szereg rozwiązań o charakterze społeczno-ekonomicznym w relacjach kół łowieckich i ludności zamieszkującej dzierzawione obwody. Relacje społeczne to przede wszystkim rosnąca niechęć do polowania jako takiego w ujęciu zabijania zwierząt, jak to jest określane – dla rekreacji. Nie sposób zgodzić się z takim teząmi, gdyż są to z najczęściej populistyczne poglądy, z reguły osób nie mieszkających w terenie, gdzie prowadzona jest gospodarka łowiecka, nie poparte żadnymi argumentami merytorycznymi, jak również prawnymi. Niemniej jednak wnoszą wiele złego w relacje rolnik – myśliwy (Wierzbicka i Skorupski 2017, Skubis i Skubis 2018, Kowalczyk i in. 2020).

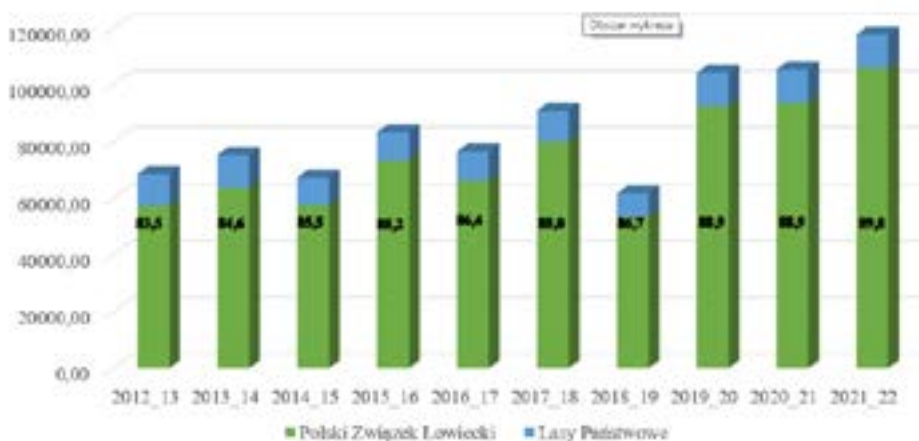
Niewątpliwie argumentem przemawiającym za słusznością łowieckiej eksploatacji populacji na zasadach zrównoważonego rozwoju jest ten związany z wyrządzaniem szkód przez zwierzynę, głównie w rolnictwie jak i leśnictwie, oraz kolizje i wypadki drogowe. Corocznie myśliwi prowadzą odstrzał zwierzyny w oparciu o dane inwentaryzacyjne i późniejsze określenie potencjalnego przyrostu zrealizowanego oraz przewidywane ubytki. Odstrzał ten jest odstrzałem zaplanowanym i uzgodnionym z przedstawicielem prawnego właściciela zwierzyny w stanie wolnym, reprezentowanym przez właściwego nadleśniczego. Takie podejście gospodarowania poszczególnymi populacjami wydaje się najbardziej optymalne dla zwierzyny grubej, jak i niektórych gatunków drobnej oraz drapieżników. Pomimo corocznego pozyskania, według statystyk łowieckich, czyli tych pochodzących z inwentaryzacji, liczebność przedstawicieli gatunków zwierzyny grubej w ujęciu dekadowym zwiększa się (Ryc. 1), za wyjątkiem dzika, gdzie mamy do czynienia z odstrzałem sanitarnym jak również licznymi upadkami spowodowanymi wirusem afrykańskiego pomoru świń. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie wzrost rozrodczości, gdzie jako podstawowe czynniki na to wpływające wymienia się wysokobiałkową i wysokoenergetyczną bazę żerową właśnie na polach oraz trwające i prognozowane zmiany klimatu (Flis 2009, 2015, 2018a, Flis i Rataj 2017, Olech i Suhecka 2016).



Ryc. 1. Dynamika liczebności podstawowych gatunków zwierzyny grubej w okresie ostatniej dekady

Dość istotnym aspektem gospodarki łowieckiej jest odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę w uprawach i płodach rolnych, przypisana w całości dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich. Jest to forma odpowiedzialności cywilnej, lecz rządząca się niejako swoimi prawami. Nie jest to odpowiedzialność na zasadzie kontraktu czy deliktu, a tym samym niewywiązania się z umów lub czyjekolwiek winy, tylko nosi znamiona odpowiedzialności obiektywnej a zarazem ograniczonej, gdyż nie obejmuje utraconych korzyści. Zatem, w świetle opisanych przepisów prawnych odszkodowanie należne jest każdemu posiadaczowi uszkodzonej uprawy założonej na gruncie rolnym, za wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Z kolei czynności szacowania jak i proceduralne elementy związane w ustaleniami kwoty odszkodowania leżą po stronie dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich. Pomimo że w powszechnej opinii poszkodowanych takie rozwiązanie prawne budzi szereg emocji i kontrowersji, co do zasady bezstronności, to kilkakrotne próby zmiany tych rozwiązań zakończyły się totalnym niepowodzeniem. Niemniej jednak ewaluowanie prawa w tym zakresie doprowadziło do wprowadzenia instytucji odwoławczej wobec procedury szacowania, a pełnią ją nadleśniczowie właściwi ze względu na miejsce wystąpienia danej szkody. W okresie ostatniej dekady kwoty odszkodowań łowieckich wypłacanych w obwodach dzierżawionych oraz zarządzanych wzrosły blisko dwukrotnie (Ryc. 2), przy czym dominującą

rolę w wypłatach miały koła łowieckie ze względu na liczbę dzierżawionych obwodów (Flis 2015, Flis i Rataj 2017).



Ryc. 2. Kwoty odszkodowań za szkody w uprawach rolniczych i ich proporcje dla dzierżawców (PZŁ) oraz zarządców (LP) obwodów łowieckich w okresie ostatniej dekady

Tak wysokiego wzrostu odszkodowań nie należy utożsamiać wyłącznie ze wzrostem szkód w uprawach rolniczych, ale również z tendencją na rynku cen produktów rolniczych. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt związany z kosztami, jakie corocznie ponoszą koła łowieckie na realizację procedur szacowania szkód. Szacowanie składa się z dwóch etapów wstępnego i ostatecznego. Szacowanie wstępne może zostać pominięte, jeżeli szkoda powstała bezpośrednio przed zbiorem oraz w uprawach wieloletnich, takich jak łąki, sady i inne tego typu uprawy. Również nie zawsze odbywa się szacowanie ostateczne, gdy po przeprowadzonym szacowaniu wstępnym brak jest podstaw do przejmowania dalszej odpowiedzialności podmiotu szacującego. Zatem zakładając tylko, że średnio przeprowadzane jest tylko jedno szacowanie, to przeciętny czas potrzebny na realizację takich czynności na średniej wielkości uprawie wynosi ok. 3,5 godziny. Do tego należy doliczyć czas i koszty dojazdu szacującego lub szacujących, średnio ok. 30 km w jedną stronę. Przy szkodach złożonych niejednokrotnie zachodzi konieczność wynajęcia biegłego specjalisty, aby przeprowadził czynności szacowania, co generuje kolejne koszty. Zatem, to dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich, w obecnych uwarunkowaniach prawnych, ponoszą także wszelkie koszty związane z technicznymi aspektami szacowania. W okresie kiedy prowadzono intensywne prace nad zmianą

systemu szacowania, tj. okres 2016-2018, wykonywano różne analizy i symulacje opisanych kosztów, gdyż propozycje zmian dążyły do tego, aby szacowanie przeprowadzane było przez wojewodów lub ewentualnie jednostki samorządowe. W przypadku rozwiązań zmierzających do szacowania przez wojewodów koszty te zostały wyliczone na średnim poziomie ok. 250-300 mln złotych rocznie, a niektóre szacunki mówiły o 500 mln złotych rocznie. Wyliczenia te wyraźnie uwidaczniają, iż koszty szacowania dwu lub trzykrotnie przewyższyłyby kwoty wypłacanych odszkodowań. Rozwiązania te nigdy nie zostały wprowadzone w życie, a jedyne – kiedy przez krótki okres czasu szacowania dokonywały gminy lub ich organy pomocnicze (sołtysi) – zakończyło się totalnym niepowodzeniem. Oznacza to, że tylko myśliwi zrzeszeni w kołach łowieckich są w stanie podolać takim wyzwaniom, a co najważniejsze wykonują to własnym kosztem i nakładami pracy społecznej, zaś część kosztów pokrywana jest z budżetu kół łowieckich. To myśliwi corocznie wykonują pracę w imieniu Państwa jako prawnego właściciela zwierzyny, której wartość to ok. 300 mln złotych (Flis 2015, 2017).

Konieczna wspólna polityka myśliwych i rolników

Niewątpliwie problematyka szkód łowieckich w ostatnich latach przybrała na znaczeniu. Dość istotnym w tym względzie jest fakt utrzymującej się tendencji wzrostu liczebności ssaków roślinożernych z rodziny jeleniowatych. Jednak jako drugi bardzo istotny czynnik, mało opisany i nagłaśniany, są trwające zmiany środowiskowe i zmiany behawioru zwierząt dzikich. Szeroko rozumiana antropogenizacja środowiska przyrodniczego wpływa istotnie na zmiany przyzwyczajzeń zwierzyny, zarówno żerowych, ale także populacyjnych w postaci zmiany preferencji siedliskowych dzików i jeleniowatych, a zwłaszcza jelenia szlachetnego. Zarówno dziki, jak i jelenie szlachetne kolonizują coraz powszechniejsze w strukturach agrarnych uprawy kukurydzy o charakterze wielokołanowym. Te nowo zaadoptowane siedliska zapewniają doskonałe warunki żerowe jak i osłonowe przez większą część roku, a dodatkowo będąc ostojami zwierzyny, pozwalają na penetrowanie sąsiednich pól w poszukiwaniu atrakcyjnego pożywienia. Zatem konieczna wydaje się współpraca rolników z myśliwymi w celu podejmowania szeroko zakrojonych działań o charakterze prewencyjnym. Pomimo faktu, że wszelkie uprawy prowadzone w warunkach otwartych są trudne do upilnowania, zwłaszcza te o dużych areałach, to jednak podejmowane próby grodzenia płotami czy pastuchami elektrycznymi, jak również sukcesywne wykładanie repelentów chemicznych dość często przynoszą rezultaty w postaci wyeliminowania

lub zminimalizowania szkód. Niemniej jednak myśliwi, tak naprawdę bez zgody rolników jako faktycznych właścicieli lub zarządców danych gruntów, nie mogą podejmować tego rodzaju inicjatyw. Również ewaluowanie prawa nie sprzyja podejmowaniu działań prewencyjnych, gdyż funkcjonujący od wielu lat przepis art. 47 ustawy – prawo łowieckie, wskazujący na powinność właścicieli lub posiadaczy gruntów rolnych i leśnych współdziałania z dzierżawcami lub zarządcami odwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, jest mało precyzyjny. Dodatkowo zawiera sformułowanie, że współpraca ta powinna odbywać się zgodnie z potrzebami, nie precyzując szczegółów związanych z koniecznością takiej współpracy. Cytowany przepis ściśle powiązany był z przepisem wynikającym z art. 48 pkt 3 cytowanej ustawy, który to przepis nakładał swoistą zasadę warunkowości uzyskania odszkodowania przez poszkodowanych od opisanej współpracy. Definicja tego przepisu artykułowała wprost, iż w przypadku braku zgody na budowę urządzeń lub wykonanie zabiegów zapobiegającym szkodom poszkodowany traci prawo do odszkodowania. Przepis ten został określony jako niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2019 roku. Tym samym, myśliwym wytracony został jeden z istotnych argumentów swoistego dyscyplinowania potencjalnych poszkodowanych w zakresie zabezpieczania upraw przed zniszczeniem przez zwierzynę w ramach dwustronnej współpracy. Jednocześnie podnieść należy, że identyczny przepis funkcjonuje do chwili obecnej w zapisach Ustawy – O ochronie przyrody, gdzie Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone w mieniu przez niektóre gatunki zwierząt objęte ochroną gatunkową i dla potrzeb tamtych rozwiązań nie jest on niezgodny z konstytucją (Ustawa – Prawo łowieckie, Wyrok Trybunału Konstytucyjnego).

Konkluzja

W treści niniejszego opracowania przedstawiono tylko najważniejsze zagadnienia związane z funkcjonowaniem współczesnego rolnictwa i łowiectwa oraz z ewaluowaniem tych dwóch jakże ważnych zadań w ramach gospodarki Państwa. Polowania na dzikie zwierzęta towarzyszyły człowiekowi od zawsze, a przez stulecie i nawet tysiąclecia podstawowym ich celem było zaspokajanie potrzeb bytowych. Obecnie, rola polowań w kwestii dostarczania mięsa nie ma praktycznie większego znaczenia, niemniej jednak w zmieniających się bardzo dynamicznie uwarunkowanych środowiskowych, obserwujemy istotne zmiany w behawiorze zwierząt dzikich. Zmiany te obejmują zachowania terytorialne, godowe, jak i żerowe, co z kolei wpływa na zwiększone interakcje zwierząt

i niektórych środowisk ich bytowania. Najwidoczniejsze są te obserwowane w agrocenozach, gdzie zwierzęta do niedawna określane jako „leśne” doskonale zaadaptowały się do życia w strukturach agrarnych, a wysokowartościowy żer takich środowisk wpływa istotnie na potencjał rozrodczy poszczególnych populacji. Tym samym w obecnych uwarunkowaniach, pomimo wielu jakże populistycznych haseł tzw. przeciwników zabijania dzikich zwierząt, polowania muszą się odbywać, a w niektórych przypadkach zachodzi konieczność ich intensyfikacji. W sytuacji zaprzestania polowań w bardzo krótkim okresie czasu populacje jeleniowatych i dzików rozmnożyłyby się na tyle, że praktycznie produkcja rolnicza nie byłaby możliwa. Dodatkowo przy dynamicznym wzroście liczebności i lokalnie wysokich wskaźnikach zagęszczenia bardzo często dochodzi do występowania ognisk chorobowych o zróżnicowanym podłożu etiologicznym, w tym także zoonoz groźnych dla człowieka.

Podjęwając próbę odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, należy stwierdzić, iż współczesne rolnictwo i łowiectwo są ze sobą tak mocno powiązane, że nie ma możliwości dalszego funkcjonowania bez wzajemnej współpracy. Cytowana wspólnota interesu jest widoczna niemal na każdym kroku, począwszy od wyznaczania obwodów łowieckich, ich dzierżawy, polowań na gruntach prywatnych właścicieli i wreszcie odpowiedzialności za szkody. Chcąc realizować zadania z gospodarki agrarnej i łowieckiej, o żadnych konfliktach nie powinno być mowy, niezależnie od uwarunkowań prawnych. O wiele ważniejsze są uwarunkowania dotyczące wzajemnych relacji myśliwych i rolników w terenie. Wzajemne poszanowanie i współpraca gwarantują szerokie możliwości koegzystencji, a demagogiczne trendy i hasła oraz osoby je głoszące, próbujące zmienić najczęściej dobre relacje pomiędzy myśliwymi i rolnikami, powinny być mocno piętnowane i nie brać pod uwagę. Zawsze najważniejsza jest siła argumentów, a nie różnego rodzaju nieuczciwe gry emocjonalne.

Literatura

- Bell G.D.H. 1987. The history of wheat cultivation. [w:] Wheat Breeding. Springer, Dordrecht, 31-49.
- Danecka D., Radecki W. 2021. Prawo łowieckie z komentarzem do wybranych przepisów. Wydawnictwo Difin. Warszawa, 19-245.
- Dziedzic R. 2014. Łowiectwo: historia, kultura, funkcjonowanie, znaczenie. Studia Włocławskie, 16, 90-105.
- Ehrlén J., Morris W.F. 2015. Predicting changes in the distribution and abundance of species under environmental change. Ecology Letters, 18(3), 303-314.

- Flis M. 2009. Szkody w uprawach rolniczych w świetle szkodliwego oddziaływania rolnictwa na ekosystemy. Biotop. Zagrożenia biotopów leśnych [red. M. Sporek]. Uniwersytet Opolski. Opole, 123-132.
- Flis M. 2013. Ecological, legal land economic aspects of evaluating the damages caused by wild animals. *Environmental Protection and Natural Resources*, 24,3(57), 53-58.
- Flis M. 2015. Prawne aspekty szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne. Szkody łowieckie – podręcznik. Oficyna Wydawnicza FOREST. Józefów, 8-21.
- Flis M. 2017. Szkody wyrządzane przez gatunki łowne – omówienie wybranych modeli. Materiały konferencji pt. „Gospodarka łowiecka jako element ochrony środowiska przyrodniczego i zrównoważonego rozwoju”. Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 30 maja 2017, 99-111.
- Flis M. 2018a. Szkody łowieckie – stan faktyczny i kolejne rozwiązania prawne. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, 4, 112-122.
- Flis M. 2018b. Rola gospodarki łowieckiej w ochronie przyrody. *Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo Leśnej w Rogowie*, R. 20, Zeszyt 55/1, 113-122.
- Flis M. 2019. Biologia, reprodukcja i demografia dzików w realiach wzmożonego odstrzału ze względu na występowanie wirusa afrykańskiego pomoru świń. *Życie Weterynaryjne*, 94(2), 149-153.
- Flis M. 2022. Fizjologiczne i zdrowotne następstwa diety bezmięsnej – dziczyzna jako alternatywa żywieniowa. *Wiadomości Zootechniczne*, LX, 1-2, 31-42.
- Flis M., Rataj B. 2017. Szkody łowieckie – nowe podejście do problemu. *Wies i Rolnictwo*, Nr 1(174), 149-161.
- Gwiazdowicz D.J. 2012. Łowiectwo a ochrona przyrody. [w:] *Problemy współczesnego łowiectwa w Polsce*. Oficyna wydawnicza G&P Gościański & Prętnicki. Poznań, 89-114.
- Konarzewski M. 2005. Na początku był głód. Ewolucja ludzkiej diety. Wydawnictwo Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Konarzewski M. 2015. Od paleolitu do syntetycznego hamburgera: ewolucyjna historia zwyczajów żywieniowych człowieka. [w:] *Ewolucja na talerzu, czyli wczoraj, dziś i jutro żywienia człowieka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Poznań, 9-23.
- Kopiński J., Matyka M. 2014. Stan obecny i przewidywane zmiany produkcji rolniczej w Polsce w perspektywie roku 2030. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach. *Studia i Raporty IUNG-PIB*, Zeszyt 40(14), 45-58.
- Kościelniak-Marszał M. 2020. Transformacja Polskiego Związku Łowieckiego w świetle ewolucji modelu łowiectwa w Polsce. *Studia Prawnoustrojowe*, 50, 173-206.

- Kowalczyk A.K., Borowicz A., Gwiazdowicz D.J. 2020. Ocena aktywności myśliwych przez wybrane grupy społeczne. *Acta Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria*, 19(2), 95-103.
- Kozłowski T., Kozłowski J., Kozłowska P. 2018. Uwarunkowania prawne w funkcjonowaniu gospodarki łowieckiej. *Zeszyty Naukowe Gdańskiej Szkoły Wyższej*, 2(19), 101-112.
- Krasowicz S., Kopiński J. 2006. Wpływ warunków przyrodniczych i organizacyjno-ekonomicznych na regionalne zróżnicowanie rolnictwa w Polsce. Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach. Raporty BIP. Zeszyt 3, 81-99.
- Krasowicz S., Kuś J. 2010. Kierunki zmian w produkcji rolniczej w Polsce do roku 2020 – Próba prognozy. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnictwa*, 3, 5-18.
- Łaszkiwicz T. 2013. Zbytkowe hobby ziemian czy racjonalna gospodarka? Łowiectwo na Pomorzu w okresie dwudziestolecia międzywojennego. *Zapiski Historyczne*. Tom LXXVIII, Zeszyt 2, 39-58.
- Mann N.J. 2005. Omega-3 fatty acids in the Australian diet. *Lipid Technology*, 17(4), 79-82.
- Mann N.J. 2018. A brief history of meat in the human diet and current health implications. *Meat Science*, 144, 169-179.
- Matyka M., Krasowicz S., Kopiński J. 2016. Zmiany produkcji rolniczej w Polsce w latach 2000-2014. *Studia BAS*, 4(48), 7-36.
- Olech W., Suchecka A. 2016. Metody zarządzania populacją w celu kontroli jej struktury i tempa wzrostu. [w:] *Zarządzanie populacjami zwierząt*. Warszawa, 5-15.
- Pryciak M. 2009. Własność w łowiectwie. *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*. Zeszyt III. -Własność- Idea, Instytucja, Ochrona, 320-333.
- Seprell J.A. Commensalism or cross-species adoption? A critical review of theories of wold domestication. *Frontiers in Veterinary Science*, 8, 662370.
- Skubis J., Skubis M. 2018. Czynniki kształtujące negatywną opinię o łowiectwie i myśliwych w Polsce. *Acta Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria*, 17(3), 275-283.
- Ustawa z dnia 13 października 19915 roku – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2023 r. poz. 1082).
- Wierzbicka A., Skorupski M. 2017. Co kształtuje podejście do łowiectwa? *Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo Leśnej w Rogowie*, R. 19, Zeszyt 50/1, 20-25.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2019 roku (sygn. akt K 45/16).
- Zientara W. 2008. Wewnętrzne uwarunkowania rozwoju polskiego rolnictwa. *Roczniki Nauk Rolniczych*, Seria G, T. 94, z. 2, 80-94.
- Ziętara W. 2013. Tendencje zmian w kosztach czynników produkcji a kierunki rozwoju gospodarstw rolniczych. *Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu Roczniki Naukowe*, XV(2), 378-385.

ASPEKTY PRZYRODNICZE **I SPOŁECZNE**

OCHRONA PRZYRODY A OCHRONA INTERESÓW MIESZKAŃCÓW PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ – STUDIUM PRZYPADKU (NIECO SUBIEKTYWNIE)

Andrzej Antczak

Rada Gminy w Białowieży
lawa.antczak@gmail.com

*Ci, którzy chcą ustrój społeczny reformować na swój
sposób, celują w nieznaną kraju, tego podłoża,
na którym właśnie rozwinął się i urobił ten ustrój.*

Zygmunt Gloger, 1880

Zamiast wstępu

Dlaczego Białowiecki Park Narodowy od strony Polany Białowieckiej został ogrodzony i dlaczego to ogrodzenie jest utrzymywane? Powodem nie była ochrona pól uprawnych. Były nim wchodzące do lasu zwierzęta gospodarskie. Co prawda instrukcja leśna z 1798 roku wprowadziła zakaz wypasu bydła – w 1830 roku donosił o tym prof. F. P. Jarocki. Jednak już w 1888 r. znowu wypasano około 6350 szt. bydła. W latach 20. XX w. zaplanowano do lat 60. stopniowe ograniczenia wypasu. Powołany w 1921 r. Rezerwat (Leśnictwo) przylegał do Polany Białowieckiej, z łąkami i pastwiskami. Od samego początku ten chroniony fragment Puszczy, od 1932 r. Park Narodowy w Białowieży, był terenem otwar-

tym. Zadaniem tego płotu wówczas było wyeliminowanie wypasu bydła z jego terenu (wszystkie podkreślenia i pogrubienia w tekście pochodzą od autora).

Z czasem, gdy płot stawał się coraz słabszy, na pola zaczęła wychodzić zwierzyna leśna. Wówczas rolnicy zaczęli się domagać ogrodzenia parku narodowego. Konflikt udało się załagodzić. Płot wyremontowano. Po utworzeniu w latach 80. ubiegłego wieku na Polanie otuliny, mającej być kośną łąką dostarczającą siano dla żubrów, ogrodzenie przesunięto na jej granicę. Ochrona BPN/przyrody była tolerowana. Z czasem tolerancja zaczęła maleć i to mimo upadku rolnictwa w Białowieży. Teraz powodem są szkody od żubrów, zagrożenie ze strony wilków, brak dostępności drewna – „choć tyle go gnije” – czy zakazu wstępu do lasu.

Mieszkańcy dawniej – przekaz z przeszłości

Skrótowe przedstawienie historii i prawa do wolności mieszkańców Puszczy jest niebagatelne dla zrozumienia istoty ich walki z narzucanymi z zewnątrz pomysłami ochrony Puszczy Białowieskiej. Nadal bowiem żywe są w rodzinach puszczańskich opowieści o tradycjach, zwyczajach i zajęciach przodków. O prawach i obowiązkach – ten przekaz jest kultywowany i przekazywany młodszym pokoleniom. Często starsze osoby dzielą się nimi z przyjezdnymi, tłumacząc swoją postawę i opór wobec zmian. A mają do tego podstawy, gdyż nadal żywe są w ich pamięci rozmaite pomysły na rugowanie ich z Puszczy Białowieskiej – szczególnie w XX wieku: bieżnięstwo 1915 r., wywózki i deportacje II wojny światowej i kilka lat później. Nie chcą, by spotkał ich los rodzin z białoruskiej części Puszczy – skąd praktycznie wszystkich, poza służbą Parku, wysiedlono.

Śmiało można powiedzieć, że współczesne problemy i konflikt na polu ochrony przyrody w Puszczy Białowieskiej liczą sobie już sto lat, a jak pokazuje sprawa sądowa w sprawie żubrów¹ niszczących grunty prywatne – nawet ponad 120 lat. Konflikt ma różne natężenia, lecz w ostatnim dwudziestolecu stale przybiera na sile. Nie znaczy to, że we wcześniejszych wiekach była pełna swoboda i bezprawie.

Żywiołowe, wczesne osadnictwo zaczęło reglamentować za czasów Jagiellonów. Zapoczątkował to Zygmunt August wysiedleniami z niektórych obszarów. Mieszkańcy Puszczy i jej sąsiedztwa mieli prawo dostępu do Puszczy i jej zasobów na zasadach wchodów dla szlachetnie urodzonych (im to

¹ Pierwsza rozprawa dotycząca żubrów odbyła się w Sądzie Okręgowym w Grodnie 6 (18) listopada 1897 r. z powództwa Prokopa Rychlickiego, za brak działań białowieskiego okręgu zarządu apanaży w celu zapobiegania wychodzenia żubrów na grunty prywatnych właścicieli.

prawo pozyskania drewna cofnął w XVIII w. Antoni Tyzenhaus) oraz płatnych ugajów dla chłopów i drobnych rzemieślników, które obejmowały użytkowanie pastwisk, pobierania drewna opałowego i mniej cennych sortymentów, niekiedy dozwolone było pędzenie dziegciu lub koszenie siana. Ostatecznie w puszczańskich osadach pozostała ludność odpowiedzialna za jej ochronę oraz dbanie o zwierzostan. Z czasem ich potomkowie stali się pracownikami zarządów leśnych, dworu carskiego, rzemieślnikami, przewodnikami łowieckimi. Do nich dołączali nowi mieszkańcy, którzy w znacznej mierze zasymilowali się.

By nieco lepiej zrozumieć współczesny spór, należy cofnąć się w czasie i poznać mieszkańców Puszczy Białowieskiej, potomków ludzi wolnych – tzw. królewskich, pełniących służbę dla królów. Mieli oni wstęp do lasu i prawo jego użytkowania. Określały to prawo wchodów (bezpłatnych) i ugajów (odpłatnych). Kolejne Ordynacje Puszczy Królewskich opisywały obowiązki i prawa dla strażników, osoczników i dzierżawców. Niestety, jak opisał Wacław Sieroszewski w „Szkicach podróżniczych” – „Puszcza Białowieska”, wśród porządnym ludzi bywały i rzeźmieszki:

„[...] Wczoraj, na przykład, pod Teremiskami znaleźli cztery ścięte lipy. Już je z kory obdarto. [...] Za dwóch, trzech zboreźników na wszystkich cień pada. Wszystkim wokół wzbraniają bydło na pastwisko pędzić”.

Niestety taki negatywny obraz mieszkańców jakoś dziwnie najbardziej utrwalił się w wielu przekazach, ba, często nawet jest używany przez współczesnych w opisywaniu mieszkańców Puszczy Białowieskiej – nawet na seminariach i konferencjach naukowych są wykorzystywane karykaturalne rysunki (Ryc. 1-3).



1. Leśnik – pijak z Białowieży (J. Sokołowski, 1821); sprzęty świadczą, iż to osocznik, a czy pijak?, to raczej *licentia poetica*



2. Kłusownik (J.M. Ryszkiewicz, 1898); rysunek wykonany w trakcie wycieczki do Puszczy Białowieskiej



3. Obławnik (inaczej osocznik) z Białowieży (J. Sokółowski, 1821)

Obrazy ośmieszające „puszczańskich” stoją w sprzeczności z tym, co oni sami o sobie opowiedzieli W. Sieroszewskiemu i H. Sienkiewiczowi. Ten pierwszy spisał taką opowieść:

„- My, budnicy! – Myśmy tu z całego kraju zeszli się, lud wyborowy. Jeszcze za królów, kiedy ludzie byli potrzebni do gotowania potaży, to taki rozkaz był dan, wezwanie do najzdatniejszych. Dużo ich przyszło, a zostało z nich czoło. Ot, skąd się wzięli budnicy! Mieli swe prawa, swoich sołtysów i swoją liberię: lipowe łapcie i odzież siermiężną, a na niej pas złotolity. [...] Kiedy w niewolę chłopcy pańszczyźniane do nich uciekały, to żaden pan szukać ich tu nie śmiał”. I dalej opowiadał, jak to zmieniło się to po roku 1846 – wraz z nastaniem nowych porządków wprowadzonych przez administrację rosyjską: „...wszystko się zmieniło. Miodu mniej, drzewa mniej, za wszystko trzeba płacić, a zarobków nie ma. Lasu nie sprzedają, Porębów nie robią, węgli nie palą, ani smoły goniają... nic! Nawet na służbę leśną nie biorą”.

(a nie brali, bo nie mając pracy, zarobku i zezwolenia na korzystanie w jakimś zakresie, zaczęli sami sobie z Puszczy brać i w ten sposób zyskali niezbyt pochlebną opinię). Sienkiewicz w 1899 r. spisał taką opowieść:

„[...] Na zapytanie: czy umie czytać – odpowiedział: – Panie! u nas ani jednego nie ma we wsi, co by się z książki nie modlił”, co tak skomentował: „Jest to nawet dziwne u ludu tak zamkniętego, tak oderwanego od reszty świata, a jednak prawdziwe. Kto ich uczył i kiedy? Uczą się sami. Mają nauczycieli i płacą im dobrze, a mogą, bo prawie wszyscy są nader zamożni. Uważali się zresztą po wszystkie czasy za coś lepszego od pańszczyźnianego, a za równych drobnej szlachcie, więc uczyli się czytać”. I dalej cytuje: „- My, panie, byli królewscy ludzie, wolni [...] – Do nas jeszcze i z okolic „wciekali”, bo jak kto wciekł, tak my nie wydawali, ale bronili. Tu u nas wola była”. I komentuje: „Jechać ich tam szukać było trudno i niebezpiecznie. Z tych to powodów legenda otoczyła wspomnienie króla jakimś urokiem opieki, miłosierdzia, wielkości i dobroci. [...] W jednostajnym puszczańskim życiu pamięć trwa długo², bo nie ścierają jej zewnętrzne wrażenia. Lud ten żył przez całe wieki nader spokojnie; zmiany, które gdzie indziej wstrząsały bytem wieśniaczym i sprowadzały niejednokrotnie rozbrat między dworem a chatą, tu, dla samego już braku dworu, nie odbijały się wcale. Tu chłop od wieków władał

² Niestety o tym zapominają współcześni „iluminarze” ochrony Puszczy za wszelką cenę.

ziemią, więc nowsze czasy nie przyniosły nic nowego. Może dlatego na ubranego w surdut wędrowca patrzają tu ciekawie, ale witają go serdecznie, jak gościa, ale i swojego zarazem. Więcej zmian wprowadziły nowe czasy w kaście dawnych leśników. Mówię: w kaście, gdyż urzędy te przechodziły przez wieki całe z pokolenia na pokolenie. Dziś wielu jest między nimi ludzi ze stron dalszych, wszystkich jednakże niepodobna było zastąpić, bo ażeby znać puszcę i umieć sobie w niej radzić, trzeba się w niej wykotysać. [...] Jaka szkoda, że ten, tak ciekawy lud, tak mało jest dotąd zbadany pod względem bytu, obyczajów, obrzędów i pieśni! Zdanie wdzięczne, dotąd nie spełnione, czeka na podróżnika-badacza”.

Samą Białowieżę Sienkiewicz tak opisał:

„Chaty w Białowieży są obszerne, porządne, podobniejsze do dworców wiejskich, niż do zwykłych chat wieśniaczych. Lud bogaty, oświecony i dawnych czasów pamiętny. Podania, [...], tkwią w pamięci tych leśnych ludzi bardzo żywo”. Sieroszewski napisał wieś: „Wioska Budy Pogorzelce, [...] posiada zaledwie dwadzieścia parę chałup mieszkalnych. Reszta to są śpichrze, stodoły, obory i chlewy. Wszystko stawiane z dobrego budulcu, izby przestronne i widne. U każdego prawie domku rozbity jest sadek i mała pasieka. Pod oknami i na oknach – kwiaty. Uprawnej ziemi należy do wsi mało. [...] Zaraz za wsią ciągną się ogrody warzywne, kartofle, zagony lnu. [...] Ludność odziewa się w płócienny »part« i wełniaki własnego wyrobu. Ludność piękna; kobiety smagłe, kształtne jak sosny, mężczyźni żyłaści i hardzi jak dęby”.

Równie pozytywnie Puszczańskich przedstawił w 1830 r. profesor Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, Felix Paweł Jarocki:

„Biorąc w ogóle tak strzelców jak osoczników wyznać muszę, że mi się ten lud mocno spodobał. Wzrost ich zwykle dobry i kształtny, a twarze czerstwe i wesołe noszą piętno dobrego bytu i swobody; a lubo dla swej zwierchności okazują największą powolność i ręczność w wykonywaniu rozkazów: nie znać jednakże w ich postępowaniu tej niewolniczej lęklivosti i spodlenia, jakie się na chłopach innych tamtejszych okolic widzieć dają. Dla obcych osób spostrzegąłem w nich wiele uprzejmości i usługowości obok niewymuszonej chęci przypodobania się. W rozmowach, które z nimi w kilku okolicznościach prowadziłem, znalazłem wiele rozważli, zdrowego rozsądku i przenikłości: niektórzy nawet odznaczali się w pewnym względzie satyrycznym dowcipem. Szczególniej zabawił mię strzelec, który wioząc mię saneczkami na polowanie, oryginalnym sposobem opisywał mi

dumne postępowanie pewnego Pana, który przed kilku latami puszcę odwiedzał. – Najwięcej podoba się w tych ludziach to, że grzeczność, którą się im robi, przyjmują z tak naturalnym przymileniem, jakiego ledwie po tych wieśniakach spodziewać się można, którzy najbliżej stolicy mieszkają. – Wszyscy są grecko-unnickiego wyznania. – Mówią językiem mało ruskim [...] Ich chaty (jak się to wyżej nadmieniono) są porządnie i po gospodarsku zbudowane, i zwykle dranicami pokryte. W niedzielę i inne święta znajdzie się w każdej chacie przez cały dzień stół białą chustą nakryty, a na nim świeże masło, chleb dobry, sól i wódkę z flaszeczką, którymi przychodzących w odwiedziny bez natrętności częstować lubią”.

W 1883 r. nie inaczej mieszkańców i zabudowania wiosek opisał Bolesław Łaszczyński. Tak, że te karykaturalne rysunki kontrastują z tymi opisami czy zdjęciami Z. Glogera w „Białowieża w albumie”. Jednak zwolennicy maksymalnej ochrony Puszczy Białowieskiej wolą eksponować te negatywne ilustracje. Lekceważą uznanie wyrażane w XX w. przez naukowców (prof. J. J. Karpińskiego), twórców (W. Puchalskiego) czy polityków (I. Mościckiego). Jest jednak i druga strona losów mieszkańców Puszczy. Gdy Puszcza Białowieska znalazła się w za-borze rosyjskim nastąpiły w niej także nowe porządki – w skrócie przedstawił to W. Sieroszewski. Administracja rosyjska doprowadziła do upadku bartnictwa, zaczęła swoimi ludźmi obsadzać stanowiska nie tylko urzędnicze, ale także służby terenowej. W 1820 r. wprowadzono całkowity zakaz prac leśnych „co by stukot siekier żubrom przeszkadzał”. Utrzymano dokarmianie zwierzyny, budowę i konserwację urządzeń łowieckich oraz dróg. Z zakazu pozyskania szybko się wycofano. Co prawda nowym mieszkańcom oraz nowożeńcom przydzielano ziemię uprawną, otrzymywali na budowę domów drewno, mogli wykonywać oczystki w lesie, brali udział w nagonkach, dostarczali podwozów, to jednak tego nie akceptowali. Zaczęły się też pojawiać pomysły wysiedlenia mieszkańców. Już w czerwcu 1880 r. Z. Gloger w relacji „Wycieczka do Białowieży” napisał:

„Podług nas, puszcza cała ogrodzoną być powinna na zewnątrz, na co wystarczy tylko część łomów wewnątrz niej próchniejących. Dalej wioski położone wśród lasów, przeniesione być powinny za ich obręb. Jeden i drugi środek, pociągając za sobą pewne koszta, przyniosłyby także znaczne korzyści, bo najprzód pozwoliłyby zmniejszyć dzisiejszą służbę leśną do trzeciej, lub czwartej części. Projekta te, dla nieznanego miejscowego położenia rzeczy, mogą się wydać zbyt śmiałe. Trzeba jednak wiedzieć, że żadna straż nie jest w stanie dopilnować włości pośród puszczy mieszkających, aby potajemnej szkody w zwierzynie i żubrach nie czynili, młodych żubrów, łosi i sarn nie chwywali, gniazd głuszców, cietrzewi i jarząbków

nie wybierali. Ze wzrostem ludności w wioskach leśnych, ubywa wszelakiej zwierzyny w ostępach. [...] Niech choć jedna w Europie puszcza zostanie puszczą na wieki ... ściągając może licznych z Zachodu turystów i dla krajowców być celem najmiłszych wycieczek, a nawet dla mieszkańców miast miejscem ożywczego wśród lata pobytu”.

Zapomniał jednak autor powyższych słów o intensywnej eksploatacji z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Propozycja wysiedlenia pojawiła się niedługo po tym. Jak wspominał Anatol Filipczuk – wnuk ostatniego bartnika w Puszczy Białowieskiej, nawet oferowana przez cara ziemia w innej części Rosji i złote ruble nie skusiły mieszkańców, by wyjechali z Puszczy – z ich królewskiej Puszczy, „bo nigdzie indziej takich lasów nie ma”. Trzydzieści pięć lat później część pomysłu Glogera ziściła się. Mieszkańcy Puszczy Białowieskiej zostali zmuszeni w 1915 r. do bieżenstwa. Jednak wrócili i odbudowali swoje domy (Ryc. 4). W międzywojniu do Puszczy i okolic przybyło wielu ludzi z różnych regionów kraju. Osiedlono także 2200 kozaków dońskich i syberyjskich z rozbitej w 1920 r. Ludowo-Ochotniczej Armii Stanisława Bułak-Bałachowicza.



518. BIAŁOWIEŻA, ULICA WE WSI

4. Białowieża, ulica we wsi, strzechą kryty jest budynek gospodarczy (fot. T. Pycz, 1916)

W 1948 r. władze Polski Ludowej zaplanowały wysiedlenie wsi Budy, Teremiski i Pogorzelce. W wyniku oporu ludzi władze wycofały się z akcji przesiedleńczej. Władze ZSRR w tamtym czasie nie zezwoliły na powrót mieszkańców do swoich osad w Puszczy.

Głosy o wysiedleniu ludzi z Puszczy wróciły w latach 80. ubiegłego stulecia. Artykułowali je zwolennicy ochrony przyrody. Publikowano je w prasie. Obecne rygory ochronne i ograniczenia są odbierane przez rodowitych mieszkańców jako kolejna próba wymuszenia na nich wysiedlenia się.

Mieszkańcy dzisiaj

Po 1945 r. restytuowano Park Narodowy w Białowieży, przemianowany w 1947 r. na Białowiecki Park Narodowy. Wrócili do Puszczy rodowici mieszkańcy, którym udało się przeżyć wywózki i zsyłki. Napływać zaczęli naukowcy. Wokół placówek naukowych skupiło się gros przyjezdnych. Oni, jak opisała to Ewa Moroz-Keczyńska, stworzyli „inteligencki styl życia”, w odróżnieniu do stylu „miejscowego” – charakterystycznego dla stałych mieszkańców samej Białowieży i osad puszczańskich. Przyjezdnych nazywa się tu „nawałocz”. Autora, po podjęciu pracy w 1976 r. w Białowieży też tak nazywano – nie uważałem tego za obraźliwe. Niestety miałem też nieprzyjemność wysłuchiwania pejoratywnych opinii na temat miejscowych od osób o „inteligentnym stylu życia”. Praktycznie do dnia dzisiejszego podział na „swoich” i „obcych” funkcjonuje na co dzień. Trzeba dodać, że w całym regionie podziały między „swoimi” również istnieją. Jednak w styku z reprezentantami „inteligentnego stylu życia”, tworzącymi hermetyczną grupę (do niedawna nie włączającą się w życie codzienne „swoich”), niemal wszyscy „miejscowi swoi” jednoczą się.

Od około 1999 r. stopniowo jednak następują zmiany i przewartościowanie. Obserwuje się wśród rodowitych stopniową akceptacją niektórych proponowanych zmian, także w zakresie pojmowania potrzeb ochrony przyrody. Proces jest powolny, a opór wynika z pragmatyzmu i trzeźwej oceny sytuacji – jak tutaj mówią: „тише едешь, дальше будешь” – odpowiednik polskiego: „pokorne ciele dwie matki ssie”.

W opracowaniu Moroz-Keczyńskiej oraz wielu innych pojawia się pojęcie rdzennych/rodowitych mieszkańców Białowieży, które jest obecnie przenoszone na mieszkańców całego regionu. W 2006 r. grupa mieszkańców Gminy Białowieża, określająca się mianem „rodowitych mieszkańców”, wystosowała „Apel” do radnych Gminy Białowieża z prośbą

„o uznanie naszych racji do współstanowienia o naszym losie i przeciwdziałaniu kreślenia »jedynie słusznej drogi ochrony Puszczy«. [...] Uważamy, iż proponowane za naszymi plecami i bez naszego udziału sposób zarządzania Puszczą jako parkiem narodowym [...] pozbawi wielu z nas podstaw egzystencji, zuboży i zmusi do wyjazdów w poszukiwaniu pracy”.

Pojęcie rodowitości zostało utrwalone w opracowaniu „Kapitał kulturowy w działaniu.” (2013 r.). Kiedy jednak radni Gminy Białowieża w 2019 r. w swoim piśmie do UNESCO użyli tego określenia w sprzecznie wobec lekceważenia oczekiwań w związku z planami ochrony Puszczy Białowieskiej, wzbudziło to agresywne ataki na radnych i całą radę gminy ze strony zwolenników pełnej ochrony Puszczy. W tym też czasie pojawiła się grupa „Lokalsów” – mieszkańców regionu, w tym rodowitych zwolenników maksymalnej ochrony Puszczy. Media tę grupę, w przeciwieństwie do innych miejscowych stowarzyszeń bardzo faworyzowały.

Obecnie zmienia się proporcja liczby rodowitych mieszkańców do liczby przyjezdnych osiedlających się tutaj na stałe czy na czas umowy o pracę. Wielu miejscowych wyjeżdża „za pracę”. W Gminie Białowieża – centralnie położonej w Puszczy, liczba mieszkańców zmniejszyła się w ciągu ostatnich 10 lat o 23,5% (wcześniej, w latach 1998-2021, tuż od powiększenia BPN, zmalała o 39,2%) i bez tymczasowo zameldowanych spadła poniżej 2000 osób (z ok. 3500 w połowie lat 70. i 2963 w 1995 r.). Podobnie jest w gminach sąsiednich i w całym powiecie, w którym ubyłoby 21,1% mieszkańców. Średni wiek mieszkańców Gminy Białowieża, to 47,6 lat (o 5,5 roku wyższy niż średnia krajowa), a w powiecie – 46,5 lat.

Kwestie gospodarcze, społeczne i ochronne Puszczy Białowieskiej

I w XVIII w., i w XIX w. królowie i carowie różnie organizowali zarządzanie Puszczą także z uwagi na jej zasoby drzewne, jak i obecność żubra. XX w. przyniósł poważne zmiany. I wojna światowa, i towarzyszące jej zniszczenia, odbudowa Polski to czas intensywnej eksploatacji zasobów drzewnych. Po powołaniu w 1921 r. sieci rezerwatów rozpoczęła się dyskusja o potrzebie i sensie objęcia całej Puszczy ochroną konserwatorską. W tamtych dyskusjach względy mieszkańców praktycznie nie były brane pod uwagę. Jednak inicjator przyszłego Parku Narodowego w Białowieży, prof. W. Szafer, zwrócił uwagę na istotny aspekt gospodarczo-społeczny, czyli potrzeby gospodarcze odradzającej i odbudowującej się Polski, która potrzebowała drewna także z Puszczy.

Na sprawy społeczne zaczęto zwracać bardziej uwagę w latach 50. i kolejnych. Jednak w mniejszym zakresie na potrzeby mieszkańców regionu – co najwyżej widząc w nich potencjał do obsługi turystów (zainicjowany w latach 30. prof. J. J. Karpiński). W 1978 r. Alicja Krzymowska-Kostrowicka zaproponowała stworzenie warunków indywidualnego wypoczynku turystom we wsiach rekreacyjnych na obrzeżach Puszczy. W materiałach kolejnych konferencji coraz poważniejsze miejsce zajmowały kwestie społeczne, kulturowe, troska o zabytki i możliwość czerpania korzyści z turystyki – wymienianej już jako istotna funkcja Puszczy Białowieskiej. Wtedy też pojawiły się sugestie o kanalizowaniu ruchu turystycznego oraz zatrzymaniu samochodów na obrzeżu Puszczy. Planowano deglomerację ruchu turystycznego. Nadleśnictwa zaczęły tworzyć trasy turystyczno-edukacyjne. Niemała grupa mieszkańców nabyła uprawnienia przewodnickie i zaczęła prowadzić kwatery turystyczne. Jednak infrastruktura wodno-kanalizacyjna była w regionie w powijkach i standard kwater nie był wysoki. Wiele z pomysłów zaprezentowanych w 1978 r. zaczęto wdrażać, a miejscowi dostrzegli i nadal bardzo sobie cenią możliwość czerpania dotychczas dochodów z działalności w usługach turystycznych.

W latach 80. i 90. ze środowisk naukowych i rodzących się ruchów ekologicznych w Polsce płynęły coraz silniejsze głosy w sprawie wzmocnienia zasięgu i reżimów ochrony przyrody Puszczy Białowieskiej. W 1994 r. realizowano grant GEF 05/21685 pt.: „Protection of Forest ecosystems biodiversity of Białowieża Primeval Forest”. Był to pierwszy projekt zakończony konferencją z możliwością udziału szerokiego grona mieszkańców regionu. Kierowniczką projektu była prof. Simona Kossak. Przebieg konferencji uświadomił mieszkańcom, że mają pełne prawo do otwartego wyrażania swojego zdania w debacie publicznej dotyczącej ochrony Puszczy Białowieskiej³. W ramach tego projektu wykonano badania socjologiczne. Ich wyniki przedstawiono mieszkańcom – poznali swoją zbiorową wiedzę i zdanie na temat ochrony przyrody i użytkowania Puszczy. To dodało im odwagi na przyszłość.

Drugim krokiem budowania świadomości i znaczenia praw społeczności przy wdrażaniu ochrony przyrody był moment powiększenia parku narodowego. Dnia 4 lipca 1996 r. zostało zawarte pisemne porozumienie pomiędzy Ministrem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i Wojewodą Białostockim a Gminami Białowieża oraz Narewka w sprawie zgody gmin na powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego o 5155,51 ha. Uzgodniono

³ *Nota bene* był to też moment, kiedy przedstawicielka NGO zawnioskowała, by za popieranie wniosków mieszkańców – autora niniejszego tekstu zwolniono z pracy w BPN.

wyłączenie z otuliny BPN Polan Masiewo i Białowieża i gruntów wsi Pogorzelce oraz obszaru szkolnego Leśnictwa Stoczek Nadleśnictwa Białowieża i z Nadleśnictwa Browsk. W planie ochrony BPN miano zezwolić by mieszkańcy „okolicznych wsi [...] mogli korzystać z owoców runa leśnego w miejscach, w których dotychczas je zbierali, z wyłączeniem dotychczasowych rezerwatów przyrody, które w powiększonym Parku także będą objęte ochroną ścisłą”. W porozumieniu określono kwoty wsparcia inwestycyjnego dla gmin i na zakup wozów gaśniczych dla OSP. W § 9 zapisano: „Drewno opałowe i budowlane będzie sprzedawane w pierwszej kolejności mieszkańcom gmin puszczańskich”. Część inwestycji została zrealizowana, lecz na ich realizację gminy musiały zaciągać kredyty. Sprawa zbioru runa leśnego, a szczególnie dostępności drewna nie została zadowalająco rozwiązana. Rada Naukowa BPN zaleciła Dyrektorowi Parku, by tereny dołączone traktować jako obszar ochrony ścisłej. Od tamtego czasu Park pozyskuje śladowe ilości drewna, nie zaspokajające jakichkolwiek potrzeb mieszkańców.

Trzecim krokiem wydawał się być „Kontrakt dla Puszczy Białowieskiej”. Został powołany do życia 9 września 1998 r. przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Podpisanie Kontraktu zostało poprzedzone 20 maja 1998 r. „Apelem” Ministra Szyszko *„do wszystkich osób i instytucji, którym bliska jest sprawa ochrony Puszczy Białowieskiej i **zrównoważonego rozwoju lokalnej społeczności**”*, o wsparcie przygotowań i realizacji programu. Celem Kontraktu była *„ochrona Puszczy poprzez stworzenie warunków dla rozwoju społeczności lokalnych w oparciu o zrównoważone użytkowanie zasobów i walorów Puszczy”*, oznaczało to, *„że objęcie ochroną całej Puszczy nie może oznaczać pogorszenia się warunków życia ludności, a wręcz przeciwnie, powinno stworzyć warunki dla wzrostu statusu społeczno-gospodarczego tego obszaru”*. Kontrakt sygnowały: Ministerstwo i jego Departament Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu, Krajowy Zarząd Parków Narodowych, Białowieski Park Narodowy, puszczańskie nadleśnictwa, wójtowie, burmistrzowie i starosta hajnowski, miejscowe placówki naukowe, Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej (reprezentujące koalicję kilku organizacji pozarządowych), Urząd Wojewódzki w Białymstoku, RDLP w Białymstoku, NFOŚi-GW, BOŚ, Biuro Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkową i Wschodnią oraz kwartalnik „Parki Narodowe”. Nadzór nad realizacją sprawował Minister OS, ZNiL z udziałem resortów rolnictwa, gospodarki, finansów, wojewody białostockiego i samorządów lokalnych. W 1999 r. na realizację z rezerw budżetowych państwa przewidziano kwotę 20 mln złotych. W ramach Kontraktu zaplanowano również publiczną zbiórkę środków finansowych na

realizację projektu. W BOŚ S.A. utworzono konto „Białowieża Forest”, na którym miano gromadzić środki do 2002 r. Miały one być „przeznaczone [...] na wzrost statusu społeczno-gospodarczego mieszkańców Puszczy Białowieskiej oraz powiększenie Parku narodowego”. Kwota ze zbiórki była żenująco niska.

Efekty tego Kontraktu najlepiej podsumował 23 czerwca 2006 r. na 27. posiedzeniu Senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Starosta Hajnowski, Włodzimierz Pietrocuk:

„Wydaje mi się, że puszczy najbardziej potrzebny jest kompromis [...] między potrzebami ochrony przyrody a potrzebami ludzi, którzy zamieszkują w rejonie Puszczy Białowieskiej. [...] Mówi się o kwocie 30 milionów zł, które były zaangażowane w kontrakt dla Puszczy Białowieskiej, ale chcę, żeby tutaj nie funkcjonowały półprawdy [...], samorządy w powiecie hajnowskim, [...] dostały z tego 9 milionów zł, co pomnożone przez dwa wynosi 18 milionów zł [...] Pomnożone przez dwa, bo drugie 50% dołożyły samorządy – taki był warunek kontraktu. Te pieniądze samorządy zaangażowały w inwestycje, [...] ochraniające puszcę przed szkodliwym oddziaływaniem czynników z zewnątrz, a jednocześnie poprawiające standard życia mieszkańców. Pozostałe środki były w gestii Białowieskiego Parku Narodowego [...]. My [...] krytycznie oceniamy środki wydane na różnego rodzaju opracowania, które w tej chwili jako „półkowniki” zajmują miejsce w naszych samorządowych bibliotekach. Jednak to [...] nie samorządowcy decydowali o tym, jak te środki, na jakie opracowania zostaną wykorzystane. Decyzje zapadały gdzie indziej. Za te środki właśnie została opracowana strategia rozwoju powiatu hajnowskiego. [...] W opracowaniu tej strategii oprócz fachowców [...], uczestniczyło również ponad sto osób, mieszkańców powiatu hajnowskiego, którzy na zakończenie tego podpisali umowę zobowiązującą do weryfikacji tych zapisów i kontroli ich realizacji. [...] Odnoszę wrażenie, że po raz kolejny chcemy stworzyć iluzję, że oto administracyjne rozszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego na teren całej puszczy rozwiąże wszystkie problemy i puszczy, i ludzi zamieszkujących wokół [...]. Na pewno tak się nie stanie. Do tego są potrzebne odpowiednio przygotowane programy, które będą poszukiwały harmonii między rozwojem gospodarczym a ochroną przyrody. [...] Po drugie, znowu odnoszę wrażenie, że nasza dyskusja jest prowadzona na zasadzie „my – oni”. [...] Chciałbym na koniec złożyć w imieniu samorządów deklarację, że na pewno nie jesteśmy wrogami Puszczy Białowieskiej, a tym bardziej wrogami Białowieskiego Parku Narodowego, [...] Po prostu chcemy, by Puszcza Białowieska, tak jak dotychczas, dawała również możliwości czerpania z jej bogactwa i wcale nie myślę o bogactwie, które mierzy się w metrach sześciennych wyciętych drzew”.

Krokiem czwartym budowania świadomości była realizacja, na przełomie XX i XXI w., projektu finansowanego przez Duńską Agencję Współpracy dla Środowiska w Europie Wschodniej (DANCEE), prowadzonego przez duńskich ekspertów (COWI) z Grupą Roboczą, w skład której wchodziłi przedstawiciele samorządów, Min.Ś.ZNiL, BPN, PGL LP i uczelni wyższych. Na samym początku projektu zrezygnowały z pracy w grupie organizacje pozarządowe, uzasadniając odmowę tym, że projekt nie jest nastawiony wyłącznie na powiększenia BPN. Projekt zakończył się w 2001 r. W ramach projektu pracowano nad rozmaitymi propozycjami ochrony Puszczy oraz rozwoju gospodarczo-społecznego regionu. Efektem prac była publikacja „Podstawy strategii zarządzania Puszcza Białowieską” i kilkadziesiąt uruchomionych działalności gospodarczych ze środków mini-grantów. Uzyskano zaangażowania społeczności lokalnych w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju, zrozumienie ochrony przyrody oraz tego, że ochrona Puszczy może być źródłem przychodów. Początkowo projekt przez część miejscowych był traktowany jako wrogi (z powodu hasła ochrony Puszczy). Z czasem, zwłaszcza po wdrożeniu programu małych dotacji skierowanych do osób indywidualnych na rozwijanie własnej przedsiębiorczości w dziedzinach sprzyjających zrównoważonemu rozwojowi, ta wrogość zmieniła się w konstruktywną współpracę. Można śmiało stwierdzić, że był to projekt, który otworzył oczy i serca sporej części mieszkańców na możliwość funkcjonowania regionu w oparciu walory przyrodnicze, kulturowe, turystyczne. Projekt oparto o stałe konsultacje i rozmowy z mieszkańcami, wsłuchiwano się w ich pytania i słuchano ich zdania. Nie było krzty narzucania, a jedynie doradzano. Uznano, że ochrona walorów Puszczy jest celem takim samym jak kwestia rozwoju społecznego. Takie podejście było w pełni zgodne z Konwencją o Różnorodności Biologicznej z 6 czerwca 1992 r. i Zasadami z Malawi, szczególnie zasadami 10-12⁴ (Brzeziecki, 2021).

W kolejnych latach uruchomiono kilka jeszcze podobnych platform dialogu. Niestety stanowisko wielu organizacji ochroniarskich usztywniało się i miało to wyłącznie związek z kolejnymi gradacjami kornika drukarza i lekceważeniem opinii miejscowej, rodowitej ludności. Wręcz ze strony przedstawicieli środowisk ochroniarskich płynęły do mediów pod adresem i leśników, i mieszkańców epitety o ich nieuctwie, niezrozumieniu dla unikalności Puszczy Białowieskiej,

⁴ 10. Należy dążyć do osiągnięcia odpowiedniej równowagi pomiędzy ochroną i użytkowaniem różnorodności biologicznej oraz do ich wzajemnej integracji; 11. [...] brać pod uwagę wszystkie dostępne informacje, w tym wiedzę lokalną, dane naukowe oraz innowacyjne rozwiązania praktyczne; 12. [...] uwzględnić wszystkie zainteresowane grupy społeczne oraz dyscypliny naukowe.

a także o dezinformacji kierowanej przez leśników do mieszkańców (np. pismo z 23.11.2000 Koalicji Na Rzecz Ochrony Puszczy Białowieskiej do Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody). Znajdowało to odzwierciedlenie w wielu publikacjach, szczególnie widać to w wywiadzie W. Sobocińskiego z K. Niedziałkowskim. Jednak dr Niedziałkowski zapominał, że pracownikami nadleśnictw i zakładów usług leśnych są w zdecydowanej większości rodowici mieszkańcy (tworzący „*kastę dawnych leśników*” – za H. Sienkiewiczem). Zarzucił leśnikom, że dbają wyłącznie o swój materialny status – ten wątek stał się głównym motywem kampanii przeciwko leśnikom w Puszczy, a z czasem w Polsce.

Na początku XXI w. zaczęła się kampania pogłębiania podziałów przez zastąpienie dyskusji inwektywami, budzeniem zawiści, w tym antagonizowania miejscowej ludności. To zrodziło ostry sprzeciw mieszkańców. Pierwszy przejaw sprzeciwu miał miejsce w 2000 r. Minister Antoni Tokarczuk podpisał Rozporządzenie w sprawie powiększenia BPN od dnia 01.01.2001 r. do obszaru około 33 tys. ha. Gdy przyjeżdża 11.03.2000 r. do Białowieży, by zakomunikować to środowisku naukowemu i samorządowcom, spotyka się z ostrą reakcją mieszkańców regionu – zostaje obrzucony jajami. Skąd aż taka reakcja? Mieszkańcy już dwukrotnie poczuli się oszukani. Równie bezskuteczna okazała się próba powiększenia Parku w 2009 r. Mimo oferowania 100 mln złotych gminom puszczańskim, one potraktowały to jako próbę szantażu i nie podpisały porozumienia z ministrem Nowickim. Obiecane środki miały otrzymać dopiero po podpisaniu zgody – bez gwarancji ich otrzymania.

Stosunek mieszkańców do ochrony przyrody – krótka historia konfliktu

Od szeregu lat, także w związku z nasilającym się okresowo konfliktem wokół ochrony Puszczy, prowadzone są badania socjologiczne. Obejmują one mieszkańców regionu oraz Polski. Ograniczę się do wyników tylko kilku badań. W 1978 r. na konferencji „**Stan i rozwój funkcji Puszczy Białowieskiej**” przedstawiono dane statystyczne i sytuację społeczno-gospodarczą regionu. Wskazano problemy rozwojowe istotne dla ochrony Puszczy i gospodarki oraz bytu mieszkańców. I. F. Tłoczek we wnioskach zwrócił uwagę na szkody powodowane przez masowy i niekontrolowany ruch turystyczny. H. Ziomek zaprezentowała statystyczną charakterystykę warunków bytowych mieszkańców Gminy Białowieża. Już 45 lat temu stwierdzono spadek liczby ludności o 3,6%. Wzrosła liczba punktów sprzedaży detalicznej w samej Białowieży. Zwiększyła się liczba

miejsc tzw. konsumpcyjnych i zaczął podnosić się standard warunków mieszkaniowych. W stosunku do 1970 r. o 96,7% zwiększyła się liczba mieszkań podłączonych do wodociągu, a o 162,7% z ubikacjami sputkiwanymi. Jednak z osobistego doświadczenia stwierdzam, że znalezienie w 1976 r. kwatery wyposażonej w pełen węzeł sanitarny było wyjątkowo trudne. Mieszkańcy jeszcze w niewielkim stopniu dostrzegali związek poprawy warunków bytowych z rozwijającą się turystyką. Zwracali uwagę na rosnący trend „ucieczki w poszukiwaniu atrakcyjnej pracy” oraz wzrost liczby osób przyjezdnych. W tamtym okresie często stykałem się z pytaniem „dlaczego nie zatrudniają naszych po studiach?”.

Osiemnaście lat po tamtej konferencji odbyła się inna, poświęcona Rezerwatowi Biosfery w Puszczy Białowieskiej (GEF 05/21685). Zaprezentowano na niej referaty przygotowane przez socjologa i psychologa, którzy przeprowadzili badania opinii mieszkańców nt. postrzeganiu ochrony przyrody i zarządzania Puszcza. Według badań Sadowskiego 37,1% ankietowanych uważało, że zaangażowanie w racjonalne inicjatywy na rzecz ochrony środowiska jest ważne. Aż 52% respondentów popierało koncepcje specyficznego zagospodarowania Puszczy – silniejsze było w Białowieży niż w Hajnówce i innych wsiach regionu. Ostatecznie autor wysnuł tezę o braku zgody większości mieszkańców na utworzenie Rezerwatu Biosfery na obszarze całej Puszczy i stwierdził, że wysoki wskaźnik braku akceptacji będzie rodził konflikty społeczne. Referat A. Bieli zawierał ocenę mieszkańców o zarządzaniu częściami Puszczy przez BPN oraz nadleśnictwa. Według tego badania mieszkańcy niemal jednakowo źle ocenili działania obu zarządców. Badanie wykazało, że mieszkańcy wysoko oceniają swoje środowisko naturalne i je szanują. Są z nim bardzo emocjonalnie związane oraz postrzegają je bardzo subiektywnie i wielowymiarowo. Posiadają dobrą ogólną wiedzę o ochronie przyrody, jednak importowane formy ochrony, które mogą/mają zmienić obecny status nie są akceptowane – nie widzą w tym korzyści, a „decyzja o rozszerzeniu obszarów chronionych [...] powinna być powiązana z dokładniejszym rozpoznaniem w zakresie oczekiwań lub strachu miejscowej populacji, dla której Puszcza Białowieska jest nie tylko dziedziną zaspokojenia ich potrzeb biologicznych i materialnych, ale także »częścią« ich osobowości”.

W 2000 r. Sadowski (maszynopis, na który powołują się ekolodzy⁵) ponownie przeprowadził badania (Godlewska 2003). Stwierdził, że

„jeśli nawet, mieszkańcy uzyskali dostateczną wiedzę dotyczącą przyszłych prac w Parku, to jednak nie wierzą w zapewnienia, że będą mogli korzystać z zasobów

⁵ Patrz: Tomiałojć L. 2011. Kto to jest ekolog?

Puszczy i – ogólnie mówiąc – skorzystać na poszerzeniu Parku Białowieskiego. »Wiedzą, ale nie wierzą« – jest to zdanie, które powtarzało się wielokrotnie w wypowiedziach badanych». [...] respondenci krytykowali politykę informacyjną ekologów i naukowców z BPN, za nieumiejętność traktowania miejscowej ludności na stopie partnerskiej i brak woli dotarcia z informacją do społeczności lokalnej. Podobne zarzuty są również formułowane pod adresem władz samorządowych. Kwintesencją tych badań jest wniosek, że „gwałtowność reakcji mieszkańców ma swoje źródło w lęku i niepewności. Większość mieszkańców Powiatu Hajnowskiego widziało i nadal widzi w powiększeniu Parku pogorszenie – i tak trudnej – sytuacji materialnej. [...] Zdaniem respondentów, [...] zakaz pozyskiwania runa leśnego spowoduje, że zmniejszą się dochody osób, które dorabiają sobie sprzedając grzybów, jagód czy ziół. W świadomości ludzi, z Parkiem wiąże się zakaz wykorzystywania chrustu i nieszlachetnych gatunków jako opału. Przeciwnicy poszerzenia BPN twierdzili, że niemożność opalania domostw drewnem z Puszczy dotknie najuboższych mieszkańców, których nie będzie stać na alternatywne źródła energii”. Do tej nieufności mieli podstawy. Przekonywano ich, że poszerzenie BPN zwiększy ich przychody z tytułu turystyki, ale rodowici mieszkańcy (od pokoleń umiejący czytać, co opisał Sienkiewicz) doczytali się w 2005 r. w publikacji guru „głębokiej ekologii”, J. Korbela, że: „Do gospodarczo-politycznych zagrożeń Puszczy Białowieskiej, a także innych lasów, doszło jeszcze jedno: to zagrożenie turystyką. A właściwie przemysłem turystycznym. [...] Zamiast udostępniać dla samochodów leśne drogi przez Puszczy lepiej je zamykać i przeznaczać tylko dla pieszych, rowerzystów ewentualnie bryczek. [...] Długofalowa polityka ochrony [...] powinna zakładać prawdziwie zrównoważony rozwój po jej obrzeżach, w oparciu o duży park narodowy i kwalifikowaną turystykę w sercu Puszczy – strefie ciszy. Skorzystają na tym i mieszkańcy regionu i przyroda”.

Te słowa mieszkańcy, zwłaszcza gminy Białowieża, doskonale zrozumieli – podobnie jak „...ale przed tym broni się resort oraz lokalni politycy o życiowych doświadczeniach z okresu rozwoju regionu w oparciu o produkcję surowca”. Przyszłość miała pokazać, że miejscowi nie pomylili się w swojej ocenie. Niestety słowa J. Korbela stały się głównym motywem argumentów ekologów w późniejszej wojnie o Puszczy.

Rosnący konflikt wynikał ze wzrostu świadomości miejscowych o swoich prawach oraz dostrzeganiu przez nich ograniczeń z tytułu poszerzania zasięgu i zakresu ochrony przyrody. Łączyło się to także z coraz radykalniejszymi żądaniem organizacji pozarządowych i umiędzynarodawianiu przez nie kwestii

ochrony. Powstała wówczas Koalicja Ochrony Puszczy Białowieskiej, skupiająca 8 organizacji pozarządowych, była wspierana przez WWF i Greenpeace. Gradacja kornika dodatkowo zaktywizowała te organizacje, a decyzje podejmowane w ministerstwie, wiążące w rzeczywistości ręce nadleśnictwom, były przyczyną zmniejszania zakresu prac zleczanych miejscowym zakładom usług leśnych. Rozsyłane przez Koalicję wówczas pisma pełne są sprzeczności i manipulacji. Z jednej strony chwałą działania rządu, dzięki którym „mieszkańcy puszczańskich gmin już wkrótce będą mogli uznać swoje obawy za bezpodstawne”, by w innym piśmie „z przykrością poinformować o intensywnej kampanii dezinformacji prowadzonej obecnie na szeroką skalę przez prasę regionalną”, której „celem jest wywołanie niepokoju społecznego”. Nieco dalej autorzy z Koalicji napisali: „Powiększony Park będzie przyjazny miejscowej ludności, która będzie mogła zaopatrywać się w drewno...”. Ich prawdziwe oblicze ujawniły jednak „Zielone Brygady” (2000 r.), publikując wzór listu do premiera Buzka z żądaniem od Rządu RP „wydania decyzji o natychmiastowym wstrzymaniu wycieków w Puszczy Białowieskiej”.

Od 1998 r. lokalne samorządy systematycznie zajmowały się ochroną przyrody i wynikającymi z tego problemami lokalnych społeczności. Dyskusje dotyczyły ubytku podatku leśnego, który nie był i nadal nie jest w żaden sposób rekompensowany, jak też rosnącego braku miejsc pracy w leśnictwie i przetwórstwie. W praktyce rosnący ruch turystyczny nie rekompensował tych niedoborów. Największe niezadowolenie wywoływała malejąca podaż drewna, która od 2019 r. spadła do zera – tym samym strona rządowa *de facto* złamała zapisy Porozumienia z 1996 r. oraz Kontraktu.

W 2001 r. Stowarzyszenie Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej negatywnie ustosunkowało się do propozycji powiększenia parku oraz tworzeniu kolejnych rezerwatów przyrody. W 2004 r. Rada Gminy Białowieża negatywnie zaopiniowała projekt „Natura 2000 obszaru Puszczy Białowieskiej” – uzasadniając to wskazanymi błędami merytorycznymi. Rada zadeklarowała jednak chęć włączenia się w proces przygotowania ostatecznej wersji dokumentu.

Kolejna odsłona konfliktu to obchody 600-lecia „Ochrony Puszczy Białowieskiej” w 2009 r. i ogłoszenie „Białowieskiego Programu Rozwoju”, który miał służyć „*skokowi cywilizacyjnemu regionu*”. Gminy miały otrzymać 100 milionów bezzwrotnych dotacji oraz 85% dofinansowanie projektów. Park miał być powiększony o ok. 30 tys. ha. Radni uznali, że propozycja jest szantażem. Ostatecznie nie doszło do podpisania porozumienia – także z uwagi na to, że w osadach, które znajdują się w otulinie powiększonego parku, będą znaczne ograniczenia inwestycyjne w zakresie budownictwa indywidualnego i nie prze-

widziano corocznej rekompensaty ubytku w dochodach gmin z tytułu ubytku w podatku leśnym od terenów chronionych – kwestia ta nadal jest aktualna⁶. Rada Gminy w swoim Stanowisku z 2009 r. w sprawie propozycji poszerzenia BPN i ochrony Puszczy napisała: „...niezrozumiała jest dla nas forma nacisku dotycząca kolejności: najpierw zgoda na Park Narodowy, później inwestycje”. I przypominała zapisy porozumienia z 1996 r. z Ministerstwem. Sprawa porozumienia sprzed 27 lat do dnia dzisiejszego jest stale przypomiana władzom krajowym, a także organizacjom międzynarodowym w trakcie każdej dyskusji o ochronie Puszczy Białowieskiej.

Już w tamtym latach rodowici mieszkańcy wyrażali oburzenie niską oceną wystawianą im przez urzędników z Warszawy i przedstawicieli NGO. W trakcie listopadowej Sesji Rady Gminy Białowieża w 2010 r. radni nie tylko nie wyrazili zgody na poszerzenie parku, ale w Protokole zapisano żal, że minister nie myśli o mieszkańcach, którzy puszcę sadzili, dbali i dbają o nią, a teraz widzą jak wprowadzona ochrona prowadzi do jej zniszczenia. Jeden z radnych stwierdził: „Nie ma zagrożenia dla Puszczy ze strony mieszkańców”.

Media głównego nurtu konflikt wokół Puszczy w 2010 r. nazwały „wojną w puszczy” (TVN24, 13.05.10 r.). Bezpośrednim powodem było zdarzenie, szeroko opisywane, o zamachu właściciela ZUL na działacza Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Bezspornym faktem jest, że właściciel tego zakładu miał prawo być zdenerwowanym – dzięki presji NGO Ministerstwo Środowiska dość radykalnie zmniejszyło rozmiar wszelkich prac leśnych od 2010 r. Powodem decyzji Ministerstwa była propozycja podpisana 18. sierpnia 2009 r. przez Adama Bohdana, dr. inż. Andrzeja Bobca, dr inż. Patryka Rowińskiego i prof. Tomasza Wesołowskiego pt.: „Zasady dostosowania gospodarki leśnej w Puszczy Białowieskiej do potrzeb zachowania jej walorów przyrodniczych”. Po tym incydencie rozmawiałem z „zulowcem”; potwierdził, że groził „ekologowi” utopieniem w bagnie – choć wcale nie miał takiego zamiaru. Był zdenerwowany, gdyż właśnie dowiedział się o zmniejszeniu zakresu prac, a nie tak dawno zaciągnął znaczny kredyt na zakup niezbędnych maszyn. Wszyscy miejscowi przedsiębiorcy i mieszkańcy solidaryzowali się z właścicielem ZUL.

W tym też czasie trwały prace urzędzeniowe nad PUL nadleśnictw Puszczy na okres 2012-2021 oraz równolegle – z inicjatywy Ministerstwa – rozpoczęto prace nad wnioskiem renowacyjnym o rozszerzenie obszaru Obiektu Światowego Dziedzictwa UNESCO na całą Puszcę Białowieską. W procesie tym, wbrew wytycznym UNESCO, nie brali udziału mieszkańcy czy ich

⁶ Patrz: Art. 9 pkt. 5 i 7 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego.

przedstawiciele. Przed złożeniem wniosku odbyło się tylko jedno spotkanie informacyjne z wójtami, burmistrzami i starostą. W 2014 r., po uznaniu Puszczy za Transgraniczny Obiekt Światowego Dziedzictwa, strona polska miała przygotować Plan Zarządzania Dobrem. I, o ironio, do chwili obecnej tego planu nie ma, a jego brak utrudnia funkcjonowanie wszystkim – a zwłaszcza mieszkańcom. Było kilka prób opracowania tego planu, niestety nieskutecznych. Przedstawiciele NGO je ignorowali, a całą swoją aktywność skierowali przeciwko wszelkim pracom leśnym. Ignorowali także potrzeby rodowitych mieszkańców i nie tylko – zwłaszcza w zakresie zapotrzebowania na surowiec drzewny. Ekolodzy nazwani przez media „obrońcami Puszczy” w latach 2016-18 toczyli rzeczywistą wojnę przeciwko PGL LP. Obrażali przy tym miejscowych, rodowitych mieszkańców – leśników. W końcu „obrońcy” sięgnęli po najcięższe działa – sądy i ETS. Wojnę wygrali, ale czy wygrała na tym w rzeczywistości Puszcza i mieszkańcy? Czas pokaże.

Jak napisało Oko.press: „Aktywiści po wygraniu »białowieckiej« bitwy dostali wiatr w żagle...”. Trzeba przypomnieć słowa Bjørna Lomborga, który w 2001 r. stwierdził, że: „Organizacje ekologiczne [będące organizacjami interesu] argumentują na rzecz swoich własnych racji, media w celu przyciągnięcia uwagi opierają się głównie na złych wiadomościach...”. A. Stelmasiak w 2017 r. opublikował opinię A. Hampla: „organizacje »pseudoprzyrodnicze« nie dążą do porozumienia i będą kontynuowały ten konflikt, ponieważ go potrzebują do pozyskiwania środków”. W szczytowym okresie konfliktu (2017 r.) organizacje publikowały czarną listę firm kupujących drewno w Puszczy – znalazły się na niej także lokalne firmy. To stygmatyzowało miejscowych jako wrogów ochrony przyrody. W swojej ślepej nienawiści do mieszkańców o innych poglądach zaczęto oczerniać w mediach miejscowych kwaterodawców. To wywołało oburzenie i sprzeciw rad gmin oraz lokalnych organizacji *ad hoc* zakładanych przez rodowitych mieszkańców. Zaczęli sprzeciwiać się ciągłemu pouczeniu, jak mają postrzegać Puszcze i jak mają żyć. Mówili: „nie róbcie z nas i naszych osad skansenu”.

W 2017 r. PBS z Sopotu, na zlecenie DGLP, wykonało ilościowe „Badanie opinii mieszkańców gmin puszczańskich na temat Puszczy Białowieckiej”. Na 292 badanych 61% uważało, że zarządzanie Puszczą powinny prowadzić i BPN, i LP, a 24% tylko LP, a 10% BPN. „Wg badanych głównym celem ochrony przyrody w Puszczy powinny być zarówno procesy [...], jak i bogactwo flory i fauny (75%), tylko 10% wskazało, że przede wszystkim procesy, a 8% – że przede wszystkim powinno się skupiać na florze i faunie”. Dane w badaniu ogólnopolskim były nieco inne. Za utrzymaniem dotychczasowej formy zarządzania opowiedziało się w 2016 r. 47% osób, w 2017 – 41%. Na BPN jako zarządcę całej

Puszczy wskazało odpowiednio 31% i 29%. Zarząd LP popierało w 2016 r. 9%, a w 2017 r. 11%. Okazało się, że poparcie dla powiększenia parku na obszar całej Puszczy nie tylko w regionie, ale i w Polsce nie jest bezwarunkowo jednoznaczne. Świadczy to o ignorowaniu przez ekologów opinii społecznej. Zatem obowiązująca ustawa o ochronie przyrody zawierająca zapis o konieczności uzyskania zgody na utworzenie, zmianę granic, powiększenie parku narodowego jest zasadna.

Zrozumiałe są polemiki naukowców – choć w odniesieniu do Puszczy niekiedy kierowano się emocjami. W 2017 r. w „Aura – Ochrona Środowiska” opublikowano dwa listy: środowiska nauk przyrodniczych i leśnych oraz odpowiedź przedstawicieli nauk przyrodniczych. Odpowiadający całkowicie pominęli kwestię „ochrony przyrody Puszczy i jej mieszkańców”. Już ten przykład pokazuje, że nie wszystkie – nawet naukowe – środowiska mają zrozumienie dla interesów miejscowej społeczności.

Rady gminy wielokrotnie podejmowały kroki o udostępnienie drewna mieszkańcom. Bezskutecznie. Jego brak, jak też niewielki rozmiar prac w lesie doprowadził do upadku wielu lokalnych firm. Warto wrócić do pewnego kuriozalnego w treści pisma sześcioro NGO do Ministra Korolca z dnia 23.02.2012 r., w którym próbują udowodnić, że jest możliwe obejście ogólnych zasad handlu drewnem, by je preferencyjnie sprzedawać mieszkańcom. Te same organizacje kilka lat później doprowadzają do wyroku TSUE oraz sądu Okręgowego w Warszawie o bezwzględny zakaz pozyskania drewna z jakichkolwiek cięć.

Problemy finansowe mieszkańców pogłębiły się w związku z ograniczeniami wprowadzonymi w 2020 r. z powodu pandemii oraz w 2021 r. stanu wyjątkowego w regionie. Dodatkowo inflacja spowodowała potężny spadek ruchu turystycznego w regionie. Zainwestowane środki w mały biznes turystyczny przestały pracować. Wiele podmiotów musiało zawiesić działalność. Te kilka lat pokazało jak niepewne jest w strefie przygranicznej opieranie rozwoju tylko na turystyce. Ta sytuacja doprowadziła do usztywnienia stanowiska miejscowych samorządów do rozmów o ochronie Puszczy.

Promyśl nadziei na to, że interesy miejscowej ludności mogą znaleźć odzwierciedlenie w planach zarządzania Puszczą Białowieską pojawił się po przystąpieniu do opracowania na zlecenie MKiŚ Zintegrowanego Planu Zarządzania OŚD „Białowieża Forest” w 2022 r.

Dialogowi jednak nie służyło lekceważenie korespondencji z Rad Gmin do resortu i rządu. Odpowiedzi były wymijające, choć potwierdzały brak konsultacji z mieszkańcami wniosku renowacyjnego TOŚD). W lutym 2023 r. Rada Gminy w załączniku do uchwały skierowanej do Ministerstwa Klimatu

i Środowiska – po wylistowaniu swoich uwag i zastrzeżeń do dotychczasowych działań i decyzji w sprawie Puszczy napisała: „12. W ostateczności rozważamy – przy braku uwzględnienia naszych propozycji i to przy braku współpracy podmiotu przygotowującego projekt Planu Zarządzania Dobrem z samorządem gminnym możliwość wkroczenia na drogę arbitrażu”. Rada nie doczekała się żadnej odpowiedzi. Nie poprawiło sytuacji zignorowanie wniosków rodowitych mieszkańców, a przyjęcie bez zastrzeżeń sugestii reprezentantów „inteligentnego stylu życia” w trakcie prac nad Zintegrowanym Planem Zarządzania OŚD. Reakcją na to był protest radnych Gminy Białowieża z dnia 28.06.2023 r., skierowany do Ministerstw KiŚ, KiDN, MSZ, UNESCO i IUCN. W odpowiedzi Rada uzyskała informację, że uwagi są analizowane, że odnoszono się w pracach nad ZPZ „tylko do aktualnego stanu formalnego” i że teren leśnictwa Stoczek – na potrzeby Technikum Leśnego nie może być wyłączony ze strefy, w której możliwe jest jedynie „korzystanie z pozaprodukcyjnych funkcji lasu”. Na zakończenie odpowiedzi mieszkańcy po raz kolejny dowiedzieli się, że „po-mimo nie spełnienia” w trakcie przygotowywania wniosku renomacyjnego kluczowego warunku, czyli udziału miejscowych społeczności w pracach nad wnioskiem, Komitet WHS UNESCO przyjął pozytywnie wniosek. W zamian za tę „niedogodność” poinformowano o planowaniu przekazania „opracowanego projektu [...] do szerokich konsultacji społecznych”. W Warszawie, 4.07.2023 r., IOS-PIB zorganizował konferencję⁷ podsumowującą wyniki opracowania Zintegrowanego Planu Zarządzania Puszcą Białowieską. Uczestniczyli w niej samorządowcy rejonu Puszczy i niektórzy autorzy opracowań częściowych. Niestety organizator i wykonawca zlecenia nie przewidział żadnej dyskusji. Nie było zatem możliwości uzyskania odpowiedzi na wiele pytań, np.: planu bezpieczeństwa pożarowego opracowanego przez zespół prof. Szczygła i zaakceptowanego przez ekspertów międzynarodowych, a zmodyfikowanego na piśmie wniosek BPN o wyłączenie z tego planu Obszaru Ochrony Ścistej. Tuż przed samą konferencją, 3 lipca na stronie prawo.pl, ukazała się informacja o planowanym złożeniu protestu NGO w instytucjach międzynarodowych wobec modyfikacji zasięgu stref ochronnych OŚD. Zmiany stref proponowane przez samorządy nie zostały uwzględnione.

Irytację mieszkańców i turystów budzi brak komunikacyjnej ścieżki rowerowej z Hajnówki do Białowieży. Prace nad projektem tej ścieżki zaczęły się

⁷ Ogólnie rzecz biorąc, konferencja jest to **spotkanie grupy osób w celu wymiany informacji i wiedzy**. Przyjmuje się, że wydarzenia tego typu na ogół odbywają się w szerszym gronie specjalistów w danej dziedzinie, którzy prezentują referaty w różnej formie, a następnie poddają je dyskusji (źródło: Internet).

w 2019 r. (dyskusje wiele lat wcześniej). Mimo wielu konsultacji, prezentacji różnych wariantów, nie ma do chwili obecnej konsensu między inwestorem, lokalną społecznością, a NGO. Pierwsi dążą, do tego by była ona bezpieczną i wygodną trasą komunikacyjną. Drudzy chcą by spełniała kryteria atrakcji turystycznej i biegła niekoniecznie utwardzoną nawierzchnią. Szosa łącząca Hajnówkę z Białowieżą jest wąska i dla rowerzystów, zwłaszcza z małymi dziećmi, niebezpieczna. **Miejscowa ludność w większości uważa, że ochroniarzom wcale nie zależy na jakimkolwiek porozumieniu, a wręcz wskazują, że chodzi o maksymalne utrudnienie im/nam życia – bo teraz Puszcza jest ich.**

Wisienką na torcie lekceważenia interesów zarówno mieszkańców Puszczy Białowieskiej, jak też turystów jest wyremontowana Droga Narewowska, skracająca wszystkim z 38 km, do 22 km trasę z Białowieży do Narewki. Droga jest bardzo starym traktem. Była użytkowana już w XV w. Do korzystania z niej serwitutowe prawo mieli katolicy osad puszczańskich – należeli do parafii w Narewce. Droga zarządzana przez nadleśnictwa, udostępniając ją do ruchu publicznego (przez pewien czas o jej stan dbało Starostwo w Hajnówce). Gdy jednak jej stan pogorszył się, nadleśnictwa postanowiły ją wyremontować przez ułożenie specjalnej bitumicznej nawierzchni. W 2018 r. inwestycja oprostowała do Samorządowego Kolegium Odwoławczego Pracownia na rzecz Wszystkich Istot (media prowadziły dużą kampanię przeciwko temu remontowi). Pięć lat SKO zajęło wydanie postanowienia, że decyzje Wójtów Gmin Białowieża i Narewka były obarczone błędem. Zarówno LP, jak i Wójtowie sprawę kierują na drogę sądową. Mieszkańcy są poirytowani. Droga gruntowa to był kurz – bardzo uciążliwy dla wszystkich użytkowników i olbrzymie koszty napraw bieżących. Mieszkańcy są bardzo poirytowani całą sprawą i z niepokojem czekają na wyrok.

Irytację rodowitych mieszkańców pogłębia fakt pomijania międzynarodowych zapisów o konieczności uwzględniania interesów lokalnych społeczności. Miejscowe samorzady zwracają uwagę, że zarówno unijne dyrektywy, jak też zalecenia UNESCO oraz Konwencja o Różnorodności Biologicznej zobowiązują państwa-strony podpisanych konwencji, by przyjmowane plany były akceptowane przez społeczności lokalne – ma to bowiem budować ich zaangażowanie w funkcjonowanie chronionych obszarów. Niestety tak się w rzeczywistości w Puszczy nie dzieje – plany są narzucane i co najwyżej poddawane konsultacjom, z których to konsultacji dla mieszkańców nic nie wynika. Przykładowo przyjęty Plan Ochrony BPN ingeruje w sposoby użytkowania gruntów sąsiednich – praktycznie bez uzgodnienia z właścicielami. Wprowadza korytarze ekologiczne, blokujące inwestycje, a tym samym obniża wartość

gruntów. Na początku XX w. niezadowolająca, zdaniem NGO, sieć tych korytaryzablokowała zatwierdzenie przez Wojewodę Białostockiego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Białowieża. Efektem tego jest postępujący nieład przestrzenny i rodzące się kolejne konflikty.

Zamiast wniosków

Ochrona przyrody, zwłaszcza jeśli forsowana jest jej bierna forma na znacznych obszarach zamieszkałych przez ludzi, bez ich akceptacji, zawsze będzie powodowała konflikty na tle pomijania interesów społeczności lokalnych. Przyjęty w kraju system konsultacji nie daje równych szans miejscowej ludności w starciu z agresywnymi postawami organizacji pozarządowych i mediów, a tym samym nie przyczynia się do zapewnienia realizacji interesów lokalnej społeczności.

Skoro 61% mieszkańców regionu i 47% Polaków uważało, że dla cennego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieska, właściwe jest zarządzanie przez dwa podmioty, a dodatkowo badania wykazują spadek różnorodności w przypadku ochrony biernej w parku narodowym (Brzeziecki 2021), to decyzje planistyczne nie mogą tego ignorować. Zwłaszcza, że jeden z samorządów poinformował o możliwości wystąpienia na drogę arbitrażu. Za skandaliczne należy uznać ignorowanie wskazań międzynarodowych umów o uznawanie za istotne interesów lokalnych społeczności.

Literatura

- Antczak A., Antczak W. 2023. Chalimon – ostatni bartnik Puszczy Białowieskiej i jego wnuk Anatol. Las Polski, (w druku)
- Antczak A., Rybiński A.R. 2022. Z wycieczki do Janowa i Białowieży – malarz z poetycką duszą. Las Polski, 15-16: 26-29.
- Apel w sprawie Puszczy 2018. Fakty i Mity, 21: 2.
- azda 2018. Droga Narewowska. Ekolodzy alarmują, że prace wciąż trwają. Gazeta Współczesna, Białystok. <https://wspolczesna.pl/droga-narewowska-ekolodzy-alarmuja-ze-prace-wciaz-trwaja-lesnicy-zadnych-robot-tam-nie-ma/ar/13319739> (data dostępu 31.08.2023)
- Badanie opinii mieszkańców gmin puszczańskich na temat Puszczy Białowieskiej. Raport z badania ilościowego. 2017. PBS, Sopot: 1-20.
- Bajko P. 2017. Żubry przed sądem. Las Polski, 8: 32-33.

- Biela A., Roznowski B. 1995. Public perception of nature Conservation forms in inhabitants of the Białowieża Region. W: Protection of Forest ecosystems biodiversity of Białowieża Primeval Forest. Editet by Piotr Paschalis, Kazimierz Rykowski, Stefan Zajackowski. Grant GEF 05/21685 Forest Biodiversity Protection Project: 287-272.
- Bohdan A., Bobiec A., Rowiński P., Wesołowski T. 2009. Zasady dostosowania gospodarki leśnej w Puszczy Białowieskiej do potrzeb zachowania jej walorów przyrodniczych. Projekt zarządzenia/decyzji. Maszynopis, npbl.: 1-5.
- Brzeziecki B. 2021. Konsekwencje objęcia ochroną ścisłą znacznych obszarów leśnych Polski (wdrożenie jednego z celów unijnej Strategii na rzecz Bio-różnorodności do 2030 roku – objęcie ścisłą ochroną 10% obszarów lądowych, w tym wszystkich pozostałych w UE lasów pierwotnych i starodrzewów), ze szczególnym uwzględnieniem zagrożenia spowodowanego zmianami klimatycznymi oraz niekorzystnymi zmianami sukcesyjnymi zbiorowisk leśnych. Ekspertyza. Warszawa. http://zlpwpr.pl/wp-content/uploads/2021/03/ZP.270.2.2021_EZ.271.2.6.2021_2700221_Brzeziecki.pdf (data dostępu 31.08.2023)
- Bukowska X., Jewdokimow M., Markowska B., Winiarski P. 2013. Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży. Collegium Civitas Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Warszawa: 1-189.
- Decyzja Wojewody Białostockiego z dnia 18 lutego 1981 r. w sprawie przekazania gruntów w użytkowanie Białowieskiego Parku Narodowego [...] do intensywnej produkcji siana dla potrzeb dokarmianie żubrów i innej zwierzyny leśnej. Białystok, maszynopis: 1-3.
- Europejska Karta Samorządu Terytorialnego. 1985. Dz. U. 1994, Nr 124, poz. 607. Tekst opubl. 2005: 1-7.
- Giertych M. 1995. Zewnętrzne naciski. Las Polski, 15-16: 4-5.
- Gloger Z. 1881. Wycieczka do Białowieży. Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi. Warszawa, 161: 424-432.
- Gloger Z. 1903. Białowieża w albumie. Nakł. Autora, Warszawa. Reprint 2006: 1-48.
- Godlewska J. 2023. Konflikty Społeczne i partycypacja w kontekście zarządzania Dobrem światowego dziedzictwa (ekspertyza). IOS-PIB, Warszawa: 1-53.
- Jarocki F.P. 1830. O Puszczy Białowieskiej i o celniejszych w nięć zwierzętach czyli zdanie sprawy z polowania odbytego w dniach 15 i 16 Lutego r. b. na dwa Zubry. W: Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne. T. II: 231-281.
- Konferencja „Stan i rozwój funkcji Puszczy Białowieskiej” 18-19 maja 1978 r. w Białowieży. Ośrodek Badań Naukowych, Nauka i Praktyka, Białystok, 3: 1-332.
- Kontrakt dla Puszczy Białowieskiej 1998; wyd. II uzupełnione o stan realizacji w 1999. Wyd. Min. Ochr. Środ. Zas.Nat. i Leśn. Warszawa: 1-24.

- Korbel J. 2005. Człowiek i las. O ochronę Puszczy Białowieskiej. Wyd.: Pracownia Architektury Żywej, Lipsk/Białowieża: 1-40.
- Krzyszowska-Kostrowicka A. 1978. Uwarunkowania rozwoju i koncepcja modelu turystyki w rejonie Puszczy Białowieskiej. Konferencja „Stan i rozwój funkcji Puszczy Białowieskiej ” 18-19 maja 1978 r. w Białowieży. Ośrodek Badań Naukowych, Nauka i Praktyka, Białystok, 3: 1-332.
- Krzyściak-Kosińska R. 2016. Człowiek w Puszczy Białowieskiej. Prezentacja, npbl. List otwarty środowisk nauk przyrodniczych i leśnych w sprawie Puszczy Białowieskiej. *Aura-Ochrona Środowiska*, 2017, 9: 5-6.
- Lomborg B. 2001. *The Skeptical Environmentalist*. Hoover Press: Anderson/Prosperity: 1-51.
- Łaszczyński B. 1884. *Wspomnienia z wycieczki do Puszczy Białowieskiej w roku 1893*. *Ziemia*, Nr 9;(za: <https://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/index.php?dzial=haslo&id=846> (data dostępu 31.08.2023))
- Mazurek Ł, Jezierczuk T. 2011. Białowieża. Site guide. „Wild Poland Site Guides”, ss. 218.
- Minister obrzucony jajami.2000. Rzeczpospolita. <https://archiwum.rp.pl/arttykul/267850-Minister-obrzucony-jajami.html> (data dostępu 31.08.2023)
- Pismo – odpowiedź. 2023. Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Sekretarz Stanu, Pełnomocnik Rządu ds. Leśnictwa i Łowiectwa do Włodzimierza Wołkowyckiego, Przewodniczącego Rady Gminy Białowieża, dnia 16.08.2023. *Maszynopis*, npbl.: 1-3.
- Moroz-Keczyńska E. 2003. Kulturowe konsekwencje życia w ekosystemie uniikatowej wartości na przykładzie osady Białowieża. W: *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*. Ojców: 545-554.
- Odpowiedź przedstawicieli nauk przyrodniczych na „List otwarty środowiska nauk przyrodniczych i leśnych w sprawie Puszczy Białowieskiej ”. *Aura-Ochrona Środowiska*, 2017, 9,: 4.
- Opinia Rady Gminy Białowieża dotycząca projektowanego ujęcia w sieci obiektów Natura 2000 obszaru Puszczy Białowieskiej podjęta w dniu 18 lutego 2004 na XII Sesji Rady Gminy Białowieża.
- Ordinacja puszczy i. k. mści leśnictwa Białowieżskiego y Kamienieckiego.Roku 1639 miesiąca Octobra. Wilno, 1871. <http://www.npbp.brestobl.com/doc/ord/169.html> (data dostępu 31.08.2023)
- Pismo Koalicji Na Rzecz Ochrony Puszczy Białowieskiej do Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody z dnia 23 listopada 2000 r. do Dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody. npbl.: 1-6.
- Pismo adresowane do Marcina Korolca z dn. 23.02.2012 r. w spr. ograniczonego dostępu społeczności regionu Puszczy Białowieskiej do drewna opałowego. Podpisane przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot, WWF,

- Ptaki Polskie, Tow. Ochrony Krajobrazu, OTOP, Greenpeace. Białowieża, Białystok, Goniadz, Warszawa-Marki: 1-7.
- Podstawy strategii zarządzania Puszczą Białowieską. Pr. zb., 2001, Białowieża: 1-56.
- Porozumienie w celu zachowania walorów przyrodniczych Puszczy Białowieskiej w celu ochrony wartości Białowieskiego Parku Narodowego... dnia 4 lipca 1966 r. Warszawa, maszynopis, npbl.: 1-4.
- Protest Rady Gminy w sprawie sposobu realizacji projektu pn. „Wykonanie zintegrowanego planu zarządzania dla Obiektu Światowego Dziedzictwa Puszcza Białowieska realizowanego przez Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy. Załącznik do Uchwały Nr XLV/281/23 Rady Gminy z dnia 28 czerwca 2023 r. <https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/3062/wiadomosci/698736/files/uch4528123.pdf> (data dostępu 31.08.2023)
- Protokół Nr XXIX/09 obrad nadzwyczajnej XXIX Sesji Rady Gminy Białowieża, która odbyła się dnia 15 września 2009 r. Białowieża, maszynopis, npbl.: 1-6.
- Protokół posiedzenia XXXIX nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Białowieża w dni 05 listopada 2010 r. https://bip.bialowieza.pl/organy/108/dokumenty/1164/wiadomosc/124714/uchwala_nr_xxxviii18910_rady_gminy_bialowieza_z_dnia_5_listopada (data dostępu 31.08.2023)
- Puszcza Białowieska 2000. Zbiór listów otwartych (ujawnionych przez Zielone Brygady). <http://zb.eco.pl/zb/147/bialowie.htm> (data dostępu 31.08.2023)
- Puszcza Białowieska. Dziedzictwo Przyrodnicze i Kulturowe. Projekty ustaw. Maszynopis, 2006. Warszawa: 1-90.
- Pycz T. 1916. Białowieża. Ulica we wsi. W: „Wieś i Miasteczko. Materiały do architektury polskiej”. T. I (zdjęcie na str. 195). Nakł. Gebethnera i Wolfa. Warszawa.
- Rodzik P. 2017. Lista odbiorców drewna z Puszczy przyniesie więcej złego niż dobrego. Sprawdziliśmy to na przykładzie jednego zakładu. <https://natemat.pl/216269,teremiski-to-mala-osada-u-wrot-puszczy-historia-mieszkanow-pokazuje-jak-latwo-przez-wycinke-osadza-sie-innych-ludzi> (data dostępu 31.08.2023)
- Romanow M. 1929. Zarys przyrodniczo-leśnych podstaw racjonalnej gospodarki w Puszczy Białowieskiej. Nakł. Zw. Zaw. Leśników w Rzplitej Polskiej. Warszawa: 1-20.
- Sadowski A. 1995. Public participation in establishing of a biosphere reserve. W: Protection of Forest ecosystems biodiversity of Białowieża Primeval Forest. Editet by Piotr Paschalis, Kazimierz Rykowski, Stefan Zajaczkowski. Grant GEF 05/21685 Forest Biodiversity Protection Project: 247-255.
- Samojlik T. 2005. Drzewo wielce użyteczne – historia lipy drobnolistnej (*Tilia cordata*) w Puszczy Białowieskiej. Rocznik Dendrologiczny, 53: 55-64.

- Samojlik T. 2005. Stanisława Augusta Poniatowskiego ogrody do polowań. W: Ochrona i łowy. Puszcza Białowieska w czasach królewskich. Pr. zb. Red. Samojlik T.: 46-59.
- Sienkiewicz H. 1899. Z Puszczy Białowieskiej. W: Pisma Henryka Sienkiewicza. T. VI. Listy z podróży XII: 119-162, Warszawa.
- Sobociński W. 2016. Tło społeczne na pierwszym planie. Wywiad z dr Krzysztofem Niedziałkowskim. *Las Polski*, 23: 8-10.
- Sowa A. 2017. Obywatele w obronie Puszczy Białowieskiej. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1706634,1,obywatele-w-obronie-puszczy-bialowieskiej.read> (data dostępu 31.08.2023)
- Stanowisko Rady Gminy Białowieża w sprawie propozycji poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego wystosowanej przez Ministra Środowiska, przyjęte w trakcie XXIX nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Białowieża, w dniu 16.09.2009 r. Białowieża, maszynopis, npbl.: 1-3.
- Stelmasiaka A. 2017. Europejski Trybunał chciał upokorzyć Polskę. *Niedziela dla środowiska*. [W:] *Niedziela*, 39: III.
- Tomałojć L. 2011. Kto to jest ekolog? *Dzikie Życie*, 2/200.
- tm/tam. 2023. Droga przebiega przez Puszcę Białowieską, Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło rażące naruszenie prawa. Lasy Państwowe zapowiadają odwołanie. <https://tvn24.pl/bialystok/narewka-droga-przebiega-przez-puszcze-bialowieska-sko-stwierdzilo-razace-naruszenie-prawa-lasy-panstwowe-zapowiadaja-odwolanie-7126882> (data dostępu 31.08.2023)
- Tłoczek I. 1978. Problemy Osadnicze w rejonie Puszczy Białowieskiej. Konferencja „Stan i rozwój funkcji Puszczy Białowieskiej” 18-19 maja 1978 r. w Białowieży. *Ośrodek Badań Naukowych, Nauka i Praktyka, Białystok*, 3: 1-332.
- Uchwałą Nr VI/45/19 Rady Gminy Białowieża z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Gminy Białowieża w sprawie Puszczy Białowieskiej. https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/3062/wiadomosci/472947/files/w_sprawie_przyjecia_stanowiska_rady_gminy_bialowieza_w_sprawie_puszczy_bialowieskiej.pdf (data dostępu 31.08.2023)
- Uchwałą Nr XXXVIII/189/10 Rady Gminy Białowieża z dnia 5 listopada 2010 r. w sprawie niewyrażenia zgody na poszerzenie granic Białowieskiego Parku Narodowego. [https://bip.bialowieza.pl/organy/108/dokumenty/1164/wiadomosc/124714/uchwala_nr_xxxviii18910_rady_gminy_bialowieza_z_dnia_5_listopada_\(data_dostepu_31.08.2023\)](https://bip.bialowieza.pl/organy/108/dokumenty/1164/wiadomosc/124714/uchwala_nr_xxxviii18910_rady_gminy_bialowieza_z_dnia_5_listopada_(data_dostepu_31.08.2023))
- Uchwałą NR XLI/254/23 Rady Gminy Białowieża z dnia 15 lutego 2023 r. w sprawie stanowiska dotyczącego Obiektu Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO Puszcza Białowieska. <https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/3062/wiadomosci/674472/files/uch4125423.pdf> (data dostępu 31.08.2023)

- Wajrak A. 2018. Nie oddawajmy Puszczy Białowieskiej znowu w ręce szarlatanów. wyborcza.pl, 17.05.2018.
- Wajrak A. 2009. Trojpalczak. W: adamwajrak.blox.pl/2009/03/ Trojpalczak-w-Lesie-Polskim.
- Zintegrowany Plan Zarządzania Puszcą Białowieską Białowieża Forest., 2023. IOŚ-PIB, Warszawa. <https://ios.edu.pl/bialowieza-forest/> (data dostępu 31.08.2023)

AGROTURYSTYKA SZANSĄ NA ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH. PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI

Dr Małgorzata Czerwińska-Jaśkiewicz

Politechnika Koszalińska, Wydział Nauk Ekonomicznych
e-mail: malgorzata.czerwinska@tu.koszalin.pl

Wstęp

Agroturystyka, jako jedna z odmian turystyki wiejskiej, odgrywa istotną rolę w rozwoju obszarów wiejskich¹. W ostatnich latach na świecie obserwuje się rosnące zainteresowanie wypoczynkiem na wsi. Uwarunkowane jest to z jednej strony potrzebą prowadzenia zdrowego i harmonijnego stylu życia (inspirowanego np. psychologią pozytywną)². Z drugiej, wynika z pogarszającej się kondycji psychicznej społeczeństw³, która jest skutkiem m.in. długotrwałej

¹ S. Ammirato, A. Michele Felicetti, The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field, *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8, 2014, s. 17-29, doi: 10.18848/2329-1621/CGP/v08i01/53305.

² Psychologia pozytywna to nowa koncepcja w psychologii, której propagatorem jest m.in. Martin E.P. Seligman. Wywodzi się z nurtu psychologii poznawczej i jest propozycją z zakresu terapii kognitywnej skoncentrowanej na zmianie atrybucji, zmianie stylu wyjaśniania zdarzeń. Zakłada dążenie do poprawy ogólnego dobrostanu człowieka. Badacze z tego nurtu skupiają się na identyfikowaniu jego mocnych stron. Chodzi bowiem o wywoływanie w nim pozytywnych emocji, rozwijanie zalet oraz tworzenie środowiska, które gwarantuje rozwój osobisty. Wszystko to ma na celu zwiększenie poczucia szczęścia. Seligman i inni badacze psychologii pozytywnej odnajdują dla tej koncepcji liczne praktyczne zastosowania, głównie w terapii osób z problemami emocjonalnymi i psychicznymi, a także w biznesie. Zob. M.E.P. Seligman, *Authentic Happiness: Using the New Positive Psychology to Realize Your Potential for Lasting Fulfillment*. New York, Free Press, 2004. Zob. też np.: M.E.P. Seligman, *Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia*, Wydawnictwo Media Rodzina, 2005.

³ Ciekawy przegląd badań na temat sytuacji dzieci i młodzieży w Polsce, potwierdzający sformułowane stanowisko, zawarto np. w artykule: P. Brudzińska, S. Godawa, Sytuacja psychospołeczna uczniów podczas pandemii Covid-19. Przegląd badań 2020–2021.04, *Nauki Humanistyczne – Społeczne*, Zeszyt 453, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Pedagogika* XLI/1/2021, s. 123-146, doi: http://dx.doi.org/10.12775/AUNC_PED.2021.006.

go okresu pandemicznego, niepewnej sytuacji geopolitycznej na świecie czy niestabilnych warunków ekonomicznych. Obserwowane przeciążenie ludzi rozwojem nowoczesnych technologii rodzi silną tęsknotę za przyrodą, ciszą, tradycyjnymi umiejętnościami i „prostym” stylem życia. Zauważa się potrzebę ludzi do „odpoczynku” od internetu, mobilizację do dbania o zdrowie fizyczne i psychiczne oraz coraz bardziej racjonalne podejście do gospodarowania zasobami przyrodniczymi.

Społeczeństwo globalne stoi dziś w obliczu szeregu wyzwań związanych z kryzysami o charakterze ekologicznym, energetycznym, klimatycznym, społecznym czy ekonomicznym⁴. Obszary wiejskie, jako miejsca, których te kryzysy bezpośrednio dotyczą, „szukają” pomysłów na rozwiązanie wywołanych problemów, zwłaszcza gospodarczych i społecznych. Jednym z podejść do rozwoju wsi staje się przekształcanie gruntów rolnych i ich wykorzystanie w celach turystycznych⁵. W tym znaczeniu, agroturystyka jest coraz częściej traktowana na wsi jako alternatywne źródło dochodów w stosunku do tych uzyskiwanych z rolnictwa. W konsekwencji także – jako nowoczesna strategia rozwojowa służąca ożywieniu lokalnej gospodarki⁶.

Agroturystyka w ostatnich latach zdobywa uznanie turystów, rolników, badaczy, przedsiębiorców, polityków oraz elit rządzących⁷. Wśród korzyści dla rozwoju wsi płynących z agroturystyki można wymienić m.in. zapewnienie dodatkowych źródeł dochodów dla wiejskich społeczności, możliwość efektyw-

⁴ C. Bonneuil, F. Gemenne, C. Hamilton, *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, Routledge, New York, 2015; J.P. Faulkner, E. Murphy, M. Scott, *Rural Household Vulnerability A Decade after the Great Financial Crisis*, *Journal of Rural Studies*, 72, 2019, s. 240–251, <https://doi.org/10.1016/j.jrurstud.2019.10.030>.

⁵ M. D. Petrović, A. Vujko, A. Terzić, *The comparison of the main management principles of agritourist farms and agricultural farms*. in PAPTYP, 2017, s. 89–94; T. Adamov, R. Ciolac, T. Iancu, I. Brad, E. Pet, G. Popescu, L. Smuleac, *Sustainability of agritourism activity. Initiatives and challenges in Romanian mountain rural regions*, *Sustainability*. 12 (6), 2020, 2502, doi: 10.3390/su12062502.

⁶ S. Haggblade, P. Hazell, T. Reardon, *The rural non-farm economy: Prospects for growth and poverty reduction*. *World Development*, 38 (10), 2010, s. 1429–1441, doi: 10.1016/j.worlddev.2009.06.008; C. Tew, C. Barbieri, *The perceived benefits of agritourism: The provider’s perspective*, *Tourism Management*, 33, 2012, s. 215–224, doi: 10.1016/j.tourman.2011.02.005.

⁷ R. Sonnino, *For a ‘Piece of Bread’? Interpreting Sustainable Development through Agritourism in Southern Tuscany*, *Sociologia Ruralis*, 44 (3), 2004, s. 285–300; R. Sonnino, Y. Kanemasu, T. Marsden, *Sustainability and Rural Development*, w: *Unfolding Webs: The Dynamics of Regional Rural Development*, Edited by J. D. Van der Ploeg, T. Marsden, 2008; F.G. Santeramo, C. Barbieri, *On the demand for agritourism: a cursory review of methodologies and practice*, *Tourism Planning and Development*, 14 (1), 2017, s. 139–148, doi: 10.1080/21568316.2015.1137968.

nego wykorzystania zasobów regionu oraz minimalny wpływ tej działalności na środowisko naturalne i dziedzictwo kulturowe⁸.

W niniejszej pracy autorka podejmuje próbę scharakteryzowania współczesnej agroturystyki, uwzględniając aktualne uwarunkowania jej rozwoju oraz najnowsze doniesienia naukowe w tym zakresie. Szuka też odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób agroturystyka może przyczynić się do rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. W tym kontekście prowadzi rozważania na temat specyfiki nowoczesnych regionów agroturystycznych oraz potencjalnych korzyści, jakie przynosi przyjmowanie turystów na wsi dla lokalnych społeczności.

Treści pracy zostały oparte na przeglądzie wybranych publikacji naukowych z zakresu agroturystyki, ekonomii, polityki społecznej i rozwoju obszarów wiejskich oraz empirycznych analizach własnych autorki. Mając świadomość niedoskonałości pracy, autorka bierze za nie pełną odpowiedzialność. Zaprasza do formułowania krytycznych uwag, wyrażając przekonanie, że przedstawione w tekście refleksje i wnioski staną się przyczynkiem do szerszej, interdyscyplinarnej dyskusji o rozwoju wsi z wykorzystaniem potencjału agroturystyki.

Rozważania na temat specyfiki współczesnej agroturystyki – przegląd literatury

Termin „agroturystyka” pojawił się w światowej literaturze naukowej stosunkowo niedawno, bo dopiero w drugiej połowie XX w.⁹ Od tego czasu, mimo wielu prób podejmowanych przez teoretyków i praktyków życia społeczno-gospodarczego, „agroturystyka” nie doczekała się jednolitej, spójnej i akceptowalnej przez różne środowiska definicji. Analiza dotychczasowych dokonań naukowych wskazuje na istnienie silnych rozbieżności terminologicznych w tym zakresie¹⁰. Zauważa się tendencję do używania, jako synonimów

⁸ N.G. McGehee, An agritourism systems model: A Weberian perspective, *Journal of Sustainable Tourism*, 15 (2), 2007, s. 111–124, doi: 10.2167/jost634.0; C. Barbieri, Assessing the sustainability of agritourism in the US: a comparison between agritourism and other farm entrepreneurial ventures, *Journal of Sustainable Tourism*, 21, 2013, s. 252–270, doi: 10.1080/09669582.2012.685174.

⁹ C. G. Arroyo, C. Barbieri, S. R. Rich, Defining agritourism: A comparative study of stakeholders' perceptions in Missouri and North Carolina, *Tourism Management*, 37, 2013, s. 39–47, doi: 10.1016/j.tourman.2012.12.007.

¹⁰ C. Barbieri, Assessing the sustainability of agritourism in the US: a comparison between agritourism and other farm entrepreneurial ventures, *Journal of Sustainable Tourism*, 21 (2), 2013, s. 252–270, doi: 10.1080/09669582.2012.685174.

„agroturystyki”, następujących haseł: turystyka ekologiczna, turystyka prosta, turystyka łagodna, turystyka wiejska, turystyka zielona, turystyka alternatywna, turystyka farmerska, turystyka zagrodowa, turystyka kwalifikowana, turystyka zharmonizowana, turystyka odpowiedzialna, turystyka ku naturze, turystyka delikatna, turystyka ekstensywna, turystyka agrarna¹¹.

Dla określenia agroturystyki stosuje się też termin „sustainable tourism” (turystyka zrównoważona). W tym kontekście agroturystyka stawiana jest w ścisłej relacji z ideą zrównoważonego rozwoju¹². Przypisuje jej się możliwe do osiągnięcia długoterminowe cele, takie jak harmonijny, nienaruszający środowiska naturalnego i kulturowego, rozwój regionu i gospodarki turystycznej¹³. Cele te mają wymiar społeczny, ekonomiczny i ekologiczny¹⁴.

Agroturystyka to jedna z odmian turystyki wiejskiej. Ze względu na specyfikę warto ją rozpatrywać w szerokim ujęciu, biorąc pod uwagę jej podmiotowy i przedmiotowy kontekst. Podejście podmiotowe do agroturystyki obrazuje perspektywę jej uczestników – turystów, gości gospodarstw agroturystycznych. Zakłada, że stanowi ona czasowe wyjazdy mieszkańców miast (przeważnie) na obszary wiejskie w celach zdrowotnych, rekreacyjnych, rodzinnych, wypoczynkowych lub edukacyjnych¹⁵. Jest więc ofertą dla turystów, którzy są zainteresowani spędzaniem czasu w funkcjonującym gospodarstwie rolnym. Przebywanie gości w domach rolników odbywa się na zasadach odpłatnego korzystania z miejsc noclegowych, dostępu do wyżywienia lub możliwości

¹¹ K.N. Pérez-Olmos, N. Aguilar-Rivera, Agritourism and sustainable local development in Mexico: a systematic review, *Environment Development and Sustainability*, 23, 2021, s. 17180–17200, doi: 10.1007/s10668-021-01413-0; A. Fleischer, A. Tchetchik, Does rural tourism benefit from agriculture?, *Tourism Management* 26 (4), 2005, s. 493–501, doi: 10.1016/j.tourman.2003.10.003.

¹² I.C. Muresan, C.F. Oroian, R. Harun, F.H. Arion, A. Porutiu, G.O. Chiciudean, A. Todea, R. Lile, Local residents' attitude toward sustainable rural tourism development, *Sustainability* 8 (2), 2016, 100, doi: 10.3390/su8010100; S. Ammirato, A. Felicetti, The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field, *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8 (1), 2014, s. 17–29.

¹³ S. Ammirato, A. Felicetti, The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field, *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8 (1), 2014, s. 17–29.

¹⁴ B. Bramwell, Rural tourism and sustainable rural tourism, *Journal of Sustainable Tourism*, 1994, 2, s. 1–6. Zob. też: B. Lane, Sustainable rural tourism strategies: A tool for development and conservation., *Journal of Sustainable Tourism* 2 (1-2), 1994, s. 102-111; N. Urieli, A. Reichel, A. Shani, Ecological orientation of tourists. An empirical investigation, *Tourism and Hospitality Research*, 7, 3/4, 2007, s. 161-175.

¹⁵ C.G. Arroyo, C. Barbieri, C., S. Rozier Rich, Defining agritourism: a comparative study of stakeholders' perceptions in Missouri and North Carolina, *Tourism Management*, 37, 2012, s. 39–47, doi: 10.1016/j.tourman.2012.12.007.

zakupu produktów z produkcji rolniczej¹⁶. Do prowadzenia działalności agroturystycznej wykorzystywane są też inne zasoby czy usługi związane z funkcjonującym gospodarstwem rolnym, w tym np. elementy infrastruktury gospodarstwa, organizowane na jego terenie prace gospodarskie, obserwacja i dostęp do zwierząt, przygotowywanie potraw regionalnych itp.¹⁷. Kształtując ofertę agroturystyczną gospodarze uwzględniają też cechy otoczenia gospodarstwa, w tym walory lokalnego środowiska naturalnego, kulturę lokalną, zwyczaje, tradycje, atrakcje czy inne usługi¹⁸.

Oferta agroturystyczna jest zaadresowana głównie do turystów indywidualnych szukających przestrzeni i spokoju, rodzin z dziećmi oraz niewielkich grup. Segmenty te wybierają ją ze względu na ciszę i gwarancję wypoczynku spędzonego na łonie natury¹⁹. Z powodu niemasowego charakteru agroturystyka nie wymaga rozbudowanej wiejskiej bazy noclegowej bądź żywieniowej. Może rozwijać się w oparciu o zasoby mieszkaniowe gospodarstw rolnych, dostosowane do potrzeb gości obiekty inwentarskie oraz przestrzeń rekreacyjną w obrębie gospodarstwa²⁰. Ważne jednak, by gospodarze pragnący przyjmować turystów dbali o wysoki standard obiektu, bowiem współczesne oczekiwania gości w tym zakresie z roku na rok rosną.

Agroturystyka w ujęciu przedmiotowym oznacza działalność związaną ze świadczeniem usług turystycznych na terenie gospodarstwa rolnego i w jego okolicy²¹. W tym znaczeniu agroturystyka stanowi rodzaj wiejskiego przedsięwzięcia gospodarczego o charakterze turystycznym, które jest silnie zintegrowane z prowadzoną w ramach gospodarstwa działalnością rolniczą²².

¹⁶ D. Dudkiewicz, Produkt turystyczny, w: Marketing usług turystycznych, pod red. naukową D. Dudkiewicz, Warszawa 2007.

¹⁷ C. Barbieri, P.M. Mshenga, The role of the firm and owner characteristics on the performance of agritourism farms. *Sociologia ruralis*, 48 (2), 2008, s. 166–183, doi: 10.1111/j.1467-9523.2008.00450.x.

¹⁸ M. Drzewiecki, Podstawy agroturystyki, Oficyna Wydawnicza OPO, Bydgoszcz, 2002, s. 41.

¹⁹ Badaniem potrzeb turystów (w tym również agroturystów) na krajowym rynku zajmowali się do tej pory w Polsce m.in.: A. Balińska, B. Kutkowska, G. Gołembski, H. Legienis, L. Strzembicki, A. Szwichenberg, J. Borzyszkowski i inni.

²⁰ Por. M. Jasiulewicz, W. Gostomczyk, R. Kiełczewski, Podstawy agrobiznesu, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin, 2002.

²¹ M. Dębniwska, M. Tkaczuk, Agroturystyka – koszty – ceny – efekty, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1997, s. 17.

²² C. Barbieri, P.M. Mshenga, The role of the firm and owner characteristics on the performance of agritourism farms. *Sociologia ruralis*. 48 (2), 2008, s. 166–183, doi: 10.1111/j.1467-9523.2008.00450.x; C. Tew, C. Barbieri, The perceived benefits of agritourism: The provider's perspective, *Tourism Management*, 33, 2012, s. 215–224, doi: 10.1016/j.tourman.2011.02.005; O. Khairabadi, H. Sajadzadeh, S. Mohammadianmansoor, Assessment and evaluation of

Celem tej aktywności jest uzyskiwanie dodatkowych przychodów przez rolnika i jego rodzinę²³. W prowadzeniu „agroturystyki” często zaangażowani są członkowie rodziny gospodarza²⁴.

Zakres usług w ramach oferty agroturystycznej powinien być szeroki i różnorodny. Jest on determinowany zasobami gospodarzy oraz ich zdolnością, kreatywnością i chęcią oferowania ciekawych atrakcji. Gospodarze prowadzący agroturystykę, ze względu na jej niemasywny charakter, mają możliwość elastycznego i spersonalizowanego podejścia do swoich gości. Mogą na bieżąco i precyzyjnie dostosowywać swoje zasoby do istniejącego na rynku zapotrzebowania²⁵.

Na jakość oferty agroturystycznej wpływają dziś nie tylko możliwości i zaplecze techniczne gospodarstwa rolnego, ale także jakość jego otoczenia, w tym np. stan wiejskiej infrastruktury drogowej i społecznej, różnorodność i jakość walorów przyrodniczych, dostępność usług oraz atrakcyjność wiejskiego dziedzictwa kulturowego²⁶. Współczesną agroturystykę należy rozumieć więc szeroko. Warto utożsamiać ją nie tylko z ofertą samego gospodarstwa, ile z szerszym spektrum usług, zajęć, atrakcji, udogodnień, które mają cechy i wartości typowe dla wsi, ale jednocześnie spełniają oczekiwania pod względem standardu. W kreacji oferty agroturystycznej istotne jest zachowanie klimatu „wiejskości”, który staje się w pewnym sensie produktem na sprzedaż²⁷. Wskazane elementy oferty agroturystycznej są proponowane i dostarczane dla

tourism activities with emphasis on agritourism: the case of simin region in Hamedan City, *Land Use Policy*, 99, 2020, s. 105045, doi: 10.1016/j.landusepol.2020.105045; H. Marques, Searching for complementarities between agriculture and tourism, *Tourism Economics*, 12, 2006, s. 147–155. M. Duczkowska – Piasecka, Gospodarstwo rolne to też przedsiębiorstwo – przyczynek do zarządzania, w: *Wokół trudnych problemów globalnego rozwoju obszarów wiejskich, gospodarki żywnościowej i rolnictwa*, pod red. naukową K. Duczkowskiej – Małysz i A. Szymeckiej, SGH, Warszawa 2009.

²³ R. Tinsley, P. Lynch, Small tourism business networks and destination development, *International Journal of Hospitality Management*, 20, 2001, s. 367–378.

²⁴ T. Kizos, T. Iosifides, The Contradictions of Agrotourism Development in Greece: Evidence from Three Case Studies, *South European Society and Politics* 12 (1), 2007, s. 59–77, doi: 10.1080/13608740601155443.

²⁵ E. Kmita, Agroturystyka jako szansa aktywizacji społeczno – gospodarczej środowisk wiejskich, *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 2/1994, s. 18.

²⁶ S.W. Burr, Agricultural tourism and rural Development: Developing Value-Added Farm and Ranch Resources to Diversify Operations Beyond Agricultural Production, *Rural Connections*, 9, 2011, s. 11-14.

²⁷ S. Salomon, The rural household as a consumption site w: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (red.) *Handbook of Rural Studies*, London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage Publications, 2006, s. 331–343; doi:10.4135/9781848608016.n23. Zob. też: M. Duczkowska – Piasecka, Tradycyjna żywność na obszarach wiejskich – specyfika budowy rynku, materiały konferencyjne, Tradycyjna żywność w rozwoju obszarów wiejskich, Jachranka 15-16 marca 2005.

turystów nie tylko bezpośrednio przez goszczących ich rolników, ale również przez innych interesariuszy lokalnych.

Współcześnie, w obliczu rosnących i różnorodnych oczekiwań turystów i konieczności podniesienia konkurencyjności agroturystyki wobec innych form rekreacji, jej oferta powinna być kompleksowa. Wymaga to zintegrowania dostępnych w regionie zasobów. Spójność oferty z potencjałem regionalnym, możliwa jest do osiągnięcia poprzez współpracę synergiczną regionalnych aktorów życia społeczno-gospodarczego²⁸. Chodzi tu m.in. o aktywność gospodarzy prowadzących agroturystykę, władz lokalnych, instytucji publicznych, nadleśnictw, organizacji społecznych, przedsiębiorców z innych sektorów i społeczności lokalnej.

Wymagania wobec wypoczynku na wsi stają się dziś coraz bardziej wyszukane i zróżnicowane. Turyści oczekują nie tylko możliwości skorzystania z dobrych jakościowo miejsc noclegowych, wysokiego standardu obsługi i ciekawej oferty gastronomicznej, ale też dostępu do różnorodnych, interesujących, angażujących aktywności, w tym związanych m.in. ze sportem, kulturą i kuchnią²⁹. Gościom zależy na zaspokojeniu wielu potrzeb jednocześnie – fizycznych, psychicznych, kulturowych, edukacyjnych i interpersonalnych. Przywiązują wagę do tworzonej na wsi atmosfery otwartości, życzliwości, zaufania, gościnności. Liczą na możliwość aktywnego zaangażowania się w wypoczynek, oczekują niestandardowych, unikatowych³⁰ doświadczeń na miejscu. Wymaga to od gospodarzy realizacji funkcji turystycznej zgodnie z nowym podejściem, które wpisuje się w paradygmat tzw. ekonomii doświadczeń. W myśl tej koncepcji, przedsiębiorstwa skupiają się na tworzeniu, zarządzaniu i dostarczaniu wyjątkowych i wartościowych doświadczeń dla klientów, jako kluczowych elementów ich strategii. Doświadczenia stają się zatem „produktem samym w sobie”, równie ważnym, a może nawet ważniejszym niż usługi włączone w standardową ofertę.

Wydaje się, że realizacja założeń ekonomii doświadczeń w odniesieniu do agroturystyki, ze względu na specyfikę takiego wypoczynku (niemasowy charakter, bliski kontakt gospodarza z klientem, bliskość walorów naturalnych itp.) jest działaniem możliwym i koniecznym do zastosowania. Gospodarz ma

²⁸ J. Sikora, Organizacja ruchu turystycznego na wsi, WSiP, Warszawa 1999, s. 69.

²⁹ S. Ammirato, A.M. Felicetti, The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field, *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8, 2014, s. 17–29, doi: 10.18848/2329-1621/CGP/v08i01/53305.

³⁰ E.T. Davies, D.C. Gilbert, A case study of the development of farm tourism in Wales, *Tourism Management*, 13 (1), 1992, s. 56-63; J. Paynter, Farm attractions. Insights B17-B22, 1991, B. Slee, *Alternative Farm Enterprises: A Guide to Alternative Sources of Income for the Farmer*, II ed., London: Farming Press Ltd, 1989.

szansę zapewnić unikatowe doświadczenia swoim gościom poprzez np. zaproponowanie im udziału w warsztatach, takich jak ceramika, malarstwo, wspólne gotowanie, i w zajęciach sportowych (np. nordic walking, joga). Może także zaproponować ciekawe wycieczki po okolicy, odbywające się poza popularnymi szlakami, oraz atrakcyjne, oparte na metodach grywalizacyjnych³¹ zdobywanie wiedzy i ciekawostek o regionie (np. w formie gier terenowych). Takie podróże stają się dla turystów nie tylko okazją do wypoczynku, lecz także nowym, niezapomnianym doświadczeniem, lekcją³². Dobrze, aby doświadczenia gości były wyjątkowe i autentyczne. Aby angażowały, inspirowały, zachęcały do samodzielnego zgłębiania wiedzy o regionie. Aby „programowały ciekawość” turystów³³. Współczesna oferta agroturystyczna, aby była konkurencyjna, powinna też określać i znamionować region, wyrażać jego tożsamość, wpływać na postrzeganie odmienności, uosabiać historię, dziedzictwo. W myśl ekonomii doświadczeń, miejsce pobytu gości oraz oferowane mu przeżycia stają się dzisiaj „wartością psychologiczną, wywołującą emocje, afekt³⁴”.

Podjęte w tej części pracy rozważania nad specyfiką współczesnej agroturystyki, prowadzą do następujących wniosków:³⁵

- agroturystyka to jedna z odmian turystyki wiejskiej, realizowana w funkcjonującym gospodarstwie rolnym, gdzie wykorzystywane są zasoby rolnika w procesach zaspokajania potrzeb turystów;

³¹ Grywalizacja (gamifikacja) to strategia, która polega na wykorzystywaniu elementów charakterystycznych dla gier w innych kontekstach, takich jak edukacja, biznes, zdrowie czy marketing. Stosując działania grywalizacyjne, dąży się do zwiększenia zaangażowania, motywacji i interakcji między ludźmi. Głównym celem grywalizacji jest sprawienie, aby ludzie podejmowali określone działania z większym entuzjazmem i zaangażowaniem. Aby to osiągnąć wprowadza się elementy gier, takich jak rywalizacja, nagrody, punktacja czy osiągnięcia. Zob. np. P. Tkaczyk, Grywalizacja. Jak zastosować elementy mechanizmy gier w działania marketingowych?, Wydawnictwo OnePress, Warszawa 2011.

³² K. Gralak, M. Kacprzak, Trendy i kierunki rozwoju agroturystyki w kontekście ekonomii doświadczeń, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2021.

³³ R. B. Cialdini, What's the best secret device for engaging student interest? The answer is in the title, *Journal of Social and Clinical Psychology*, Vol. 24, No. 1, 2005, s. 22-29.

³⁴ M. Duczkowska-Piasecka, Tradycyjna żywność na obszarach wiejskich – specyfika budowy rynku, materiały konferencyjne, Tradycyjna żywność w rozwoju obszarów wiejskich, Jachranka 15-16 marca 2005 r., s. 11.

³⁵ Por. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, Marketing w agroturystyce. Ujęcie segmentacyjne, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013, s. 18-19, Zob. L. Strzembicki, Uwarunkowania rozwoju agroturystyki i usług towarzyszących na obszarach wiejskich, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2001, s. 2-3. Zob. R.W. Butler, Alternative tourism: Pious hope or Trojan Horse?, *Journal of Travel Research*, 28 (3), 1990, s. 40-45; L.A. Deroi, Farm tourism in Europe., *Tourism Management* 4 (3), 1983, s. 155-166; P.E. Murphy, *Tourism: A Community Approach*, London, Methuen, 1985.

- agroturystyka nie ogranicza się wyłącznie do zapewnienia turystom zakwaterowania, lecz oferuje im cały pakiet usług, w tym różnorodne formy aktywności rekreacyjnej. Komponentami jakości produktu agroturystycznego są: środowisko, zakwaterowanie, atrakcje turystyczne, aktywności specjalistyczne, infrastruktura oraz profesjonalna obsługa³⁶;
- jakość oferty agroturystycznej powinna charakteryzować się wysokim standardem bazy noclegowej, gastronomicznej oraz rekreacyjnej³⁷;
- współczesna oferta agroturystyczna, ze względu na rosnące oczekiwania rynkowe, powinna być też spójna z nowym paradygmatem tzw. ekonomii doświadczeń oraz być współtworzona przez ogół interesariuszy regionalnych;
- agroturystyka zapewnia bezpośrednie kontakty gości z gospodarzami, zwierzętami domowymi, gwarantuje turystom poznanie rolniczej działalności produkcyjnej, stylu życia i pracy na wsi oraz swobodne korzystanie ze świeżej, zdrowej żywności;
- agroturystyka zapewnia turystom bliskość natury, lasu; umożliwia bezpośredni kontakt z naturalnym środowiskiem przyrodniczym, stymuluje do poznawania dziedzictwa kultury materialnej i duchowej regionu;
- agroturystyka daje szansę na uprawianie różnorodnych form rekreacji z dala od tłumów, w ciszy i spokoju, wpływając pozytywnie na zdrowie psychofizyczne turystów;
- agroturystyka umożliwia szeroko pojętą edukację, w tym m.in. ekologiczną, społeczną, przyrodniczą, z zakresu psychologii, bioróżnorodności, historyczną, kulturową, kulinarną, czy w zakresie profilaktyki i ochrony zdrowia itp.;
- agroturystykę tworzą mieszkańcy wsi, których nadrzędnym celem jest wzbudzenie w turystach poczucia, że nie są oni ich „klientami”, ale oczekiwanymi gośćmi;
- dzięki bezpośrednim kontaktom mieszkańców wsi z przyjezdnymi, turyści mają okazję nie tylko poznać region wiejski, ale też zrozumieć

³⁶ P. MacNulty, Quality standards and training needs in rural tourism, w: *Rural Tourism in Europe: Experiences, Development and Perspectives*, World Tourism Organization, 2004, s. 217–225; Zob. też J. Wojciechowska-Solis, M. Śmiglak-Krajewska, S. Kalinowski, Ocena jakości usług gospodarstw agroturystycznych przy wykorzystaniu metody Servqual, *Więś i Rolnictwo* 3 (192)/2021, doi:10.53098/wir032021/04.

³⁷ A. Niedziółka, Zarządzanie jakością w rozwoju agroturystyki w wybranych powiatach województwa małopolskiego. *Ekonomiczne Problemy Turystyki*, 1 (33), 2016, s. 323–334, doi:10.18276/ept.2016.1.33-26.

system wartości wyznawany przez jego społeczność i „doświadczyc go w bliskim kontakcie”;

- agroturystyka jest źródłem dodatkowych dochodów dla rodzin rolniczych, poprawia ich kondycję finansową;
- poprzez konieczność zaangażowania w rozwój agroturystyki na poziomie regionu różnych aktorów życia społeczno-gospodarczego, może stać się impulsem do współpracy, wywierając pozytywny wpływ na społeczność lokalną.

Obszary wiejskie w Polsce jako przestrzeń do rozwoju agroturystyki

Obszary wiejskie w Polsce stanowią obecnie ponad 90% całkowitej powierzchni kraju³⁸. Mieszka tu blisko 40% populacji. W raporcie o stanie wsi „Polska Wieś 2020”³⁹ podkreśla się, że współcześnie standard życia na wsi jest wyraźnie niższy w porównaniu z miastem. Różnice te dotyczą wielu kwestii, jak np. poziomu dochodów, jakości infrastruktury technicznej, systemu komunikacji, warunków mieszkaniowych, dostępności usług, dostępu do internetu i nowoczesnych technologii. Dowodzi to trudniejszej sytuacji ludności wiejskiej w Polsce, zarówno w kontekście ogólnym, jak i w porównaniu z mieszkańcami miast.

Regiony wiejskie charakteryzują się niższym w stosunku do miast standardem i dostępnością do usług publicznych. Częstą barierą dla ich rozwoju są wysokie koszty budowy oraz utrzymania infrastruktury technicznej. Poważnym wyzwaniem na wsi jest też utrzymanie wiejskich placówek edukacyjnych oraz innej, ważnej z punktu widzenia mieszkańców, infrastruktury społecznej, w tym np. bibliotek, ośrodków kultury. Obserwowaną praktyką części władz lokalnych w Polsce jest koncentrowanie aktywności wyłącznie w obrębie własnych struktur administracyjnych i niepodejmowanie ponadlokalnej współpracy.

Polska wieś znajduje się obecnie w fazie głębokich przemian. Zachodzi sukcesywna restrukturyzacja sektora gospodarczego, co prowadzi do widocznych zmian na wiejskim rynku pracy. Mieszkańcy wsi w coraz mniejszym

³⁸ Zob. OECD, Przeglądy Polityk Rozwoju Obszarów Wiejskich: Polska 2018. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, 2018, https://read.oecd-ilibrary.org/urban-rural-and-regional-development/oecd-przeglad-y-polityk-rozwoju-obszarow-wiejskich-polska-2018_9788376106625-pl, z dnia 01.10.2023 r.

³⁹ Polska Wieś. Raport o stanie wsi, pod red. naukową J. Wilkina, A. Hałasiewiczza, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2020.

stopniu czerpią dochody z produkcji rolniczej⁴⁰. Obecnie, tylko 1/5 aktywnych zawodowo mieszkańców wsi pracuje w rolnictwie. Pozostała grupa znajduje zatrudnienie poza nim, często także poza wsią. Obserwuje się ponadto postępującą depopulację wsi, migracje młodych mieszkańców do miast i starzenie społeczności wiejskich⁴¹. Widocznym problemem jest też niewystarczający dostęp do usług publicznych i komercyjnych na wsi w porównaniu z miastami, słaba infrastruktura drogowa i transportowa oraz niski poziom skomunikowania z lokalnymi centrami⁴².

Wymienione problemy kształtują charakter obszarów wiejskich w Polsce. Warto zauważyć, że ich nasilenie i specyfika różnią się w zależności od konkretnego regionu kraju. Polska wieś jest obszarem o silnym poziomie zróżnicowania pod względem ekonomicznym, społecznym i przyrodniczym⁴³. Dostrzega się dysproporcje w zakresie jakości infrastruktury społecznej i technicznej, standardu życia mieszkańców, poziomu dochodów, zasobności samorządów lokalnych czy poziomu i jakości kapitału ludzkiego i społecznego⁴⁴. To zróżnicowanie jest efektem wielu równoległe nakładających się procesów i czynników, takich jak zmiany demograficzne, polityczne, ekonomiczne, przestrzenne czy legislacyjne⁴⁵.

Problemy polskiej wsi wynikają też często z „zaszłości historycznych”. Niektóre regiony (jak np. województwo zachodniopomorskie) wciąż „naznaczone” są negatywnymi efektami funkcjonowania byłych państwowych gospodarstw rolnych (PGR). W okresie funkcjonowania rolnictwa społecznego, jakiegokolwiek formy aktywności były planowane centralnie bez dopasowania

⁴⁰ K. Gorlach, *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

⁴¹ M. Klonowska-Matynia, *Kapitał ludzki jako czynnik zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Politechnika Koszalińska, Koszalin 2021.

⁴² M. Stanny, P. Strzelecki, *Ludność wiejska*, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz, (red.), *Polska Wieś 2020: Raport o stanie polskiej wsi*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2020, s. 31-55.

⁴³ Zob. też: np. M. Klonowska-Matynia, M. Czerwińska-Jaśkiewicz, P. Zarębski, M. Sasin, 2021. *Diversity of social potential in a peripheral area – an example of Middle Pomerania communes*. *Annals PAAAE XXVIII* (4): s. 76-95.

⁴⁴ M. Klonowska-Matynia, *Kapitał ludzki jako czynnik zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Politechnika Koszalińska, Koszalin 2021.

⁴⁵ M. Stanny, *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 2013; A. Rosner, *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich a pożądane kierunki ich rozwoju*, w: *Obszary wiejskie. Wielofunkcyjność, migracje, nowe wizje rozwoju*, W. Kamińska, K. Heffner (red.), KPZK PAN, Studia t. CXXXIII, Warszawa, 2011, s. 29–32.

do regionalnych potrzeb i specyfiki wsi. Pogłębiało to w mieszkańcach poczucie braku więzi z miejscem zamieszkania. Skutkowało często decyzjami o wyjazdach lub wpływało na niski poziom angażowania się w sprawy lokalne. Negatywne skutki funkcjonowania PGR są odczuwane na niektórych wsiach w Polsce do dziś. Strukturę społeczną w takich miejscach tworzą przeważnie grupy biernie nastawione do nowej rzeczywistości, o niskich kwalifikacjach zawodowych. Osoby aktywne (w tym młode) z potencjałem intelektualnym, szukają swoich szans poza wsią. Słabością obszarów wiejskich jest też mentalność społeczna życia „na dziś”. Wiele rodzin na wsi, a nawet całych społeczności, przyjmuje postawę wyuczonej bezradności wobec „nowej” rzeczywistości. Postawa ta „dziedziczona jest” przez kolejne pokolenia. Dostrzegalnym problemem jest niski potencjał lokalnych rynków pracy, połączony z apatią społeczną i niskim poziomem kapitału społecznego i ludzkiego⁴⁶. Znaczna liczba mieszkańców wsi zmuszona jest do korzystania z systemu pomocy społecznej. Doprowadza to do ich alienacji i wykluczenia. Wykluczenie wsi przejawia się też w aspekcie ekonomicznym i przestrzennym. Obserwuje się niską jakość wiejskiej przestrzeni publicznej, chaos w formach zabudowy i zagospodarowaniu przestrzennym, niekompletność architektoniczną i postępującą degradację przestrzeni publicznej. Widać też braki w wyposażeniu terenów wiejskich w infrastrukturę – techniczną, komunikacyjną i społeczną⁴⁷.

Agroturystyka, jako forma przedsiębiorczości, może stanowić skuteczną odpowiedź na wskazane powyżej problemy wsi oraz wyzwania, jakie przed nią stoją. Umożliwia wykorzystanie i propagowanie potencjału przyrodniczego i kulturowego obszarów wiejskich. Dzięki niej rolnicy i mieszkańcy wsi mogą znaleźć dodatkowe źródło dochodu. Wpływa na lokalną gospodarkę i poziom życia mieszkańców. Pozwala nie tylko na dywersyfikację źródeł dochodu dla rolników, ale też stymuluje rozwój nowych zawodów na wsi, sprzyja znajdowaniu alternatywnych możliwości zarobkowania dla społeczności lokalnej, prowadzi do zmniejszania różnic społecznych na poziomie regionu, wspiera proces ożywiania lokalnej kultury, skłania mieszkańców do dbałości o lokalne zasoby przyrodnicze i kulturowe⁴⁸.

⁴⁶ M. Klonowska-Matynia, *Przestrzenne zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego w Polsce*, Handel Wewnętrzny, 2014, 352 (5), s. 63-75.

⁴⁷ Zob. np. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, P. Zarębski, *Rewitalizacja społeczna wsi. Jak planować rozwój lokalny?*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin, 2021 r, s. 49-53.

⁴⁸ Z. Ghaderi, *Sustainable tourism development planning principles in rural areas, organization municipalities and rural district country*. *Journal of Geography and Regional Planning*, 4 (2), 2004, s. 63-76.

Agroturystyka na wsi – w stronę nowoczesnych regionów agroturystycznych

Rozwój rynku usług agroturystycznych na polskiej wsi dotyczy zarówno strony popytowej, jak i podażowej. Według szacunków GUS, w 2019 r. w Polsce działalność agroturystyczną prowadziło 7912 gospodarstw⁴⁹. W 2021 r. (a więc po zniesieniu restrykcyjnych obostrzeń związanych z pandemią COVID-19) odnotowano na krajowym rynku prawie 16%-owy wzrost liczby noclegów w agroturystyce i pokojach gościnnych oferujących do 10 miejsc noclegowych. W 2022 r. w kwaterach agroturystycznych przebywało łącznie 264,4 tys. osób (tj. 22,7% ogółu turystów w obiektach posiadających mniej niż 10 miejsc noclegowych). Łącznie w pokojach gościnnych i kwaterach agroturystycznych udzielono 3,9 mln noclegów, z tego 3,4 mln turystom krajowym, natomiast 544,5 tys. turystom zagranicznym.

Agroturystyka organizowana jest najczęściej w regionach mających charakter przejściowy co do intensywności zagospodarowania. Są to tereny najczęściej zlokalizowane pomiędzy ekstensywnie użytkowanymi obszarami chronionymi a intensywnie wykorzystywanymi obszarami rekreacyjnymi. Krajobrazy: przyrodniczy i kulturowy tych miejsc wzajemnie się przenikają. Tereny osadnicze stanowią dla wypoczywających bazę noclegową oraz żywieniową, podczas gdy otaczające je przyrodnicze walory regionu tworzą cenną atrakcję turystyczną.

Atrakcyjny, z punktu widzenia gości, „region agroturystyczny” powinien cechować się czystym i ciekawym środowiskiem przyrodniczym, niskim poziomem urbanizacji i uprzemysłowienia, posiadać sprzyjającą strukturę agrarną z dominacją średnio-obszarowych gospodarstw rolnych prowadzących zróżnicowaną go-

⁴⁹ Rzeczywista skala agroturystyki w Polsce może być inna. Niektórzy badacze szacują, że liczba gospodarstw agroturystycznych w Polsce kształtuje się na poziomie od 5 do 10 tys. obiektów. Trudność w ustaleniu rzeczywistej liczby gospodarstw agroturystycznych wynika z faktu, że rolnicy traktujący działalność agroturystyczną jako uzupełnienie swoich dochodów, zostają zwolnieni ze zobowiązań podatkowych i konieczności rejestracji gospodarstwa na zasadach ogólnych (art. 6 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców). Jedyną formalnością, jaką muszą spełnić gospodarze, jest zgłoszenie ich obiektów do ewidencji w urzędach gmin, pod warunkiem, że liczba pokoi udostępnianych turystom w jednym obiekcie nie przekracza pięciu. Rolnik świadczący usługi agroturystyczne nie posiada zatem statusu przedsiębiorcy, co utrudnia rzeczywiste ustalenie skali tej formy aktywności. Z rozmów nieformalnych prowadzonych z rolnikami podczas badań wynika, że część z nich nie ujawnia przed urzędem gminy prawdziwej liczby oferowanych turystom pokoi i miejsc noclegowych bądź stosuje zasadę „rozdzielania” każdego kolejnych 5 pomieszczeń pomiędzy członków swojej rodziny. Powoduje to rozbieżności w statystyce dotyczącej bazy agroturystycznej w Polsce.

spodarękę uprawną⁵⁰. Społeczność wiejska regionu agroturystycznego, wyznając wspólne zasady, posiadając wspólną infrastrukturę i kulturę, powinna dążyć do stworzenia unikatowej, specyficznej dla tego miejsca, wspólnej oferty oraz wypracować regionalny system jej kreacji, udostępniania i prezentacji. Ułatwiłoby to nie tylko uzyskanie przez konkretny region agroturystyczny określonej, właściwej jemu specjalizacji, ale dałoby szansę na jego zrównoważony rozwój.

Dzisiaj do tworzenia atrakcyjnego, z punktu widzenia turystów, regionu agroturystycznego konieczne jest wykorzystanie regionalnych sieci agroturystycznych⁵¹. Mogłyby one przyjąć postać wielosektorowych partnerstw i działań np. w formie klastrów agroturystycznych⁵².

Koncepcja „klastra agroturystycznego” polegałaby na tworzeniu i wspieraniu sieci współpracy różnych podmiotów, które działają w sektorze agroturystyki i na jego rzecz, a przy tym są umiejscowione geograficznie blisko siebie. W skład klastra wchodziłoby nie tylko rolnicy prowadzący działalność agroturystyczną czy regionalni dostawcy innych usług turystycznych, ale także producenci żywności, rzemieślnicy, artyści, lokalna administracja publiczna, organizacje pozarządowe, szkoły, nadleśnictwa, lasy państwowe, ośrodki kultury, instytucje naukowo-badawcze, uczelnie. Członkowie klastra prowadziliby długoterminowe działania w regionie na rzecz rozwoju agroturystyki oraz tworzyliby ścisłe relacje współpracy synergicznej. Polegałaby ona na dzieleniu się doświadczeniami, określaniu wspólnych planów inwestycyjnych w ramach agroturystyki. Członkowie klastra dążyliby do ustalania zakresu specjalizacji poszczególnych gospodarstw w regionie, wpływali wspólnie na uatrakcyjnienie jednolitej agroturystycznej oferty, organizowaliby stałe badania strony popytowej rynku. Działalność klastra agroturystycznego zmierzałaby także do tworzenia zintegrowanej komunikacji marketingowej dla oferty agroturystycznej, która obejmowałaby m.in. spójny przekaz w mediach społecznościowych, kreację ciekawych i angażujących aplikacji

⁵⁰ M. Drzewiecki, *Agroturystyka. Założenia – uwarunkowania – działania.*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz 1995, s. 7.

⁵¹ A.P. Volpentesta, S. Ammirato, F. Sofo, Collaborative design learning and thinking style awareness, *International Journal of Engineering Education*, 28 (4), 2012, s. 948-958; S. Ammirato, A.M. Felicetti, *Tourism Breeding Environment: forms and levels of collaboration in the tourism sector*, w: L.M. Camarinha-Matos, R.J. Scherer, (Eds), *PRO-VE 2013, Collaborative Systems for Reindustrialization*, IFIP AICT, 408, 2013, s. 517-524. Springer, Heidelberg.

⁵² Prekursorem koncepcji klastrów jest brytyjski ekonomista Alfred Marshall. Jego analiza dotycząca dążenia przedsiębiorstw produkcyjnych w Anglii do lokalizacji w strefach przemysłowych w sąsiedztwie konkurentów, dostawców i klientów, zaowocowała stworzeniem terminu „zewnętrzne korzyści skali” (external economies of scale). Zauważył on, że na danym obszarze przemysłowym powstawały grupy wyspecjalizowanych dostawców i odbiorców, korzystających z lokalnego rynku pracy oraz bazujących na swobodnym przepływie wiedzy między przedsiębiorstwami.

z regionalnymi atrakcjami i eventami, wspólne pozyskiwanie środków na cele rozwojowe, organizowanie kampanii grywalizacyjnych czy wspólne (jednolite) promowanie regionu i kwaterodawców podczas targów i wydarzeń.

Do klastra agroturystycznego można byłoby zaangażować m.in. gospodarstwa rolno-pożywcze, które oferowałyby produkty żywnościowe dla agroturystyki, czy przedsiębiorstwa wiejskie proponujące atrakcje dla turystów, w tym zapewniające sprzęt sportowy. We współpracy mogłyby być włączone wiejskie ośrodki kultury, muzea, kina, wiejskie obiekty zabytkowe, nadleśnictwa – słowem – wszystkie te organizacje, których działalność mogłaby stanowić spójny, ciekawy komplementarny komponent nowoczesnej oferty agroturystycznej. W aktywności klastrowej dobrze byłoby wykorzystać dotychczasowe doświadczenia edukacyjne, promocyjne i doradcze Nadleśnictw w regionach, Ośrodków Doradztwa Rolniczego, Izb Rolniczych, Lokalnych Grup Działania czy Lokalnych Grup Rybackich. Do udziału w klastrze warto byłoby zaprosić władze lokalne, które jako organy administrujące regionami pomogłyby inicjować współpracę z innymi JST i prowadziłyby zintegrowaną modernizację wiejskiej infrastruktury pod kątem przyjmowania gości o określonych potrzebach i oczekiwaniach, zgodnie ze wspólnie wypracowaną strategią rozwojową.

Członkowie klastra, oprócz działań wspólnych, dostosowywaliby swoje indywidualne działania biznesowe, własne zasoby i cele do ogólnie przyjętej i akceptowalnej przez interesariuszy regionalnej strategii rozwojowej. Dałoby to im szansę na spojrzenie na region, w którym żyją i działają, przez pryzmat ich indywidualnych cech, potrzeb i potencjałów⁵³. Stworzyłoby to im szerokie możliwości rozwojowe, również w wymiarze biznesowym. Taka synergiczna aktywność klastra miałaby szansę doprowadzić do sukcesu ekonomicznego dla jego członków, a w perspektywie do uzyskania pozytywnych zmian na poziomie lokalnym. Efektem tego byłby nie tylko rozwój samej agroturystyki, ale także poprawa warunków i jakości życia społeczności wiejskich.

Przykładem takiego zintegrowanego działania na obszarach wiejskich jest aktywność Okopskiego Klastra Agroturystycznego. Powstał on w 2007 r. z inicjatywy społeczności lokalnej gminy Suchowola (województwo podlaskie) w celu podniesienia jakości regionalnych usług agroturystycznych. W tamtym czasie w regionie brakowało środków finansowych na zapewnienie wysokich standardów noclegowych i gastronomicznych w ramach agroturystyki. W klastrowo zaangażowano właścicieli gospodarstw agroturystycznych z gminy Suchowola, miejscowe

⁵³ R. Ciolac, T. Adamov, T. Iancu, G. Popescu, R. Lile, Ci. Rujescu, D. Marin, Sustainability, 2019, 11, 1467; doi:10.3390/su11051467.

władze samorządowe, firmy działające na tym terenie, uczelnie i inne instytucje⁵⁴. Ich działania koncentrowały się na wspólnym pozyskiwaniu środków na rozbudowywanie, modernizowanie i uatrakcyjnianie lokalnej oferty agroturystycznej.

Warto uzupełnić, że idea klastrow nie jest nowa. Taka forma współpracy z powodzeniem funkcjonuje w innych sektorach oraz w wielu krajach, jak np. w Danii, Szwecji i Norwegii. Również w Polsce koncepcja ta znajduje swoich zwolenników i staje się coraz bardziej popularną formą angażującą podmioty do współpracy, przy zapewnieniu im jednoczesnego „zdrowego konkurencyjności”. Według szacunków PARP w 2015 r. w Polsce działały 134 klastry⁵⁵, a 106 organizacji posiadało widoczny potencjał do ich uruchomienia. Najwięcej inicjatyw klastrowych można zauważyć w regionach uprzemysłowionych, tj. w województwach mazowieckim, dolnośląskim, wielkopolskim i śląskim. W aktywność w ramach klastrow w 2015 r. zaangażowanych było blisko 6 tys. podmiotów. Ponad 4 tys. z nich stanowiły przedsiębiorstwa z sektora MSP, głównie z branż: teleinformatycznej, energetycznej i budownictwa.

Uwzględniając aktualną politykę Unii Europejskiej, należy przypuszczać, że koncepcja klastrow będzie zyskiwała coraz bardziej na znaczeniu w przyszłości, stając się elementem szerszej polityki rozwojowej w Europie, w tym także w Polsce⁵⁶.

Korzyści z rozwoju agroturystyki dla obszarów wiejskich w Polsce – wybrane aspekty

Agroturystyka przynosi korzyści wielu lokalnym „aktorom” życia społeczno-gospodarczego – w tym przede wszystkim rolnikom decydującym się na jej uruchomienie i prowadzenie oraz innym wiejskim przedsiębiorcom, czy szerzej – całej wiejskiej społeczności⁵⁷.

⁵⁴ <http://natura2000.org.pl/2020/04/sieciowanie-w-agroturystykach/>, z dnia 01.10.2023.

⁵⁵ Ciekawe studium dotyczące klastrow w Polsce pod kątem oceny stanu i poziomu ich rozwoju zawiera raport Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości z 2023 r. Zob. M. Thlon, M. Marciniak-Piotrowska, M. Antonowicz, K. Dziedzic, Ł. Macioch, B. Nowicki, M. Piotrowski, R. Sieradzki, D. Thlon, A. Lewandowska, K. Krystowski, Benchmarking klastrow w Polsce – edycja 2022, PARP, Warszawa 2023.

⁵⁶ Zob. J. Choińska-Jackiewicz, B. Lubos, M. Łata, M. Mackiewicz, A. Wancio, Kierunki rozwoju polityki klastrowej w Polsce po 2020 r., Ministerstwo Rozwoju, Departament Innowacji, Warszawa, czerwiec 2020.

⁵⁷ N.G. McGehee, An agritourism systems model: A Weberian perspective, *Journal of Sustainable Tourism*, Volume 15 (2), 2007, s. 111–124, doi: 10.2167/jost634.0.

Ważną korzyścią stanowiącą o atrakcyjności agroturystyki jest aspekt ekonomiczny. Agroturystyka stanowi istotne i ważne źródło dochodów osobistych dla rolników i ich rodzin. Umożliwia pozyskanie dodatkowych klientów, w stosunku do tych pochodzących z rolnictwa tradycyjnego. Daje szansę na poprawę jakości życia rolnika i jego rodziny, wpływa na promowanie na zewnątrz sposobu ich życia w kontakcie z naturą, a przy tym zapewnia alternatywne możliwości pracy dla rolnika i jego najbliższych⁵⁸.

Czynniki te wydają się być istotne szczególnie dla rolników prowadzących rolnictwo małoobszarowe, dla których wzrost kosztów uprawy gruntów staje się często barierą rynkową⁵⁹. Według szacunków, w Polsce dochody pozyskiwane z działalności agroturystycznej stanowią około 30-40% całkowitych przychodów osobistych rodzin zajmujących się rolnictwem. Wielkość dochodów związanych z pracą rolniczą w tym kontekście kształtuje się na niższym poziomie, oscylując w granicach 19-27% w porównaniu do dochodów pochodzących z innych, nierolniczych źródeł⁶⁰. Ciekawym aspektem jest fakt, że mimo podejmowania przez rolników kosztownych modernizacji gospodarstw w celu dostosowania ich do potrzeb coraz bardziej wymagających turystów, opłacalność agroturystyki wciąż nie maleje. Świadczenie usług agroturystycznych, zwłaszcza na obszarach o wysokim potencjale turystycznym, cechuje się rentownością, zapewnia szybki, bo ok. dwuletni, zwrot z inwestycji⁶¹.

W analizach międzynarodowych podkreśla się wzrost zainteresowania agroturystyką jako sposobem na pozyskiwanie dodatkowych dochodów na wsi. Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych oszacował na przykład, że w USA w latach 2002–2012 nastąpił wzrost dochodów z działalności związanej z agroturystyką o 600 mln dolarów. Biorąc pod uwagę łączne wpływy ze sprzedaży usług agroturystycznych w USA wyliczono, że wartość wpływów z samej tylko agroturystyki wzrosła pięciokrotnie w porównaniu z latami 2002–2007. Tendencję wzrostową dla tej branży obserwuje się też w innych czę-

⁵⁸ C. Tew, C. Barbieri, The perceived benefits of agritourism: The provider's perspective, *Tourism Management*, 33, 2012, s. 215–224.

⁵⁹ A.P. Volpentesta, S. Ammirato, M. Della Gala, Classifying short agrifood supply chains under a knowledge and social learning perspective, *Rural Society*, 22 (3), 2013, s. 217–229.

⁶⁰ I. Kurtyka, Aktywność gospodarcza właścicieli gospodarstw agroturystycznych w powiecie kłodzkim, *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Rolnictwa i Agrobiznesu*, tom X, z. 2, Lublin 2008, s. 140–141.

⁶¹ T. Nawrocki, Opłacalność inwestycji w gospodarstwach agroturystycznych położonych na terenie Podlaskiego Przełomu Bugu, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Rolnictwo LXXXVII*, nr 540, Wrocław 2006, s. 361–365.

ściach świata. Dla przykładu – przychody z agroturystyki w Indiach aktualnie rosną w tempie ok. 20% rocznie⁶².

Opłacalności ekonomiczną agroturystyki potwierdziły też wyniki uzyskane z badań własnych autorki, realizowane wśród rolników na terenie województwa zachodniopomorskiego⁶³. Według ponad 50% badanych rolników świadczących usługi dla turystów, przychody z agroturystyki oceniane były jako wyższe w stosunku do tych pochodzących z działalności rolniczej. Ponad 75% ankietowanych wyraziła stanowisko, że agroturystyka to przedsięwzięcie opłacalne. Tylko co piąty badany zaznaczył, że przynosi ona niższe zyski w porównaniu do tych generowanych z rolnictwa. Z tego wynika, że przyjmowanie gości na wsi jest korzystne dla rolników i ich rodzin i przynosi im wyższe dochody niż tradycyjne metody gospodarowania.

Prowadzenie agroturystyki w gospodarstwach rolnych nie tylko przynosi korzyści ekonomiczne w związku z obsługą gości, ale także przyczynia się do wzrostu dochodów rolniczych, a więc tych generowanych przez rolnictwo. W obecnej sytuacji polscy rolnicy napotykają trudności w sprzedaży plonów i produktów rolnych, częściowo z powodu czynników geopolitycznych, takich jak np. konflikt na Ukrainie. Jednoczesne prowadzenie działalności turystycznej i rolniczej pomagają w sprzedaży produktów rolnych⁶⁴. Rolnik nie tylko uzyskuje „nowy” rynek zbytu na własne produkty rolne, ale wpływa też na podniesienie atrakcyjności oferty agroturystycznej. Badania dowodzą, że możliwość zakupu i konsumpcji świeżych produktów rolniczych podczas wypoczynku na wsi jest dla turystów ważnym elementem uatrakcyjniającym ofertę. Daje też możliwość swobodnego kształtowania polityki cenowej w zakresie sprzedaży produktów rolnych.

Gospodarstwa agroturystyczne stanowią bodziec dla rozwoju komplementarnej wobec agroturystyki lokalnej aktywności, w tym np. prowadzonej przez producentów artykułów rolno-spożywczych, rzemieślników, restauracje, sklepy, banki, szkoły, ośrodki kultury, ośrodki doradcze, nadleśnictwa czy podmioty edukacyjne⁶⁵. W ten sposób agroturystyka, jako forma aktywności gospodarczej na

⁶² S. Ammirato, A.M. Felicetti, The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field, *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8, 2014, s. 17–29, doi: 10.18848/2329-1621/CGP/v08i01/53305.

⁶³ Więcej informacji na temat badań autorki, realizowanych na rynku agroturystyki w: M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing w agroturystyce. Ujęcie segmentacyjne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

⁶⁴ M. Dębniewska, Ekonomiczne aspekty rozwoju agroturystyki, *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*, tom 2, zeszyt 2, Zamość 2000, s. 17–19.

⁶⁵ C. Ollenburg, R. Buckley, Stated economic and social motivations of farm tourism operators, *Journal of Travel Research*, 45 (4), 2007, s. 444 – 452.

obszarach wiejskich, pozytywnie oddziałuje na wiejski rynek pracy. Według badań, prowadzenie agroturystyki w Polsce skutkuje powstaniem co najmniej dwóch nowych miejsc pracy w przeliczeniu na 1 kwaterę agroturystyczną⁶⁶. Zapotrzebowanie na usługi rekreacyjno-sportowe lub inne w gospodarstwach agroturystycznych zachęca do nawiązywania współpracy z przedsiębiorcami oferującymi takie atrakcje w regionie. W ten sposób agroturystyka stymuluje tworzenie i utrzymanie miejsc pracy na wsi. Dla przykładu, w Niemczech szacuje się, że na 10 udostępnionych turystom miejsc noclegowych, przypadają średnio 2-3 miejsca pracy⁶⁷.

Napływ turystów do regionu wiejskiego wpływa też na konieczność zwiększenia zakresu, jakości i dostępności usług publicznych na wsi, jak np. wywozu śmieci czy opieki medycznej⁶⁸. W ten sposób agroturystyka przyczynia się w sposób pośredni do poprawy dostępności usług nie tylko dla osób przyjezdnych, ale dla wszystkich mieszkańców wsi. W efekcie prowadzi do podniesienia standardu lokalnej infrastruktury społecznej i technicznej, korzystnie oddziałując na jakość życia mieszkańców na wsi⁶⁹.

Konieczność zaspokojenia rosnących i zróżnicowanych potrzeb turystów może stanowić bodziec dla rolników przyjmujących gości do rozwijania, poszerzania i ulepszania własnej działalności produkcyjnej (w tym produkcji roślin czy hodowli zwierząt). Może to ich zachęcać m.in. do poprawy jakości i produkcji produktów rolnych i potwierdzenia tego odpowiednim certyfikatem⁷⁰. Dążenie do podniesienia jakości płodów z własnej produkcji motywuje rolników także do eksperymentowania z nowymi metodami i narzędziami w produkcji rolniczej⁷¹. Skłania do inwestycji, w tym stymuluje proces modernizowania miejsc i procesów produkcyjnych. Zachęca rolników do podnoszenia kompetencji w tym zakresie.

⁶⁶ L. Strzembicki, Charakterystyka nabywców usług turystycznych świadczonych przez gospodarstwa wiejskie, Instytut Turystyki, Warszawa 1997, s. 14 i dalej.

⁶⁷ U. Świetlikowska, Wybrane zagadnienia rekreacji na terenach wiejskich w Europie Zachodniej, w: Turystyka wiejska w perspektywie europejskiej, KCDRRiOW, Kraków 2000, s. 88.

⁶⁸ Agroturystyka jako element rozwoju i promocji regionu, praca zbiorowa pod red. nauk. E. Gurgula, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2005, s. 13.

⁶⁹ S. Karabati, E. Dogan, M. Pinar, L.M. Celik, Socio-Economic Effects of Agri-Tourism on Local Communities in Turkey: The Case of Aglasun, *International Journal of Hospitality and Tourism Administration*, 10 (2), 2009, s. 129-142.

⁷⁰ Certyfikat zobowiązuje producenta do odpowiedniego oznaczenia produktu. Np. zgodnie ze standardem ISO 14024 produkt najpierw podlega ocenie pod kątem jego wartości ekologicznej (według analizy cyklu życia), a po przyznaniu mu pozytywnych not jego producent otrzymuje zezwolenie na umieszczanie na nim przez określony czas etykiety środowiskowych. Etykiety sugerują środowiskową preferencję sprzedawanego produktu. Zob. W. Adamczyk, *Ekologia wyrobów*, PWE, Warszawa 2004, s. 189.

⁷¹ D. Golik, K. Firlej, Wpływ agroturystyki na rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, *Zeszyty Naukowe nr 596, Akademii Ekonomicznej w Krakowie*, Kraków 2002, s. 45.

Przyjmowanie turystów w gospodarstwie i konieczność sprostania ich różnorodnym potrzebom i oczekiwaniom, rodzi w rolnikach potrzebę oferowania produktu agroturystycznego w formie pakietu. W związku z niemożnością oferowania turystom w ramach jednego gospodarstwa pełnej gamy usług (gastronomicznych, noclegowych, sportowych, wellness itp.), koniecznym staje się inicjowanie i podejmowanie działań wspólnych na rzecz tworzenia zintegrowanych produktów turystycznych na wsi. Wymaga to otwartej postawy mieszkańców wobec współpracy z innymi oraz ustanowienie transparentnych i efektywnych kanałów komunikacji. Tworzące się partnerstwa są integratorami lokalnej społeczności, wzmacniającymi poczucie wspólnoty wiejskiej, rozwijającymi zdolności przedsiębiorcze oraz sprzyjającymi kształtowaniu się lokalnych liderów wiejskich i animatorów społecznych.

Prowadzenie gospodarstwa agroturystycznego jest też dobrym motywatorem dla mieszkańców wsi do osiągania ich osobistych celów. Może zachęcać do podnoszenia kompetencji zawodowych, w tym m.in. wzbogacania o kwalifikacje specjalistyczne i kompetencje miękkie. Przyjmowanie turystów wymaga od rolnika i jego rodziny profesjonalnej obsługi. Zachęca do stałego wzbogacania i doskonalenia umiejętności niezbędnych w bezpośrednich kontaktach z turystami, np. swobodnego posługiwania się językami obcymi, umiejętności animacyjnych czy edukacyjnych. Bezpośrednie kontakty z osobami odwiedzającymi obszary wiejskie, reprezentującymi często różne środowiska pod względem społecznym, kulturowym, religijnym, wzbogacają wiedzę i osobowość mieszkańców wsi. Wpływa na korektę zachowań czy uprzedzeń wobec odmiennych kultur (np. ksenofobicznych, rasizmu). Zachęcają do zgłębiania wiedzy o otaczającym świecie, uczą tolerancji i otwartości.

Przez interakcje z różnorodnymi turystami, lokalna społeczność doświadcza „zbliżenia do świata”, przejawia większą otwartość na pozytywne wpływy z otoczenia oraz jest bardziej „podatna” na nowoczesne trendy. Kontakty z turystami zbliżają mieszkańców wsi do „wejścia na drogę nowoczesności”, przynoszą uznanie oraz wpływają na wzrost poczucia ich wartości.

Ciekawym trendem w agroturystyce jest wzrost zainteresowania turystów miejscami i ofertami lokalnymi, które dają im szansę na rozwój własnego potencjału twórczego (ang. creative tourism)⁷². Agroturystyka stawia zatem wyzwania przed mieszkańcami wsi związane z koniecznością poszerzania wiedzy o regionie, włączając w to jego dziedzictwo kulturowe, historię, przyrodę, tradycje,

⁷² G. Richards, Creativity and tourism. The state of the art. modes of creative tourism. *Annals of Tourism Research*, 38, 2011, s. 1225. Zob też: K. Gralak, M. Kacprzak, *Trendy i kierunki rozwoju agroturystyki w kontekście ekonomii doświadczeń*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2021.

lokalną politykę. Wymaga stałego „monitoringu” lokalnych wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych. To z kolei wpływa korzystnie na kształtowanie proaktywnych i otwartych postaw mieszkańców wsi, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Wiedza o najbliższym otoczeniu uczy młodzię szacunku do miejsca swojego zamieszkania, buduje poczucie więzi z lokalnymi tradycjami i zwyczajami, które wcześniej mogły być postrzegane jako uciążliwe lub wręcz wstydlive⁷³.

Mieszkańcy wsi przyjmujący turystów mają okazję do prezentacji swoich unikalnych atutów oraz propagowania dziedzictwa regionalnego. Przyczyniają się do zachowania zwyczajów i lokalnego dziedzictwa kulturowego⁷⁴. Mogą nauczyć przyjeżdżających stylu życia na wsi i pracy związanej z rolnictwem, przekazując wartości kulturowe wsi jako takiej. W wyniku tego rodzaju „żywych i bezpośrednich lekcji o regionie”, które często odbywają się w trakcie bezpośrednich interakcji z mieszkańcami, odwiedzający mają okazję lepiej poznać specyfikę życia na wsi, a przez to nabrać większego szacunku do miejsc i ludzi, u których goszczą. W efekcie, w społeczności lokalnej budowane jest poczucie dumy z miejsca jej zamieszkania, wskrzeszany jest lokalny patriotyzm czy pozytywna samoocena. Wzajemne przenikanie się różnych kultur i zachowań, które zachodzi podczas kontaktu w ramach agroturystyki, przynosi korzyści obu stronom, tworząc pozytywne doświadczenia i interakcje.

Agroturystyka wywiera pozytywny wpływ na funkcjonowanie wiejskich gospodarstw domowych oraz na ich otoczenie zewnętrzne, wprowadzając zmiany w dotychczasowych przekonaniach i postawach rodzin rolniczych, ich sąsiadów i całych społeczności wiejskich⁷⁵. Zarządzanie działalnością agroturystyczną zmienia jakość i dynamikę relacji wewnątrz rodzin rolniczych. Dzięki rozwijaniu agroturystyki wzrasta rola i pozycja kobiet w wiejskim gospodarstwie domowym⁷⁶.

⁷³ A. Balińska, Korzyści rozwoju agroturystyki z punktu widzenia rolnika – kwaterodawcy (na przykładzie Doliny Bugu), w: *Turystyka wiejska czynnikiem ożywienia terenów wiejskich*, IX Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne, Złotów, 9-12 września 2001, KCDRRiOW, oddział Kraków, Starostwo Powiatowe w Złotowie, Polska Federacja Turystyki Wiejskiej Gospodarstwa Gościnne, Kraków 2001, s. 73.

⁷⁴ J. Wilson, D. Thilmay, P. Watson, The role of agritourism in Western states: place specific and policy factors influencing recreational income for producers, *Review of Regional Studies*, 36 (3), 2006, s. 381–399.

⁷⁵ K. Gutkowska, S. Żakowska-Biemans, Wpływ działalności agroturystycznej na postawy mieszkańców wsi, w: *Turystyka wiejska w perspektywie europejskiej*, VIII Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne w Wysowie, KCDRRiOW, oddział w Krakowie, Kraków 2000, s. 134-139.

⁷⁶ A. Fleischer, A. Tchetchik, Does rural tourism benefit from agriculture?, *Tourism Management* 26 (4), 2005, s. 493–501, doi: 10.1016/j.tourman.2003.10.003. Zob. też: W. Olejniczak, Aktywność zawodowa kobiet mieszkających na obszarach wiejskich. *Turystyka I Rozwój Regionalny*, (12) 2019, s. 77–84, <https://doi.org/10.22630/TIRR.2019.12.20>.

W wielu rodzinach, pod wpływem agroturystyki, doszło do wyraźnego podziału obowiązków w sferze domowej. Skłoniło pozostałych członków rodziny do większego zaangażowania w prace na rzecz rodziny, które wcześniej były przypisywane głównie kobietom. Z punktu widzenia pań, realizowanie aktywności gospodarczej przyczyniło się do redukcji nakładu czasu poświęcanego na zarządzanie domem oraz wyzwoliło w nich ducha przedsiębiorczości, wiarę w swoje kompetencje⁷⁷. Ponadto wpłynęło na umocnienie ich pozycji w społeczności wiejskiej. Dało poczucie siły sprawczej. Pozwoliło kobietom na wsi poczuć większą niezależność i bardziej uwierzyć we własne możliwości⁷⁸.

Zauważalne przemiany w postawach i wartościach obserwowane wśród mieszkańców wsi manifestują się także poprzez ich rosnące zaangażowanie w dbałość o estetykę własnych posesji oraz najbliższego otoczenia. Już sama obecność turystów na wsi skłania gospodarzy do utrzymania czystości i estetyki w obrębie swojej posesji. To z kolei zachęca sąsiadów do podejmowania podobnych działań. Dbłość o otoczenie przejawia się również w staraniach mieszkańców o zachowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego – lokalnej architektury, zabytków, pamiątek, elementów lokalnej kultury, tradycyjnych rzemiosł, rękodzieła, wartości przyrodniczych, sztuki kulinarnej oraz ludowej⁷⁹.

Dzięki agroturystyce, w wielu miejscowościach na obszarach wiejskich, uruchomiona została rewitalizacja wsi. Rozpoczęto proces sukcesywnego re-staurowania obiektów historycznych, adaptacji ich do nowych funkcji czy rewitalizacji zabytkowych parków i przestrzeni wiejskich. Takie działania podnoszą walory estetyczne wsi oraz wzmacniają świadomość mieszkańców, co do konieczności większego dbania o te miejsca⁸⁰. Dodatkowo przyczyniają się do widocznej pozytywnej zmiany postaw społeczności lokalnej, która – poprzez oddolne zaangażowanie się w ten proces – staje się aktywna i zainteresowana sprawami lokalnymi. W rezultacie można wysunąć hipotezę, że agroturystyka przyczynia się do rewitalizacji obszarów wiejskich, zarówno pod względem

⁷⁷ O roli kobiet na wsi pisze m.in. S. Michalska. Zob. S. Michalska, Tradycyjne i nowe role kobiet wiejskich, *Więś i Rolnictwo* nr 2 (159), 2013, s. 124-139.

⁷⁸ Ciekawe studium na temat badań nad rolą kobiet na polskiej wsi przedstawia K. Olejarczyk. Zob. K. Olejarczyk, Ile wiemy o mieszkankach wsi? Krytyczny przegląd stanu badań nad kobietami wiejskimi w Polsce, *Zeszyty Wiejskie*, Z. 28 nr 2, 2022, s. 101-124, <https://doi.org/10.18778/1506-6541.28.15> /10.18778/1506-6541.28.15.

⁷⁹ S.W. Burr, Agricultural tourism and rural Development: Developing Value-Added Farm and Ranch Resources to Diversify Operations Beyond Agricultural Production, *Rural Connections*, 9, 2011, s. 11-14.

⁸⁰ S. Ammirato, A.M. Felicetti, The potential of Agritourism in revitalizing rural communities: some empirical results, w: Camarinha-Matos, L.M., Scherer, R.J. (Eds.) *PRO-VE 2013. Collaborative Systems for Reindustrialization*, IFIP AICT, 408, 2013, s. 481–490, Springer, Heidelberg.

materialnym, jak i społecznym⁸¹. Wszystkie te czynniki oddziałują na szeroko rozumianą atrakcyjność wsi, zarówno jako miejsca wypoczynku i rekreacji dla turystów, miejsca zamieszkania dla lokalnej społeczności, a także jako miejsca do inwestycji dla zewnętrznych inwestorów.

Warto uzupełnić, że społeczności wiejskie w Europie i na świecie stoją od wielu dekad przed wieloma wyzwaniem, w tym m.in. związanymi z problemami niskich cen produktów i płodów rolnych, recesji gospodarczej, kryzysami energetycznymi czy migracyjnymi.⁸² Najnowsze badania udowadniają, że w niesprzyjających warunkach społecznych czy ekonomicznych szansę na sukces mają te podmioty, które dążą do dywersyfikacji swojej działalności i potrafią współpracować. Zatem organizowanie agroturystyki przez rolników w ich gospodarstwach może być znakomitym narzędziem do generowania dochodów, w sytuacji spadku opłacalności ich podstawowej działalności, oraz szansą na przetrwanie na rynku.

Zaletą agroturystyki jest jej niemasyowy charakter, a przez to – niewielki wpływ na środowisko przyrodnicze. Do najważniejszych korzyści, jakie przynosi rozwój usług agroturystycznych na wsi z uwzględnieniem aspektu środowiskowego, można zaliczyć:

- prowadzenie działalności agroturystycznej i rolniczej w zgodzie ze środowiskiem naturalnym i krajobrazem, w tym dbałość o ekologiczny aspekt takich aktywności;
- rozwój i promowanie żywności ekologicznej o podwyższonych standardach, w tym produktów ekologicznych i tradycyjnych;
- utrzymywanie integralności krajobrazu wiejskiego, dbałość o zagospodarowanie przestrzenne wsi – zgodnie z jej charakterem i specyfiką, stymulacja procesów rewitalizacyjnych⁸³;

⁸¹ Aktualnie w literaturze przedmiotu akcentuje się nowe podejście do planowania rozwoju lokalnego, jakim jest rewitalizacja społeczna. Bazuje ono na akcentowaniu roli zintegrowanych działań w wymiarach społecznym, gospodarczym oraz przestrzennym. Działania rewitalizacyjne zyskują w ten sposób widoczny wymiar przestrzenny i stają się elementem zintegrowanej, ogólnej strategii ukierunkowanej na trwały i odporny rozwój polskiej wsi. Dotyczy to też aktywności o charakterze miękkim, ukierunkowanych na rozwój kompetencji społecznych, jak również działań związanych z inwestycjami w infrastrukturę niezbędną do realizacji polityki rozwoju. Zob. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, P. Zarębski, *Rewitalizacja społeczna wsi. Jak planować rozwój lokalny*, Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin, 2021.

⁸² M.H. Askarpour, A. Mohammadinejad, R. Moghaddasi, *Economics of agritourism development: an Iranian experience*, *Economic Journal of Emerging Markets*, 12 (1), 2020, s. 93–104, doi: 10.20885/ejem.vol12.iss1.art8.

⁸³ E. Garścia, *Ekoturystyka*, *Aura* 11/1994, s. 3; J. Majewski, *Źródła i warunki turystyki wiejskiej jako formy turystyki alternatywnej*, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej*, Poznań 1993, s. 107–108.

- ochronę środowiska przyrodniczego poprzez promocję społecznie odpowiedzialnych oraz proekologicznych inicjatyw i ciekawych, ale jednocześnie nieinwazyjnych, form turystyki na obszarach wiejskich – takich jak np. enoturystyka, ekoturystyka⁸⁴.

Opisane w tej części pracy korzyści dla rozwoju obszarów wiejskich z tytułu prowadzenia zagród agroturystycznych, pozycjonują agroturystykę jako jedną z szybciej i dynamiczniej rozwijających się gałęzi gospodarki, stymulujących przedsiębiorczość, kreatywność oraz innowacyjność społeczności lokalnych⁸⁵. Aby jednak możliwe było pełne wykorzystanie jej potencjału, niezbędna jest determinacja środowisk wiejskich w kierunku podejmowania wspólnej pracy na rzecz tworzenia spójnych, atrakcyjnych regionów agroturystycznych. Regiony te, poprzez sieć relacji, jaka ma tam miejsce, miałyby okazję kreacji wyjątkowej i kompleksowej oferty agroturystycznej, która oparta byłaby na potencjale endogenicznym regionu. Działania w ramach regionu agroturystycznego miałyby charakter współpracy i kooperacji⁸⁶.

Równocześnie, warto zauważyć, że rozwój agroturystyki w Polsce nie powinien przebiegać bez uwzględnienia zasad wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Każda bowiem gałąź lokalnej gospodarki, począwszy od rolnictwa i leśnictwa, przez rzemiosło aż po usługi publiczne i turystyczne, współtworzy uzupełniający się „system naczyń powiązanych”⁸⁷. Wspólnie

⁸⁴ N.G. McGehee, An agritourism systems model: A Weberian perspective, *Journal of Sustainable Tourism*, Volume 15 (2), 2007, s. 111–124, doi: 10.2167/jost634.0.

⁸⁵ Istnienie grupa autorów, która bada niekorzystne skutki agroturystyki dla rozwoju obszarów wiejskich. Niektórzy uważają, że rozwój agroturystyki może prowadzić np. do spadku produkcji rolnej w gospodarstwie na skutek konieczności zaangażowania rodziny rolniczej w obsługę gości. Inni sugerują, że pod wpływem rozwoju agroturystyki następuje spadek siły roboczej w rolnictwie, co wpływa na sezonowość dochodów gospodarstw rolnych. Biorąc jednak pod uwagę prowadzone w pracy rozważania, wydaje się, że negatywne efekty agroturystyki na rozwój wsi mają charakter marginalny. Zob. więcej: O. Jamshidi, S.M.J. Sobhani, S.D. Hajimirrahimi, A. Nourozi, On the effects of tourism development on rural areas (A case study of gijayn District, nahvand county), *International Journal of Agricultural Management and Development (IJAMAD)*, 8 (2), 2017, s. 287–297, doi:10.22004/ag.econ.292538, Zob. też: A. Tchetchik, A. Fleischer, I. Finkelshtain, Rural tourism: Development, public intervention and lessons from the Israeli experience. Discussion Papers 7148, 2006, Hebrew University of Jerusalem, Department of Agricultural Economics and Management.

⁸⁶ Kooperacja to strumień wartości lub sieć wartości. Tworzą je podmioty decydujące się na współpracę z konkurentami, najczęściej funkcjonujący w jednym regionie. Zasada kooperacji zakłada, że w wielu obszarach partnerzy mają ze sobą wspólne cele, na innych polach jednak rywalizują. Kooperacja pozwala na wymianę zasobów przedsiębiorstw lub wspólne realizowanie projektów. Zob. A. M. Brandenburger, B.J. Nalebuff, *Co-opetition, Currency Doubleday*, Nowy Jork, 1996.

⁸⁷ K. Duczkowska – Małysz, Nowe funkcje obszarów wiejskich – usługi publiczne – wokół trudnych problemów globalnego rozwoju obszarów wiejskich, gospodarki żywnościowej i rolnictwa, pod. red. naukową K. Duczkowskiej-Małysz, A. Szymeckiej, SGH, Warszawa 2009.

przyczyniają się one do zrównoważonego rozwoju regionu wiejskiego. Agroturystyka wydaje się odgrywać kluczową rolę w tym procesie, szczególnie biorąc pod uwagę jej wysoki potencjał społeczno-ekonomiczny⁸⁸.

Zakończenie

Podjęmowanie na wsi aktywności agroturystycznej wpływa na ożywienie obszarów wiejskich w sensie ekonomicznym i społecznym. Istotą agroturystyki jest zapewnienie satysfakcjonujących dochodów dla rolników i ich rodzin. Obok czysto zarobkowych korzyści agroturystyka, jako aktywność gospodarcza, pozwala na uruchomienie w mieszkańcach wsi pokładów przedsiębiorczości, stymulując ich aktywność oraz kreując procesy integracyjne. Wpływa na jakość kapitału ludzkiego i społecznego, kulturowego i przyrodniczego wsi. Zachęca społeczności lokalne do zdobywania nowych kompetencji, budowania wiary w swoje możliwości, dbania o potencjał kulturowy, historyczny, przyrodniczy i społeczny wsi.

Kreacja nowoczesnych regionów agroturystycznych wydaje się być procesem nie tyle możliwym, ile koniecznym. Wymaga zaangażowania wielu różnych aktorów życia społeczno-gospodarczego na wsi. Dotyczy to w pierwszej kolejności rolników, gospodarzy realizujących usługi turystyczne. W dalszej – pozostałych interesariuszy, w tym m.in. ośrodki kultury, biblioteki, regionalnych dostawców usług, producentów żywności, lokalną administrację publiczną, organizacje pozarządowe, szkoły, nadleśnictwa, instytucje naukowo-badawcze, uczelnie. Potrzebuje konsekwentnego współdziałania w zakresie tworzenia i doskonalenia nowoczesnej, zgodnej z nowym podejściem ekonomii doświadczeń – oferty agroturystycznej.

Przytoczone w pracy dowody naukowe oraz prowadzone na ich bazie rozważania prowadzą do wniosku, że współcześnie możliwe jest wykorzystanie agroturystyki w procesach rozwojowych na obszarach wiejskich. Wymaga to jednak nowoczesnego, kompleksowego, opartego na współpracy i jednocześnie wykorzystującego endogeniczny potencjał regionu, podejścia do realizacji funkcji agroturystycznej na wsi.

⁸⁸ A. Fleischer, A., A. Tchetchik, Does rural tourism benefit from agriculture?. *Tourism Management* 26 (4), 2005, s. 493–501, doi: 10.1016/j.tourman.2003.10.003.

Literatura

- Adamczyk W. 2004. Ekologia wyrobów. PWE, Warszawa.
- Adamov T., Ciolac R., Iancu T., Brad I., Pet E., Popescu G., Smuleac L. 2020. Sustainability of agritourism activity. Initiatives and challenges in Romanian mountain rural regions. *Sustainability*, 12 (6), 2502.
- Ammirato S., Felicetti A.M. 2014. The Agritourism as a Means of Sustainable Development for Rural Communities: A Research from the Field. *International Journal of Interdisciplinary Environmental Studies*, 8: 17-29.
- Ammirato S., Felicetti A.M. 2013. The potential of Agritourism in revitalizing rural communities: some empirical results, w: Camarinha-Matos, L.M., Scherer, R.J. (Eds.) *PRO-VE. Collaborative Systems for Reindustrialization*, IFIP AICT, Springer, Heidelberg, 408: 481-490.
- Arroyo C.G., Barbieri C., Rozier Rich S. 2012. Defining agritourism: a comparative study of stakeholders' perceptions in Missouri and North Carolina. *Tourism Management*, 37: 39-47.
- Askarpour M.H., Mohammadinejad A., Moghaddasi R. 2020. Economics of agritourism development: an Iranian experience. *Economic Journal of Emerging Markets*, 12 (1): 93-104.
- Balińska A. 2001. Korzyści rozwoju agroturystyki z punktu widzenia rolnika – kwaterodawcy (na przykładzie Doliny Bugu), w: *Turystyka wiejska czynnikiem ożywienia terenów wiejskich. IX Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne*, Złotów, 9-12 września 2001, KCDRRiOW, oddział Kraków, Starostwo Powiatowe w Złotowie, Polska Federacja Turystyki Wiejskiej Gospodarstwa Gościnne, Kraków.
- Barbieri C. 2013. Assessing the sustainability of agritourism in the US: a comparison between agritourism and other farm entrepreneurial ventures. *Journal of Sustainable Tourism*, 21: 252-270.
- Barbieri C., Mshenga P.M. 2008. The role of the firm and owner characteristics on the performance of agritourism farms. *Sociologia ruralis*, 48 (2): 166-183.
- Bonneuil C., Gemenne F., Hamilton C. 2015. *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis: Rethinking Modernity in a New Epoch*, Routledge, New York.
- Bramwell B. 1994. Rural tourism and sustainable rural tourism. *Journal of Sustainable Tourism*, 2: 1-6.
- Brandenburger A.M., Nalebuff B.J. 1996. *Co-opetition*. Currency Doubleday, New York.
- Brudzińska P., Godawa S. 2021. Sytuacja psychospołeczna uczniów podczas pandemii Covid-19. Przegląd badań 2020-2021.04, *Nauki Humanistyczno-Społeczne*, 453, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Pedagogika*, 41 (1): 123-146.

- Burr S.W. 2011. Agricultural tourism and rural Development: Developing Value-Added Farm and Ranch Resources to Diversify Operations Beyond Agricultural Production. *Rural Connections*, 9: 11-14.
- Butler R.W. 1990. Alternative tourism: Pious hope or Trojan Horse? *Journal of Travel Research*, 28 (3): 40-45.
- Choińska-Jackiewicz J., Lubos B., Łata M., Mackiewicz M., Wancio A. 2020. Kierunki rozwoju polityki klastrowej w Polsce po 2020 r. Ministerstwo Rozwoju, Departament Innowacji, Warszawa.
- Cialdini R.B. 2005. What's the best secret device for engaging student interest? The answer is in the title. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 24 (1): 22-29.
- Ciolac R., Adamov T., Iancu T., Popescu G., Lile R., Rujescu Ci., Marin D. 2019. *Sustainability*, 11, 1467.
- Czerwińska-Jaśkiewicz M. 2013. Marketing w agroturystyce. Ujęcie segmentacyjne. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Czerwińska-Jaśkiewicz M., Zarębski P. 2021. Rewitalizacja społeczna wsi. Jak planować rozwój lokalny. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.
- Davies E.T., Gilbert D.C. 1992. A case study of the development of farm tourism in Wales. *Tourism Management*, 13 (1): 56-63.
- Dernoi L.A. 1983. Farm tourism in Europe. *Tourism Management*, 4 (3): 155-166.
- Dębniwska M. 2000. Ekonomiczne aspekty rozwoju agroturystyki, *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*, 2, 2.
- Dębniwska M., Tkaczuk M. 1997. Agroturystyka – koszty – ceny – efekty. Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Drzewiecki M. 1995. Agroturystyka. Założenia – uwarunkowania – działania. Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz.
- Drzewiecki M. 2002. Podstawy agroturystyki. Oficyna Wydawnicza OPO, Bydgoszcz.
- Duczowska-Małysz K. 2009. Nowe funkcje obszarów wiejskich – usługi publiczne, w: *Wokół trudnych problemów globalnego rozwoju obszarów wiejskich, gospodarki żywnościowej i rolnictwa*, pod. red. naukową K. Duczkowskiej-Małysz, A. Szymanek. SGH, Warszawa.
- Duczowska-Piasecka M. 2005. Tradycyjna żywność na obszarach wiejskich – specyfika budowy rynku, materiały konferencyjne, *Tradycyjna żywność w rozwoju obszarów wiejskich*. Jachranka.
- Duczowska-Piasecka M. 2009. Gospodarstwo rolne to też przedsiębiorstwo – przyczynek do zarządzania, w: *Wokół trudnych problemów globalnego rozwoju obszarów wiejskich, gospodarki żywnościowej i rolnictwa*, pod red. naukową K. Duczkowskiej – Małysz i A. Szymanek. SGH, Warszawa.
- Dudkiewicz D. 2007. Produkt turystyczny, w: *Marketing usług turystycznych*, pod red. naukową D. Dudkiewicz. Warszawa.

- Faulkner J.P., Murphy E., Scott M. 2019. Rural Household Vulnerability A Decade after the Great Financial Crisis. *Journal of Rural Studies*, 72: 240–251.
- Fleischer A., Tchetchik A. 2005. Does rural tourism benefit from agriculture? *Tourism Management*, 26 (4): 493–501.
- Garścia E. 1994. *Ekoturystyka*. Aura, 11.
- Ghaderi Z. 2004. Sustainable tourism development planning principles in rural areas, organization municipalities and rural district country. *Journal of Geography and Regional Planning*, 4 (2): 63–76.
- Golik D., Firlej K. 2002. Wpływ agroturystyki na rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. *Zeszyty Naukowe nr 596, Akademii Ekonomicznej w Krakowie*.
- Gorlach K. 2004. *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gralak K., Kacprzak M. 2021. Trendy i kierunki rozwoju agroturystyki w kontekście ekonomii doświadczeń. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Gurgula E. (red.) 2005. *Agroturystyka jako element rozwoju i promocji regionu*. Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej.
- Gutkowska K., Żakowska-Biemans S. 2000. Wpływ działalności agroturystycznej na postawy mieszkańców wsi, w: *Turystyka wiejska w perspektywie europejskiej*. VIII Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne w Wysowie. KCDRRiOW, oddział w Krakowie.
- Haggblade S., Hazell P., Reardon T. 2010. The rural non-farm economy: Prospects for growth and poverty reduction. *World Development*, 38 (10): 1429–1441.
- <http://natura2000.org.pl/2020/04/sieciowanie-w-agroturystykach/>, z dnia 01.10.2023.
- Jamshidi O., Sobhani S.M.J., Hajimirrahimi S.D., Nourozi A. 2017. On the effects of tourism development on rural areas (A case study of giayn District, nahvand county). *International Journal of Agricultural Management and Development (IJAMAD)*, 8 (2): 287–297.
- Jasiulewicz M., Gostomczyk W., Kielczewski R. 2002. *Podstawy agrobiznesu*. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej.
- Karabati S., Dogan E., Pinar M., Celik L.M. 2009. Socio-Economic Effects of Agri-Tourism on Local Communities in Turkey: The Case of Aglasun. *International Journal of Hospitality and Tourism Administration*, 10 (2): 129-142.
- Khairabadi O., Sajadzadeh H., Mohammadianmansoor S. 2020. Assessment and evaluation of tourism activities with emphasis on agritourism: the case of simin region in Hamedan City. *Land Use Policy*, 99, 105045.
- Kizos T., Iosifides T. 2007. The Contradictions of Agrotourism Development in Greece: Evidence from Three Case Studies. *South European Society and Politics*, 12 (1): 59–77.

- Klonowska-Matynia M., Czerwińska-Jaśkiewicz M., Zarębski P., Sasin M. 2021. Diversity of social potential in a peripheral area – an example of Middle Pomerania communes. *Annals PAAAE*, 24 (4): 76-95.
- Klonowska-Matynia M. 2021. Kapitał ludzki jako czynnik zróżnicowania rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich. Wydawnictwo Politechniki Koszalińskiej.
- Klonowska-Matynia M. 2014. Przestrzenne zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego w Polsce. *Handel Wewnętrzny*, 352 (5): 63-75.
- Kmita E. 1994. Agroturystyka jako szansa aktywizacji społeczno-gospodarczej środowisk wiejskich. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, 2.
- Kurtyka I. 2008. Aktywność gospodarcza właścicieli gospodarstw agroturystycznych w powiecie kłodzkim. *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Rolnictwa i Agrobiznesu*, 10 (2): 140-141.
- Lane B. 1994. Sustainable rural tourism strategies: A tool for development and conservation. *Journal of Sustainable Tourism*, 2 (1-2): 102-111.
- MacNulty P. 2004. Quality standards and training needs in rural tourism, w: *Rural Tourism in Europe: Experiences. Development and Perspectives*. World Tourism Organization: 217-225.
- Majewski J. 1993. Źródła i warunki turystyki wiejskiej jako formy turystyki alternatywnej, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej*, Poznań 1993.
- Marques H. 2006. Searching for complementarities between agriculture and tourism. *Tourism Economics*, 12: 147-155.
- McGehee N.G. 2007. An agritourism systems model: A Weberian perspective. *Journal of Sustainable Tourism*, 15 (2): 111-124.
- Michalska S. 2013. Tradycyjne i nowe role kobiet wiejskich. *Więś i Rolnictwo*, 2 (159): 124-139.
- Muresan I.C., Oroian C.F., Harun R., Arion F.H., Porutiu A., Chiciudean G.O., Todea A., Lile R 2016. Local residents' attitude toward sustainable rural tourism development. *Sustainability*, 8 (2), 100.
- Murphy P.E. 1985. *Tourism: A Community Approach*, London, Methuen.
- Nawrocki T. 2006. Opłacalność inwestycji w gospodarstwach agroturystycznych położonych na terenie Podlaskiego Przełomu Bugu, *Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Rolnictwo*, 87 (540): 361-365.
- Niedziółka A. 2016. Zarządzanie jakością w rozwoju agroturystyki w wybranych powiatach województwa małopolskiego. *Ekonomiczne Problemy Turystyki*, 1 (33): 323–334.
- OECD, *Przeglądy Polityk Rozwoju Obszarów Wiejskich: Polska 2018*. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, 2018, https://read.oecd-ilibrary.org/urban-rural-and-regional-development/oecd-przeglady-polityk-rozwoju-obszarow-wiejskich-polska-2018_9788376106625-pl, z dnia 01.10.2023.
- Olejarczyk K. 2022. Ile wiemy o mieszkankach wsi? Krytyczny przegląd stanu badań nad kobietami wiejskimi w Polsce. *Zeszyty Wiejskie*, 28 (2): 101-124.

- Olejniczak W. 2019. Aktywność zawodowa kobiet mieszkających na obszarach wiejskich. *Turystyka i Rozwój Regionalny*, 12: 77-84.
- Ollenburg C., Buckley R. 2007. Stated economic and social motivations of farm tourism operators. *Journal of Travel Research*, 45 (4): 444-452.
- Paynter J. 1989. Farm attractions. Insights B17-B22, 1991, B. Slee, *Alternative Farm Enterprises: A Guide to Alternative Sources of Income for the Farmer*, II ed., London: Farming Press Ltd.
- Pérez-Olmos K.N., Aguilar-Rivera N. 2021. Agritourism and sustainable local development in Mexico: a systematic review. *Environment Development and Sustainability*, 23: 17180–17200.
- Petrović M.D., Vujko A., Terzić A. 2017. The comparison of the main management principles of agritourist farms and agricultural farms. in *PAPATYP*: 89-94.
- Polska Wieś 2020. Raport o stanie wsi, pod red. naukową J. Wilkina, A. Hałasiewiczza. Wydawnictwo Naukowe Scholar. Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa.
- Richards G. 2011. Creativity and tourism. The state of the art. modes of creative tourism. *Annals of Tourism Research*, 38, 1225.
- Rosner A. 2011. Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich a pożądane kierunki ich rozwoju, w: *Obszary wiejskie. Wielofunkcyjność, migracje, nowe wizje rozwoju*, W. Kamińska, K. Heffner (red.). KPZK PAN, Studia, 133: 29-32.
- Salomon S. 2006. The rural household as a consumption site w: P. Cloke, T. Marsden, P. Mooney (red.). *Handbook of Rural Studies*, London–Thousand Oaks–New Delhi: Sage Publications: 331-343.
- Santeramo F.G., Barbieri C. 2017. On the demand for agritourism: a cursory review of methodologies and practice. *Tourism Planning and Development*, 14 (1): 139-148.
- Seligman M.E.P. 2004. *Authentic Happiness: Using the New Positive Psychology to Realize Your Potential for Lasting Fulfillment*. New York, Free Press.
- Seligman M.E.P. 2005. Prawdziwe szczęście. Psychologia pozytywna a urzeczywistnienie naszych możliwości trwałego spełnienia, Wydawnictwo Media Rodzina.
- Sikora J. 1999. Organizacja ruchu turystycznego na wsi. WSiP, Warszawa.
- Sonnino R. 2004. For a 'Piece of Bread'? Interpreting Sustainable Development through Agritourism in Southern Tuscany. *Sociologia Ruralis*, 44 (3): 285-300.
- Sonnino R., Kanemasu Y., Marsden T. 2008. Sustainability and Rural Development, w: *Unfolding Webs: The Dynamics of Regional Rural Development*, Edited by J.D. Van der Ploeg, T. Marsden.
- Stanny M. 2013. Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

- Stanny M., Strzelecki P. 2020. Ludność wiejska, w: J. Wilkin, A. Hałasiewicz, (red.), *Polska Wieś 2020: Raport o stanie polskiej wsi*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa: 31-55.
- Strzembicki L. 1997. Charakterystyka nabywców usług turystycznych świadczonych przez gospodarstwa wiejskie. Instytut Turystyki, Warszawa.
- Strzembicki L. 2001. Uwarunkowania rozwoju agroturystyki i usług towarzyszących na obszarach wiejskich. Akademia Ekonomiczna w Krakowie.
- Świątlikowska U. 2000. Wybrane zagadnienia rekreacji na terenach wiejskich w Europie Zachodniej, w: *Turystyka wiejska w perspektywie europejskiej*. KCDRRiOW, Kraków.
- Tchetchik A., Fleischer A., Finkelshtain I. 2006. Rural tourism: Development, public intervention and lessons from the Israeli experience. Discussion Papers 7148, Hebrew University of Jerusalem, Department of Agricultural Economics and Management.
- Tew C., Barbieri C. 2012. The perceived benefits of agritourism: The provider's perspective, *Tourism Management*, 33: 215-224.
- Thlon M., Marciniak-Piotrowska M., Antonowicz M., Dziejczak K., Macioch Ł., Nowicki B., Piotrowski M., Sieradzki R., Thlon D., Lewandowska A., Krystowski K. 2023. Benchmarking klastrów w Polsce – edycja 2022. PARP, Warszawa.
- Tinsley R., Lynch P. 2001. Small tourism business networks and destination development. *International Journal of Hospitality Management*, 20: 367-378.
- Tkaczyk P. 2011. Grywalizacja. Jak zastosować mechanizmy gier w działaniach marketingowych? Wydawnictwo One Press, Warszawa.
- Uriely N., Reichel A., Shani A. 2007. Ecological orientation of tourists. An empirical investigation. *Tourism and Hospitality Research*, 7 (3/4): 161-175.
- Volpentesta A.P., Ammirato S., Della Gala M. 2013. Classifying short agrifood supply chains under a knowledge and social learning perspective. *Rural Society*, 22 (3): 217-229.
- Volpentesta A.P., Ammirato S., Sofo F. 2012. Collaborative design learning and thinking style awareness. *International Journal of Engineering Education*, 28 (4): 948-958.
- Wilson J., Thilmay D., Watson P. 2006. The role of agritourism in Western states: place specific and policy factors influencing recreational income for producers. *Review of Regional Studies*, 36 (3): 381-399.
- Wojciechowska-Solis J., Śmigłak-Krajewska M., Kalinowski S. 2021. Ocena jakości usług gospodarstw agroturystycznych przy wykorzystaniu metody Servqual. *Wieś i Rolnictwo*, 3, 192.

ZADRZEWIENIA ŚRÓDPOLNE SZANSĄ NA OCHRONĘ RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ

Artur Golis

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego
artur.golis@zpkww.pl

Wprowadzenie

Postęp technologiczny w rolnictwie, zwłaszcza stosowanie dużych maszyn agrotechnicznych oraz zestawów transportowych, promuje zwarty rozłóg gruntów w gospodarstwach. Dominuje zatem tendencja do scalania użytków i co za tym idzie – eliminacja siedlisk marginalnych, w tym likwidacja zadrzewień śródpolnych. Jest to trend bardzo niekorzystny, zarówno z punktu widzenia bogactwa biologicznego agroekosystemów, jak i ich wydajności w wymiarze ekonomicznym. Zadrzewienia warunkują utrzymanie bioróżnorodności, w tym organizmów pożytecznych, oraz regulują lokalne warunki mikroklimatyczne w sposób sprzyjający produktywności upraw.

Czym są zadrzewienia śródpolne

Pojęcie zadrzewień zostało określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, w której zdefiniowane jest ono jako: „pojedyncze drzewa, krzewy albo ich skupiska, niebędące lasem w rozumieniu ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach lub plantacją, wraz z terenem, na którym występują i pozostałymi składnikami szaty roślinnej tego terenu”. Ustawa nie rozróżnia poszczególnych typów zadrzewień. Po części ma to jednak miejsce w przepisach dotyczących parków krajobrazowych (PK) i obszarów chronionego krajobrazu (OChK). W reżimie prawnym, jaki można ustanowić na terenie PK lub OChK, mowa jest bowiem o zakazie likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych. Zdaje się, że bardziej

adekwatnym byłoby użycie przez ustawodawcę określenia: zadrzewień pośród użytków rolnych. Określenie śródpolne może być bowiem zawężane znaczeniowo tylko do lokalizacji drzew i krzewów pośród gruntów ornych.

W § 67 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków wymienione zostały poszczególne grupy użytków gruntowych, w tym grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione. Załącznik nr 6 do Rozporządzenia określa zasady zaliczanie gruntów do poszczególnych użytków gruntowych. Grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione dzielą się tutaj na lasy oraz na grunty zadrzewione i zakrzewione. Do lasów zalicza się grunty określone jako las w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach. Gruntami zadrzewionymi i zakrzewionymi są natomiast grunty porośnięte roślinnością leśną, których pole powierzchni jest mniejsze od 0,10 ha, a także.

- a. śródpolne skupiska drzew i krzewów,
- b. tereny torfowisk pokrytych częściowo kępami krzewów i drzew karłowatych,
- c. grunty porośnięte krzewiastymi formami wierzb, porośnięte wikliną w dolinach rzeki, w miejscach obniżenia terenu,
- d. grunty, na których występują drzewa i krzewy stanowiące strefę ochronną przylegających wód powierzchniowych,
- e. jary i wąwozy porośnięte drzewami zabezpieczającymi przed erozją,
- f. wysypiska kamieni i gruzowiska, tereny nieczynnych cmentarzy porośnięte drzewami i krzewami,
- g. skupiska drzew i krzewów mające charakter parku, ale bez koniecznego wyposażenia w urządzenia i budowle służące rekreacji i wypoczynkowi.

Definicja ustawowa zadrzewień wywodzi się ze sformułowania zaproponowanego przez Zajązkowskiego (1982), który określił zadrzewienia jako „pojedyncze drzewa i krzewy lub ich skupiska nie stanowiące zbiorowisk leśnych wraz z zajmowanym terenem oraz pozostałymi składnikami szaty roślinnej”. Ten sam autor (1993) wyróżnia dwie zasadnicze grupy zadrzewień. Pierwsza z nich to zadrzewienia pełniące w głównej mierze funkcje fitomelioracyjne, czyli zadrzewienia użytków rolnych, nadwodne, towarzyszące drogom, zadrzewienie terenów przemysłowych, zabudowy wiejskiej i terenów turystyczno-rekreacyjnych. Drugą grupę stanowią te, które funkcję fitomelioracyjną pełnią niejako ubocznie, a należą do nich: sady, ogródki działkowe, plantacje oraz szkółki, parki wiejskie, zieleń wysoka w otoczeniu obiektów zabytkowych, terenów przykościelnych i cmentarzy. Wartą wspomnienia jest również propozycja Wołka (1980), który określa

zadrzewienia jako „skupiska drzew i krzewów o charakterze naturalnym lub też sadzone, nie wytwarzające leśnego zespołu produkcyjnego, a mające na celu poprawę siedliska przyrodniczego oraz warunków i estetyki w otoczeniu człowieka, spełniając jednocześnie wielorakie funkcje produkcyjne i przestrzenno-organizacyjne”. Bardzo utylitarne podejście do pojmowania zadrzewień stosowano podczas realizowanych w Polsce w latach 50. i 60. XX w. akcji nasadzeniowych, kiedy to zadrzewienia określano mianem „nasadzeń drzew i krzewów poza lasem, których zadaniem jest produkcja drewna i innych użytków ubocznych oraz korzystne kształtowanie lokalnych stosunków fizjograficznych” (Zajączkowski 1977).

Różnorodność biologiczna

Zgodnie z definicją określoną w Konwencji o **różnorodności biologicznej** (Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r.) różnorodność biologiczna oznacza zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów pochodzących z ekosystemów lądowych, morskich i innych wodnych ekosystemów oraz zespołów ekologicznych, których są one częścią. Dotyczy to różnorodności w obrębie gatunku, pomiędzy gatunkami oraz ekosystemami (Ryc. 1.). Konwencja wprowadziła również pojęcie **zasobów biologicznych** – obejmują one zasoby genetyczne, organizmy i ich części, populacje i jakiegokolwiek inne żywe elementy ekosystemu, które faktycznie lub potencjalnie mogą być wykorzystywane lub stanowić mogą wartość dla ludzkości.



Ryc. 1. Podstawowe poziomy w analizie różnorodności biologicznej

Zadrzewienia jako biocenozy reprezentują sobą określony stan zróżnicowania genetycznego tworzących je gatunków oraz stan zróżnicowania w zakresie liczby poszczególnych gatunków. Nawet jeśli (zgodnie z definicją) w skład zadrzewienia wchodzi teren, na którym występują drzewa i krzewy

(w tym składniki nieożywione – biotop), to pod względem ekologicznym zadrzewienia są najczęściej układami zbyt małymi, aby przypisywać im rangę ekosystemów. Z tego względu ocenie bioróżnorodności na poziomie ponadgatunkowym zadrzewienia nie podlegają, ale służą ocenie ekosystemów. W wąskim tylko zakresie oceniać można ich zróżnicowanie na poziomi ponadgatunkowym ilościowo – określając liczbę zbiorowisk i jakościowo – badając stan wykształcenia fitocenozy.

Funkcja biocenotyczna zadrzewień

Wpływ zadrzewień na ochronę różnorodności biologicznej obszarów wiejskich wprost wynika z ich funkcji biocenotycznej. Olaczek (1990) przypisuje siedliskom marginalnym (do których zalicza zadrzewienia) funkcję nośników różnorodności biologicznej, warunkujących przetrwanie w krajobrazie rolniczym gatunków flory i fauny, których populacje nie są w stanie funkcjonować w uprawach i na plantacjach. Funkcja ta przejawia się jako: lokalne banki genów dzikich taksonów, miejsca schronienia reprodukcji i żerowiska, ostoje użytecznych gatunków dzikich roślin (np. leczniczych czy nektarodajnych) oraz ostoje zwierząt pożytecznych zapewniających ochronę biologiczną upraw. Przytaczany autor wskazuje również, że zadrzewienia to oazy biocenotyczne i wyspy ekologiczne oraz korytarze ekologiczne.

Struktura zadrzewień

Najogólniej strukturę zadrzewień rozpatruje się w kontekście ich składu gatunkowego i parametrów przestrzennych. W odniesieniu do dendroflory, jako istotną wskazać również należy strukturę wiekową.

Skład gatunkowy czyli **struktura gatunkowa** dotyczy wszystkich komponentów roślinnych. Poziom bioróżnorodności zadrzewienia w tym zakresie jest tym większy, im w porównywanej jednostce przestrzennej więcej jest gatunków. Oczywiście należy uwzględnić tutaj kwestię składu historyczno-geograficznego, szczególnie obecność gatunków obcych w tym (zwłaszcza) tzw. IGO. W przypadku alei owocowych należy pamiętać, iż istotnym kryterium staje się nie przynależność gatunkowa a odmianowa drzew. Generalizując, z systematycznego punktu widzenia bardziej adekwatnym byłoby pojęcie składu taksonomicznego zadrzewienia, co uwzględnia zarówno liczbę gatunków

sensu stricto jak i zmienność kultywarów (odmian drzew owocowych), oraz bogactwo mieszańców, np. w obrębie wierzb, topoli czy jeżyn. Taksonomiczną bioróżnorodność zadrzewień można rozpatrywać łącznie – obejmując przedstawicieli wszystkich form życiowych roślin (patrz system Raunkiaera), jak i osobno – dla poszczególnych grup biomorficznych. Krzewy zdają się być w sposób szczególny użyteczne dla oceny bioróżnorodności zadrzewień, jeśli chodzi o fanerofity (rośliny zdrewniałe).

Aleje owocowe są dobrym przykładem tego, jak zadrzewienia pełnią funkcję utrzymania lokalnego bogactwa genetycznego (wewnątrzgatunkowego). Zróżnicowanie cech użytkowych owoców, takich jak pora: dojrzewania, wybarwienie, rysunek i tekstura skórki, kształt, smak, zapach, konsystencja i kolor miąższu oraz przydatność do przechowywania czy poszczególnych form przetwórstwa, wynika bezpośrednio ze zróżnicowania cech uwarunkowanych genetycznie. W tym przypadku bogactwo genetyczne ma też swoje znaczenie w odniesieniu do bezpieczeństwa żywnościowego, są to bowiem swoiste banki genów, służące hodowli nowych odmian. Patrząc jednak szerzej, bogactwo to okupione jest pewnymi stratami genetycznymi po stronie gatunków dzikich, zwłaszcza gruszy polnej *Pyrus pyrastrer* czy jabłoni dzikiej (płonki) *Malus sylvestris*, które ulegają silnej hybrydyzacji poprzez zanieczyszczenie dopływem genów obcych geograficznie gatunków, które wzięły udział w powstawaniu form uprawnych.

W przypadku wszystkich drzew i krzewów krajobrazu rolniczego, kondycja genetyczna warunkująca zachowanie ich gatunków będzie tym większa, im lepiej będą one reprezentowane poprzez populacje lokalne, to natomiast zależy od powszechnej obecności zadrzewień stanowiących ostoje tych gatunków.

Oczywiście w relacji ze zwierzętami, zwłaszcza awifauną, ważną cechą zadrzewień jest produkcja drobnych owoców. Dlatego szczególnie cenne w kontekście bioróżnorodności są zadrzewienia w których rosną głogi, jarzęby, tarniny, szakłaki, kruszyny, czeremcha pospolita, dereń świdwa, dziki bez czarny i (rzadziej) bez koralowy, jeżyny, dzika róża, grusza polna, czereśnia ptasia, ligustr, berberys zwyczajny oraz kalina koralowa, owocujące bluszcze czy je-mioła. Śliwa wiśniowa, antypka i czeremcha amerykańska czy morwa są również cenne dla ptaków, lecz – jako taksony obce i ekspansywne lub potencjalnie ekspansywne – niepożądane w zadrzewieniach.

Parametry rozumiane jako **struktura przestrzenna** zadrzewień należy rozpatrywać w zakresie ich budowy wewnętrznej obejmującej: warstwowość, strefowość, zagęszczenie i ciągłość, oraz cechy indywidualne poszczególnych składników (osobników lub ich grup, albo cech gatunkowych). Nieco inaczej rozpatrujemy strukturę przestrzenną zadrzewień w powiązaniu z pozostałymi

komponentami krajobrazu. W takim ujęciu wskazuje się na takie cechy jak: forma (kształt) oraz stopień rozwinięcia granic, a także (szerzej) rozkład sieci zadrzewieniowej danego obszaru (Szyszkiewicz-Golis 2004).

Warstwowość wyraża się poprzez obecność oraz stopień wypełnienia poszczególnych warstw i podwarstw (pięter) roślinności – struktura pionowa. **Strefowość** (struktura pozioma) wykształca się w zadrzewieniach po przekroczeniu określonej ich szerokości i jest odzwierciedleniem relacji pomiędzy zacienieniem wnętrza a naświetleniem obrzeży. Poza tym strefowość może się manifestować zmiennością wynikającą ze różnicowania parametrów rzeźby, rodzaju gleby i wilgotności, które zadrzewienie pokrywa swym zasięgiem czy przecina w ciągu swojego przebiegu. Strefowość może też wynikać ze różnicowania będącego konsekwencją praktyk utrzymaniowych (np. wykaszanie czy usuwanie krzewów). Poziom bogactwa gatunkowego zadrzewień rośnie proporcjonalnie do wzrostu różnicowania warstwowego (głównie w zakresie dendroflory) i strefowego (tu głównie w zakresie roślinności zielnej).

Zagęszczenie zasadniczo odnosi się do zwartości zadrzewień powierzchniowych, **ciągłość** natomiast to parametr cechujący zadrzewienia liniowe. W przypadku zadrzewień powierzchniowych wzrost zagęszczenia i tym samym zacienienia wiąże się ze spadkiem liczby gatunków roślin. W przypadku zadrzewień liniowych, zwłaszcza zadrzewień przydrożnych w miejscu przerwania ciągłości, częściej praktykowane jest wykaszanie i w związku z tym redukcja dendroflory krzewów. Bogactwo roślin zielnych kształtuje się w takich przypadkach różnie, w zależności od parametrów siedliska, intensywności wykaszania, stopnia opanowania przez gatunki dominujące (np. pokrzywa, perz, trzcinnik piaskowy itp.) czy wpływ niektórych zabiegów agrotechnicznych (nażożenie, opryski herbicydowe).

Cechy indywidualne poszczególnych składników (osobników lub ich grup) to głównie cechy fizjonomiczne drzew wynikające z wieku i kondycji fitosanitarnej, sposobu formowania czy cech gatunkowych. Mowa tu o drzewach starych, w których pniach i konarach obecne są różnego rodzaju ubytki (szczelinowe, kieszeniowe i wgłębne – w tym kominowe) oraz próchnowiska. Powstawanie tych swoistych niszy siedliskowych może zostać indukowane sztucznie poprzez regularne obcinanie konarów, jak ma to miejsce np. w przypadku ogławianych wierzb. Drzewa z ubytkami i próchnowiskami pełnią szczególną rolę w utrzymaniu różnorodności gatunkowej zwierząt – wielu bezkręgowców (zwłaszcza owadów saproksylicznych) oraz wielu ptaków czy drobnych ssaków, w tym nietoperzy. W przypadku zakrzewień istotna jest obecność gatunków, które na skutek przycinania czy zgryzania wykształcają

ciernie (np. głogi czy tarnina). Ich obecność sprzyja lub wręcz warunkuje zachowanie populacji niektórych drobnych ptaków krajobrazu rolniczego, np. gąsiorka, cierniówki czy jarzębatki. Olsze i jesiony stanowiące obudowę biologiczną linii brzegowej cieków czy zbiorników, na skutek podmywania ryzosfery przez nurt czy fale, wykształcają specyficzne nisze w obrębie karp i korzeni. Nisze te jako kryjówki wykorzystywane są przez zwierzęta wodne, w tym ryby – np. kozy i piskorze czy rodzime raki.

Często przystępując do kopania stawów, po wycięciu zadrzewień pozostawia się ich karpiny stanowiące dla ryb wartościowe urozmaicenie dna.

W analizie **form (kształtu)** zadrzewień najczęściej zwykło się wyróżniać zadrzewienia: punktowe, kępowe, liniowe, pasowe, powierzchniowe i nieregularne (Ryc. 3). Zadrzewienia **punktowe** reprezentowane są przez pojedyncze egzemplarze drzew czy krzewów. Są to np. samotne, okazałe solitery (śródpolne dęby czy grusze) albo pojedyncze, niepozorne krzewy rosnące przy słupach trakcyjnych czy studzienkach melioracyjnych. Zadrzewienia takie są chętnie wykorzystywane przez ptaki szponiaste jako czatownie lub jako miejsca odpoczynku ptaków podczas przelotów. Zadrzewienia punktowe mogą tworzyć **zgrupowania** stanowiące zespół sąsiadujących ze sobą na otwartej przestrzeni soliterów wyraźnie rozdzielonych rolą lub koszoną albo spasaną runią użytków zielonych. Zadrzewienia **kępowe** to niewielkie zgrupowania drzew i/lub krzewów najczęściej towarzyszące niewielkim pagórkom, drobnym zbiornikom wodnym różnej genezy (wytopiskowym lub kopanym), wyrobiskom, pozostałościom porzuconych budowli, miejsc pochówku czy reliktom archeologicznym, albo innym obiektom kulturowym czy technicznym. Są to zadrzewienia pełniące wobec wielu gatunków funkcje *refugium* (miejsca schronienia), *hibernakulum* (zimowiska) czy tzw. *stepping stones* w procesie „skokowego” przemieszczania się osobników. Dla wielu gatunków to oczywiście miejsca rozrodu. Zadrzewienia **liniowe** to typowe szpalery na miedzach czy bardzo długie ciągi zadrzewień przy drogach albo wzdłuż brzegów wód. Zadrzewienia **pasowe** to formy, w przypadku których przyjmuje się określone proporcje długości do szerokości np. większe niż 5:2 (Szyszkiewicz-Golis 2001). Formy wydłużone zadrzewień to typowe korytarze ekologiczne. Zadrzewienia **powierzchniowe** to stosunkowo duże kompleksy porośnięte drzewami, ale nie użytkowane jako typowe drzewostany gospodarcze. Zadrzewienia powierzchniowe to cenne siedliska rozrodu (rozmnoża). Szczególne znaczenie mają one dla zwierzyny łownej, stanowiąc jej remizy. Zadrzewienia **nieregularne** to formy o urozmaiconych, członowanych kształtach, typowe dla terenów o mocno zróżnicowanej rzeźbie i towarzyszącej jej rozbudowanej sieci hydrograficznej oraz silnej mozaikowatości podłoża. Cechą charakterystyczną tych form jest wysoki **stopień rozwinięcia**

granic, będący miarą relacji między powierzchnią zadrzewienia a długością jego obwodu na styku z sąsiednimi formami pokrycia terenu (użytkowania). Jest to wskaźnik, do obliczenia którego stosuje się współczynniki zapożyczone z limnologii. Można bezpośrednio wyliczyć iloraz obwodu zadrzewienia i jego powierzchni albo pośrednio – poprzez obliczenie ilorazu obwodu zadrzewienia i obwodu koła o powierzchni równej temu zadrzewieniu. Z punktu widzenia bioróżnorodności roślin wysoki współczynnik wykształcenia granic jest korzystny, ponieważ strefa marginalna zadrzewienia jest typową strefą ekotonową, w której występują zarówno gatunki heliofile światłolubne, jak i rośliny cieniolutne – skiofile.

W strukturze modelowo ukształtowanego krajobrazu zadrzewienia tworzą złożoną sieć zadrzewieniową (Ryc. 2). **Rozkład sieci zadrzewieniowej** danego obszaru to stopień wysycenia tła krajobrazowego (matrycy) zadrzewieniami oraz równomierność ich rozmieszczenia, a także spójność komponentów. Sieć zadrzewieniowa ma duże znaczenie przy rozpatrywaniu bioróżnorodności na jej poziomie ponadgatunkowym, gwarantuje bowiem zmienność biocenoz oraz ich skomunikowanie.



Ryc. 2. Właściwie rozwinięta sieć zadrzewieniowa w krajobrazie rolniczym (fot A. Golis)

Struktura wiekowa dendroflory zadrzewień jest dobrym wykładnikiem potencjalnego bogactwa gatunkowego organizmów towarzyszących drzewom i krzewom. Jak już wyżej wspomniano, zamierające pnie i konary drzew senilnych, a także obumierające pędy okazałych osobników krzewiastych zapewniają dużą ilość siedliskowych niszy ekologicznych dla wielu zwierząt. Ogólne

osłabienie osobników sprzyja infekcji z udziałem grzybów saprotroficznych. Obecność osłabionej tkanki drzewnej służy zasiedlaniu przez saproksylobionty – w tym kambiofagi czy chronione gatunki ksylofagów, np. kozioroga dębosza, albo cenne kariofagi, np. pachnicę dębową i kwietnicę okazałą. Obecność tych gatunków przyciąga owadożerne ptaki chętnie żerujące na ich pędrakach i imago. Osłabienie tkanki drzewnej i bogactwo żerowisk sprzyjają dziuplakom pierwotnym które jako gatunki zwornikowe (kluczowe, inżynieryjne) zapewniają miejsca rozrodu dziuplakom wtórnym – nieposiadającym zdolności kucia. Rozluźnienie koron starych drzew sprzyja doświetleniu dolnych warstw, w tym runa, co zwiększa zróżnicowanie gatunkowe roślinności zielnej.

Wiek zadrzewień

W odróżnieniu od struktury wiekowej, **wiek zadrzewień** jest miarą ich trwania w czasie jako odrębnej przestrzennie jednostki strukturalno-funkcjonalnej w danej lokalizacji. Oczywiście najstarsze osobniki drzew (lub krzewów) wyznaczają niejako minimalny wiek całej formacji, często wykraczając w przeszłość poza możliwości weryfikacyjne, jakie daje kwerenda archiwalnych materiałów kartograficznych czy kronikarskich. Cennym narzędziem dla oceny wieku zadrzewień są pewne aspekty składu gatunkowego roślinności zielnej. Chodzi tu generalnie o obecność we florze roślin typowo leśnych lub wręcz indyktorów starych lasów. Przykładami takich taksonów są: zawilec gajowy czy wiechlina gajowa również, bluszcz pospolity albo konwalia majowa, choć te dwa ostatnie gatunki, jako popularne rośliny przydomowe, mogą do zadrzewień trafiać wraz z odpadami z ogrodów w stosunkowo nieodległej perspektywie czasowej. Gatunki leśne świadczą o długowieczności zadrzewień. Co prawda mają one bardzo słabe zdolności kolonizacyjne, zwłaszcza trudno przenikają do siedlisk odizolowanych, jednak zadrzewienia w których rosną, mają wysoką wartość biocenotyczną, bowiem przyczyniają się do dyspersji gatunków leśnych, sprzyjając naturalizacji okolicznych leśnych zbiorowisk zastępczych. Czasem mimo braku senilnych, a nawet dojrzałych drzew o starości zadrzewień świadczyć mogą szczegóły mikroreliefu, np. charakterystyczne dla wykrotów drzewnych usypiska i zagłębienia, zapadliska w miejscach rozkładu szyj korzeniowych czy zagłębienia po wywleczeniu karpin przez buchtujące dziki. Im więcej tego typu obiektów i czym bardziej są one zróżnicowane pod względem zaawansowania erozji (niwelacji), tym zadrzewienie można uznać za starsze. Ta cecha specyficznej szorstkości podłoża manifestuje się wyraźnie podczas oglądu zadrzewień na zobrazowaniach numerycznego modelu terenu.

Geneza zadrzewień

Zadrzewienia śródpolne powstają w sposób spontaniczny (samoistny), antropogeniczny czy pośredni. Wszędzie tam, gdzie na gruntach rolnych użytkowanie zostało zaniechane, uruchamia się samoistny proces sukcesji wtórnej. Przykładowo na odłogach gruntów ornych (zwykle niższych klas bonitacyjnych) kolejno, w toku tzw. sztafety florystycznej teren zasiedlany jest przez zespoły chwastów polnych, następnie dominują traworośla perzu czy trzcinnika, później nastają zarośla, a z czasem rozwijają się zbiorowiska drzewiaste. Jeśli proces ten obejmuje odpowiednio małe powierzchnie pośród gruntów wciąż użytkowanych – powstają zadrzewienia śródpolne. W takim sukcesyjnym modelu powstawania zadrzewień liczba i różnorodność gatunków są zmienne w czasie. Człowiek przyczynia się do powstawania zadrzewień w sposób bierny lub czynny. Po pierwsze – poprzez silną fragmentację zbiorowisk leśnych, podlegających karczunkowi w związku z rozwojem gospodarki rolnej. Po drugie – poprzez świadome zakładanie zadrzewień. Zadrzewienia stanowiące relikty lasów są z reguły cenniejsze florystycznie. Te powstałe z nasadzeń są natomiast uboższe, również z tego względu, że sadzenie w porównaniu z sukcesją skraca proces następowania po sobie poszczególnych składników flory oraz promuje zawężony i (nieradko) niezgodny z potencjałem siedliska skład gatunkowy drzew. Pośredni proces powstawania zadrzewień wynika z tego, że człowiek tworzy i porzuca różnorodnego rodzaju formy przekształcenia terenu, takie jak: domostwa, miejsca pochówku, wyrobiska, składowiska kamieni, wysypiska, drobne elementy infrastruktury. Miejsca takie ze względów kulturowych lub technicznych nie są wtórnie zagospodarowywane i podlegają sukcesji z udziałem gatunków drzewiastych stając się zadrzewieniami.

Kontekst ekologii krajobrazu

Jeśli chodzi o tereny rolnicze, zadrzewienia silnie wpisują się w krajobrazowy model matrycy, płatów i korytarzy (Forman, Godron 1986, Forman 1997). Model taki wywodzi się z koncepcji badania wpływu struktury krajobrazu na zachowanie (przetrwanie) metapopulacji gatunków. W przyjętej strukturze modelu zadrzewienia najczęściej stanowią lub (jako obudowa cieków i dróg) współtworzą liniowe korytarze oraz wyspy krajobrazowe – np. kępy lub zadrzewienia wokół drobnych zbiorników (Ryc. 4.). Elementy te mają kluczową rolę, jeśli chodzi o migrację osobników między populacjami, wpływając na kondycję genetyczną tych populacji i zasięg gatunku. Oczywiście ogromny wpływ ma tutaj drożność i ciągłość korytarzy,

a także odległości pomiędzy wyspami stanowiącymi ostoje. W kontekście krajobrazowym najsilniej manifestuje się pośrednia funkcja wpływu zadrzewień w utrzymaniu różnorodności biologicznej i dotyczy jej wszystkich poziomów.



Ryc. 3. Podstawowe typy zadrzewień wyróżniane na podstawie kształtu: 1. punktowe; 2. kępowe; 3. Liniowe; 4. pasowe; 5. powierzchniowe (fot. D. Mendyk)



Ryc. 4. Schemat lokalnego połączenia dużych płatów krajobrazowych (A) za pomocą korytarzy liniowych (1) i wysp krajobrazowych „steppingstones” (2), (na podkładzie ortofotomapy www.geoportal.gov.pl)

Lokalizacja zadrzewień

Zadrzewienia zajmują miejsce w przestrzeni w bezpośrednim sąsiedztwie innych form użytkowania/pokrycia terenu. Oczywiście wielokrotnie graniczą z więcej niż jedną z sąsiednich form. Utało się jednak mówić o zadrzewieniach śródpolnych, nadwodnych czy przydrożnych. Takie wyszczególnienie wykorzystane zostało np. w zredagowaniu jednego z zakazów możliwych do wprowadzenia na terenie parków krajobrazowych czy obszarów chronionego krajobrazu, gdzie mowa o zakazie „likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych...” (Art. 17. ust. 1. pkt 3 oraz Art. 24. ust. 1. pkt 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody). W ww. wykazie wyraźnie brak jest określenia dla zadrzewień występujących pośród trwałych użytków zielonych (łąk i pastwisk). Brak również formalnych definicji określających użyte typy lokalizacyjne zadrzewień. Umieszczenie zadrzewień determinuje ich skład gatunkowy. Inaczej kształtuje się flora zadrzewień nadwodnych, inaczej tych, zlokalizowanych np. w otoczeniu niewielkich wyrobisk piasku. Co oczywiście, w zależności od lokalizacji pełnią one swoje biocenotyczne lub siedliskowe funkcje wobec odmiennych zgrupowań zwierząt czy bioty grzybów.

Czasami na zalesionych gruntach porolnych wyraźnie zarysowują się relikty/ostańce niegdysiejszych zadrzewień. Są to np. aleje czy pojedyncze drzewa soliterowe albo kępy. Te swoiste „**zadrzewienia śródleśne**” mają nie tylko wartość dokumentującą historyczne przemiany lokalnego krajobrazu, ale znacznie większą niż pozostałe drzewa wartość biocenotyczną. W porównaniu z drzewami rosnącymi w zwarcu leśnego drzewostanu sylwety drzew śródpolnych są niższe, a ich korony bardziej rozłożyste i niżej osadzone. W miarę zacieńczenia dolnych partii tych koron przez wzrastający w otoczeniu drzewostan zamierają niższe konary ostańców, z czym wiąże się powstawanie ubytków i próchnowisk chętnie zasiedlanych przez saproksylobionty i dziuplaki.

Obce gatunki roślin

W ujęciu odnoszącym się do szaty roślinnej (bogactwa flory rodzimej i zróżnicowania zbiorowisk) obecność taksonów roślin obcych, zwłaszcza inwazyjnych, (IGO) wpływa ujemnie na lokalną bioróżnorodność zadrzewień. Wysoka konkurencyjność wielu gatunków obcych wynika z niskich wymagań siedliskowych i braku czynników ograniczających (patogenów czy wyspecjalizowanych roślinożerców). Do tego dochodzi silna dynamika wzrostu lub zdolność przekształcania

siedliska z wykorzystaniem mechanizmu allelopatii ujemnej. Dominacja gatunków inwazyjnych prowadzi do tworzenia się w poszczególnych warstwach lub strefach zadrzewień zwartych agregacji wypierających składniki rodzime.

Pionierskie obce gatunki drzewiaste, takie jak czeremcha amerykańska, robinia akacja czy klon jesionolistny, inicjują w procesie sukcesji wtórnej powstawanie zadrzewień na porzuconych gruntach ornych. Niestety w toku tego zjawiska towarzyszy im znacznie mniej innych roślin niżeli w przypadku sukcesji z udziałem brzozy, czy nawet sosny.

Czeremcha amerykańska wpływa negatywnie na rodzime składniki szaty roślinnej zadrzewień i lasów, w których bardzo zubaża podszyt i zacienia runo. Jest jednak cennym taksonem z punktu widzenia wielu gatunków owadów żywiących się nektarem. Późnym latem i na początku jesieni zapewnia olbrzymią obfitość owoców, chętnie zjadanych przez ptaki i ssaki (Baranowska i in. 2020), co potęguje dynamikę jej endozoochorycznej dyspersji. Pojawiły się również obserwacje żerowania na liściach czeremchy gąsienic chronionego gatunku motyla – pazia (witezia) żeglarza *Iphiclides podalirius* (Nowakowska K., Halarewicz A. 2006). Nie stanowi to jednak argumentu za nasadzeniem czeremchy amerykańskiej w ramach uzupełniania czy tworzenia nowych zadrzewień.

Poprzez wzrost zacienienia, rozwój zadrzewień na siedliskach ruderalnych spowalnia ekspansję niektórych inwazyjnych gatunków obcych np. barszczy kaukaskich czy rdestowców.

Pośrednie oddziaływanie zadrzewień na bioróżnorodność ekosystemów

W krajobrazie rolniczym zadrzewienia pełnią ważne funkcje ochronne. Drzewa i krzewy przybrzeżne jako bariera biogeochemiczna chronią wody przed dopływem substancji biogennych, w tym tych pochodzenia nawozowego. Ograniczenie eutrofizacji wód powierzchniowych sprzyja utrzymaniu bogactwa biologicznego organizmów je zasiedlających i innych organizmów pośrednio zależnych.

Zadrzewienia wpływają na bardziej równomierny rozkład opadów, a przede wszystkim ograniczają wysuszające i erozyjne oddziaływanie wiatru na glebę. Wpływ ten wyraża się nie tylko poprzez zachowanie jej struktury gruzelkowej i zasobności w materię organiczną, wspomaga to kompleks sorpcyjny, ale także poprzez zachowanie zróżnicowania edafonu glebowego, czyli wszystkich geobiontów odpowiedzialnych za krążenie materii w tym produktywność gleby, co ma swój wymiar ekonomiczny.

Ustawowe wskazania dla ochrony zadrzewień

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody uznaje zadrzewienia jako jeden z tworów i składników przyrody wymagających zachowania, zrównoważonego użytkowania oraz odnawiania (Art. 2. Ust. 1. pkt 9 Ustawy). Ustawodawca wskazuje, że celem ochrony przyrody jest m.in. ochrona walorów krajobrazowych, zieleni w miastach i wsiach oraz zadrzewień (Art. 2. Ust. 2. pkt. 5). Zgodnie z Art. 17. Ust. 1. pkt 3 – w parku krajobrazowym lub (zgodnie z Art. 24. Ust. 1. pkt 3) na terenie obszaru chronionego krajobrazu może być wprowadzony (z pewnymi wyłączeniami) zakaz likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych. Z mocy ustawy zakazy te nie dotyczą usunięcia drzewa lub krzewu należącego do IGO (inwazyjnego gatunku obcego) stwarzającego zagrożenie dla Unii lub do IGO stwarzającego zagrożenie dla Polski, znajdującego się w obrębie zadrzewienia (odpowiednio Art. 17. Ust. 3a oraz Art. 24. Ust. 3a). Zgodnie z Art. 78. – rada gminy jest obowiązana zakładać i utrzymywać w należytych stanie tereny zieleni i zadrzewienia. W myśl Art. 87b. 1. – na drogach publicznych oraz ulicach i placach środki chemiczne powinny być stosowane w sposób najmniej szkodzący terenom zieleni oraz zadrzewieniom.

Zgodnie z Art. 127. Ust. 1. pkt 5, 6 i 7 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, ochrona zwierząt oraz roślin polega m.in. na:

- pkt 5. – zabezpieczeniu lasów i zadrzewień przed zanieczyszczeniem i pożarami;
- pkt 6. – ograniczaniu możliwości wycinania drzew i krzewów oraz likwidacji terenów zieleni;
- pkt 7. – zalesianiu, zadrzewianiu lub tworzeniu skupień roślinności, zwłaszcza gdy przemawiają za tym potrzeby ochrony gleby, zwierząt, kształtowania klimatu oraz inne potrzeby związane z zapewnieniem różnorodności biologicznej, równowagi przyrodniczej i zaspokajania potrzeb rekreacyjno-wypoczynkowych ludzi.

Wnioski

1. Zadrzewienia same w sobie stanowią ostoję bioróżnorodności poprzez zasób budujących je organizmów roślinnych i ich zbiorowisk oraz zasiedlających zwierząt.
2. Miarą tej różnorodności jest liczba i status gatunków.
3. Poziom różnorodności zadrzewień w dużym stopniu zależy od struktury wewnętrznej, wieku zadrzewienia, kształtu, genety i lokalizacji.

- zacji oraz cech indywidualnych bądź gatunkowych poszczególnych komponentów.
4. Zadrzewienia poprzez swoją funkcję biocenotyczną i pośrednio poprzez funkcje regulacyjne i buforowe wpływają na poziom bioróżnorodności w otaczających je biocenozach przyległych form użytkowania/pokrycia terenu.
 5. W skali krajobrazowej zadrzewienia jako siedliska i korytarze migracyjne wpływają na zachowanie metapopulacji gatunków. Wpływ ten zależy od stopnia wysycenia tła krajobrazowego zadrzewieniami oraz od równomierności ich rozmieszczenia a także spójności komponentów.
 6. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem zadrzewienia postrzegane są jako jeden z tworców i składników przyrody wymagających zachowania, zrównoważonego użytkowania oraz odnawiania.

Literatura

- Baranowska M., Meres B., Behnke-Borowczyk J., Korzeniewicz R. 2020. Endozoochory enhances seed germination and seedlings growth of black cherry. *Forestry Ideas*, 26, 2 (60): 514-519.
- Forman R. 1997. *Land Mosaics, The ecology of landscapes and regions*. Cambridge University Press.
- Forman R., Gordon M. 1986. *Landscape ecology*. John Wiley and sons. New York.
- Konwencja o różnorodności biologicznej (Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r.).
- Nowakowska K., Halarewicz A. 2006. *Prunus serotina* (Ehrh) – new food resource for polyphagous lepidoptera. *EJPAU* 9 (1), 13.
<http://www.ejpau.media.pl/volume9/issue1/art-13.html> (data dostępu 5.10.2023)
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków.
- Szyszkiewicz-Golis M. 2001. Zmiany użytkowania ziemi a struktura krajobrazu rolniczego Wielkopolski na przykładzie zachodniej części Rowu Wysocki w: *Problemy Ekologii Krajobrazu*. X UJ i PAEK. Kraków.
- Szyszkiewicz-Golis M. 2004. *Struktura i waloryzacja funkcjonalna zadrzewień w krajobrazie rolniczym Wielkopolski na przykładzie zlewni Rowu Wysocki*. Rozprawa doktorska. Akademia Rolnicza w Poznaniu.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska.
- Wołka A. 1980. Podział, funkcje i stadia rozwojowe zadrzewień. *Sylwan*, 9: 33-39.

- Zajączkowski K. 1977. Zadrzewienia jako czynnik kształtowania krajobrazu. W: Znaczenie zadrzewień w kształtowaniu przyrodniczego środowiska człowieka: 10-17 materiały z konferencyjne IBL Sękocin.
- Zajączkowski K. 1982. Zagadnienia definicji zadrzewień. Sylwan, 6: 13-19.
- Zajączkowski K. 1993. Zadrzewienia jako instrument kształtowania przyrodniczej równowagi krajobrazu. W: Banaszak, J. (red), Krajobraz ekologiczny, Bydgoszcz: 131-142.

ZNACZENIE LASU W ŻYCIU MIESZKAŃCÓW WSI

Konrad Bul

emerytowany pracownik Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie
konrad-bul@wp.eu

Poniższy artykuł przygotowano w oparciu o ekspozycje stałe i czasowe w Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie. Jego przedmiotem jest las traktowany jako żywy, tajemniczy organizm i człowiek – mieszkaniec terenów położonych w pobliżu lasu oraz ich wzajemne relacje.

W 1968 roku, po wieloletnich staraniach Polskiego Towarzystwa Leśnego, pracowników naukowych zajmujących się lasem i leśnictwem, Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Roman Gesing wydał decyzję w sprawie utworzenia Muzeum Leśnictwa i Drzewnictwa z siedzibą w Krakowie¹. Lokalizacja krakowska nie uzyskała ostatecznie pozytywnej opinii władz Krakowa, a i sami leśnicy zauważyli ogromną konkurencję tamtejszych placówek muzealnych. Skorzystano więc z propozycji władz powiatu pleszewskiego i województwa kaliskiego, lokując ostatecznie muzeum w Gołuchowie. Proces ten przebiegał w latach 1972-1973², by zakończyć się 1 stycznia 1974 roku aktem przekazania obiektów gołuchowskich Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. W kolejnych latach zgromadzone wcześniej w Krakowie zbiory przewiezione zostały do nowej siedziby. Podczas prac nad tworzeniem samego muzeum merytoryczną pieczę sprawowało Polskie Towarzystwo Leśne w osobach swoich przedstawicieli w Radzie Naukowej. Po Stanisławie Smólskim przewodniczącym Rady został wybrany prof. dr hab. Bohdan Kiełczewski³, pod kierownictwem którego

¹ 22 czerwca 1964 delegacja Zarządu Głównego PTL w osobach: prof. F. Krzysik – prezes Towarzystwa, prof. A. Żabko-Potopowicz – przewodniczący Komisji Historii Leśnictwa PTL, mgr inż. Stanisław Smólski – przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody i Turystyki PTL wręczyła ministrowi leśnictwa i przemysłu drzewnego inż. Romanowi Gesingowi memoriał w sprawie utworzenia ogólnopolskiego muzeum leśnictwa i drzewnictwa jako samodzielnej placówki naukowo-dokumentacyjnej i oświatowo-propagandowej.

² Władze powiatu pleszewskiego organizowały liczne spotkania i prezentacje dla członków Zarządu Głównego Towarzystwa i członków Rady Naukowej, by zachęcić ich do podjęcia ostatecznej decyzji lokalizacyjnej.

³ Zarządzenie nr 34 Naczelnego Dyrektora LP z 1 września 1977 roku.

ustalono kształt instytucji. Ostatecznie w wyniku dyskusji rozszerzono zakres działania placówki o zadania związane z prowadzeniem zachowawczej hodowli żubra⁴ i prowadzeniem parku dendrologicznego, co z kolei upoważniło kierownictwo lasów do powołania instytucji o nazwie Ośrodek Kultury Leśnej⁵.

Założeniem Muzeum było ukazanie zagadnień związanych z lasem w możliwie szerokim ujęciu, w nietypowej i wcześniej nie stosowanej formie, podejmującej tematy uwzględniające nie tylko aspekty przyrodnicze i gospodarcze, ale także humanistyczne. Historia, antropologia kulturowa, zjawiska artystyczne, powszechna edukacja społeczeństwa stały się przedmiotem zainteresowania placówki. Oczywiście działania te były procesem uwzględniającym warunki gospodarcze i organizacyjne, ale w ciągu kolejnych dziesięcioleci działalności udało się je zrealizować. Jednym z zakresów działalności Muzeum było zainteresowanie antropologicznymi zjawiskami zachodzącymi na przestrzeni dziejów. Zainteresowanie to przejawiało się w organizowanych wystawach stałych i czasowych. Szczególnie te ostatnie stały się obszarem działań pomysłodawców poszczególnych realizacji.

Podstawą podjętych działań był fakt historycznie udokumentowanych wzajemnych relacji człowieka i otaczającej go przyrody. Ba, można stwierdzić, że żyjący na terenach Europy Środkowej człowiek był częścią ekosystemów, z tą różnicą, że dzięki systematycznemu rozwojowi był zdolny do ich efektywnego wykorzystania i zmieniania. Nasi przodkowie wykorzystywali zasoby naturalne w codziennym życiu. Dla ówczesnego człowieka otaczająca przyroda z jednej strony tajemnicza, z drugiej tak potrzebna do życia, jawiła się jako coś wyższego, uduchowionego, tajemniczego, dającego życie. Nasi przodkowie – Słowianie oddawali cześć przede wszystkim siłom przyrody. Najważniejszym był kult słońca, które było źródłem życia i wszelkiego dobra⁶. Kolejnym bóstwem był Wit – bóg wiatru i urodzaju⁷. Bóstwom tym nie budowano świątyń, a cześć oddawano pod gołym niebem. Czczono również pomniejszych duchy przyrody: leśne, rzeczne, rolne i inne. Oprócz kultu przyrody, który łączył całą społeczność, każda rodzina czciła swych przodków, obchodząc wiosną i jesienią święta zmarłych, podczas których odwiedzano cmentarzyska, składając tam dary. W domu zawsze zostawiano przodkom napoje i jadło. Demony i magia to nieodłączna część życia dawnych społeczeństw, które w miarę postępu przyjmowały nowe

⁴ W celu podniesienia atrakcyjności miejsca.

⁵ 1977 rok

⁶ Swarożyc.

⁷ Występował pod różnymi nazwami: W Szczecinie nazywany Trzygłowem, w Wołogoszczy – Jarowitem, a na Rugii Swantowitem.

wartości wnoszone np. przez chrześcijaństwo. Wszystkie te zjawiska odnajdowali dziewiętnastowieczni badacze kultury, którzy eksplorowali środowiska wiejskie na ziemiach polskich. To oni w zaskakujący sposób odkryli, że świat wierzeń naszych przodków był na pół pogański, a na pół tylko chrześcijański. Z chrześcijaństwa wzięto religię tzw. wyższą, z pogaństwa – tzw. niższą, ale w życiu codziennym niemniej ważną. Bieg ludzkiego życia i bieg pracy rolniczej, od której zależał ogólny dobrobyt, zależał wprawdzie od Boga, królującego w niebie i na ołtarzu, ale w ogromnym stopniu od dziwnych, ukrytych, „pogańskich” mocy, działających w domu i przyrodzie⁸. Do dziewiętnastego wieku całą wiedzę o wierzeniach Słowian czerpano z przekazów historycznych Nestora⁹ i Thietmara z Merseburga¹⁰, powielaną i przekształcaną przez późniejszych dziejopisów działających w kręgu kultury łacińskiej, tym samym mocno nawiązującej do tradycji starożytnego Rzymu czy Grecji. Wspomniani wyżej dziewiętnastowieczni badacze sprostowali te przekonania, nakierowując je na nowe tory, co z kolei umożliwiło rozwój nowej dziedziny nauki – etnografię¹¹.

Oprócz słońca, wiatru i piorunów najważniejszymi dla naszych przodków były drzewa. Poszczególne ich gatunki personifikowały pozytywne lub negatywne cechy widoczne w codziennym życiu rodziny, gromady, plemienia, szerszej społeczności. Drzewa dzielono na „żeńskie – słabe”: lipa, brzoza, wierzba, osika i „męskie – mocne”: dąb, buk, jawor. Są również „drzewa przeklęte” – osika i wierzba oraz błogosławione – lipa, leszczyna, brzoza, które mają dobroczynny wpływ na człowieka¹². Drzewo w kulturze polskiej stało się symbolem poszczególnych zdarzeń. Symbolizowało siłę, granice własności, uniesienia miłosne, ale też siedzibę złych mocy. Nadzwyczajny stosunek człowieka do drzewa w kulturze ludowej sprawia, że przypisuje się mu wiele cudownych właściwości, pozwala na kontaktowanie się ze światem boskim, dzięki temu drzewo stało się centralnym punktem rytuałów¹³. Naj-

⁸ Urbańczyk S., Wierzenia plemion prapolskich. Początki państwa Polskiego, tom II, red. Kazimierz Tymieniecki, Gerard Labuda, Henryk Łowmiański, PTPN 1962,

⁹ (st.rus.) Повѣсть времяныхъ лѣтъ, *Powieść doroczna lub Oto powieść minionych lat, skąd wyszła ziemia ruska, kto był najpierw księciem w Kijowie i skąd ziemia ruska powstała*. Tytuł latopisu /kroniki/ Nestora.

¹⁰ *Thietmari merseburgiensis episcopi chronicon*. Thietmar z Merseburga,

¹¹ dyscyplina naukowa, której przedmiotem badań jest człowiek jako społeczny twórca kultury; nazywana w zależności od miejsca badań czy tradycji badawczych: etnologią (badania środowisk głównie chłopskich w Europie – ludoznawstwo), antropologią kulturową (tradycja amerykańska), antropologią społeczną (tradycja anglosaska);

¹² Łukaszyk A., Drzewa w obrzędowości ludowej Słowian, <https://historykon.pl/drzewa-w-obrzedowosci-ludowej-slowian-czesci/> (dostęp 09.07.2023)

¹³ tamże

częściej badacze znajdowali ślady dawnych kultów w pieśniach i kolędach, gdzie w centrum świata lokowano dęby, jawory, sosny, lipy i jabłonie. Drzewa były łącznikiem między sferami kosmosu, stały się symbolami środka. Dowodem są częste nasadzenia w pobliżu kościołów, kaplic, dawnych miejsc kultu czy na cmentarzach takich drzew jak: dąb, lipa, brzoza czy sosna. Człowiek kreując otaczającą go przestrzeń, sadił wierzby, osiki przy drogach, na rozstajach dęby, gdzie często zawieszano kapliczki. Nad wodą sadzono wierzby opiewane w miłosnych pieśniach, co podkreślało ich symbolikę płodnościową. W ludowych opowieściach drzewo jest lokalizatorem istot nadprzyrodzonych zamieszkujących najczęściej pod brzozą, leszczyną lub osiką. Niektóre gatunki powszechnie uznawano za siedzibę „złych mocy”, o czym świadczą powiedzenia i przysłowia: „Kręci się jak diabeł pod suchą wierzbą”. Kołki osikowe służyły do zwalczania wilkołaków i czarownic, a sama osika służyła samobójcom. Nadzwyczajny stosunek człowieka do drzewa w kulturze ludowej sprawia, że przypisuje się mu wiele cudownych właściwości, pozwala na kontaktowanie się ze światem boskim, dzięki temu drzewo stało się centralnym punktem rytuałów.

W kalendarzu dorocznych świąt drzewa również pojawiają się podczas przesilenia zimowego, czy tradycji wiosennych do przesilenia letniego. Bogata symbolika wybranych gatunków drzew, takich jak dąb, brzoza, wierzba, jodła czy świerk, decydowała o wykorzystaniu ich magicznych i leczniczych właściwości. Poniżej przytoczono kilka przykładów znaczenia drzew i krzewów w mitologii Słowian¹⁴.

Dąb (*Quercus sp.*). Dęby to przeważnie drzewa długowieczne i monumentalne, stąd ich czołowe miejsce w słowiańskich wierzeniach. Dąb symbolizował ogień, oś świata, punkt zwrotny, wytrwałość, świętość i siłę. Był drzewem burzy, długowieczności i nieśmiertelności, poświęconym bóstwu piorunowemu – Perunowi. W kulturze ludowej Bałtów jeszcze w XVII w. dąb łączono z Perunem, a na Litwie i Łotwie – z Perkunem lub Perkonem. Kult dębu jako drzewa Peruna „dawał upust modłom o deszcz i o dobrą pogodę”. Z mediacyjnością dębu i widzeniem w nim siedziby bóstwa łączyła się wiara w jego pozytywne właściwości. Sam cień drzewa był uznawany za dobroczynny i przynoszący prorocze sny. Dąb był również kojarzony z płodzeniem (jako drzewo „męskie”) i mocami, które zapewniają światu odnawianie życia. Był świadkiem wielu są-

¹⁴ <https://liderkiinnovacji.pl/znaczenie-symboliczne-poszczegolnych-gatunkow-drzew-i-krzewow/>, dostęp 07.05.2023

dów, składania przysięg i ślubów. Według wierzeń skandynawskich drzewo to stanowiło siedzibę zmarłych mężczyzn. W Macedonii i Bułgarii święty dąb nazywano „zapisem”. Wokół niego odbywały się najważniejsze uroczystości wsi. Nazwa drzewa pochodziła od umieszczanego na nim znaku, chroniącego go przed ścięciem. Uszkodzenie dębu oznaczało jego profanację i narażało na zemstę bogów. Wierzono, że ze zranionego dębu płynie krew.

Sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris* L.). Wiecznie zielona sosna symbolizowała wytrwałość, a także cnotę i dobroczynność. Rosnąca w świętych borach i gajach była otaczana czcią i traktowana „z należytych respektem i powagą”. Choć jej rola w słowiańskiej obrzędowości była stosunkowo niewielka, jeszcze dziś żywy jest w folklorze zwyczaj robienia na wiosnę z odpowiednio przystrojonych wierzchołków sosny tzw. „gaików” lub „maików”, wnoszonych do wsi przez młode dziewczęta.

Lipa (*Tilia* sp.). W mitologii indoeuropejskiej lipa była świętym drzewem kobiet (opozycyjnie w stosunku do dębu, który był drzewem mężczyzn). Od lipy kobiety wywodziły swoje pochodzenie. W kalendarzu druidów była łączona z połową marca i września, czyli z początkiem cyklu wegetacyjnego i porą owocowania. Żeński charakter lipy odpowiadał jej związkowi z płodnością, życiem, a także śmiercią i upływającym czasem. Symbolizowała bierność, płodność, miłość i życie rodzinne. W czasach przedchrześcijańskich lipa była czczona jako drzewo święte. Szczególnym kultem otaczane były stare okazy. Wierzono w ochronne właściwości tego drzewa. Gałązkami lipowymi okadzano zwierzęta hodowlane (głównie krowy) „dla ochrony przed czarownicami”. Również ludzie lipa chroniła przed „złymi mocami” i uderzeniem pioruna. Lipa odgrywała ważną rolę w obrzędowości pogańskiej. Pod lipą składano ofiary pogańskim bogom. Miododajna lipa kojarzyła się Słowianom z bogactwem.

Wierzba (*Salix* sp.). Wierzba była postrzegana jako drzewo „złe”, będące siedzibą demonów i diabłów, drzewo czarów, wróżek i czarownic, które na wierzbowych miotłach „pędziły na sabaty”. Symbolizowała żalobę i nieszczęście, ale ze względu na niezwykle siły witalne, także płodność i odradzające się życie. Według dawnych zwyczajów słowiańskich matka, której kilkoro dzieci zmarło wkrótce po urodzeniu, spodziewając się kolejnego potomka, wbijała w ziemię bezlistny wierzbowy kołek i podlewała przez 30 dni. Pojawienie się na nim pąków wróżyło, że dziecko będzie żyć. Według legendy wierzba powstała z kobiety o imieniu Blinda, która „miała szczególny dar wydawania mnogiego potomstwa z niewypowiedzianą łatwością, tak dalece, że nie tylko sposobem przyrodzonym rodziła, ale z rąk, nóg, głowy i innych części ciała wydawać mogła dzieci. Ziemia, najpłodniejsza z matek, pozazdrościła jej takiej płodności,

przeło razu jednego, gdy szła Blinda przez łąkę, która grząską była, nogi jej uwięzły w ziemi i tak mocno ziemia ścisnęła jej stopy, że z miejsca zejść nie mogła i przemieniła się w drzewo wierzbowe. To dało powód, iż między gmi-nem uważają wierzbę za drzewo święte i przypisują jej zbawienny wpływ na płodność”.

Bez czarny (*Sambucus nigra* L.). Krzewy czarnego bzu były kojarzone ze światem pozaziemskim, krainą zmarłych i samą śmiercią. Wyobraźnię pogan pobudzał przede wszystkim duszący zapach białych kwiatów bzu, nieprzyjemnie pachnące roztarte liście oraz czerni dojrzałych owoców. Wierzono, że w ko-rzeniach czarnego bzu znajduje się siedlisko wszelkich złych mocy, szczególnie węża, będącego strażnikiem podziemnego świata. Z tego przekonania zrodziło się wiele przesądów i wynikający z nich zakaz wrywania czy też wycinania tej rośliny. Za posiadający magiczną moc uznawano nie tylko sam krzew, ale również miejsce pod nim, osłonięte okapem korony, stanowiące siedzibę duchów.”

Cis (*Taxus* sp.). W świecie symboliki pogańskiej cis był związany z krainą zmarłych. Jak wiele roślin o trwałym ulistnieniu, symbolizował nieśmiertelność. Jeszcze w połowie XX w. wśród tatrzańskich pasterzy istniał zwyczaj groma-dzenia się nocą i palenia ognisk wokół cisów. W miejsca takie przyprawiano dzieci i chorych. Wynikało to najprawdopodobniej z wiary w uzdrawiające wła-sciwości krzewów. Pod cisami zakopywano niekiedy głowę baranka, co wyraź-nie miało charakter ofiary. Wierzono, że drewno tej rośliny ma właściwości an-tydemoniczne i ochronne, dlatego było ono stosowane przeciwko wścieklicznie, a wykonany z cisowej gałęzi kij stanowił skuteczną broń przeciwko wściekłym zwierzętom.”

Jałowiec pospolity (*Juniperus communis* L.). Jałowiec był łączony ze światem pozaziemskim i śmiercią, przypisywano mu jednak właściwości ochronne, zdolność zatrzymywania złych mocy. Podobne znaczenie miał w symbolice chrześcijańskiej, jako symbol Bożej opieki. Jałowcem okadzano chorych, domostwa i cały dobytek w celu ochrony przed „czarownicami”, a także pomieszczenia, w których leżały zwłoki zmarłych. Igliwie oraz jagody jałowca dodawano do kadzideł, które dymiły przed gontynami „na chwałę Świątowita”.

Leszczyna pospolita (*Corylus avellana* L.). Leszczyna była otaczana kul-tem religijnym jako „drzewo święte, należące do epifanii bóstw macierzyńskich dających życie i opiekujących się umarłymi”. Była łączona ze światem podziem-nym ze względu na głęboko sięgające korzenie, w których często znajdowały się węzowiska. Leszczyna była również „żywicielką” i drzewem opiekuńczym, posiadającym zdolność uzdrawiania. Jej gałąź obsypana orzechami symbolizo-

wała obfitość i była dobrą wróżbą na przyszłość. Leszczynie przypisywano właściwości magiczne. Z jej gałązek sporządzano różdżki dla różdżkarzy i wróżbitów. Były one wykorzystywane do przepowiedni, odnajdywania podziemnych źródeł oraz ochrony przed złymi duchami i czarownicami. Jako krzew, w który nie uderzają pioruny, leszczyna służyła do ochrony przed burzą.

Różnorodna funkcja drzew w naszej kulturze spowodowała rozwinięcie się zainteresowań pracowników Muzeum Leśnictwa. Początkowo, nieśmiało, potem coraz szerzej zaczęto prezentować na wystawach stałych i czasowych drewno „jako materiał nie tylko techniczny” służący do wykonania budynku, mebla, narzędzia, rzeźby, ale też drzewo jako symbol ukazujący duchową sferę życia człowieka. Pierwszym działaniem dotyczącym prezentacji danego drzewa ze wszystkimi aspektami była wystawa monograficzna poświęcona dębowi zorganizowana w 1995 roku. Dlaczego „Dąb”? – bo zawsze fascynował ludzi swą wielkością, długowiecznością i trwałością. Kojarzony od zawsze z najpotężniejszymi siłami natury wzbudzał lęk i pożądanie, bowiem od najdawniejszych czasów służył człowiekowi swą użytecznością. Autorami wystawy były Barbara Czołnik i Hanna Maracewicz, pracownice działu muzealnego w Ośrodku Kultury Leśnej, których głównym zadaniem było ukazanie wszechstronności powiązań tego gatunku w sensie przyrodniczym, gospodarczym i kulturowym. By zrealizować zadanie zaprosiły do współpracy grono naukowców i specjalistów zajmujących się dębem: Władysława Danielewicza, Ryszarda Siweckiego, Krysytę Przybył, Andrzeja Łabędzkiego, Tadeusza Mizere, Janusza Surmińskiego, Wojciecha Kokocińskiego, Tadeusza Ważnego, Teresę Karwicką, którzy w towarzyszącej wystawie publikacji wypowiedzieli się na poszczególne tematy¹⁵. Dla niniejszych rozważań najważniejszą jest część poświęcona wierzeniom i praktykom magicznym w Polsce autorstwa Teresy Karwickiej. W swoim wywodzie zwróciła uwagę, że zakorzeniona w powszechnej świadomości teza o „świętości” dębu czy innego gatunku została przez współczesnych badaczy zakwestionowana. Obecnie drzewo jest traktowane jako „siedziba – ołtarz” bóstwa i jako takie przez pierwotne ludy było chronione jako sacrum. W tekstach mitologicznych dąb poświęcony był bogu piorunów rządzącemu zjawiskami atmosferycznymi – Perunowi czy litewskiemu Perkunasowi. Sądzi się, że związane jest to z wyglądem, majestatem i trwałością drzewa. To zjawisko zaistniało w czasach chrześcijańskich, o czym dowiadujemy się z żywota św. Ottona,

¹⁵ Quercus sp. Wydawnictwo specjalne z okazji wystawy „Dąb”, red. Stefania Michocka, Gołuchów 1995

apostoła Pomorza Zachodniego, który przychylił się do próśb ludności Szczecina o oszczędzenie szczególnie dorodnego drzewa rosnącego blisko pogańskiej świątyni. Współcześnie szczególnym szacunkiem cieszą się dęby stare, rozrośnięte, będące uosobieniem mocy. Niekiedy potężniejsze okazy nazywamy „ojcem dębów” czy „gospodarzem lasu”. Niekiedy w stosunku do takich dębów spotykamy się z określeniem „święcony”, „poświęcony”. Szacunek dla starych dębów w naszej kulturze posiada podłoże w dawnym kulcie pogańskim. Ścinający dęba w powszechnym mniemaniu ściągał na siebie nieszczęście i choroby. To zastrzeżenie dotyczyło jedynie najdorodniejszych i najstarszych okazów, dąb bowiem od wieków dostarczał człowiekowi surowca do różnych wyrobów. W kulturze ludowej XIX i I połowy XX wieku drewno dębowe miało zastosowanie w budownictwie (podwaliny), w stolarce, kołodziejstwie, bednarstwie (do wyrobu beczek), z kolei kora dębowa była używana w garbarstwie, a także w lecznictwie. Powszechnym było zawieszanie na dębach kapliczek. To ostatnie zjawisko pojawiło się pod wpływem chrześcijaństwa i wierzeń z nim związanych. Migrujący mieszkańcy Europy Zachodniej przybliżyli miejscowym pojęcia diabła¹⁶, szatana, czarownicy, którzy mieli zamieszkiwać szczególnie niedostępne ostępy leśne, bagna, siedzieć w powyginanych konarach drzew. To przed nimi miały m.in. chronić kapliczki na drzewach.

Bardzo ogólne i skrócone uwagi dotyczące związków lasu ze społeczeństwem ziem polskich zostały poparte na wystawie licznymi eksponatami. Oprócz okazów przyrodniczych zostały zaprezentowane obiekty muzealne ilustrujące zastosowanie drewna dębowego w ostatnich wiekach¹⁷. Makieta bramy wjazdowej grodu biskupińskiego, własność Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie; wycinek dębu czarnego z wału obronnego Bnina, własność Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku; fragment dębowej rury wodociągowej z Kalisza, zbiory Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu; kafar, własność Muzeum Ziemi Wieluńskiej; fotel dębowy oraz płaskorzeźbiona płyca, zbiory Muzeum Narodowego w Gołuchowie; Brouwer Adriaen, „Scena w karczmie”, olej/deska dębowa, własność Muzeum Narodowego w Poznaniu; skrzynka cechowa, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Pleszewie; fragmenty wraka „Miedziozca”, część jego ładunku, fragment odbojnicy ze śladami działalności świdra krętowego, fragment stępki dębowej łodzi rybackiej z około 1207 r., model owręża kutra rybackiego oraz model rekonstrukcyjny łodzi rybackiej,

¹⁶ Nasi przodkowie znali pojęcia czartów, biesów, boginek, skrzatów, porońców, niechrzczeńców, kłobuków, polewików, lich i wielu innych.

¹⁷ *Quercus* sp. Wydawnictwo specjalne z okazji wystawy „Dąb”, red. Stefania Michocka, Gołuchów 1995, s. 2

ze zbiorów Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku; beczki dębowe, ze zbiorów: Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, narzędzia rolnicze (pług, radło, brona, cep, widły) i sprzęt gospodarczy (koła do wozu i taczki, szatkownica do kapusty, stępa ze stęporem, masielnice, prasa do sera), ze zbiorów Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie; elementy studni oraz ceramika wraz z nią odkryta, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Słupcy; zamek patentowy dębowy, własność Urzędu Miasta i Gminy w Grabowie n/Prosną; produkty pirolizy drewna i węgle drzewne, dar Instytutu Chemicznej Technologii Drewna AR w Poznaniu¹⁸; ekstrakt proszkowy (garbnik dębowy), tanina oraz wycinek skóry garbowanej „dębem”, dar Zakładów Sklejek i Chemicznego – Przerobu Drewna w Bydgoszczy; współczesne wyroby dębowe (tarcica, okleina, mozaika), dar Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek; przykłady dębowych parkietów ozdobnych, dar przedsiębiorstwa „Parkiety Kuczyńskiego. Rzemiosło artystyczne” z Kalisza; figura św. Jana Nepomucena, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Słupcy; wystawa została nagrodzona przez Ministra Kultury wyróżnieniem, za prekursorskie przedstawienie tematyki przyrodniczej i połączenie jej z zagadnieniami kulturowymi.

W roku 2001 Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie zaprosił na wystawę „Od boru do chałupy” autorstwa Jerzego Adamczewskiego, Leszka Chojnackiego, Adama Kozyry. Autorami projektu plastycznego byli Rafał Walendowski i Piotr Chwaliński. Najważniejszymi elementami wystawy były „Bór” i „Chałupa”. Pojęcia encyklopedyczne są zbyt wąskie, by zdefiniować zamysł autorów wystawy. Pojęcie „Bór” traktowane jako zbiorowisko leśne z udziałem różnych gatunków, w potocznym języku nazywane lasem położonym w pobliżu siedzib ludzkich, tu zostało rozszerzone o takie pojęcia jak: selekcja i nasiennictwo, szkółkarstwo, pozyskanie drewna jako finalnego efektu gospodarki leśnej z ukazaniem poszczególnych procesów związanych z zagospodarowaniem lasu i jego hodowlą. Wszystko ukazane w procesie historycznym umożliwia wyobrażenie sobie lasu w służbie człowieka. Pojęcie „Chałupa” jest jednoznacznym określeniem dawnego, drewnianego budynku mieszkalnego. W omawianej wystawie chałupa jawi się jako symbol przedstawiający świat dawnej kultury wiejskiej opisany w symbolicznej zagrodzie. Bezpośrednie powiązanie boru i chałupy wynikało z powszechnej dostępności surowca drzewnego i jego wszechstronnego zastosowania. Łatwość obróbki z wykorzystaniem najprostszych narzędzi umożliwiała ludności wiejskiej samodzielne

¹⁸ Obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

wykonywanie większości prac. Na wystawie został zaprezentowany ciąg faktów kulturowych poczynawszy od ścinania drzewa, poprzez jego wstępną obróbkę, transport, przecieranie, prace ciesielskie, aż po gotowe konstrukcje i wytwory z drewna. Spośród rodzimych gatunków drzew najszersze zastosowanie miały i mają nadal gatunki iglaste zależnie od strefy geograficzno-przyrodniczej – sosna, świerk i jodła z racji swych zalet w obróbce, montażu i użytkowaniu. W zależności od okresu dziejowego, od funkcji użytkowej obiektu i przeznaczenia drewnianego elementu w konstrukcji stosowano okrągłaki, płazy, krawędziaki, bierwiona, deski, dranice, gonty i szkudły wyrabiane z pnia oraz żerdzie i kołki wyrabiane z pni kilkunastoletnich drzew lub prostych gałęzi i wreszcie wiklinę do wyplatania ścian i ogrodzeń.

„Drzewo potrzebne do budowy pozyskiwano przede wszystkim w lesie. Oczywiście nie wszystkie drzewa mogły być użyte do przyszłej konstrukcji, i nie chodzi tu tylko o gatunek, ale o przestrzeganie wielu nakazów i zakazów magicznych oraz zakodowane w ludzkiej świadomości wartościujące opozycje: dobre złe, wykluczające np. drzewo zna którym był kiedykolwiek wyrzeźbiony lub wyrąbany krzyż, z jemiolą, (...). Drzewo w które uderzył piorun, nie może być użyte do budowli, jako nieczyste, bowiem piorun uderza tyłko w to drzewo, w którym djabeł siedzi. Nie brano drzewa, w które uderzył piorun, ponieważ sięgnąłby następny. Również nie można używać nie tylko do budowli, ale i na opał tego drzewa, które padając, kogoś przygniotło lub zabiło.

Eliminowano z budowy belki, w których występował tzw. wilk, tj. część wrosniętej gałęzi. Drewno powinno być bez okrągłego sęka, bo spowodowało by to śmierć na kogoś z członków rodziny. Nie kupowano sosny, która miała świecę, tzw. gromnicę, tj. gałąź środkową sterczącą czyli strzelającą prosto jak świeca do góry. Gdyby przypadkiem w Jakiejś belce znajdowała się „świeca”, to chcąc użyć taką deskę do budowy domu, potrzeba w niej wywiercić świderkiem dziurę w tem samym miejscu, gdzie się świeca znajduje, włożyć do niej malutki krzyżyczek z osikowego drzewa i następnie dziurę tę zabić”¹⁹.

Chałupa – Dom jawi się tutaj jako ograniczona, bezpieczna dla człowieka przestrzeń, wypełniona sprzętem dostosowanym do potrzeb człowieka, rodziny, umożliwiająca egzystencję. Wystawie towarzyszył informator, w którym autorzy bardzo dokładnie zdefiniowali poszczególne pojęcia związane z lasem

¹⁹ Adamczewski J., L. Chojnacki, Kozyra A., Sosna, Od boru do chałupy. Ośrodek kultury Leśnej w Gołuchowie 2001.

i leśnictwem, w części poświęconej tytułowej chałupie znajdziemy opisy poszczególnych narzędzi i prac związanych z budową, a także z funkcjonowaniem chałupy jako centrum życia rodzinnego i społecznego ludności wiejskiej²⁰.

Wystawą nawiązującą formą i treścią do wystawy „Dąb” była przygotowana w roku 2007 wystawa pt. „Sosna”²¹. Sosna zwyczajna to jeden z najważniejszych gatunków drzew iglastych środkowo-wschodniej Europy. Bardzo mocno osadzony w społecznym pojmowaniu lasu. Powszechnie spotykany, a przez nas, leśników, od dwustu lat hodowany na drewno. Wystawa była próbą przedstawienia gatunku towarzyszącego nam od milionów lat w postaci brył bursztynu oraz odcisków w kopalnych skałach. Towarzyszy również w pozostałościach archeologicznych w postaci zachowanych fragmentów drewna zakonserwowanych solą w wielickich żupach solnych.

Rodzaj *Pinus* obejmuje ponad 90 gatunków w większości zimozielonych drzew iglastych występujących w strefie umiarkowanej północnej półkuli. Dzięki swej powszechności występowania równie często był i jest wykorzystywany przez społeczności Europy i Azji. Zaprezentowano to w części etnograficznej wystawy, gdzie na podstawie eksponatów z Wielkopolski i Kujaw podjęto próbę pokazania faktu towarzyszenia sosny w różnych sferach życia od urodzin aż po śmierć. Zawartość merytoryczna ekspozycji była różna. Z jednej strony skupiła się na najważniejszych, a z drugiej – na najbardziej „widowiskowych” aspektach tej koegzystencji. Klamrą spinającą to współistnienie są dwa najważniejsze wydarzenia z życia człowieka: narodziny i śmierć. Między tymi faktami zawarta była muzealna opowieść, o tym co sosna dała człowiekowi w trakcie różnych etapów jego życia. W wierzeniach ludowych obok dębu, jawora, lipy również sosna pojawia się jako „drzewo kosmiczne” lokowane w sakralnym centrum świata. Sosna staje się jednym z „mediatorów” pomiędzy bóstwami i ludźmi. Sosna jest też siedzibą dla jednego z bardziej znanych demonów – „diabła Boruty” zamieszkującego bagniska wokół Łęczycy. Jego nazwa pochodzi od słowiańskiego Boruty, a ta z kolei wywodzona jest od boru, czyli lasu sosnowego. Jedną z teorii głosi również, że sosna była świętym drzewem Boruty, Według wierzeń, jako władca lasu i opiekun zwierząt, zamieszkiwał starą sosnę w środku puszczy. Na przestrzeni wieków sosna towarzyszyła ludziom w codziennym życiu. Miało to swoje skutki w symbolice. Przedstawiało długowieczność, wytrzymałość, śmiałość, zwycięstwo; zdrowie, męskość, seks, płodność; wierność, samotność, żal, smutek; nieśmiertelność – zmarłym wrzucano

²⁰ Tamże.

²¹ Autorami wystawy byli Jerzy Adamczewski – etnograf i Adam Kozyra – leśnik

do grobu gałązki sosny, aby wzmocnić odlatującą duszę, a zwłoki uchronić od zepsucia – i wiele innych. Z drewna sosnowego z uwagi na jego powszechność i dostępność wyrabiano praktycznie wszystkie niezbędne do życia narzędzia, meble, budowano domy, wznoszono ogrodzenia, szopy i obórki. Drewno sosnowe stało się symbolem życia. To z niego została skonstruowana kołyska dla niemowlęcia, łożo dla dorosłego, trumna dla zmarłego. Wszystkie te trzy elementy znalazły się na wystawie. Pomędzy nimi umieszczone zostały sprzęty domowe, kobiałki, misy, kopyście prasy, kołowrotki, półki styliska kos i sierpów. Na wystawie pokazane zostały również sprzęty bartnicze, sosna bowiem to drzewo, w którym dziano²² barcie i wyrabiano wiele sprzętów bartnych.

„Las jako Życie. Kod kulturowy pasterstwa beskidzkiego”²³ to wystawa prezentowana przez kilka miesięcy w roku 2022. Pomysłodawcą i autorem był Jerzy Adamczewski, a powstała ona przy współpracy z Nadleśnictwem Wiśla, Stowarzyszeniem Agroturystycznym Ziemi Cieszyńskiej w Koniakowie oraz Muzeum Beskidzkim w Wiśle. Wystawa narracją przybliżyła pasterstwo, fenomen karpaccki i dość specyficzny rodzaj gospodarki. Pasterstwo karpacckie korzeniami swymi sięga wędrownki wołoskiej ludności pasterskiej z Dacji, wzdłuż Karpat, ku Środkowej Europie i Beskidowi Śląskiemu, którym pojawiła się na przełomie XV i XVI wieku. Wołosi zajmowali się wypasem drobnego bydła, głównie owiec, i żyli z produktów prowadzonej działalności: mleka, wełny oraz skór. Kolonizacja wołoska wkroczyła w niedostępne i mało używane lasy beskidzkie. Wykorzystywała nadające się do wypasu tereny powyżej użytków rolnych, wprowadziła nowatorski sposób gospodarowania w górach wraz z unikatowym systemem kulturowym zwanym „sałasznictwem”²⁴. Obejmował on zarówno wartości techniczno-użytkowe, jak i symboliczne. W czasach kolonizacji wołoskiej tworzenie nowych lokalizacji osadniczo-pasterskich wiązało się z wypalaniem i karczunkiem beskidzkiego lasu. W połowie XVIII wieku cesarzowa Maria Teresa wydała patent leśny dla Śląska Austriackiego²⁵, w którym zwrócono uwagę na konieczność ochrony zasobów leśnych. Był to zwiastun niekorzystnych zmian dla gospodarki pasterskiej. Stopniowo ograniczano swobodny dostęp do zasobów leśnych, zakazano w lasach wypasu, wprowadzano

²² Dzianie – prace ręczne, w tym wypadku ręczne dłubanie otworów w rosnącym drzewie z przeznaczeniem na umieszczenie pszczelej rodziny – roju.

²³ Las jako życie. Kod kulturowy pasterstwa beskidzkiego. Red. Jerzy Adamczewski, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie 2021.

²⁴ Sałasznictwo to sezonowa gospodarka pasterska związana z letnim zorganizowanym wypasem zwierząt (głównie owiec) należących do różnych właścicieli, prowadzona na terenach współwłasności chłopskiej przez baczę, który też zajmował się przetwórstwem mlecznym.

²⁵ 1756 rok

monokultury świerkowe, zmniejszono tereny wypasowe. Od okresu międzywojennego następował nieodwracalny upadek tradycyjnego pasterstwa. Przez wiele lat dziedzictwo związane z hodowlą owiec i wynikająca z niej symbioza ze środowiskiem przyrodniczym wyznaczały rytm codzienności góralskiej. Stopniowa, ale drastyczna redukcja gospodarki pasterskiej, w parze ze zmianami cywilizacyjnymi, zdecydowanie osłabiła ten wpływ. Dzisiaj pozostały jedynie nieliczne relikty w postaci zachowawczych dla środowiska wypasów, nieliczne szałas i kolorowe stroje dawnych pasterzy. Zjawisko to jest ostatnim na ziemiach polskich żywym dowodem wręcz nierozzerwalnych więzi człowieka z przyrodą. Pasterza, który z początkiem pory letniej udawał się z trzodą wysoko w góry, gdzie w razie potrzeby mógł liczyć jedynie na siebie, na zasoby, które oferował mu pobliski las. Ale las był też źródłem niebezpieczeństwa zarówno dla niego, jak i będącej pod opieką trzody. Wszystkie te elementy zostały pokazane na wystawie, gdzie w oparciu o odtworzony w skali 1:3 szałas zbudowana została narracja o codziennym życiu na hali wypełnionym obsługą trzody, dojeniem, przerobem pozyskanego mleka, zabezpieczaniem przed zepsuciem się wytworzonych serów, wreszcie pomnażaniem stada. Całość została wsparta opowieścią o pochodzeniu i historii pasterzy oraz o otaczającej ich przyrodzie, karpackim lesie.

Oprócz wystaw czasowych tematyka związana z ludnością wiejską, a przede wszystkim z rzemiosłem wiejskim, była i jest obecna na wystawach stałych. Zwłaszcza wystawa poświęcona technice leśnej obfituje w przykłady bezpośrednich związków lasu z ludnością wiejską. Najczęściej występującym zajęciem było ciesielstwo. Budowano z drewna, najczęściej sosnowego, stosując dwie podstawowe techniki budowy: sumikowo-łatkową i przede wszystkim zrębową. Budowę rozpoczynano od zgromadzenia surowca. Drewno kupowano „na pniu” w dogodnym lesie, zwracając uwagę na kierunek upadku obalnego drzewa. W przypadku gdy drzewo zostało obalone w kierunku cmentarza, przeznaczano je na opał, bowiem wierzono, że wzniesiony z niego dom będzie nieszczęśliwy. Po obaleniu drzewa obcinano gałęzie i je korowano. Pozyskane drewno wywożono z lasu wczesną wiosną, składując je w miejscu budowy w miejscu osłoniętym przed słońcem. Takie drewno leżało do wyschnięcia. Następnie przystępowano do budowy. Prace wykonywał właściciel domu wraz z sąsiadami, którzy pomagali przy budowie w ramach „przysługi”. W przyszłości należało ową przysługę odwzajemnić. Do pracy używano prostych narzędzi: pił, siekier, toporów oraz łady. To ostatnie narzędzie, a raczej urządzenie, było niezbędnym przy podnoszeniu ciężkich kłód najpierw na wozy, potem wspomagano się nim przy wznoszeniu ścian. Dalsza obróbka

to ciosanie i przecieranie kłód. Do pierwszej czynności niezbędnym był topór i sznur ciesielski, do drugiej potrzebna była piła tracka, siekiery, kliny, sznur, klamry oraz kozły o wysokości ok. 2 metrów. Pracę wykonywało dwóch traczy. W końcu XIX wieku wszystkie te prace były wykonywane już w tartakach, a pojęcie cieśli przeszło na majstra składającego gotowe elementy w całość.

Kolejnym ważnym rzemieślnikiem wiejskim był kołodziej zwany też stelmachem. Zawód ten powszechnie występował w zasadzie do II wojny światowej, po której koła drewniane wozów zastępowano kołami pochodzącymi z masowej produkcji. Kołodziej wykonywał koła do wozów, wszystkie części drewniane wozów roboczych, sań, bryczek, elementy pługów czy bron. Do pracy służyła mu specjalna ława z ruchomą głowicą, nazywana kobylnicą. Na głowicy mocowane były obrabiane przedmioty. Posługiwał się cieślącą, siekierą, strugami, piłą, dłutami, wiertłami oraz cyrklem.

Bednarstwo powiązane było często z kołodziejstwem czy powszechnym starostwem. Podstawowym surowcem do wyrobu naczyń bednarskich było drewno liściaste: dębowe, grabowe, bukowe, ale też świerkowe i sosnowe. Z drewna twardego wyrabiano beczki, wiadra, kadzie, faski przeznaczone do przechowywania wody czy np. kwaszonej kapusty. Z drewna sosnowego i świerkowego wyrabiano maselnice, cebry, balie, dzieże, wanienki, skopki, konwie na wodę. Na wyposażeniu bednarza były strugi, w tym ośnik, watornik²⁶ do żłobienia rowka w dnie beczki, dłuto do nabijania obręczy, spinacze do spinania klepek, piłki ręczne, cyrkle, siekiera i kobyłka.

Las jako zjawisko przyrodnicze zawsze towarzyszyło i będzie towarzyszyć środowisku wiejskiemu. Te dwa zjawiska są ze sobą nierozzerwalnie związane. To na polanach leśnych i nad brzegami rzek znajdujemy dzisiaj ślady osadnictwa świadczące o gospodarowaniu człowiekiem zasobami leśnymi. To nasi przodkowie wypalali i karczowali lasy, by uzyskać ziemię pod zasiewy. Po uzyskaniu plonów, mając zapasy żywności, mogli przystąpić do budowy domów, osad, a później grodów. Wykorzystywali jedyne dostępne surowce – drewno. Żyjąc w lesie, poznawali tajniki przyrody, wiele z nich było dla współczesnych niezrozumiałymi. Stąd wiara w siły przyrody, przesady i obawy. W miarę postępu cywilizacyjnego ludność polepszała

²⁶ Watornik jest narzędziem do wykonywania watora, czyli rowka w klepkach drewnianych, najczęściej w beczkach. W owalnej prowadnicy znajduje się otwór, w którym jest poprzecznie osadzona listwa. Częścią pracującą jest jej wysunięty i pogrubiony koniec, w którym osadzono kawałek stalowej piłki stolarskiej. Piłka ta jest na stałe unieruchomiona i tym się różni od struga stolarskiego z wymiennym ostrzem (nożem); z tyłu znajduje się wbity kawałek gwoźdźca, a sama końcówka noża jest w tym miejscu przygięta. Drugim zabezpieczeniem ciągłej pracy narzędzia jest klin z drewnienka włożony w otwór prowadnicy. <https://etnomuzeum.eu/zbiory/watornik>, dostęp 27.09.2023

swoje warunki bytowania, osiadała w miastach, tracąc tym samym bezpośredni kontakt z lasem, przyrodą. Na ziemiach polskich ten ostateczny rozdzwitek nastąpił stosunkowo późno, bowiem w drugiej połowie XIX i pierwszej ćwierci XX wieku. Badacze kultury ludowej znajdowali w środowisku wiejskim całą gamę informacji o dawnych wierzeniach z jednoczesną obserwacją zwyczajów, języka, pieśni i przekazów. Pozwoliło to na uporządkowanie i wyprostowanie wielu informacji dotyczących życia i zwyczajów dawnych mieszkańców ziem polskich.

Dzisiaj dawne zawody wiejskie, zwyczaje, ubiory pozostały w formie reliktywów, które staramy się zachować w skansenach czy muzeach. Nadal kontynuowane są badania naukowe dotyczące pozostałości antropologicznych. Prowadzą one do nowych odkryć i stawiania nowych tez naukowych.

